MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI
III. 3172

Teki hr. Platera

T. V.

L. 3172. RoR 1581.

L. 3172.

Rok 1581.

1.

Mowa posła królewskiego, Łukasza Działyńskiego, starosty Kowalskiego i Brodnickiego, miana do Stanów Pruskich na sejmie prowincyonalnym w Łaszynie, 4 stycznia 1581 roku.

Ex mss. bibl. Kurnicensis.

JKMość, nasz miłościwy pan, WMciom wszem Stanom y obywatelom ziem Pruskich łaskę swą przezemnie opowiedzieć rozkazał, życząc abyście WMcie ten ziazd zgodnie, iednostaynie a iednomyślnie tak odprawili, iżby było z dobrem, pożytecznem, uczciwem y sławnem Rzeczypospolitey. Acz tego bydź raczy mniemania y tey nadziei JKMość, że WMciom wszem wiadomo iest dobrze, co się na przeszłey tey expedycyi JKMci przeciw nieprzyiacielowi Koronnemu y państw JKMci sprawiło, gdyż potem po niemałey części dał był JKMość znać WMciom wszem przez uniwersał swóy; iednak aby nie był kto, coby go to nie doszło, y ktemu że po rozpisaniu takowych uniwersałów dział się dalszy w rzeczach tych postępek y ponowiło się niemało, za potrzebną rozumieć raczył JKMość wszystkiey tey sprawy progres podać y przełożyć z początku WMciom, abyście wiedząc y co się stało y na czem rzeczy zawisły, Panu Bogu za to dziękować, a daley opatrować mogli, czego Rzeczpospolita potrzebuie, do czegoby rzeczy miały bydź wiedzione.

Po uchwale seymu przeszłego około popierania zaczętey woyny przeciw Moskiewskiemu, raczył JKMość wszelaką a uprzeymą o tem czynić pilność y staranie, iakoby expedycyą tę co nayprędzey y co nayporządniey mógł uczynić, a za czasu w ziemię nieprzyiacielską wtargnąć; a lubo było w tem wiele przeszkód, iednak tak się starał JKMość o wszystko, y takowa była w ludziach rycerskich chęć ku słuzbie Rzeczypospolitey, że nic się z łaski Bożey nie omieszkało, y zebrać król JMość raczył część wielką woysk swych do ~~Sorydna~~ Sczydut, a drudzy potem nadciągali.

Czuł dobrze nieprzyiaciel o tey króla JMci pilności y gotowaniu się, przeto chcąc pożyć JKMość fortelem, posłał gońce swe do JKMci, obiecuiąc przez nich, gdy JKMość posłów swych, iako się na seymie było namówiło, posłać nie chciał, swoich przysłać, ieno żeby JKMość w Wilnie na nich czekał. Ale tym iego chytrościom nie dał się JKMość unieść, wiedząc że on z uporney a hardey myśli swey nie tak do pokoiu był skłonny, iako tego szukał, żeby JKMość nadzieią pokoiu zabawiwszy, przedsięwzięcie y apparat JKMości przerwał, a potem swych fortelów patrzał. A tę iego chytrość ztąd było łacnie poznać, że tylko o pokoiu dawał znać, ale żeby się miał państwom JKMci usprawiedliwić, o tem zamilczał, deklaracyą tego na inszy czas, gdyby JKMci pogoda do czynienia upłynęła, odwlekaiąc. JKMość nic nie opuściwszy z zaczętey pilności, sprawę tę swym trybem prowadził; ale iż nigdy bydź nie chciał od pokoiu słusznego, któryby był z uczciwem y pożytecznem Rzeczypospolitey

3172

INSTYTUT OSSOLIŃSKI

dał y to znać nieprzyiacielowi, że nic na chęci iego nie schodzi w tey mierze, y gotów iest, nie opuszczaiąc przecie y nie zaniechiwaiąc swego przedsięwzięcia, przystąpić do pokoiu, gdy mu słuszny będzie podan, y gdy nieprzyiaciel usprawiedliwić się sam będzie chciał w tem, w czem państwa IKMci ukrzywdził.

Gdy w Szczydutach niedaleko Czaśnik IKMość bydź raczył, a iuż przystępować do rzeczy przychodziło, mieć raczył naprzód z Panami Radami swemi deliberacyą y z ludźmi rycerskimi, dokądby się z woyski swemi obrócić, y tam po namowach pilnych y uważnych, rozbieraiąc mieysc wszystkich circumstantias, na tem stanęło, żeby IKMość do Wielkich Łuk się obrócił. Baczyło się to bowiem naprzód, że ten nieprzyiaciel we wszem sobie chytrze postępuiąc, y na fortelach zwleczenia woyny się sadząc, żadnym inszym sposobem lepiey przyciśniętym bydź nie mógł, w takich zwłaszcza ziemi Moskiewskiey szerokich pustyniach, iono gdyby nie woiowaniem ziemi, albo zameczków podłych dobywaniem się postępowało, ale raczey w samą Moskwę, y ku sercu prawie nieprzyiacielowi moc się obróciła, a mieysce iakie znaczne ku postrachowi iego, y z któregoby dalsze postępki sposobić się mogły, iemu się wzięło. K temu y series rerum sama, po wzięciu Połocka, wiodła do tego IKMość, i to że tam szedłszy nie miały się ogołocić y bez obrony zostawić insze mieysca państwa Litewskiego; a gdyby do Smoleńska obrócił się IKMość, wszystkę granicę Inflantską odkryłoby się, y miasto Wilno byłoby w niebezpieczeństwie, gdyż Moskiewski ma nad Dźwiną zamki swoie z oney strony iedno na dwadzieścia kilka mil od Wilna.

Uważała się także y bliskość Dźwiny, którą Król IMość wienny apparat prowadzić raczył, a który z Dźwiny wpadaiącą do niey Uświatem rzeką daley ieszcze prowadzon bydź mógł, więc że y żywności, na którey woysku wiele należy, miała tam bydź obfita, iakoż y była, k temu że z tamtego mieysca przebycie snadne ku Pskowu y Nowogrodowi, które dwa miasta są iako filary ziemi Moskiewskiey. Dowiadział [Pytał] się także Król IMość ~~od~~ woiewodów na Połocku pobranych, którzy iuż u Króla IMci zostali y przysięgę uczynili, coby w Moskwie było w większey wadze, Smoleńsk czy Wielkie Łuki: odpowiedzieli, że Smoleńsk głośny z wiennych przypadków, ale Wielkie Łuki lepsze y pożytecznieysze y większego znaczenia, dla czego wszystkiego IKMci tam się iuż w imię Pańskie zdało udać, y ku Witepsku zatem z woyski się swemi obrócił.

Ku Wielkim Łukom idąc, były dwa nieprzyiacielskie zamki, ieden Wieliż w bok trochę tey drogi, a Uświat na drodze prawie. Wieliż leży nad Dźwiną, który żeby IKMość miał w ręku swych, wiele na tem IKMci należało, nie tylko że był blizko drogi, y nie było bezpiecznie nazad go zostawować, ale y commoditates insze do tego przystępowały, to iest żeby wolną Dźwinę miał IKMość do prowadzenia apparatu wiennego y potrzeb innych. Odprawić tedy do niego IKMość raczył Pana Kanclerza Koronnego z temi ludźmi, które wywiódł na tę potrzebę IKMci, przydawszy niektóre insze roty tak iezdnych, iako y pieszych Węgierskich y Polskich, które rycerstwo z wielką chęcią poszedłszy na tę Rzeczypospolitey posługę, nie lutuiąc pracy, trudów y niewczasów swych w wycinaniu lasów y zarośli, w naprawianiu drogi przez błota, dosyć rychło y nad spodziewanie na zamku będący

zatogi pod ten zamek przyszli, y dołożywszy wszelkiey pilności, prędko go za pomocą Bożą dostali.

Sam zatem król JMość, gdy mu u Witepska y w drodze ludzi przybywało, szedł prosto ku Wielkim Łukom, a że na drodze, iako wyżey wspomniało się, zamek nieprzyiacielski był Uświat, nad rzeką temże imieniem nazwaną, zbudowany od Moskiewskiego na granicy WX Lit., posłał naprzód na niego hetmana Litewskiego wielkiego y polnego z ludźmi y z rycerstwem xięstwa onego, za którymi sam także przyciągnął, y miejsce ono złaski miłego Boga JKMci do rąk przyszło. Ztamtąd JKMość szedł iuż ku Wielkim Łukom, y tamże ludziom, co byli pod Wieliżem iść kazał. Szli ludzi y drudzy przez wielkie lasy y błota, których tam w tey ziemi iest niemało. Wtem lud nieprzyiacielski, który był, słysząc o obleżeniu Wieliża, na Bobrowiedow przyciągnął, dowiedziawszy się o iściu tych od Wieliża ludzi, spiesznie się umknął, y tak szczęśliwie wszystkie woyska JKMości pod Łuki się zgromadziły.

Kiedy iescze król JMość był w drodze do Wielkich Łuk, posłowie Moskiewscy do Smoleńska przyiechali, których za sobą na Witepsk y na Suraż prowadzić rozkazał, a gdy za nim pod Wielkie Łuki przybyli, dać im raczył zaraz audiencyą tym umysłem, żeby, ieśliby co słusznego podał nieprzyiaciel, tego nie odrzucał y do pokoiu się przychylił. Gdy do sprawowania poselstwa przyszło, oni pokłon uczyniwszy y list wierzący oddawszy, powiedzieli, że nie godzi się im sprawować poselstwa, iedno żeby się do ziemi swey JKMość wrócił, y na tem się zastanowili powiadaiąc, że im pan ich inaczey czynić nie kazał, co było bardzo ineptum et ridiculum. Za czem JKMość kazawszy im odeyść, do oppugnacyi zamku nic nie mieszkaiąc przystąpił, a położywszy się sam z woyski z iedney strony zamku, nad Łowatem rzeką, na drugą stronę rzeki y zamku, gdzie przystęp baczył się snadnieyszy, Panu Kanderowi z tymi ludźmi, co ich miał pod Wieliżem, przyłączywszy ku temu insze piesze, tak Polskie iako y Węgierskie, przeprawić się rozkazał, poruczywszy mu dobywanie zamku. Darzył Pan Bóg złaski swey raczył, że od zaczęcia oppugnacyi czwartego dnia zamek wzięty iest przez ogień, bo inaczey być nie mogło, tak go był bowiem nieprzyiaciel obwarował y umocnił, że, iak oni mówili, choćby nie iedno król Polski, ale y inszy monarcha onego dobywał, wziąćby go nie mogli. A to obwarowanie było darniem, którym parkany y baszty tak grubo były obłożone, że baszta z Polskich szańców zapalona, miała na sobie darni na trzy sążnie. Musieli się tedy w oną ziemię z wielką pracą y odwagą kopać, a dokopawszy się drzewa, gdy ogień podłożyli, tak wszystek zamek ogarnął, że potem zagaszon być nie mógł.

Posłowie Moskiewscy widząc z namiotu swego po kilka kroć zapalony przez piesze Węgierskie zamek, prosili znowu o audiencyą króla JMci, y otrzymawszy ią zasiedli z Pany Radami na traktaciech, ale gdy nic słusznego nie podawali, iedno domagali się, aby JKMość od Wielkich Łuk odstąpił, y powiadali, że innego zlecenia od pana swego nie maią, prosili, aby im gońca do Wielkiego Kniazia posłać wolno było, na co król, żeby żadney drogi do pokoiu nie opuścił, zezwolić raczył, swego gońca przyłączył y obu do niego posłał.

Pod bytność JKMci pod Łukami, końcem wzmocnienia i obwarowania tego zamku, woysko

nieprzyiacielskie wieszało się nad ludźmi ~~iego~~ ~~królew~~ IKMci ięzyków dostawaiąc y picowniki trwoząc. IKMość posłał przeciw niemu z pewną ludzi liczbą Polskich y Litewskich Pana wiewodę Bracławskiego, który przyszedł na nie u zamku Toropca, y acz ich część wielka poczuwszy o tem woysku zaraz uszła, iednak drudzy zostali pogromieni, w niewolą pobrani.

Pan wiewoda Potocki położył się był z pewnym ludzi pocztem pod Newlem zamkiem, lecz że większa tego zamku moc była, niżby im ci ludzie podołać mogli, Król IMość po wzięciu Łuk Wielkich posłać tam raczył piesze swoie Węgierskie z Panem Bornamiszą, ale gdy y tym opierali się potężnie, musiał Król IMość więcey tam ludzi wyprawić. Kiedy przez ten pocisk była dwa razy wieża zapalona, ci co na zamku byli obaczywszy niebezpieczeństwo swe, zamek poddali.

Za wzięciem Newla, gdyiuż Jezierzyszcze zamek nieprzyiacielski zewsząd od zatóg Moskiewskich odcięty był, acz na mieyscu mocnem y iezioroem otoczony leży, sam się dobrowolnie postanemu tam wiewodzie Wileńskiemu poddał.

Zawadzało ieszcze niepomału bezpieczeństwu Wielkich Łuk to, iż z dwóch boków były dwa zamki, Zawołocze y Toropec, ieden o 12, drugi o 13 mil, z których naiazdy mogły bydź czynione na Wielkie Łuki. Toropec odległeyszy nieco będąc, nie tak wiele mógł wadzić. Tamten tkwiąc prawie w boku Łuk Wielkich, y inszych nowo nabytych zamków, miał opportunitates niemało, bo leży na bardzo twardym gruncie, maiąc wokoło iezioro szerokie y głębokie, tak że gdzie naywęższe iest, ma blizko 300 łokci, a nigdzie ziemią by naymniey szego przystępu, y nie więcey ziemi, iedno na którey zamek stoi. Ma ktemu rzekę, która wpada wieżioro y z niego wypadszy płynie do Pskowa, która acz od samego Zawołocza nie iest navigabilis, o kilka mil poniżey iest, y przeszkody żadney nadół niemasz ku Pskowu, oprócz iedney Opoczki zamku. Gdyby tedy przyszło w tamtę stronę działa y apparat woienny prowadzić, mogłyby wodą po większey części prowadzone bydź.

Dla tego wszystkiego kazał Król IMość, kiedy Newel był iuż wzięty, Panu kanclerzowi, do tych ludzi, które miał pod sobą, pieszych y ieżdnych Węgierskich mu przydawszy, pod ten zamek ruszyć, dufaiąc błogosławieństwu Pańskiemu, że iako insze IKMci postępki y przedsięwzięcia zdarzyły się, tak i to acz trudne y pod czas niesposobny zdarzyć się miało: iakoż nie chybiła ta IKMci nadzieia; po wielkich onego rycerstwa pracach, trudach, zimna, dżdżu, pluty y niewczasów ucierpieniu, za nieiakiem też krwie z obu stron przelaniu, gdy mosty porobiono, czółna przysposobiono, gdy ieżdni z koni zsiadszy do szturmu poszli, zamek ten Zawołocze dostał się w ręce nasze.

Ten iest, iakoście WM słyszeli, woyny tey z Moskiewskim postępek, sławny z łaski miłego Boga, uczciwy y ~~pożyt~~ pożyteczny Rzeczypospolitey, WMciom y potomstwu waszemu, sławny nie ieno teraz, ale y na potomne czasy, i iako teraz WM mile y wdzięcznie znaczne sprawy przodków swych wspominacie y niemi się chlubicie, tak potomstwo wasze sprawy wasze teraźnieysze z wielką wdzięcznością wspominać zawżdy będzie. U okolicznych takie ludzi, tak chrześciańskich iako y pogańskich, którzy o mocy y potężności tego nieprzyiaciela wiele trzymali, siła się teraz z łaski Boży dobrego o nim rozumienia

uymie. Przyczyniło się zatem ubezpieczeństwa, bo kogo lekce nie ważą, nie łada się też nań porywaią. Ale żeby ustawa ta była wieczna, zrozumienie o WMciach sąsiednich ludzi było doskonałe, trzeba żeby to co się dobrze zaczęto y poparto, dobrem się też zawarto skończeniem, boż nie początek, ale dokonanie dobre wieńczy y zdobi każdą sprawę, a o dokonaniu porządnem y statecznem obmyślaiąc, trzy rzeczy uważać przychodzi.

Naprzód, ieśli tey woienney sprawy zaraz dopychać y doganiać, czyli raczey uczynić inducias, albo pokóy wieczny za takiemi iakie nieprzyiaciel podaie kondycyami.

(Do zaniechania y do niewiedzenia woyny wiele iest przyczyn, bo iuż ludziom składanie się na nię rozumie bydź JKMość ciężkie. WXLit. obywatele, tak panowie szlachta, iako insi ludzie, ieszcze większy ciężar znoszą. Bo y poczty wielkie stawiąc z miłości przeciw oyczyznie, przez co dostatków swych bardzo nadwątlili, y podatki dawać muszą, które difficultates istotnie są takie, że obeyrzeć się na nie dobrze potrzeba. Ale na to także trzeba się obeyrzeć, ieśli woyny zaniechawszy, koniec będzie tym trudnościom. Będzie to raczey nowych początek, y miasto tego cobyśmy ich zbydź mieli, więcey ich przyczyniemy, ieśli ten nieprzyiaciel nie do końca, iak potrzeba, pobity zostanie. Coż tedy lepszego iest? gwałt sobie uczynić, czyli zawżdy bydź w ustawicznych trudnościach? to łacno iuż każdemu obaczyć.

Druga iest consideratio, ieśli inducias na czas z nim uczynić, albo nie: inducias ten pospolicie używa, który czasu y commoditates nie maiąc na nieprzyiaciela, inszego czasu szuka, y insze upatruie commoditates. Patrzcież po kim teraz czas, po nas czy po nieprzyiacielu, kto ma większe do woyny commoditates, y komu potrzebne induciae. Myśmy się wyciągnęli podatkami, stawianiem pocztów: on też bez tego bydź nie mógł; gdyż woyko miał y trzymał ie w ziemi swey, a ludzie JKMci część wielką roku nie w swey, ale w nieprzyiacielskiey ziemi trawili; musiało tedy woysko iego w swey ziemi ustawicznie będąc, oney nadpustoszyć, a do tego ludzie iego strwożeni byciem w ziemi nieprzyiaciela, musieli y w dalszych kraiach domów, statków, rzeczy y maiętności swych odbiegać, z pól nie sprzątać, iak to w trwodze bywa, za czem bez nędzy wielkiey tam bydź nie może. Nie wspomina się odięcia mu państw wielkich, przestronnych y żyznych, pogubienia ludzi na wielu mieyscach, także y strzelby, oprócz inszych domowych iego, za obchodzeniem się tyrańskiem z poddanymi, iako słyszeć JKMość raczy, niedostatków, które detrimenta są niemałe. A y to nieposlednia, że onemu samemu y ludziom iego serce nadwątlało, nam y serca z łaski miłego Boga dostaie, y vastitates, które nam zapowiadał, na iego przypadły ziemię. Z czego wszystkiego baczyć się może, że czas teraźnieyszy y poparcie woyny, nie daiąc się rozkurczyć nieprzyiacielowi, iest po nas, a przeciw niemu, i że iemu induciae potrzebnieysze niż nam, dla tego aby miał czas niedostatki opatrzyć, zamki wzmocnić, z tą ieszcze nadzieią, że iaki nam zdarzyć się tymczasem mogący przypadek albo zatrudnienie może mu bydź na pomocy.

Ostatnia iest consideratio, ieśli za takiemi kondycyami, które nieprzyiaciel podaie, wieczny pokóy uczyniony bydź ma, albo nie. W to gdy się weyrzy, lepszaby była conditio victi,

quam victoris, odstąpić na wieczne czasy nie tylko inszych ziem, ale y Inflantskiey ziemi, do którey ma równe Korona z WXLit. prawo, a która, gdyby iey był naymniey ten nieprzyiaciel miał, za dostaniem potrzeb y rzemieślników woiennych przez morze, nigdyby się może nie wróciła. Za tak zaś wielkie y obfite włości teraz nowo nabyte, a nabyte z niemałym nakładem y trudem, przewagą y krwie przelaniem, wziąć Kockenhaus z innych kilką pustych zameczków, byłoby to nie tylko sławę nabytą utracić, ale y to rozumienie o tey Rzeczypospolitey, które przedtem było (a było tych przeszłych lat mnieysze niż teraz), wniwecz obrócić, y w pogardę u wszech nieprzyiaciół, tak pogańskich iako y innych, przyiść, a za wzgardą nakoniec zewsząd na się niebezpieczeństwo obalić; boby każdy nieprzyiaciel tym snadniey się o nas pokusił, rozumieiąc że, gdyśmy nie mogli nieprzyiacielowi in rebus secundis dodzierżyć, tym mnieyby nam in difficultatibus za nieszczęściem wątku stawało.

Każdy człowiek baczyć to może, iż ten nieprzyiaciel za iedną iuż tylko expedycyą, a naprzód za pomocą Bożą, może bydź albo do końca stłumion, albo od Inflantskiey ziemi y morza wszystkiego odstrychnion, y do słusznieyszego y pewnieyszego przymierza przyciśnion, y że za dostaniem samey tylko Inflantskiey ziemi, nie tylko z strony tego nieprzyiaciela byłoby bezpieczniey, ale y z rozmnożeniem wielkiem Rzeczypospolitey, za osiągnieniem wszech portów in mari Baltico, y z wielkiem poważeniem pana naszego y Rzeczypospolitey naszey nie tylko apud civitates maritimas, ale y u królów temu morzu przyległych.

IKMość, iako pan baczny y roztropny, nie zaniechał przez ten czas indagare hostis consilia, y dowiaduiąc się tego, iakaby ieszcze nadzieia nieprzyiaciela tego, po utraceniu tak wielu ludzi z apparatem woiennym, po utraceniu tak wielu zamków y tak wielkich włości, po spustoszeniu y po zwoiowaniu przez ludzie IKMci dalszych iego państw, in tanta ejus pusillanimitate y niedostatkach krzepiła, dla czego radniey na swych fortelach zawiesza się, a do słusznych kondycyy y pokoiu nie przystępuie: nalazł król IMość, że go ta nadzieia karmi, którą ma tak od szpiegów, iako y od zbiegów, iż daley ta woyna przez Stany Koronne poparta bydź nie ma. To iako z inszych niektórych, tak y z Demensa, sekretarza iego, którego ma IKMość w ręku, y który będzie na seymie, król IMość zrozumieć raczył. Nierychło to y dopiero aż na mękach ten sekretarz zeznał y dołożył, że za trzeciem weyściem w ziemię pan iego nie tylko Inflanty, ale czego inszego odstąpi. A tak wielkiby usus y wielki pożytek mógłby z tey trzeciey expedycyi urość, gdyby się uczyniła, y siła by na niey, a mało wszystko, iako się ta iuż baczy należało.

In eo tedy statu są rzeczy, iako ście WMće słyszeli, y dla tego IKMość seym złożyć raczył około dokończenia tey tylko sprawy, na którą, iako się wyżey wspomniało, posły Moskiewski stawić każe, aby tam każdy na oko widział, na co ci posłowie y ten nieprzyiaciel wyciągnąć się dadzą, aby za tem do tego się postąpiło, co ukaże potrzeba Rzeczypospolitey, coby z iey naypewnieyszem y naybezpiecznieyszem było. A w tem wszystkiem baczyć to raczy IKMość, że potrzeba nie mieszkać, y seymu tego do sześciu niedziel nie rozciągaiąc, nay daley za dwie niedziele go odprawić, bo gdyby się dłużey miał ciągnąć, to samo omnia infecta redderet.

Aby mieć dosyć czasu do wykonania tego co się na tym seymie uchwali, to iest ludzie zebrać, y insze wszelakie woienne opatrzyć potrzeby, seym ten ma być krótki. Bo choć roku przeszłego prędzey seym był odprawion, y nie tak daleko było ciągnąć, iako teraz przyidzie za rozszerzeniem granic przez IKMość, iednakże dla dalekości samey, lubo Król IMość raczył się był ku Soldatom pomknąć, wczas ludzie ściągnąć się nie mogli, tak iż przyszło nie którym aż na granicy Moskiewskiey, drugim pod Uświatem, trzecim pod Łukami IKMość doganiać, a w tey pilności y kwapieniu się, aby z dalekich mieysc mogli iak nayrychley przyiść, musieli strudzić się, konie zgędzić, a prawie wniwecz obrócić. Ktemu ani iest tutum ani honestum IKMci długo się na ten czas w mieyscu odległem od swych granic zabawiać, gdyż iako baczny y roztropny pan, tego nieprzyiaciela, acz w trudnościach y niedostatkach będącego, lekceważyć nie może, zwłaszcza iż teraz ma niektóre rzeczy po sobie pod te choroby, które się w woyska IKMci y między te ludzie, co tam na zamkach są, wrzuciły, acz IKMość rozumie, że te choroby podobno y między iego ludźmi są, ponieważ niemal po wszystkiey Europie panuią. Dla tych przyczyn y dla postrachu nieprzyiacielowi, dobrzeby było IKMci tam się gdzie zatrzymać, by nie tak nagła była potrzeba seymu, który nie może być bez bytności IKMci odprawion, na co remedium żadnego nie masz inszego, ieno aby się tam IKMość raczył co nayprędzey odprawić.

Ma to na pieczy IKMość, aby nie tylko z tey iedney strony dobro Rzeczypospolitey obmyśliwał, ale y z drugich także, to iest rząd domowy, y cokolwiek ad statum iey należy, życząc iey aby była od postronnych niebezpieczeństw obroniona, nieprzyiaciołom swym potężna, doma rządna, swobodna y spokoyna, a ze wszech stron beata. Lecz że wszystko zaraz nie może się uczynić, to co się szczęśliwie zaczęło, do dobrego końca pierwey przywieść, a potem niemieszkaiąc inszy seym będzie raczył na to IKMość złożyć, y starać się nie zaniecha, żeby y w tey mierze na IKMci nic nie schodziło. Ale aby o tem obmyślać, coby było z pożytkiem Rzeczypospolitey, inszych ziem Koronnych y tey prowincyi, na tym przyszłym seymie iako sam król IMość nic nad ten artykuł nie przypomni, tak tego iest rozumienia, że y WMcie nic mimo on wtrącać nie będziecie.

To też IKMość, pan nasz miłościwy, WMciom oznaymić zlecił, że niewdzięcznie to od WMciów przyimować raczy, że tę summę, którąście przeszłego roku obiecali, nie tylko na dzień naznaczony, ale y do tych czasów spełna pierwszey raty ieszcze nie oddano. A tym więcey IKMość z nielaską to przyimuie, że sobie obiecował od WMciów prędzey, niż od kogo inszego zapłatę, przez co niemałą perturbacyą w rzeczach żołnierskich mieć raczył. Napomina IKMość WMcie, abyście wszelkiey pilności do tego przyłożyli, iżby się to więcey nie działo, ale owszem na czas naznaczony aby króla IMci te raty dochodziły, żeby potem nie rzeczono, iż WMcie pospolite dobro zatrudniacie y zatrzymuiecie.

Toć iest, co IKMość przełożyć chciał na ten czas WMciom napominaiąc, abyście do tego posły z pośrodka siebie, ludzie baczne y rzeczy świadome, na seym przyszły wybrali, dawszy im moc zupełną y niezamierzoną namawiać y stanowić o tem wszystkiem, czegoby Rzeczpospolita za dalszem wystudzaniem y zniesieniem się z posły Moskiewskiemi

potrzebowała. W czem nie wątpi nic Imość, że iako cni synowie tey Rzeczypospolitey na iey uczciwe y bezpieczne pilne oko mieć będziecie, a za tem ustawę swą na wieczne czasy potomstwu swemu miłemu podacie, y Rzeczpospolitą swemi zacnemi postępkami w niezamierzone czasy możną y trwałą uczynicie (1).

1. (1) Poseł królewski, Łukasz Działyński, Kowalski i Brodnicki starosta, miał, jak widzieliśmy daną instrukcyą na sejm prowincyonalny Pruski w Malborgu przez króla na dzień 4 stycznia tego roku naznaczony. Ale że wiele ludzi marło w okolicach tego miasta i Gdańska z zarazy (pełocy?), która wtenczas w wojsku Polskiem, w całej prawie Europie grasowała i samego króla, wracającego z pod Wielkich Łuk, w Połocku dotknęła, Piotr Kostka, biskup Chełmiński, zwołał go dla tej przyczyny do Łaszyna, gdzie Działyński powyższą mowę 4 stycznia powiedział.

~~Rok 1581~~.

11.
Dimissio nuntii regii in comitiis Lassini habitis.

Teka Naruszewicza ~~94~~. Ex. Hist. Prussiæ Lengnichi; 88, 2 t. III, 43.

Pro delata Sacræ Majestatis Regiæ gratia et clementia Status et Ordines Terrarum Prussiæ Majestati ejus humillime agunt gratias, et rogant, ut Dominus internuntius ~~(1)~~ paratissima ipsorum studia, obsequia et subjectionis fidem Majestati ejus Regiæ haud gravate vicissim deferre velit.

Deinde Dominum internuntium, quantum in eo bello, quod omnium regni Ordinum consensu, contra perpetuum ejus hostem et immanissimum tyrannum, Moschum, susceptum est, effectum, quasque in angustias ille redactus sit, ita ut optima quæque posthac ipsis sperare liceat, dicentem, summa cum voluptate audiverunt, atque Majestati ejus Regiæ, adeoque universæ Reipublicæ eo nomine unice gratulantur, Deum ex intimis animi præcordiis rogantes, ut hanc felicitatem Majestati ejus Regiæ sinat esse perpetuam, atque, quod reliquum erit, cum suo et totius Reipublicæ commodo, adeoque nominis sui summa celebritate conficere quantocius possit.

Ad capita vero ipsius legationis quod attinet, ad ea nunc nihil aliud respondendum censuerunt, quam quod partim per semetipsos, partim vero per internuntios suos futuris comitiis interesse, et quod ex re harum Terrarum Prussiæ esse existimaverint, Sacræ Majestati Regiæ humillime exponere decreverint.

Postremo quum Majestas Regia Ordines harum Terrarum clementissime monere dignata ~~fuit~~ fuerit, ut pecuniam promissam quantocius exsolvant, et fidem publicam liberent, multi vero sint, qui officium suum ea in parte non faciant, inter ceteros, officiales seu flodarii Reverendissimi Domini episcopi Cujaviensis non tantum nihil conferant, sed ab accisis et contributionibus publicis in suis molendinis immunitatem etiam proponant, [eo] fit, ut non tantum multi ea immunitate proposita eo pertrahantur, sed quidam etiam eorum ~~eorum~~ exemplum imitantes, nihil omnino

---

~~(1) Posłem królewskim na ten sejm Pruski był Łukasz Działyński starosta Brodnicki i Kowalski. Oświadczył Stanom Pruskim, że po zdobyciu Wielkich Łuk, posłowie Moskiewscy odstępowali Kokenhauzen i kilka lichych zamków w Inflantach po śmierci Zygmunta Augusta przez Moskwę zdobytych, w zamian za to wszystko, co w roku przeszłym na ich ziemi zawojowano. Król, który rozpoczął wojnę w celu odzyskania całych Inflant, odrzucił te warunki i posłów na sejm Warszawski odesłał. Ponieważ tedy potrzeba było dalej wojnę prowadzić, poseł przypomniał Stanom zaległość ostatniej raty, i prosił o dalszy zasiłek pieniężny.~~

contribuant. Quare difficiliores sunt rationes conficiendæ pecuniæ: Majestatem igitur Regiam Dominus internuntius Ordinum nomine rogabit, illis severe indicere dignetur, ut quod sui est muneris et officii, pro fide sua faciant; nec alios per eam immunitatem ad se cum detrimento publico pertrahant. Id ubi factum fuerit, non dubitant, quin facilius et commodius fides publica liberari possit. In quorum fidem sigillum harum Terrarum præsentibus est appressum. Datum Lassini in conventione Ordinum Terrarum Prussiæ, die 7 januarii, anno 1581.

III.

Privilegium libertatum, jurium et prærogativarum civitati Rigensi concessarum (1).

Teka Naruszewicza 94. Ex arch. metr. M. D. Lith. ~~[illegible]~~
88, 5.

IV.

Liber usus religionis seu confessionis Augustanæ hoc diplomate a Sacra Majestate Regia Rigensibus conceditur.

88, 9 4, Ex arch. metr. M. D. Lith.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc.

Significamus hisce literis nostris, quorum interest, universis et singulis, earum notitiam habituris. Quod quum Rigensis civitas per suos internuntios, accepta a nobis privilegiorum suorum et jurium confirmatione, in fidem nostram concessisset: Nos articulum de religione confessionis Augustanæ hoc peculiari nostro diplomate ei civitati Rigensi regia nostra potestate, auctoritateque concedere voluisse, prout præsentibusque literis prædictæ civitati Rigensi liberum usum religionis, cultusque divini, et receptorum rituum, secundum Augustanam confessionem, in suis parochiis et ecclesiis, ... consistorialis judicii inter ejusdem religionis homines sine provocatione exercendi potestatem, hospitalium quoque integram administrationem, sicut eam hactenus habuit, permittimus, et concedimus. Qua in re, nullam mutationem prædictæ confessionis hominibus faciemus, neque ut ab aliis fiat permittemus. In cujus rei indubitatam fidem hæc manu nostra subscripta sigillo nostro Magni ducatus Lithuaniæ jussimus obsigillari. Datum Drohicini, die decima quarta januarii, anno Domini 1581, regni vero nostri quinto anno.

V.

Forma a civitate Rigensi juramenti præstiti tam Sacræ Regiæ Majestati, quum toti Reipublicæ regni Poloniæ.

88 4b

Ego N. juro, quod fidelis ero Serenissimo principi et Domino, Domino Stephano Dei gratia Regi Poloniæ, Magno Duci Lithuaniæ, Russiæ, Prussiæ,

---

III. (1) Ten przywilej 14 stycznia, 1581 roku, w Drohiczynie Rydze nadany, został potwierdzony na sejmie w Warszawie 16 listopada, 1582 roku, i pod tą datą będzie umieszczony.

Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæque, Domino meo clementissimo, aliumque neminem, quam ipsum Serenissimum Regem Stephanum et successores ejus legitimos primo coronatos pro domino suscipiam, ejusque Majestatis honorem, statum regium, et commodum communis Reipublicæ pro posse meo procurabo, suamque Majestatem de omnibus damnis, quæ scivero, avisabo, et ea manifestabo, omnemque fidelitatem semper præstabo. Sic me Deus adjuvet.

31.

VI.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego sekretarza J. K. Mci (1).

Drobniejszym drukiem.

Dziennik Piotrowskiego zaczyna się od przybycia do Warszawy gońca Moskiewskiego (Klimentijewa) z listem od cara umieszczonym na czele dokumentów zbioru ~~Pana~~ Kojałowicza (2). W tym liście car daje po raz pierwszy królowi tytuł brata, którego dotąd sąsiadem nazywał. Przyjechali wkrótce po nim zapowiedzeni w tym liście wielcy posłowie Moskiewscy, Sicki i Pisów, którzy byli świadkami zdobycia Wielkich Łuk. Rozpoczęto się z nimi rokowanie o pokój. Wystąpili naprzód z warunkami, które już w Newlu byli podali, to jest za to co król zdobył w roku przeszłym na Moskwie, oddawali Połock, Wieliż, Susz i Jezieryszcze, tudzież w Inflanciech Kokenhausen z kilką lichemi zameczkami, do których w kilka dni Wolmar dodali, potem znowu Rositten, Lucen, Marienhausen, następnie wszystko co kniaź Moskiewski zdobył w Inflanciech za panowania króla Stefana, nakoniec nad rozkazanie swego pana i na swe gardło przyczynili Sales i Perkiel. Lecz że król nie chciał stracić ani piędzi ziemi w Inflanciech, urwały się rokowania, i posłowie Moskiewscy przypuszczeni 16 lutego do ucałowania ręki królewskiej, z niczem odjechali. Rokowali z nimi wyznaczeni przez króla, Eustachy Wołowicz kasztelan Wileński, Wojciech Łaski Sieradzki, Jan Sierakowski Łęczycki, Mikołaj Mielecki

---

VI. (1) Dziennik ten od 20 stycznia do dnia ostatniego grudnia 1581 roku doprowadzony, Jędrzejowi Opalińskiemu, marszałkowi wielkiemu Koronnemu częściami posyłany, zawierający najdrobniejsze szczegóły wyprawy do Pskowa i oblężenia tego miasta, przeplatane uwagami i wyrażeniami w guście Paska; wydał z polecenia akademii nauk Petersburskiej Pan Kojałowicz pod tytułem: *Dnewnik posledniaho pochoda Stefana Batorija na Rossiu* (Osada Pskowa), *i diplomatyczeskaja perepiska toho wremeni, otnosiaszczajasia hławnym obrazom k zakliuczeniju Zapolskaho mira* (1581 – 1582), Sanktpeterburh, 1867. W drugiej części tego dzieła, *priłożenia*, umieścił listy i pisma urzędowe wydane w ciągu roku 1581 i na początku następującego aż do 15 lutego, ogłoszone już w dziele: *Kniha posolskoj metryki wielikaho kniażestwa Litowskaho*, wydanem w Moskwie 1843 przez Starczewskiego, tudzież w dwóch innych dziełach, z każdego dokumentu zrobił treść dokładną i przytoczył warianty. Winniśmy oświadczyć wdzięczność P. Kojałowiczowi za tak staranne i troskliwe tych wszystkich pism wydanie. Szkoda tylko że nie wszystko z dziennika Piotrowskiego umieścił, jak sam powiada: *rukopis, kotoroj bolszaja czast' teper izdajetsia*, X Wydawca wspomina także o spółczesnym rękopiśmie: *Powiest' o prichożenii Litowskaho korolia Stepana na wielikij i sławnyj grad Pskow*, wydanym w *Cztenijach* Moskiewskiego Towarzystwa historycznego i starożytności, 1846 – 1847, którego tu nie mamy. X i że nie poprawił niezliczonych błędów, czy pisarskich, czy drukarskich, po pismach mianowicie łacińskich rozsianych, dla których wiele z nich stały się prawie niezrozumiałe.

(2) Treść tego listu jest między dokumentami z roku 1580 dokument CVI.

Drobniejszym Drukiem.

Podolski, Jan Tarło Lubelski, Stanisław Żółkiewski Bełzki, Anzelm Gastomski Rawski – wojewodowie, tudzież Andrzej Opaliński, marszałek wielki Koronny, i Jan Zamojski, kanclerz wielki Koronny. Nie widać z tego dziennika, żeby król dodał do powyższych senatorów niektórych członków Izby poselskiej, na co się car w liście przez Dzierżka pisanym uskarżać będzie.

VII.

List od P. wojewody Smoleńskiego Królowi Jego Mości posłany.

Osada Pskowa, p. 181.

Drobniejszym Drukiem.

Filon Kmita, tytularny wojewoda Smoleński, namiestnik JK Mci Wielkołucki, donosi o spaleniu Chełma Moskiewskiego (Cholma), i zapuszczeniu zagonu aż pod Nowogród Wielki i Rufsę. Od jeńców dowiedziano się, że car miał jakby sejm w słobodzie Alexandrowej ze swymi bojarami, że ci nakłaniali go do zawarcia pokoju. Ma tedy wkrótce posłać do króla gońca, a za nim wielkich posłów. Datum z Wielkich Łuk 8 januarii, 1581.

VIII.

Przepis listu gońcowi danego.

Kniha posolskoj metriki str. 127. Osada Pskowa, p. 185.

Drobniejszym Drukiem.

Dziwi się król, że car jakby nie rozumiejąc poprzednich jego listów, zapytuje go teraz, czy jest skłonniejszym do pokoju, czy do wojny. Pisałem do ciebie przez dworzanina naszego, Grzegorza Łozowickiego, bez czego zastanowienie wojny być nie może, i teraz ci to powtarzam i oznajmuję, że życzę sobie pokoju. Ale dopóki ludzie wasi w ziemi Inflanckiej będą, dopóty pokój między nami i państwy naszemi stać się nie może.

IX.

Odpowiedź od Króla Jego Mości postom kniazia wielkiego Moskiewskiego przez Pana Wileńskiego dana.

Osada Pskowa, p. 187.

Drobniejszym Drukiem.

Król oznajmuje przez was hospodarowi waszemu, że życzy sobie uspokojenia chrześciaństwa za dobrem postanowieniem, które wprzód stanąć nie może, aż gdy hospodar wasz wywiedzie ludzie swoje z ziemi Inflanckiej, i ją jako własność JK Mci królowi odstąpi. A kiedy to uczyni, wtedy przez posły o ziemię Siewierską, o Smoleńsk, o Nowogród Wielki, o Pskow, od państw JK Mci oderwane czynić z nim będzie. Po zawarciu o to wszystko wiecznego pokoju, rad używać chce braterskiego tytułu, którym go wasz hospodar w ostatnim swym liście uczcić raczył.

X.

List Moskiewskim postom do pana ich od Króla Jegomości dany.

Osada Pskowa, p. 188.

Drobniejszym drukiem.

Ponieważ postowie wasi nie mieli dostatecznej mocy odstąpienia nam Inflant, kazaliśmy ich odpuścić, i przez państwa nasze z uczciwością przeprowadzić. Jeżeli chcecie żyć z nami w zgodzie, i krwi przelania uniknąć, przyszlijcie do nas niezwłocznie postów, którzyby mieli zupełną moc zawarcia z nami stusznego pokoju, a my, jakośmy zawsze skłonność do pokoju okazywali, tak i na tenczas skłonni się do niego okażemy.

XI.

Barnimus Pomeraniæ dux ad S. Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Serenissime ac potentissime princeps et Rex, Domine affinis, et vicine charissime. Quantopere Joannes Loysius subditos nostros exhauserit, et præsertim Generosos et nobiles viros, Ernestum Weiherum, Swanteium, Jessen, Antonium Citzrenicum, ac Petri Stoientini hæredes, eorumque consortes, ac socios non modo ære, pecuniis, ac fortunis omnibus denudarit, sed et complurimis aliis fœneratoribus extraneis fidejussorio nomine obligatos reliquerit, S. Regiæ Majestati Vestræ notum compertumque est. Quare quod S. Regia Majestas Vestra tantæ atrocitatis indignitate commota, intercessionis nostræ rationem habuerit, et transactionem, quam iidem creditores, sponsoresque cum Joannis Loysii vidua de ejus facultatibus et prædiis usurpandis iniverunt, comprobavit, eaque in quadragesimum annum clementissime prorogata, Fabiano a Cemen, ac Christophoro Kostka, palatinis, Magnificis ac Generosissimis viris, demandavit, ut quæ S. Regia Majestas Vestra consilio, consensu ac voluntate omnium procerum incliti Poloniæ regni constituisset, exequerentur, vehementer gavisi fuimus, speravimusque S. Regiæ Majestatis Vestræ quum justitiam, tum eximiam beneficentiam obæratis atque oppressis ex æquo profuturam. Ut autem chara hominum nostrorum salus, sic et pietas in habenda gratia perpetuo nobis jucunda erit, dabimusque operam, ut tanti beneficii memoriam, quoties id usus et occasio exegerit, re ipsa contestemur. Sed quoniam ita factum, ut unus solus [Ernestus Weiherus] omnes possessiones, feuda ac bona Joannis Loysii occuparit, teneat, iisque utatur, fruatur, reliquis consortibus ac sociis posthabitis atque exclusis penitus, quæ res jus æquumque pervertit, S. Regiæ Majestatis Vestræ, atque incliti regni Poloniæ infringit auctoritatem, neque nostram provinciam tantum, sed et majorem partem Saxonicæ gentis, quæ fortunis omnibus exuta, in extrema ferme desperatione, nihil quod reformidet reliquum habet amplius, gravissimo incommodo atque injuria afficit: committere non possimus, quin pro nostra sollicitudine communi ac publicæ calamitati ac periculo indoleamus. Itaque S. Regiam Majestatem Vestram obnixe petimus atque obtestamur, ut, qua est animi moderatione et æquitate, afflictissimam miserrimorum atque innocentium hominum sortem benigne respiciat, quid naturalis et civilis ratio efflagitat

consideret, acta, transacta, decreta multoties repetita et confirmata ratificet, et convenientem pro modo crediti cujusvis distributionem decernat, mandet, ac fieri jubeat. Quæ æqualitas quum justitiæ maxime propria sit, qua vel una virtute magnanimi reges ad Dei Omnipotentis naturam quam maxime accedant, ejusque splendore S. Regia Majestas Vestra supra modum fulgeat: omnino confidimus has preces nostras plurimum ponderis apud S. Regiam Majestatem Vestram habituras. Idque nos vicissim omni observantia, officio ac veneratione compensare sedulo studebimus. Valeat S. R. M. V. incolumis et feliciter. Ex arce nostra Rugenwalde idibus januarii, anno Domini 1581.

XII.

Joannes a Linden ad S. Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Serenissime potentissimeque Rex et Domine, Domine clementissime. S. Regiæ Majestati Vestræ fidelissima servitiorum meorum studia animo demississimo conjuncta quam humillime defero.

Clementissime Rex et Domine. Legationis munus, quod S. Regia Majestas Vestra mihi clementissime injungere dignata est, dum bonis auspiciis inchoare pergo, ad tertiam januarii diem Gedano egressus, 17 ejusdem mensis Lubecam salvus et incolumis, una cum comitatu, Deo bene favente, perveni, et quod in mandatis habui, perendie in frequenti senatus consessu palam exposui, atque pro fidei mei et subjectionis debito, tam publice, quam privatim, omnem adhibui diligentiam, quoad ejus a me fieri potuit, ut spei de me conceptæ satisfieret, neve labor in cassum caderet, sed potius ut S. Regiæ Majestatis Vestræ gratiam promerer, et communi Reipublicæ in procurandis rebus necessariis fidem meam probarem. Quamvis ego, dum diutius hic detineor, spes aliqua impetrandi illud, quod postulassem, mihi affulsisset; attamen præter omnem expectationem meam et opinionem, ex parte quorumdam confirmatum accidit, quod hodierna die tres ordinis senatorii viri sub sigillo civitatis hocce responsum, quod in originali forma hisce adjunxi, nomine et mandato magistratus civitatis hujus mihi obtulerunt, ex quo S. Regia Majestas abunde intelliget, senatum hujus urbis in eo plane persistere, quod antehac prioribus legatis in responsis dederat. Proinde S. Regia Majestas Vestra me, qui omnem hoc in negotio movi lapidem, nihilque quod ad rem bene perficiendam facere posset, prætermisi, clementissime excusatum habere dignabitur, quod eventus votis minime responderit. Ego, quod superest, crastina luce Hamburgam versus, Deo volente, atque inde Bremam iter instituam, ibique unice id operam dabo, quantum quidem humana diligentia effici poterit, ne quid omisisse videar, quod ad rem præsentem ex sententia conficiendam pertinere possit. In reditu quænam civitates mihi porro adeundæ sunt, adhuc incertus sum, sed prout res sese interea dabunt, consilium deinceps capiam. Dii faxint, ut primo quoque tempore lætiori et magis grato nuntio, quam in præsentia, Regiam Majestatem Vestram afficiam. Quam superum favori et protectioni, deque hostibus suis gloriose triumphantem, et diutissime salvis rebus omnibus, et prospere ad voluntatem cunctis cedentibus, florentem et superstitem, meque S. Regiæ Majestatis Vestræ clementiæ et gratiæ perquam humillime et subjectissime commendo. Datum Lubecæ, die 26 mensis januarii, anno Domini 1581.

XIII.

Stephanus rex Poloniæ ad Romanorum imperatorem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. t. 1.

Serenissimo et excellentissimo principi, Domino Rudolpho, etc. Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ salutem, omnisque felicitatis continuum incrementum.

Serenissime et excellentissime princeps, Domine amice, vicine et affinis charissime. Accepimus Generoso Joanni Pleknar cum Generoso Jacobo Sparwain varias controversias intercedere, quarum nomine etsi Sparwain a Pleknaro in jus semel atque iterum apud Majestatem Vestram vocatus sit; tamen illis tergiversationibus fieri, ut Pleknarius nullam injuriarum aut litis exitum reperire possit. Cumque Nobis a propinquis Generosæ Magdalenæ Komorovsciæ, quæ nupta Pleknaro est, subditis nostris, primariæ in regno nostro nobilitatis hominibus, supplicatum esset, ut commendatione nostra ad Majestatem Vestram ipsorum affini, Joanni Pleknaro, adesse dignaremur, non recusandum Nobis esse judicavimus, quin de æquitate et justitia præstanda ad Majestatem Vestram, justitiæ studiosum principem, has literas nostras daremus. Qua de re Majestati Vestræ Joannem Pleknarium, Majestatis Vestræ subditum, ejusque causam omnem, quam cum Sparwaino controversam habet, diligenter commendamus atque expetimus, ut Majestas Vestra pro sua in subditos suos justitia efficiat, quo Pleknar, quod justum est, facile ac sine longinquitate litigandi consequatur. Erit hoc Nobis vehementer gratum, si qui de hac commendatione Nobis supplicarunt, intelligant, eam Pleknaro ad juris sui impetrationem plurimum profuisse. Majestatem Vestram bene valere exoptamus. Datum Varsaviæ, die 27 januarii, anno Domini 1581, regni vero nostri anno quinto.

XIV.

Forma obligationis S. Regiæ Majestatis super summam ab Illustrissimo principe Augusto Saxoniæ duce mutuo datam.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Nos Dei gratia Stephanus Rex Poloniæ, Magnus Dux Lithuaniæ, etc. harum literarum nostrarum obligatione, nostro et successorum nostrorum nomine profitemur, Illustrissimum principem, Dominum Augustum, ducem Saxoniæ, Sacri Romani Imperii electorem, archimarschalcum, landgravium Turingiæ, marchionem Misniæ, et burgravium Magdeburgensem, amicum et affinem nostrum charissimum, benevolentia erga Nos adductum, quinquagies mille florenos, quorum singuli unum et viginti grossos, juxta Misnensem æstimationem repræsentant, Nobis mutuo dedisse, quos ita in præsenti pecunia acceptos, et ærario nostro illatos fatemur. Quumque totum illud argentum in usus Reipublicæ Polonicæ necessarios versum fuerit, spondemus et fide regia repromittimus integram hanc summam calendis aprilis anno octuagesimi secundi, una cum pensionibus annuis, quinque in centena singula computando, Dresdæ Illustritati ejus absque ulla mora et dilatione, in moneta proba, uti in Misnia expendi publice et accipi solet, reponi, et in ærarium Illustritatis ejus nostro periculo et sumptu referri, curaturos Nos esse, idque, ut de pecunia publica fiat, quæ ex tributis regni nostri colligitur. præfectis ærarii nostri, Magnifico Joanni Dulski, castellano Culmensi, regni nostri, ac Generoso Hyacintho Mlodziejewski, aulæ nostræ thesaurariis, nec non Generoso N. contributionum publicarum communis Reipublicæ quæstori, præcipimus, et vigore harum literarum mandamus. Et ut de solutione hac Illustrissimo affini nostro, et ejus hæredibus, successoribusque plenissime sit cautum, Nos Illustritati ejus gemmas, argentea et aurea cimelia, seu, ut vulgo vocantur, clenodia æstimata pignori dedimus, de quorum designatione, numero et pretio literæ a Nobis utrinque consignatæ sunt separatim, ex quibus quid, quantumque illud sit, percipi potest: idque hac lege, ut si ad diem constitutum pecunia justa, unica et integra numeratione cum pensionibus debitis, secundum hujus contractus placitum, soluta non fuerit, Illustritas ejus sine ullo impedimento, pignoribus distantis, quanti revera vendi possunt, distractis, sibi ipsi satisfacere possit. Cui nostræ obligationi consensum Ordinum regni nostri per peculiarem [attestationem] ~~professionem~~ (~~attestationem~~) thesaurariorum nostrorum, et eorum, qui publicæ contributioni exigendæ constitutione comitiorum præfecti sunt, quibusque ea potestas vigore constitutionis publicæ comitiis prolatæ attributa est, adjunximus, absque omni fraude et dolo. In cujus rei fidem hanc cautionem subscripsimus, et subscriptam sigillo regio confirmavimus. Datum....

XV.

Declaratio electoris Saxoniæ de cimeliis pignoris nomine dandis.

1. Ad æstimationem cimeliorum, quæ pignoris jure [dari] debent, Serenissimus Poloniæ rex artificem unum vel duos mittet, quibus Illustrissimus dux elector totidem gemmarios adjunget, ut hi Dresdæ, quo cimelia Serenitatis Regiæ periculo deportanda erunt, æstimationem ejusmodi ineant, quæ neque summum, neque infimum gemmarum pretium complectatur, sed talis sit, ut se intra mediocrem modum contineat, et universorum æstimata quantitas pecuniam mutuam, et pensionis summas, ut in hypothecis et pignoribus juris

est, et fieri assolet, insigniter [non] excedat.

II. Deinde, quoad ejus fieri potest, argentum et aurum factum [potius], quam gemmae et lapides adducantur, tum quod illorum, quam horum aestimatio est longe facilior, tum vero quod in custodia minus est periculi.

III. Pecunia mutua Serenitatis mandatario, cautionem hanc cum consensu procerum offerenti, numerabitur Dresdae 3 calendas aprilis.

IV. Nulli hominum permittet dux Saxoniae elector cimelia pignori data aresto, aut alio quocunque modo detinere, sed statim debito dissoluto, et cimelia et cautio regia, ~~procuratoribus~~, una cum consensu procerum, regiis procuratoribus, qui pecuniam numerabunt, restituetur absque ulla mora vel fraude. In rei gestae [fidem] sigillum electorale est affixum. Datum Dresdae, die 30 januarii, anno 1581.

XVI.

Augustus dux Saxoniæ ad Sacram Regiam Majestatem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 1.

Serenissime Rex. Serenitati Regiæ Vestræ salutem dicimus, et operam nostram in omni officiorum genere paratissimam offerimus. [Domine et affinis noster plurimum observande. Magnificus et Generosus vir, Dominus Joannes Bużeński, aulicus et capitaneus Ostrzesoviensis, hic nobis cum iis mandatis, quæ Serenitas Vestra Regia illi ad nos perferenda dedit, præsto fuit, quem nos hinc ita jam dimittimus, ut ad Serenitatem Regiam Vestram omnia, quæ illam hoc tempore scire vellemus, nostris verbis ex fide sua referat. Quamobrem Serenitas Vestra Regia Dominum Bużeński, legationem suam renuntiantem, benigne audiet, et ex iis, quæ nostro exponet ~~animo~~ nomine, amanter cognoscet, observantiam et studium nostrum in omni officiorum genere, quod tam ad Serenitatis Vestræ Regiæ, quam ad inclitii Polonorum regni laudem et gloriam spectat, singulare et eximium esse. Bene valeat Serenitas Vestra Regia, et nos, ut instituit, perpetuo amet. Dresdæ, 3 calendas februarii, 1581.

XVII.

Summa ejus responsi, quod ad Serenissimum atque potentissimum principem ac Dominum Stephanum Poloniæ regem, etc. perferendum, Illustrissimus princeps ac Dominus, Dominus Augustus, dux Saxoniæ, Sacri Romani Imperii archimarschalcus et elector, Magnifico et Generoso viro, Domino Joanni Bużeński de Bużenin, legato regio, capitaneo Ostrzeszoviensi, dedit.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 1.

Illustrissimo duci Saxoniæ, electori, Domino nostro clementissimo, gratissima fuit salutatio et Serenitatis Regiæ erga se benevolentiæ declaratio, quam Magnificus Dominus legatus Serenitatis ejus nomine et verbis copiose et diserte exposuit. Quamobrem Illustrissimus Saxoniæ dux, elector, Serenitati ejus Regiæ gratias amanter agit, et eidem operam et studia sua in omni officiorum genere paratissima prolixe pollicetur et offert, pariterque vitam longævam, valetudinis integritatem [precatur]. Victoriam adversus christianitatis hostes, nuntium præclare gestorum hilari vultu ac fronte serenissima excepit, utpote qui mirifice lætetur Serenitatis ejus Regiæ fortuna et successibus, de quibus etsi antehac rumore nuntio aliquid cognovit, tamen quia non recordatur ullas sibi de hac re literas regias fuisse redditas, hæc incerta et dubia fuerunt hactenus, quæ jam ex oratione regii legati ita conspicua, plana et certa cognovit, ut non tantum rerum in hostico præclare gestarum ordinem, sed et totius militiæ atque belli administrati rationes inde perspexerit, ac penitus animadvertit, Serenissimum Polonorum regem tam in capiendis consiliis prudentiam, quam in rebus gerendis celeritatem et fortitudinem ita adhibuisse, ut omnia pariter tam cordati, quam magnanimi ducis, quam strenui atque impavidi militis ~~omnia~~ munia obeundo, jam sibi laudem pepererit, quam omnis alet posteritas

et seculorum celebrabit fama sequentium. Hanc ~~igitur~~ itaque felicitatem atque fortunam Serenitati ejus Regiæ Illustrissimus dux Saxoniæ, elector, ex animo gratulatur, ac votis omnibus optat, ut Serenitas ejus Regia belli hujus, pro salute christianitatis laudabiliter suscepti, reliquias pari deinceps felicitate atque successu conficiat, extrema primis attexat, patriam barbari hostis metu liberet, et Deo truculentissimi tyranni crudelitatem, qua hactenus in cives et homines innocentes immaniter desævit, acerrime vindicante, prædones christianitatis contundat, opprimat, fundat ac stirpitus deleat, aut saltem ad desperationem et extremas angustias reductos ita frangat, reprimat et exterminet, ut nullas illi ferant, sed a victore rege suppliciter petant et latas accipiant conditiones, quæ ejusmodi esse debeant, ut laudi atque illustrissimæ gloriæ Serenitatis ejus Regiæ pares sint. Existimat Illustrissimus dux Saxoniæ, elector, sapientissimum regem hac in parte consilio Excelsitatis suæ non egere, quæ non existimat se plus de victoriæ prosequendæ rationibus videre atque prospicere, quam tot amplissimi et præstantissimi senatores in regno Poloniæ videant et prospiciant, quos Illustrissima Excellentia sua hujus rei gratia convenisse, et consilia sua conferre intelligit. Nihil igitur monere Illustrissima ejus Excelsitas de tota hac re melius aut rectius potest, quam ut Serenitas Regia publico procerum consilio utatur, eaque porro de sententia illorum suscipiat et peragat, quæ ab omnibus cum magna admiratione laudentur in posterum.

Ad hæc igitur præclare perficienda quum sua sponte ~~ferri~~ Serenissimum Polonorum regem ferri, et in comparando novo exercitu et copiis majoribus occupatum esse, Illustrissimus dux Saxoniæ, elector, animadvertat, facile equidem intelligi potest ad hanc rem pecunia opus esse, neque tantam belli molem sine nervis sustinere posse. Quare etsi amicissimi regis difficultates ope aliqua insigni levare, et pulcherrimos ejus conatus provehere cupiat, tamen res se ita habet, quod plurimis et maximis impensis Ecelsitatis ejus ærarium nonnihil est exinanitum, ut tantum Serenitati Regiæ, quantum præstaret, libenter gratificari non possit, nisi totum ærarium suum exhauriri vellet, quod in horum temporum perturbatione, et statu rerum totius pæne christiani orbis lubrico, dubio et incerto, neque tutum satis est, et certum est Serenitatem ejus Regiam, pro sua erga Illustrissimum Saxoniæ ducem, electorem, singulari amore et benevolentia, id neque velle, neque desiderare.

Nihilominus tamen ut hoc argumento Serenissimus Polonorum rex sentiat et intelligat, quanti Serenitatem ejus Regiam Illustrissimux Saxoniæ dux, elector, faciat, et quo favore res, quas præclare Serenitas ejus Regia pro commodo publico instituit, prosequatur, decrevit Illustrissima ejus Celsitudo pecuniam aliunde mutuo accipere, et nomen suum pro Serenitate ejus Regia creditoribus obligare, modo Illustrissimæ Excelsitati ejus de indemnitate iis conditionibus caveatur, quæ scripto comprehensæ domino legato sunt traditæ, de quibus ut plura verba fiant, neque necesse, neque loci hujus atque temporis est. Atque hæc omnia ad Serenitatem Regiam diligenter referet Dominus legatus, quem Illustrissimus dux Saxoniæ, elector, favore et gratia sua complectitur benignissime. Signatum Dresdæ, 3 calendas februarii, 1581.

XVIII.

Responsum ad S. R. Majestatis legationem ab Ill. D. Joanne Georgio, marchione Brandeburgense, et principe electore, Generoso D. Bużeński oratori regio, datum.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 1.

Quæ nomine et mandato Serenissimi principis ac Domini, Domini Stephani, regis Poloniæ, etc. Domini nostri clementissimi, Illustrissimo principi electori, etc. per Magnificum D. Joannem Bużeński, suæ Regiæ Serenitatis aulicum, et capitaneum Ostrzeszoviensem, legatum et oratorem, singulari D. oratoris diligentia ac dexteritate proposita fuerunt, ea sua Celsitudo peramanter intellexit, et ea omnia tanquam a benigno et amicissimo rege, vicino et affine profecta, optimo et observanti animo officiose et amanter accepit. Et inprimis Sacræ Regiæ Serenitati pro tam amica salutatione et significatione regiæ benevolentiæ eas quas debet observanter gratias agit, et a D. oratore benigne postulat, ut vicissim S. Regiæ Serenitati omnia Celsitudinis suæ amicitiæ et observantiæ officia gratificandi studia, et paratissimi animi promptitudinem sedulo deferre velit, quodque sua Celsitudo nihil tam cupiat, aut malit intelligere, quam Regiæ S. Serenitatis incolumitatem, prosperitatem, et felicissimum rerum suarum semper florentem statum, quem illi a Deo Opt. Max. ex animo precatur, et ut in eo ad multos annos conservetur et maneat, optat.

Præcipue vero gratulatur S. R. Serenitati et inclito regno Poloniæ præclaram istam victoriam de Moschorum principe nuper fortiter partam, utque R. Serenitas hac divinitus concessa victoria, pro sua regia prudentia ad defensionem regni, et ulteriorem propagationem ejusdem utatur, omnino sua Celsitudo consulit, et amanter Regiam Serenitatem hortatur, nisi datis commodis et honestis conditionibus, bellum hoc regno Poloniæ et Statibus sumptuosum fieri possit, tunc enim mediocrem pacem felici bello præferendam esse, Regia Serenitas per se satis intelligit. Cumque ea ad omnes christiani nominis vicinos, Moschi formidabilem et antea quidem infractam potentiam non vano timore metuentes pertineat, communibus votis et animis orandus est Deus, ut S. R. Serenitati inceptam hanc felicitatem ad debellationem istius hostis benigne largiri velit.

Quod vero ad ista capita legationis D. oratoris attinet, sua Celsitudo maximas gratias Regiæ Serenitati agit, quod uti antea pro sua benevolentia causas et exordia decreti et suscepti belli Moschovitici, ita nunc progressus et successus susceptæ expeditionis suæ Celsitudini per D. oratorem significare voluit, et hoc ipso nuntio suam Celsitudinem communis et in toto christiano orbe singularis lætitiæ participem et veluti consortem facere ..... nec enim post incolumitatem Regiæ Serenitatis quicquid suæ Celsitudini potuit nuntiari gratius, quo quidem instituto Regia Serenitas pro sua regia benevolentia et benignitate pristinam illam, et perpetuo seculo inductam, et religiose conservatam conjunctionem inclitorum Poloniæ regum, erga Brandeburgicam domum ipsa quoque conservare et propagare voluit: quo nomine sua Celsitudo satis intelligit, quantum Regiæ Serenitati et regno Poloniæ debeat. Ideo quicquid studiorum et amicitiæ sua Celsitudo Regiæ Serenitati pro ea observantia, qua

eam complectitur et amat, præstare poterit, id omne prompto et paratissimo animo se per factura est: quod quidem Regia Serenitas confidenti animo sibi de sua Celsitudine persuadere et polliceri poterit.

Cumque sua Celsitudo non dubitet, prosperitatem domus Brandeburgicæ Regiæ Serenitati quoque acceptam, nec ingratam fore, sua Celsitudo benigne postulat, ut D. orator felicem partum Illustrissimæ electrissæ Regiæ Serenitati memorare velit, cui infanti Illustrissimus princeps elector et pater ex animo precatur, ut aliquando pari observantia amicitiam Poloniæ regum colat, qua illa hactenus a majoribus suis conservata fuit.

Ad præcipuam postulationem Regiæ Serenitatis quod attinet, intelligit sua Celsitudo Regiam Serenitatem pro singulari erga se animi propensione amanter petiisse, ut sua Celsitudo aliquam pecuniæ summam pro continuatione belli Moschovitici, aut apud alios crederet, aut ex ærario suo mutuo daret, qua quidem in re, spreta omni molestia sua Celsitudo Regiæ Serenitati gratificari voluit. Quam vero grave sit hisce temporibus alibi pecuniam mutuo sumere, intelligunt illi, qui rebus pecuniariis præfecti sunt, et quibus earum rerum administratio commissa est. Etsi autem non exiguæ difficultates privato ærario suæ Celsitudinis ob immensos sumptus, quos sua Celsitudo privatim et publice facit, obstant, quas sua Celsitudo D. oratori ante biennium partim indicari curavit; tamen ne sua Celsitudo verbis magis, quam officiis erga Regiam Majestatem pronior et liberalior esse videatur, utque suam promptitudinem re ipsa declaret statuit et promittit S. Regiæ Serenitati, collata immediate summa ab Illustrissimo D. administratore, et suæ Celsitudinis filio dilectissimo, quinquaginta millia talerorum, eo quo inter suam Celsitudinem et D. oratorem convenit nomine, iisdem sub cautionibus utrinque jam receptis et promissis, in annum mutuo dare, quam, traditis pignoribus, Regia Serenitas ad diem dictam Custrino devehi curabit. Et inprimis sua Celsitudo optat, et, quantum fieri potest, benigne postulat, ut ea omnia per D. oratorem, cujus fides, integritas, et mores jam suæ Celsitudini noti sunt, et perspecti, perficiantur.

Sicuti autem sua Celsitudo benevolo animo, et integritate Germano principe digna, Regiæ Serenitati gratificatur: ita quoque Regiam Serenitatem hoc officium benevole agnituram et, si aliquando opus sit, suæ Celsitudini pari amicitiæ genere, in rebus difficilibus, quas tamen Deus Opt. Max. clementer avertat, ... amica benevolentia præsto futuram non dubitat, sed omnino sibi persuadet.

Hæc Illustrissimus princeps elector Regiæ Serenitatis legato et oratori amanter responderi jussit, cui favorem et benignitatem suam prolixe defert, utque suam Celsitudinem Regiæ Serenitati, ejusque benevolentiæ commendare velit, clementer postulat. Datum Coloniæ ad Spream, die 4 februarii, anno Domini 1581.

XIX.

Augustus, dux Saxoniæ ad S. Regiam Majestatem.

Serenissime Rex. Serenitati Vestræ Regiæ salutem dicimus, et operam nostram in omni officiorum genere paratissimam offerimus.

Domine et affinis noster plurimum observande. Magnificus vir, Dominus Lascus, ante annos aliquot a cliente nostro, Henrico Staupicio, equestris ordinis homine, et in re militari spectato viro, quadraginta florenorum millia mutuo sumpsit, atque hypothecam dedit, Rosnam oppidum, et ad id pertinentem ditiunculam. Postea vero pecunia ad diem constitutum non soluta, quum hypotheca commissa, et ex pacto convento creditori tradita esset, eousque in bonis Rosna Staupicius fuit, donec ejus procuratores Dominus Lascus ex legitima possessione exturbaret, et quamvis, vita functo Staupicio, heredes ejus, homines nobiles, Dominum Lascum de solutione officiose appellarent, et quod æquum esset peterent; tamen ille neque debitum exsolvere, neque spoliatos in possessionem hypothecæ restituere voluit, ac potius pecuniam exigentibus ita respondit, ut hac veluti insolentia compulsi heredes, rem ad Serenitatem Vestram Regiam referri oportere censuerint. Quumque hoc animo essent, et a nobis submisso studio peterent, ut et causam hanc Serenitati Vestræ Regiæ commendaremus, et benigne pateremur clarissimum virum, fidelem, nobis dilectum, Dominum Christophorum Curionem, jurisconsultum, in Poloniam mitti, ut Serenitatis Vestræ Regiæ imperium adversus debitorem potentem imploraret: Nos equidem nobis nihil prætermittendum esse existimavimus, quod clientum nostrorum, nobilissimorum virorum, quoquo modo interesset: itaque utrinque submisse petentibus clementer annuimus. Ac quamvis inter omnes cum summa Serenitatis Vestræ Regiæ laude constet, qua constantia, integritate, gravitate et auctoritate jus æquabile reddat omnibus, sic ut in negotio ab ea expedito nihil clientibus nostris aliud opus esse intelligamus, quam ut Serenitas Vestra Regia instituto suo jus dicat, quod etiam sine literis nostris ipsam sponte sua facturam esse scimus; tamen a Serenitate Regia Vestra illud præterea amanter petimus, ut ~~cum~~ quum de ea heredum Staupicianorum causa faciet, quæ amplitudo et justitia ejus postulat, hunc etiam Christophorum Curionem in fidem suam recipiat, ac quibuscumque rebus opus fuerit defendat, et ab adversariorum, si qui forte difficiliores erunt, molestia et vexatione integrum servet, suaque auctoritate perficiat primum, ut id juris obtineat Curio noster, quod D. Lascus tunc, quum pecunia ipsi crederetur, æquum esse censuit, atque fide sua professus est.

Deinde, quum eidem Curioni clarissimus vir, D. Zacharias Starcius, jurisconsultus, Henricus Cramerus, et Gaspar Schelhammerus, clientes nostri, mandatum dederint, ut hujus suscepti itineris occasione, pariter grandem illam pecuniam, quam, antecessore Serenitatis Regiæ Vestræ, divo Sigismundo Augusto, Poloniæ quondam rege, ita postulante, et suis secretariis atque ministris flagitantibus, aliunde conquisitam, ad usus regni Polonici necessarios, crediderint, ille exigeret et reciperet. Serenitas Vestra Regia suam auctoritatem ita benigne, et si res postulet, serio interponat, ut Curio ille noster, quæ suscepit utrinque mandata, commodissime expediat, et tam Staupiciani heredes ad argentum sibi debitum, quam D. Starcius, Cramerus et Schelhammerus ad pecuniam in utilitatem Reipublicæ Polonicæ versam, quam facillime perveniant. Et quia

longissime absint, nulla eis amplius afferatur necessitas, propter tergiversationem et effugia debitorum, quorum fidem liberaliter in Poloniam usque secuti sunt, majores etiam sumptus in posterum faciendi. Qua de re etiam magis laboramus, et ad Serenitatem Vestram Regiam eo scribimus accuratius, quod non tantum Staupicianorum hæ dum, et eorum, quos jam nominavimus, sed aliorum quoque clientum nostrorum, quibus eam [pecuniam] hæredes Staupiciani, quam D. Starcius, Cramerus et Schelhammerus, debe res et commune periculum agitur, nisi enim his satisfiat, unde illis commode solvatur, n erit. Quicquid igitur hac in parte Serenitas Vestra Regia faciet (facere autem plurim et velle, et posse non dubitamus), non tantum Staupicianis hæredibus et tribus illis, qu diximus, sed multis simul clientibus nostris in causa eadem et justa opitulabitur, et h beneficio suo plures sibi obstringet optimos et præstantes viros, pro quibus non minus, quam pro Staupicianis hæredibus, ac Dominis Starcio, Cramero et Schelhammero, scriber Nos existimare debet Serenitas Vestra Regia: omnino enim ad officium nostrum pertiner arbitramur, omnes clientes nostros sentire et intelligere, Nobis curæ ipsorum res et fort nas esse. Quare vehementer iterum atque iterum rogamus, ut commendationi huic no stræ Serenitas Vestra Regia tantum tribuere velit, quantum cui tribuerit plurimu Bene valeat Serenitas Regia Vestra, et lætis rerum successibus perpetuo fruatur et ga deat. Dresdæ nonis februarii, anno Domini 1581.

et gratia sua complectitur benignissime. Signatum Dresde, 3 calendis februarii, 1581.

Regina Anna cedit de omni jure suo, et recognoscit se nihil habere dominii et prætextus successionis, tam ad regnum, sicut ad M. D. Lithuaniæ.

XX. Teka Naruszewicza 94. Ex orig. arch. regni (1).

Rex Daniæ ad Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Serenissime princeps, amice et vicine charissime. Literas Serenitatis Vestræ die 17 mensis decembris Grodnæ scriptas Generosus minister noster, inprimis Nobis dilectus, Georgius Farensbachius, ante paucos dies Nobis reddidit, earumque sententiam ac rerum in proxima expeditione a Serenitate Vestra in Moschovia feliciter gestarum seriem omnem luculenta oratione sua, et narrationibus variis de belli istius rationibus prudenter institutis, summa fide et diligentia Nobis explicavit. Ex qua certe consiliorum communicatione tam familiari ac sincera, quum non minus singularem Serenitatis erga Nos Vestræ benevolentiam, quam expectationis ipsius in pecunia mutuanda suppeditandaque libertate, amicitiæ nostræ fiduciam haud vulgarem perspiceremus, facere non potuimus, quin Serenitati Vestræ pro eo humanitatis officio, ac in vicinitatis nostræ necessitudine tuenda ornandaque, singulari ipsius studio permagnas et condignas jam et ageremus et haberemus gratias. Narrationes etenim istæ de rebus a Serenitate Vestra contra Magnum Moschoviæ ducem non minore celeritate, quam felicitate nuper præclare gestis, ideo jucundiores Nobis fuerunt, quod Serenitatem Vestram earum sat læta auspicia ad Dei omnipotentis, omnis felicitatis auctoris, æternam gloriam, finem vero non tantum ad suarum provinciarum, inprimis vero ad calamitosissimæ Livoniæ securitatem, verum etiam ad utilitatem, tranquillitatemque Reipublicæ christianæ referre cognovimus: quorum quidem alterum ad eam, quæ omnes christianos reges et principes inprimis ornat ac commendat, pietatem, alterum vero ad celebratissimam Serenitatis Vestræ prudentiam, et præclarum de Republica bene merendi studium, referendum est. De utroque certe, tanquam de summis Serenitatis Vestræ ac vere regiis ornamentis, non minus quam de belli ipsius successu tam felici ac optato, ipsi, sicuti par est, plurimum congratulamur. Neque omnino dubitandum est, sed certo statuendum, si Serenitas Vestra consilium et actiones suas contra insolentissimum hostem susceptas, ad memoratum laudatissimum finem, deinceps etiam sine ullo vicinorum præjudicio aut incommodo instituerit, ac tam in bello administrando, quam in pacis tractatione prosequenda, ea

(1) Kopia tego aktu z dnia 20 lutego, 1587 roku, przepisana była z oryginału pargaminowego, u którego były dwie dwie pieczęci na sznurkach grubych, z żółtego, czerwonego i białego jedwabiu ukręconych wiszące znajdują się.

fortitudine ac prudentia, et regii animi constantia usa fuerit, quam et ab initio guberna
tionis suæ, et in hujus belli progressu, omnibus christianis principibus, et Nobis per li
ras suas sæpius et jam iterum testatam fecit, quin Deus Opt. Max., ad cujus laudem
ea pertinebunt, belli contra barbaros suscepti sat læta initia sua benedictione
felici exitu sit fortunaturus. Singulari igitur Serenitatis Vestræ erga Nos amori
erit tribuendum, quod insuper iis in rebus nostrum consilium postulavit: nam ex
dictis ipsius literis liquido constat, Serenitatem Vestram eo non indigere, sed potiu
cuivis de Serenitate Vestra certo persuadendum, illam, uti hactenus, ita in posterum
omnes suas actiones, tam in redintegrando, continuandone bello, quam pace admittend
per se, nemine etiam vel consulente, vel instigante, sola divina favente gratia, eo di
recturam, ut non minus gloriæ divinæ, Reique publicæ christianæ, quam suæ i
sius, ac regni sui habuisse rationem, a quovis bono et christiano vero censeri po

Quantum vero ad privatam nostram causam, de qua antea cum Vestra Serenita
egimus, attinet, non necesse esse duximus quidquam istorum, ad quod sese superioril
literis suis erga Nos declaravit, revocare in memoriam, ne videlicet videremur vel s
spicari illud S. Vestram Majestatem tradidisse oblivioni, vel de ejus constantia in pr
standis promissis subdubitare.

Essemus quoque.... in prædicto Serenitatis Vestræ laudabili proposito et instituto, in pe
cunia nostra eroganda, [sic] magis ad proprios et necessarios, quum nostros, tum reipubli
cæ regni nostri usus, quam ad gratificandi officium Nobis respiciendum ~~non~~ esset.
Quam enim jam sint ubique terrarum tempora turbulenta, ac periculis plena, adeo qu
dem ut fere singulis momentis quemque principem oporteat thesauro aliquo, rebusque al
necessariis ad casus varios et inopinatos esse instructum, item quantas insuper flagitet
ampla gubernatio regia quotidie impensas, ipsa Serenitas Vestra probe compertum habet
ideoque minime dubitamus, eam pro singulari sua erga Nos benevolentia, in bonam pa
tem accepturam, et benigne interpretaturam esse, quod in pecunia ipsi mutuanda neque
ipsius, neque nostræ voluntati jam satisfacere possumus. Quod quidem ut faciat, et qua
cumque alia occasione idonea et licita certam sibi et expeditam gratificandi prompti
tudinem de Nobis polliceatur, eam majorem in modum, et plane amanter rogamus:
eaque declarationis Serenitatis Vestræ apud Nos fides est et auctoritas, tantaque m
tuæ amicitiæ nostræ fiducia, ut si pecuniam ipsi credamus, de assicuratione ipsius
et indemnitate nostra, quam Serenitas Vestra humanissime Nobis offert, plane non du
bitemus. Et tantum Nobis jam ad prædictas Serenitatis Vestræ literas respondendum
arbitrati sumus, quod ut eo, quo a Nobis profectum est, animo candido et benevolo ac
cipiat, interpretetur que, Serenitatem Vestram etiam atque etiam peramanter rogatam
volumus. Deus Serenitatem Vestram incolumem et florentem conservet et tueatur
quam diutissime. Ex arce nostra Scandeburgica, die 12 februarii, anno 1581.

XXI.

Levinus a Bulau ad Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime Rex, potentissime princeps ac Domine, Domine clementissime. S. Regiæ Majestati Vestræ studia et obsequia mea paratissima, post deprecationem salutis defero. Quia præter opinionem meam factum est, quod ego, principe meo sic volente, ad præsentia regni comitia non mitterer, et ~~præterea~~ propterea, quod mihi alias constitutum erat, S. Regiæ Majestati Vestræ præsenti præsens mea officia commendare, et eam de negotiis nonnullis commonefacere non possem; facere tamen non potui, nec debui, quin S. Regiam Majestatem Vestram et paucis compellarem, et hoc scripto meam de S. Regia Majestate Vestra promerendi expeditam voluntatem magis testatam facerem. Quocirca certo sibi S. Regia Majestas Vestra de me persuadeat, nullam rem esse tantam, neque tam magnam, in qua si quid possem proferre aut præstare, quod cedat in gratiam et commodum S. Regiæ Majestatis Vestræ, me hoc semper non tam obligationis jure, quam promptissimis studiis libentissime facturum, idque nulla spe præmii, sed sola favoris et clementiæ fiducia S. Regiæ Majestati Vestræ proposita. In negotio quoque mutui, me etiam erga S. Regiam Majestatem Vestram [sic] geram, ut certo comperiat, me non tam Illustrissimo principi recte consuluisse, quam S. Regiæ Majestati Vestræ et honestissimis illius conatibus, totidemque Reipublicæ [studium inserviendi] perspectum [facere] voluisse, summis precibus, et qua decet reverentia obnixe rogans, ut S. Regia Majestas Vestra mihi servitori obsequentissimo et fideli gratiam suam regiam integram conservet. Quam prosperrime valere, et post felicissimos rerum successus devictis hostibus, ad perpetuam sui nominis commendationem triumphare et florere ex animo cupio. Datum Regiomonti, die 14 mensis februarii, anno Domini 1581.

XXII.

Regina Anna cedit de omni jure suo, et recognoscit se nihil habere dominii et prætextus successionis tam ad regnum, sicut ad M. D. Lithuaniæ.

Teka Naruszewicza ~~94~~. Ex orig. arch. regni (1).
88. 7

XXII. (1) Kopia tego aktu z dnia 20 lutego, 1581 roku, przepisana była z oryginału pergaminowego, u którego dotu dwie pieczęci na sznurkach grubych, z żółtego, czerwonego i białego jedwabiu ukręconych wiszące znajdują się.

XXIII.

Literae nobilitatis Lucae Serny pro virtute militari in expugnatione arcium, Vielisium, Vielicolucum, Zavolociamque, exhibita concessae in comitiis regni generalibus, die 22 februarii, anno 1581.

Teka Naruszewicza 94. Ex Hist. mss. Possevinii (1).
88, 8

XIII. (1) Ta nobilitacya jest także u Bartosza Paprockiego: Herby Rycerstwa Polskiego, do którego czytelnika odsyłamy.

XXIV.

Permissio civibus terrae Samogitiensis pro reemenda civitate Rosienie, et peragendis ibi judiciis, et conservandis actis forensibus causarum suarum.

(M. D. Lith.

Toż Permissio terrae Samogitiensis 88. N 10

Teka Naruszewicza ~~94~~ 88. 11. Ex mss. arch. St. Aug. regis, et ex actis metrices)

Toż po Polsk 88 N 13

Toż po po Polsk N 12 ~~in Mss~~ Arch. Xsiąż Czart. N 309 f 41

Stephanus Dei gratia Rex Poloniae, etc.

Notum facimus omnibus in universum, et cuilibet in particulari, quorum scire interest, quod praesentibus Nobis Regi Varsaviae in ordinariis generalibus comitiis, supplicarunt legati terrae Samogitiensis, nobilis Melchior Woytechowicz Szemiot, tivunus Dirvianensis, et Paulus Stanisławowicz Dowmont Siesicki, nomine Dominorum senatorum nostrorum, nobilitatis et totius equestris ordinis civium terrae Samogitiensis, ut Nos Rex praefatis civibus terrae Samogitiensis pro congressibus ad comitia, nec non pro supremae jurisdictionis, ac terrestribus et castrensibus judiciis, tum etiam pro conservandis actis forensibus concederemus civitatem nostram in terra Samogitiensi sitam, dictam Rosienie, reemere. Proponentes Nobis iidem nuntii rationem, quod haec civitas nostra Rosienie oppignorata ab antecessore nostro, felicis memoriae, rege Sigismundo Augusto, pocillatori M. D. Lithuaniae, Domino Mathiae Pietkiewicz, pro summa mille ducentarum sexagenarum grossorum Lithuanicorum, quodque etiam post ejus mortem, dicti Domini pocillatoris, ab uxore illius, liberis ac tutoribus liberorum illius eadem civitas Rosienie in memorata summa mille ducentarum sexagenarum grossorum retineatur. Itaque Nos Rex ad preces dictorum legatorum terrae Samogitiensis ex favore nostro regio potestatem dedimus, ab uxore et liberis ejusdem vita functi Domini pocillatoris dictam civitatem Rosienie civibus terrae Samogitiensis reemendi. Persoluta itaque debita pecunia cives terrae Samogitiensis pro judiciis et conventibus venient, ac ibidem in praefata civitate libros actorum publicorum, tam supremi, quam etiam terrestris et castrensis judicii conservabunt. Ad quos libros conservandos, et peragenda judicia demandavimus curae praefecti Samogitiensis, pocillatoris M. D. Lith., Domini Joannis Kiszka, ut veniens in Rosienie fundum pro exstruenda curia emetiretur, ac illis traderet, in qua cives terrae Samogitiensis judicia peragent, ac ibidem libros actorum forensium adservabunt, quod illis auctoritate praesentium comitiorum generalium concedimus, ac in perpetuum confirmamus. Quod vero attinet census ac alios proventus, qui ex ea civitate, ac villa ad eandem civitatem spectante, Miniany nominata, percipiuntur, eos omnes census ac fructus cives terrae Samogitiensis eousque pro se percepturi sunt, quoadusque non receperint in toto omnem illam summam mille ducentorum grossorum. Post rehabitam vero hanc summam Nos Rex et successores nostri civitatem nostram Rosienie, villamque superius nominatam, ad eandem civitatem pertinentem, daturi sumus in possessionem bene de Nobis merito. In quorum omnium robur dedimus illis has nostras literas manu nostra regia subscriptas, quibus sigillum quoque nostrum M. D. Lith. apponi jussimus. Datum Varsaviae in comitiis generalibus,

die 3 martii, anno nati Dei 1581, in præsentia Dominorum senatorum nostrorum ac nuntiorum terrestrium utriusque gentis.

Stephanus Rex.

XXV.

Provinciarum Moscoviticarum igne ferroque vastandarum Martino Holland et Rudigero Arbi concessio.

Teka Naruszewicza 94. 88, 14

Stephanus etc. Universis et singulis Serenissimis, Illustrissimis, Illustribus, Spectabilibus, Magnificis, Generosis, Nobilibus, Ecclesiasticis et Secularibus, Regibus, Principibus, Ducibus, Marchionibus, Comitibus, Baronibus, Proceribus, militibus arcium, et quorumque locorum praefectis, ceterisque omnibus in quacumque dignitate existentibus, et quocumque publico munere fungentibus, ad quos praesentes literae nostrae pervenerint, amicis, vicinis, consanguineis nostris charissimis et observandis, salutem, omnium rerum prosperitatem, felixque incrementum, potestati vero nostrae subjectis hominibus gratiam nostram regiam. Serenissimi, Illustrissimi, Reverendissimi, Illustres, Spectabiles, Magnifici, Generosi, Nobiles, Famati, Fidelesque Nobis dilecti. Quod Nos suscepto gravioribus de causis bello adversus Moschorum principem, haereditarium regni nostri hostem, illudque ulterius prosequi divino auxilio cupientes poscere videntur rationes belli istius, ut de militum majori copia provideamus: habentes itaque commendatam fidem, rei militaris peritiam nobilium et strenuorum virorum, Martini Holland et Rudigeri Arbi, servitorum nostrorum, illis et eorum sociis et commilitonibus universis damus et concedimus plenam et omnimodam facultatem hostis nostri Moschi provincias et dominia igne ferroque vastandi, hominesque illius capiendi, ac omne genus hostilitatis exercendi, modo et ratione, qua illis melius et commodius videbitur, terra et aqua expugnandi ~~(1)~~. Id tamen pro eo praeclaro eorum instituto, praefatis militibus nostris, et eorum sociis et commilitonibus universis pollicemur, ut si cujus magna et insignis ac fructuosa virtus in capiendis civitatibus, et expugnandis illis provinciis hostium enituerit, atque si a praefectis et sociis suis Nobis testimonio commendata fuerit, eum Nos justis ornabimus praemiis secundum rationem meriti erga Nos atque Rempublicam. Et si etiam quem in eadem expugnatione infelicitate aliqua capi ab hostibus illis contigerit, de liberatione ipsius omnem curam adhibebimus. Si etiam praefatos milites, divino auxilio, aliquam civitatem ab hostibus illis vel arcem capi et eripi contigerit, illam commode pro Nobis retinendam esse existimaverint, in eademque manserint, stipendium seu salarium, prout moris est solvere, pro quolibet quartuali vel mense pollicemur. Praeterea liberum erit praefatis militibus nostris omnes res seu facultates, quas in eadem hostis Moschi provincia expugnando acquisiverint, pro suo beneplacito, usu et dispositione supra memoratorum praefectorum suorum, vel cujuslibet eorum, convertere. Concedimus praeterea praefato Martino Holland et Rudigero Arbi, eorum militum supremis praefectis, vel alicui eorum, tam conjunctim, quam divisim, milites eosdem, quoscumque sub regimine suo habuerint, regendi, ordinandi et disponendi potestatem, juxta suum placitum et arbitrium, et in arce vel civitate, si quam Dei auxilio praevenerint, et acquisiverint, relinquendi, et in locum suum alium substituendi, in sua absentia relinquendi, rectores denique navium,

~~(1) O tych dwóch partyzantach, którzy mieli wojować Moskwę na lądzie i na morzu, niemasz żadnej wzmianki w naszych spółczesnych historykach.~~

et in eis militum, quotquot necessitas postulaverit constituendi, omniaque negotia præfecturæ militum exercendi. Concedimus quoque eisdem militibus nostris, quicumque hosti præfato, Moschorum Duci, in præsidium, terra et aqua, ex regionibus exteris munitiones aliquas, seu armaturam duxerint, apprehendendi et captivandi, et juxta suum beneplacitum convertendi. Quare commendamus eos servitores et milites nostros Dilectionibus Vestris, ab ipsisque postulamus, ut ubicumque eos milites nostros, tam terra, quam aqua, navibus per dominia et provincias Dominationum Vestrarum ire, navigare, et casu fluctibus naves appellere contigerit, præfatis militibus nostris et eorum sociis libere et secure, sine quovis impedimento navigare, in omnibusque portibus, una cum omnibus suis navibus consistere permittant, ac de salvo conductu et omnimoda securitate navigandi, tam navibus, quam etiam earum rectoribus, et militibus præfatis nostris, omnibusque eorum sociis, prospicere, iisdemque contra omnes inimicos, pyratas, et alios maris turbatores si quopiam in loco, propter illorum impetus et latrocinia minus tuta sit navigatio opem et auxilium in nostram gratiam ferre non graventur. Et si (quod omen procul absit) navem vel naves a quopiam capi et diripi contingat, iisdem militibus nostris pro impetrando auxilio, ad recuperanda sua contigerit...., pro suo virili adjumento esse non graventur. Facturæ Dominationes Vestræ rem se ipsis dignam, et juri gentium consentaneam, Nobisque gratam, qui vicissim curabimus, ut simili genere officiorum et benevolentiæ, tam ipsis, quam earum sociis, si aliquando postulet necessitas, non desimus. Subditis vero nostris serio mandamus, ut hæc omnia suprascripta pro fide et subjectione sua facere non negligant. Datum Varsaviæ in conventione regni generali, die 4 martii, anno 1581 (1) ~~Regni~~ vero nostri anno quinto.

Stephanus Rex.

XXV. (1) W ~~p.~~ Pamiętnikach do historyi króla Stefana dodanych do Albertrandego przez Edwarda Raczyńskiego, ten uniwersał ma datę 4 marca 1578 roku, mylną zapewne, bo w tym roku wojna z Moskwą jeszcze się na serio nie rozpoczęła. — O tych dwóch partyzantach, którzy ją wojować ~~mieli~~ mieli na lądzie i na morzu, niemasz żadnej wzmianki w spółczesnych historykach, dla tego zapewne, że nic nie dokazali.

XXVI.

Reformatio a Regia Majestate Serenissimæ reginæ Annæ in ducatu Masoviæ facta.

Teka Naruszewicza ~~94~~. 88, 15 Ex mss. arch. St. Aug. regis.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc. Significamus his literis nostris, quorum interest, universis et singulis, earum notitiam habituris. Quia Nos pro nostro in Serenissimam principem, Dominam Annam, Dei gratia reginam Poloniæ, conjugem nostram charissimam, amore, rationibus suæ Serenitatis in futurum tempus prospicere cupientes, de consensu, consilio ac voluntate omnium regni nostri consiliariorum, ad conventum generalem regni præsentem congregatorum, tum et nuntiorum quoque terrestrium, reformationem jam pridem in præcedentibus conventibus tractari cœptam, et ad finem non perductam, jam vero nunc in præsenti conventu conclusam et constitutam, suæ Serenitati faciendam, deputandam et assignandam esse duximus talem, qualem Serenissima Bona, suæ Serenitatis mater, habuit, conditionibus tamen et legibus paulo post perscriptis et adjectis, prout quidem literis nostris, inhærentes constitutionibus istius conventus præsentis, facimus, deputamus, damus et assignamus, conferimusque, ac modo et jure reformationis inscribimus, videlicet in castris, civitatibus, oppidis, curiis, prædiis et villis omnibus nostris regiis, advocatiis, molendinis, pontalibus, aggeralibus, piscinis, lacubus, ac bonis nostris regalibus generaliter universis, et singulariter singulis, villisque tam antiquis, quam noviter locatis et locandis, ac fructibus per humanam industriam adinventis, et hoc in palatinatu Masoviæ consistentibus, etiam in arendam locatis, et quacumque administratione et regimine tentis et possessis, etiam ad extrema vitæ tempora quibuscumque personis, seu ex quocumque alio contractu per Nos, vel antecessores nostros concessis, videlicet in bonis capitanealibus Czernensibus, oppido videlicet Czersko, Warka, Grodziec, ac bonis, tenutis et oppidis Osiecko, Bentkow, Rembkow, Dembe, cum oppido Goscin, nec non in bonis et tenutis, ac oppido Garwolin, Latowicz, Strumiec, et prædiis, curiis ac villis omnibus ad eadem oppida et tenutas pertinentibus, et teloneo terrestri Czernensi, et aquatico Vistulæ, item in bonis capitanealibus Varsaviensibus, ac civitate quoque ipsa Varsavia (excepta tantummodo illius jurisdictione propter omnes conventus generales, qui in ea haberi consueverunt), ac curia etiam ibidem reginali, et proventibus ex civitate Varsaviensi, et oppidis Piaseczno, Stanislawow, Nur, Ostrovia, nec non tenutis et bonis, ac oppidis Blonensi, Xionzynensi, Camenzcensi, Zawissinensi, et teloneo ejusdem tenutæ aquatico, et prædiis, curiis, ac villis omnibus, molendinisque, navigiis, pontalibus, piscationibus, ad capitaneatum et curiam Varsaviensem, oppidaque et tenutas pertinentibus, nec non in teloneis terrestribus et aquaticis Varsaviensibus et Nurensibus, item in bonis capitanealibus Zakroczymensibus, oppido Zakroczym et oppido Sierock, et nova civitate...., tenutis ac prædiis, curiis ac villis omnibus, molendinis, ad capitaneatum Zakroczymensem

oppidaque et tenutas pertinentibus, nec non in teloneo aquatico Zakroczymensi, item in bonis capitanealibus Wyszogrodensibus, et oppido Wyszogrod, ac tenuta Mlodzieszyn, et prædiis, curiis, ac villis omnibus, molendinis, ad oppidum et tenutam Wyszogrod pertinentibus, et in teloneo aquatico Wyszogrodensi, item in bonis Ciechanoviensibus et oppidis, Ciechanow, Trasznisz, Janowo Miasto, Chorzele, Suchocin, et oppidis Rozanensi et Makoviensi, et prædiis, curiis, villisque omnibus ad capitaneatum Ciechanoviensem, oppidaque et tenutas pertinentibus, nec non in teloneis, terrestri Ciechanoviensi, terrestri Prasnicensi, terrestri in Janowo Miasto, terrestri et aquatico Rozanensi, item in bonis capitaneatus Lomzensis, et oppido Lomza, Nowogrod, Zembrow, Kolno, Ostrolenka, et prædiis, curiis, ac villis omnibus, molendinis, lacubus, venationibus, ad capitaneatum Lomzensem, oppidaque pertinentibus, item in bonis Wisna, Radzilow et Wonsosze, et omnibus prædiis, curiis, ac villis, molendinis, ad capitaneatum Wisnensem, oppidaque pertinentibus, et teloneo terresti Wonsosziensi, pontalique Wisnensi, item in bonis et oppidis, novo et antiquo Livensi, tenutisque et bonis Korytnica et Jadow, ac prædiis, curiis, ac villis omnibus, ad capitaneatum Livensem, oppidaque et tenutas pertinentibus, et in teloneo terrestri Livensi, et generaliter in omnibus bonis quocumque nomine et appellatione nuncupatis, et in palatinatu Masoviæ consistentibus, etiam his, quæ hic expressa non sunt, sed prout quæque ad regnum post extrema funera Illustrissimorum Masoviæ ducum pleno jure sunt devoluta, et prout ea Serenissima regina Bona juxta literas reformationis suæ tenuit, habuit et possidebat, per ipsam Serenissimam Dominam Annam, reginam, conjugem nostram charissimam, modo reformatorio bona omnia prænominata, castra, civitates, oppida, curias, prædia, villas, advocatias, molendina, lacus, ad eadem bona nunc, et ex antiquo quomodolibet spectantia et pertinentia, tenenda, habenda, possidenda, dirigenda et administranda, utifruenda, ubi Nobis prius, quam illam ex hac luce decedere contigerit, cum omni jure, dominio, proprietate, omnibusque eorundem bonorum fructibus, proventibus, censibus, reditibus, servitiis, pertinentiis, attinentiis, appensionibus, et tam terrestribus, quam aquaticis teloneis, duorum grossorum poradlne vulgo, seu alias królestwo nuncupatorum, exactionibus, contributionibus, usibus et utilitatibus universis, quomodolibet ad ipsas civitates, curias, prædia, villas et bona ex antiquo spectantibus, ac pleno et integro jure patronatus seu præsentandi eo modo, conditione et forma, quibus Serenissima olim regina Bona ea tenuit, habuit et possedit, illisque præfuit ac potita est, nihil penitus excipiendo. Quorum quamvis cætera expressa et specificata non sunt, tamen pro expressis et specificatis hic habere volumus, ita quod generalitas specialitati, et specialitas generalitati in nullo deroget statuto, et consuetudine de interpretandis literis nostris regalibus et aliis quibusvis laudatis et laudandis in contrarium minime obstantibus, per Serenissimam Dominam Annam reginam, conjugem nostram charissimam, obtinenda et utifruenda juxta regni et terrarum nostrarum consuetudinem, absque ulla successorum nostrorum contradictione et impedimento, tenenda, habenda, possidenda, modo et jure reformatorio, ad extrema usque vitæ suæ tempora. Promittentes verbo etiam regio nostro pro Nobis et

successoribus nostris prædictam Serenissimam Dominam Annam reginam, conjugem nostram amantissimam, in dictis civitatibus, oppidis, curiis, prædiis, villis, bonis, possessionibus, expedire, conservare, certificare, manutenere, defendere et pacificare, sine ulla fraude et dolo adversus universos et singulos, et ab omni instantia et impetitione, tam juridica, quam violenta cujuslibet personæ, et quarumvis personarum, statusque et sexus utrius= que, ac cujusvis conditionis hominum. Quorum quidem bonorum omnium suprascriptorum moderni possessores ac tenutarii omnes quoad vixerint conservari debebunt a sua Sere= nitate circa jura eorum, illis tam a Nobis, quam a Serenissimis antecessoribus nostris super bona ipsa concessa, quæ Nos salva ac illæsa manere, neque hac reformatione suæ Sere= nitati a Nobis facta quidquam illis derogari volumus. Mortuo vero quovis præfatorum bonorum omnium possessore ac tenutario, illa ipsa bona pleno jure ad suam Serenita= tem cum omnibus fructibus ac emolumentis devolventur, neque Nos, vel successores nostri, Serenissimi Poloniæ reges, in ejusmodi bonorum morte cujuscumque possesso= ris vacantium dispositionem, administrationemque, sese ingeremus, nec cuiquam eadem conferemus, vel in iisdem conferendis, ac ex usu et arbitrio suo administran= dis, Serenissimam conjugem nostram impediemus. Hoc autem vel inprimis cavemus, quemadmodum et constitutione publica cautum quoque est, ut quarta pars fructuum ex bonis illis omnibus cum provisione ordinaria proveniens semper quotannis in ærarium publicum Ravam integre ex præscripto constitutionum regni pu= blicarum inferatur ab eorundem bonorum modernis possessoribus, et ab ipsa quoque Serenissima conjuge nostra, quum ista bona ad possessiones suæ Serenitatis perve= nerint, sive ab illis, quibus bona hæc a sua Serenitate quacunque ratione con= cessa et data fuerint.

Deinde vero quoniam inter ea ipsa bona reformationi suæ Serenitatis subjecta multi sunt capitaneatus, præfecturæ et tenutæ, annexam jurisdictionem super statum militarem antiquitus habentes: ideo reservamus Nobis et Serenissimis successoribus nostris integram, plenamque libertatem jurisdictionis illius in præfatis bonis, in quibuscumque (manibus) essent, personis, quibus Nobis visum esset, conferendæ, qua in re nihil Nobis, successo= ribusque nostris obstare poterit jus hoc suæ Serenitatis reformatorium. Hique om= nes capitanei a Nobis juris dicendi causa dati, tenebuntur Nobis, Serenissimisque successoribus nostris, regibus Poloniæ, ac ipsi regno Poloniæ, juramentum tale præ= stare, quale ab aliis omnibus capitaneis præstari solet.

Quantum vero fructuum et proventuum ex illis bonis, quæ aliquando morte cujusvis tenutarii et possessoris abhinc interveniente, ad suæ Serenitatis possessionem devenient, suæ Serenitati ad thesaurum accesserit, tantum semper detrahi et diminui debebit ex provisione illa viginti quatuor millium florenorum pecuniæ, quæ suæ Serenitati ex teloneis regni quotannis solvitur.

Ut autem reformatio hæc ad eum modum a Nobis de consilio, assensu et volunta= te omnium regni nostri consiliariorum in eo præsenti conventu congregatorum, tum et nuntiorum quoque terrestrium, suæ Serenitati facta, firmetur ac stabiliatur,

prædictarum civitatum, oppidorum, prædiorum, curiarum et villarum rectores, capitanei, officiales, advocati, cives, tam præsentes, quam futuri, ipsi Serenissimæ Dominæ Annæ reginæ, conjugi nostræ charissimæ, plenam præstabunt sponsionem et fidelitatis ~~juramentum~~ jusjurandum, quod nulli alteri nisi suæ Serenitati, ab eademque officialibus constitutis et constituendis, morte nostra interveniente, prædictas civitates, castra, oppida, prædia, curias et villas plenarie et cum effectu tradent et subjicient, ac illorum omnimodam plenamque facient cessionem et resignationem, eidem Serenissimæ Dominæ Annæ in omnibus parebunt fideliter et constanter, prout Nobis et prædecessoribus nostris parere consueverunt, et sunt obligati intendere et obedire, salva tamen jurisdictione capitaneali, hoc addito, ut si quando contributio aliqua communi decreto instituta fuerit in regno universo, præfata omnia bona reformatoria ipsius Serenissimæ Dominæ Annæ, reginæ, ceterisque regnicolis se in contribuendo conformabunt, et ad postas seu podvodas præstandas more solito sint adstricti.

Promittimus etiam pro Nobis et successoribus nostris, quod ubi Nos prius, quam dictam Serenissimam Dominam Annam, reginam, conjugem nostram ~~charissimam~~ amantissimam, ab humanis decedere contigerit, tunc ipsa Serenissima Anna, regina, conjux nostra amantissima, tenere et possidere, uti fruique debeat et possit omnibus prædictis civitatibus, oppidis, curiis, prædiis et villis, tanquam propriis, et juxta morem et consuetudinem aliarum reformationum reginarum Poloniæ, ac uti ea omnia mater Serenitatis ejus, Serenissima regina Bona, ad suum ex Polonia in Italiam decessum tenuit et est usa usque ad terminum vitæ suæ, et in illis omnia jura reginalia exercere, jurisdictione, obedientia et fidelitate capitaneorum salva et integra, nec possit invita ab aliis regibus, aut quibuscumque aliis eximi vel privari quocumque modo. Moriente autem Serenissima præfata Domina Anna, regina, conjuge nostra amantissima, dictæ civitates, castra, oppida, curiæ, prædiæ, villæ, advocatiæ, molendina, bona et possessiones, ad Nos et Serenissimos successores nostros, Poloniæ reges, ac ipsum quoque Poloniæ regnum, redibunt pleno jure.

Ut vero eo melius status suæ Serenitatis a Nobis provideretur, ad ea bona, in præsentibus literis reformationis comprehensa, de consilio ibidem consiliariorum omnium regni nostri ac M. D. Lith., et nuntiorum etiam terrestrium, assignavimus suæ Serenitati in M. D. Lith. certa bona nostra, ex quibus singulis annis provenirent suæ Serenitati undecim millia ducenti et septuaginta florenorum, qua de re cautum quoque est a Nobis suæ Serenitati specialibus literis nostris sub sigillo M. D. Lith. emanatis. Quoniam vero constitutionibus ejusdem conventus præsentis cautum quoque est licere debere suæ Serenitati triginta millia florenorum pecuniæ in M. D. Lith. in bonis suæ Serenitati ad dictam reformationem adjectis, servitoribus suis et aliis quibusvis personis, regni et M. D. Lith. incolis, non autem peregrinis et extrancis, inscribere, ac item alia triginta millia florenorum in bonis quibuscumque suprascriptis, in Masovia consistentibus, suis reformatoriis: ideo Nos quoque eidem constitutioni

~~[adhærentes declaramus, quod]~~

innixi, deque consensu et consilio regni nostri consiliariorum, ad eum conventum congregatorum, ac nuntiorum etiam terrestrium omnium, cavendum quoque Nobis esse ea de re peculiaribus literis nostris suæ Serenitati existimavimus, prout jam hisce literis nostris cavemus, liberumque ac licitum semper suæ Serenitati esse debere decernimus, declaramus, ac statuimus triginta millium florenorum pecuniæ summam, quemlibet florenum triginta grossis Polonicis computando, in quibuscumque bonis suprarecensitis, reformationi suæ Serenitatis subjectis, cuicumque ex servitoribus, famulis, famulabus, de seque, sive antecessoribus, divisque parentibus suis bene meritis, et quibusvis aliis personis, regni et M. D. Lith. indigenis ac incolis, non autem peregrinis et advenis, pro arbitrio et beneplacito suo obligare, inscribere, assecurare, demonstrareque inscriptionibus suis in forma sufficienti et perfecta, sub sigillo suo, subscriptioneque manus suæ propriæ, vel etiam testamento in mortis articulo legare. Quibus vero aliquid de summa hac triginta millium florenorum pecuniæ a sua Serenitate inscriptum in quibuscumque bonis reformationi subjectis fuerit, illa ipsa bona in ejusmodi summa obligata ex præscripto literarum ea de re a sua Serenitate illis datarum tenebunt, habebunt ac possidebunt, iisdemque utifruentur pacifice, libere ac quiete sine cujusquam impedimento usque ad exemptionem, et summæ sibi inscriptæ realem et effectualem repositionem. Quod si autem aliis, quam ipsis dictorum bonorum modernis in summis pecuniariis possessoribus ejusmodi summæ a Serenitate sua inscriptæ fuerint, hi, quibus hæ summæ inscriberentur, non prius eorum bonorum possessionem adibunt, nisi post mortem modernorum possessorum.

Non debebit autem sua Serenitas quidquam amplius præter eam triginta millium florenorum summam in hisce bonis reformationi subjectis cuiquam inscribere. Quod si vero per oblivionem, aut aliam quamcumque causam plus inscripserit, in eo hanc rationem iniri volumus, ut hæ tantum inscriptiones firmæ habeantur, quæ prius fuerint a sua Serenitate factæ, illæ vero quæ posterius, ultra quam summam triginta millia florenorum se extendant, factæ erunt, irritæ censeri debebunt. Eademque ratio servabitur in legatione testamentali suæ Serenitatis, ut si summa legatorum excedat summam triginta millium florenorum, hi legatas sibi summas obtineant, qui primo loco in testamento inscripti fuerint. Ut vero difficultatibus, quæ exinde postmodum oriri possint, via præcludatur, illi, quibus a sua Serenitate aliquid de summa hac inscriptum fuerit, tenebuntur istius inscriptionis confirmationem in cancellaria nostra petere, quas cancellarii nostri ipsis sine ulla refragatione debebunt, in illis tamen dandis diligenter videbunt, notabuntque summas cuique a Serenitate sua assignatas. Et posteaquam viderint expletam esse summam triginta millium florenorum, cæteras, si quæ illis oblatæ fuerint, inscriptiones non confirmabunt. Quod si vero sua Serenitas majorem et ampliorem cautionem et assecurationem in eo negotio desideraverit, eam proximo deinde generali conventu, ac quemadmodum necessitas postulaverit, daturos et facturos Nos esse promittimus. Quæ tamen melioratio, etiamsi ex aliqua causa non fuerit consecuta, nihilominus

hæc reformatio ejusmodi pondus est habitura, ac si in amplissima et sufficientissima forma esset facta. Atque in ejus rei fidem præsentes manu nostra subscripsimus, et sigillo regni nostri muniri mandavimus (1). Datum Varsaviæ in conventu regni nostri generali, feria secunda post dominicam Lætare, quæ fuit sexta dies mensis martii, anno Domini 1581, regni vero nostri anno quinto.

Stephanus Rex.

XXVI(1) Królowa Anna miała już sobie 17 lutego, 1580 roku, w dożywocie nadane starostwa, Bielskie, Tykocińskie, Rajgrodzkie, Augustowskie, Wizkie, Łomżyńskie, Warszawskie, w ziemi Warszawskiej i na Podlasiu leżące. Obacz akt tego nadania pod swą datą umieszczony. Niniejsze nadanie jest tylko dopełnieniem i rozwinieniem poprzedzającego z dodanemi warunkami, pod któremi te dobra w dożywocie otrzymała. Niema w niem jednak wzmianki o Bielskiem, Tykocińskiem, Rajgrodzkiem, Augustowskiem, starostwach: reformacya z granic Mazowsza nie wychodzi. Nim ten drugi akt został sporządzony, i na sejmie zatwierdzony, królowa Anna zrzekła się 20 lutego, 1581 roku, swoich nie tylko do korony, ale praw do wszelkich dóbr tak w Koronie, jak w W.X. Lit., po ojcu, matce i bracie na nią spaść mogących. Nie powtórzyliśmy tego dokumentu, bo jest wydrukowany w zbiorze Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 189.

Jest ~~także~~ między rękopismami biblioteki Kórnickiej wyżej w tym akcie wspomniany zapis 30,000 złotych królowej Annie 6 marca tegoż roku uczyniony, na dobrach w W.X. Lit., Olita, Jeziora, Sałaty, Szydłowo, Wierszyliszki, Kobryń, Punie, Przełomie, Daugi, Pretaje, na Żmudzi, Retów, Dziewiałtów, Połonga.

XXVII.

Stephanus rex Poloniæ ad Georgium Radzivilum, episcopum Vilnensem.

Teka Naruszewicza ~~94~~ 88, 16. Ex orig. arch. Radzivil. (Nieswiez. ~~Nieswiez~~)

Illustris ac Reverende, sincere Nobis dilecte. Gratum Nobis accidit, quod ex literis Sinceritatis Vestræ cognovimus, illam in Poloniam rediisse. Nec illud minus gratum quoque Nobis fuisset, si, quod optabamus, ad Nos hic venisset. Quoniam vero infirmitate ac ceteris incommoditatibus impeditam id facere non potuisse Sinc. Vestram videmus, excusatam eam hoc nomine habemus. Non dubitamus autem, ubi et per valetudinem, et per anni tempus licuerit, Sinc. Vestram primo quoque tempore ad Nos venturam esse, quam diu et bene valere optamus. Datum Varsaviæ, die nona mensis martii, anno Domini 1581.

Stephanus Rex.

XXVIII. 88, 17 —

Gregorius XIII Pont. Max. Stephano, Poloniae Regi.

XXIX. 88, 18

Gregorius XIII Pont. Max. Joanni Basilii, Magno Moscoviae Duci.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae (1).

XXX.

List kniazia Moskiewskiego do króla na polski język przełożony.

Osada Pskowa, p. 200.

Drobniejszym drukiem.

Car chce znowu wyprawić do króla posłów, Ostafieja Michałowicza Puszkina, namiestnika Muromskiego, i Fieodora Andrejewicza Pieriemskiego, namiestnika Szackiego, i prosi o list glejtowny dla nich przez gońca Hrehora Skabardejowa. Będą mieli zlecenie traktować o Inflanty, z których car nie może wyprowadzić wojska przed postanowieniem pokoju, chociaż król zapowiedział że pokój nie stanie, póki ludzie jego w Inflantach będą. Prosi nakoniec żeby król nie zbierał wojska przed przybyciem tych posłów, i skarbowi swemu szkody nie czynił. Pisano na Moskwie, 15 marca, roku 7089.

Odpisał mu król z Grodna 21 kwietnia. List glejtowny dla posłów posyła, i prosi żeby się stawili w Wilnie za sześć tygodni od daty tego listu, to jest najpóźniej około ~~dnia~~ czwartego dnia czerwca.

XXXI.

Stephanus rex Poloniae ad cardinalem Comensem.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 279.

Drobniejszym drukiem.

Jakub Uchański, arcybiskup Gnieźnieński, nie mogąc dla słabości zdrowia i podeszłego wieku sprawować swych obowiązków, obrał za koadjutora i następcę po sobie Stanisława Karnkowskiego, biskupa Kujawskiego. Król nie tylko ten wybór potwierdził, ale na przypadek śmierci Uchańskiego mianował już Karnkowskiego arcybiskupem. Polecił go już papieżowi, i prosi teraz kardynała, żeby mu wyjednał potwierdzenie u papieża, i ułatwił drogę do objęcia arcybiskupstwa. Datum Varsaviae, die 21 martii, anno Domini 1581.

XXIX. (1) Oba te listy pisane 15 marca 1581 roku są w dziele: Relacye nuncyuszów apostolskich o Polsce, t. 1, p. 343–346. Pisał także tego dnia papież do dwóch synów carskich, Iwana i Fieodora, tudzież do młodej carowej, ~~Anastazyi~~, ~~z którą się był stary car przed kilką miesiącami ożenił~~. siódmej żony Iwana, Maryi, którą w swym liście Anastazyą nazywa. są w tekście 19, 20, 21

XXXII.

Postulata ducis Curlandiæ.

XXXIII.

Responsum Sacræ Regiæ Majestatis Illustris principis, Domini Gothardi, Curlandiæ ducis, legato, Generoso Oswaldo a Grabau Varsaviæ, die 23 martii, anno 1581, datum.

XXXIV.

Osada Pskowa, p. 191-194.

Instructio a Sacra Regia Majestate Generoso Lucæ a Dzialyn, Covaliensi Brodnicensique capitaneo, ad conventum Grudentinensem Ordinum ac Statuum terrarum Prussiæ ad diem 18 aprilis anni præsentis indictum, data Varsaviæ 25 martii, anno 1581.

Ex mss. bibl. Kurnicensis.

Legatus noster, quum Grudentinum ad conventum a S. Majestate indictum, pervenerit, Ordinibus Terrarum Prussiæ S. Regiæ Majestatis gratiam nuntiabit, tum hanc in sententiam verba faciet.

S. Regia Majestas, Dominus noster clementissimus, dubium non habet, quin Dominationibus Vestris exploratum sit, quo in statu causa tota belli contra Moschum suscepti versetur; de eo enim D. Vestras etiam ante ipsa generalia regni comitia, indicto D. Vestris conventu, per me nuntium suum fecit certiores, et quæ consecuta sunt comitiis ipsis, ii nuntii, qui comitialibus actionibus a nobilitate harum Terrarum interfuere, coram cognoverunt. Quum hostis se per oratores suos ad æquam honestamque Regiæ Majestati et Reipublicæ pacem deduci non pateretur, decreta belli continuatio est, ejusque continuandi causa constituta biennii contributio, cui contributioni sciscendæ quum nuntii nobilitatis harum Terrarum affuerint, eandemque suo etiam consensu approbarint, S. Regia Majestas, Dominus noster clementissimus, conventum hunc eo tandem D. Vestris indicere, meque nuntium suum mittere huc voluit, ut D. Vestras cohortaretur, operam darent, ut quæ publicis comitiis de contributione consciscentibus harum Terrarum nobilitatis nuntiis scita et constituta sunt, ea sine recusatione et mora præstarentur, et quomodo ea sine mora præstari possint, in id D. Vestræ communi consilio diligenter incumbant. Neque enim minus momenti habet, in hoc tam gravi bello, in ipso gerendarum rerum cursu properatio atque maturatio, quam res ipsa, quæ præstari debet. Quod quum D. Vestris et per se perspectum, et ea Majestatis suæ creberrimus cohortationibus, dum superiores harum Terrarum contributiones tardissime aliæ solutæ, aliæ ne nunc quidem omnes ad ejus Majestatem perlatæ sint, cognitum esse sua Majestas existimet; pollicetur sibi sua Majestas, D. Vestras majorem, quam antehac factum est, præstandis contributionibus celeritatem certitudinemque adhibituras esse. Ac plane hortatur S. Majestas, ut D. Vestræ ea, quæ adhuc ex tributis superioribus debentur, sine ulla mora persolvi curent, neque committant, ut ea ex tarditate, quemadmodum antea factum est, non tantum Majestati suæ animi molestia, verum etiam rerum gerendarum perturbatio afferatur, quæ non poterit non afferri,

de sui ipsius ditionibus, qui propinquo discrimine ab hoste distent, merituram esse; idque Majestatem suam, universamque Rempublicam, gratissimis animis accepturam, omnibusque benevolentiæ studiis compensaturam esse, cautionis, quibus ejus Celsitudo tuto pecuniam credere possit, a Majestate sua recte provisum esse, sive eas ex universis contributionibus, sive autem fide et auctoritate Magni Ducatus Lithuaniæ suscipi et sanciri ejus Celsitudo vellet: hortari igitur Majestatem suam iterum atque iterum, ut ejus Celsitudo Majestati suæ et Reipublicæ promptitudinem animi studii sui celeritate comprobet, vicissimque a Majestate sua omnia ea expectet, quæ ad ejus Celsitudinis dignitatem, utilitatem atque omnem suis Ducatus tranquillitatem, denique omnia addicti amici et affinis studia pertinere possint. Ad quam Majestatis suæ petitionem accedere etiam illam, ut Majestas sua etiam atque etiam flagitet a Celsitudine sua, ut se aliquo globorum numero, quorum formam modumque nuntius exhibiturus sit, tum aliqua pulveris tormentarii vi, pro amicitiæ conjunctione, et necessitate istius belli non paulo magis ad ipsum in Prussia Ducatum, quam alias regni provincias pertinentis, adjuvet. Quod quidem et Majestati suæ tanto gratius, et ejus Celsitudini apud regni Ordines tanto majori laudi et commendationi futurum sit, quanto istiusmodi subsidia publica necessitas et magnitudo belli gravitasque magis requirit, suamque Majestatem hujusmodi subsidii genera ejus Celsitudini omnibus temporibus, et quibuscumque ejus Celsitudinis casibus majori etiam cumulo libenter compensaturam esse.

Ad extremum significat S. Regia Majestas, ex Lithuanicis finibus certas querelas ad Majestatem suam adferri de injuriis, quæ Lithuanis Majestis suæ subditis ab incolis Ducatus in Prussia, subditis suæ Celsitudinis, adferantur, quas injurias quum sua Majestas nulla voluntate suæ Celsitudinis admitti, tanto faciliore cohortatione facturam se judicet, ut Celsitudo ejus talium injuriarum auctores coerceat, adigatque ut dicta incommoda et detrimenta sarciantur: quod ut Celsitudo sua faciat, simul ut eæ querelæ nominatim ad ejus Celsitudinem perlatæ fuerint, Majestatem suam etiam atque etiam ab ejus Celsitudine postulare, cui nihil potius est, quam ut omnium in communi Republica concordia atque amor conservetur.

Hæc S. Regiæ Majestatis nuntius apud prædictum principem et marchionem diligenter curabit.

XXXVI.

Instructio a Sacra Regia Majestate ad Illustrissimum principem, D. Georgium Fridericum, marchionem Brandeburgensem, in Prussia ducem, Generoso Tidemano Gisio, ejusdem Majestatis secretario, data Varsaviæ, die 27 martii, anno 1581.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Sacræ Regiæ Majestatis nuntius, quum primum ad Illustrissimum principem, D. Georg Fridericum, marchionem Brandeburgensem, in Prussia ducem, venerit, impetrata audientia verbis Regiæ Majestatis ejus Celsitudini salutem plurimam dicet, atque regiam omnem nevolentiam studiose deferet, tunc [in] hanc sententiam dicere perget.

S. Regiam Majestatem non dubitare, quin ejus Celsitudo memoria teneat, quid paucis ant mensibus cum ejus Celsitudine, quum consilii de bello contra Moschum hostem continuand tum opis, si bellum continuandum esset, in pecunia mutuo aut danda, aut curanda, per hu ipsum nuntium suum egerit. Quod id temporis sua Celsitudo ejus Majestati consilium suu de belli pacisque rationibus summa prudentia, et senatoria sinceritate ac fide declaravert id Regiæ Majestati gratissimum fuisse, libenterque Majestatem suam profiteri, se non me diocriter Celsitudinis suæ cohortatione confirmatam fuisse ad id certius majoreque fiduci decernendum, quod publicis comitiis decretum est. Quum enim Magni Moschoviæ duci oratores a Majestate sua publica ad regni comitia producti fuissent, diligenterque ac s [ad] pius illorum ipsorum postulata cum iis de pacis conditionibus actum esset, ipsos licitan quodammodo alias atque alias arces Majestati suæ redditum iri ostendisse, denique etiam postrema actione omnia pollicitos, quæ dum Regia Majestas in eo persisteret, ut aliam impetrandæ pacis nullam conditionem esse ostenderet, quam si hostis universa Livoni decederet, illique aperte negarent ad id a se descendi posse, oratores reinfecta in Mo schoviam remissos esse, S. Regiam Majestatem, communicatis cum Reipublicæ Ordinibus consiliis, belli continuationem suscepisse, Rempublicam magna promptitudine contribu tionem gravem in biennium belli istius continuandi causa sanciisse. Etsi vero S. Re giæ Majestati ista Ordinum Reipublicæ studia satisfacerent; tamen quod initio ever turum esse intelligebat, hoc nunc re ipsa experitur, cogi contributionum pecuniam t subito non posse, ac temporis et rerum gerendarum ratio requirit, qua de causa jam ante quum Sacri Romani Imperii principes electores, tum Celsitudinem suam Regiam Majestatem appellasse, ut sibi mutua pecunia mature adessent, cujus repræ sentationem..... At ab aliis principibus jam amanter, et ex sententia suæ Majestatis responsum esse, a sola ejus Celsitudine Majestatem suam adhuc opem studiumque istud Reipublicæ et Majestati suæ pernecessarium expectare, de quo quidem cur se rius ejus Celsitudo respondeat, etsi ejus Celsitudinis oratores, qui Varsaviæ fuere, ex sarint; tamen Majestatem suam facere non potuisse, quin iterum per nuntium suum ejus Celsitudo appellaretur. Plurimum igitur ab ejus Celsitudine expetere, ut ne Majest suæ hoc mutuæ pecuniæ curandæ studio desit, sed omnem operam navet, ut quant ocius ejus Majestati majore aliqua summa, mutuo curata succurrere posset. Hoc Cel tudinem suam præclare de sua Majestate, præclare de universa Republica, præclare eti

XXXVII.

Instructio eorum, quæ apud Serenissimum ac potentissimum principem ac Dominum, Dominum Stephanum Dei gratia Regem Poloniæ, etc., et Dominum longe clementissimum, nomine Illustris principis ac Domini, Domini Georgii Friderici, marchionis Brandeburgensis, ac in Prussia ducis, suæ Celsitudinis oratores, Nobiles et Egregii, D. Venceslaus Schack de Vitenau in Stangenberg, cancellarius, Casparus Prantnerus, juris utriusque doctor, et Michael Gisius, secretarius, summa fide et diligentia proponent et expedient.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Ad Sacram Regiam Majestatem admissi, literis fidei exhibitis, et eidem S. Regiæ Majestati Illustrissimi principis nomine, salute et officiorum, fide atque obsequiis plenissimorum, promptitudine denuntiata, ei omnis felicitatis deprecatione facta, in hanc sententiam verba facient.

Postquam Illustrissimus dux Prussiæ compertum haberet, S. Regiam Majestatem pro salute totius Reipublicæ atque aliarum adjunctarum provinciarum denuo hunc regni conventum instituisse, sibi, tanquam consiliario et membro regni præcipuo, rebus suis sic exigentibus, incumbere existimavit, eo etiam suos oratores mittere. Precatur itaque primo omnium Ill. Celsitudo sua æternum Deum, omnis sapientiæ uberrimum fontem, saluberrimum consiliorum ~~huma~~ humanorum auctorem, et gubernatorem, ut is divino suo spiritu omnes hujus incliti conventus deliberationes, consilia, studia et actiones, ad illustrandam nominis sui gloriam, et ad communem pacem, salutem et tranquillitatem tam hujus regni, quam universæ Reipublicæ christianæ dirigat, flectat ac moderet.

Præterea quum Ill. Celsitudo sua, tam ex literis, quam ex legatione Domini legati Regiæ Majestatis, et ex ipsa rerum gestarum prædicatione, intellexerit, Regiam Majestatem in altera expeditione contra immanem Moschorum ducem, in expugnandis Vielicolucensi atque aliis propugnaculis insignem atque gloriosam victoriam reportasse: magnæ id quidem suæ Celsitudini voluptati fuit, et quamvis per peculiares suas literas Regiæ Majestati sua Celsitudo jam ante gratulata sit; pro declaratione tamen sui immensi gaudii facere non potuit, quin eadem quoque per suos oratores in publico hoc et amplissimo omnium Ordinum regni consessu repeteret, atque Deo Opt. Max. gratias ageret, precareturque, ut S. Regia Majestas diu superstes feliciter multa ejusmodi facta, quibus suæ Regiæ Majestatis nomen et laus toti christiano orbi innotescat, in posterum præstari possit, ut, confecto tam necessario et justissimo bello, omnibus Regiæ Majestatis populis et subditis certa pax et tranquillitas constituatur, atque simul afflictissimæ, et a tyrannide hostis oppressæ provinciæ libertates in pristinam libertatem regno restituantur: id quod Ill. Celsitudo sua, institutis per universum ducatum piis supplicationibus, a Deo præpotenti hucusque precata est, et etiam nunc precatur.

Ad Ill. vero Celsitudinis suæ negotia quod attinet, non dubitat Celsitudo sua S. Regiam Majestatem jam inde ab initio regni sui a Dominis consiliariis et senatoribus regni edoctam esse, qua ratione apud Serenissimos Poloniæ reges suæ Celsitudinis prædecessores de certis quibusdam gravaminibus, quæ pactis conventis adversentur, et juribus ac privilegiis

principum et Ducatus Prussiæ plurimum deragant, in singulis fere comitiis conquesti sin
verum etiam Regiam Majestatem recenti adhuc habere in memoria, quæ Ill. Celsitud
sua in superioribus proximis comitiis per oratores suos iterum de iisdem gravaminib
retulerit. Quales sunt de loco in senatorio ordine, in publicis, præcipue vero elect
nis conventibus ex pactorum jure sibi competente: deinde de non deferendæ appel
tionis præeminentia, jam inde ab Ordinis tempore legitime usurpata: de moneta item
cudendæ jure: denique de finium inter Magnum Lithuaniæ, Masoviæ, et Prussiæ d
catus controversia; quibus etiam et illud accessit, de novis teloneis contra pactorum
dispositionem institutis; quorum omnium tractatus, quoniam superioribus proxime c
mitiis ob graviora aliqua negotia a S. Regia Majestate in aliud commodius tempus re
jecti sunt, Illustritas sua, ne quid de jure et privilegiis harum terrarum in se devolutis r
misisse, aut silentio præteriisse videretur, eadem hæc quoque tempore repetenda esse du
xit, omnino confidens S. Regiam Majestatem aliquando eis finem interposituram, nec no
(quod benigne polliceri dignata est) auctoritate sua regia id effecturam, ut Ill. Celsitudo
sua jure suo et privilegiis, secundum pactorum dispositionem, integre gaudere possit.
Quod si Regia Majestas hoc tempore earum rerum tractationem suscipere voluerit, et
pleniorem de his informationem desideraverit, oratores se ad prolixiorem explicati
nem offerent, et jus suæ Celsitudinis plenius deducent.

Inter cætera vero S. Regiæ Majestati oratores suæ Celsitudinis in memoriam revocabun
graviter jam antehac conquestos esse suæ Celsitudinis subditos, insulæ Marianæ inc
las, se novo et insueto teloneo in Vistula ad Montem Album aggravari, quæ res
quum maxime pactis adversetur, rogat S. Regiam Majestatem Ill. Celsitudo sua, ne
patiatur contra pacta ejusmodi telonea exerceri, aut subditos suæ Celsitudinis ejusm
di teloneorum exactione premi et gravari.

Quum etiam multi sint, qui in Masoviæ finibus violentis incursionibus et aliis in
juriis suæ Celsitudinis subditos vehementer affligant, et tranquillitatem publicam t
bent, qua de re Celsitudo sua in proximis comitiis per oratores suos conquesta, a S. R
gia Majestate ad Magnificum palatinum Masoviæ, et alios istorum locorum præf
ctos de coercendis ejusmodi turbatoribus mandata impetravit, quibus tamen parum
ad meliorem frugem et majorem tranquillitatem commoti sint. Inprimis vero
etiam nunc Petrus Graiewski in præfectura Liccensi subditos suæ Celsitudinis p
viam juris in bona quædam immissos violenter possessione legitima deturbet, et
multa minaciter tentet, S. Regiam Majestatem oratores demisse rogabunt, ut S. Re
Majestas ad coercendum ipsum Graiewski et alios ejusmodi pacis publicæ turbat
res, auctoritatem suam interponere, et de pace et tranquillitate et vicinitate colenda
in eas partes nova mandata clementer dare dignetur, ne sua Celsitudo subditorum su
rum defensionem contra ejusmodi grassatores etiam invita suscipere cogatur.

Quia etiam D. succamerarius Culmensis, Stanislaus Kostka, gravem et diuturnam
cum suæ Celsitudinis subditis in præfectura Riesenburgensi finium controversiam
etiam ad majores provinciarum limites pertinentem, multos jam annos fovet, roganda

est S. Regia Majestas, ut ad penitus dijudicandam istam controversiam idoneos commissaries constituat, qui una cum deputatis suæ Celsitudinis, priorum regiorum commissariorum sententiam, jam ante annos quindecim divi Sigismundi Augusti rescripto confirmatam revideant, terminos tum erectos, et a parte adversa contra jus fasque motos et evulsos, iterum erigant, et huic liti finem stabilem tandem imponant.

Denique quum Ill. Celsitudinem suam subditi sui, præsertim vero Joannes Koese, civis Regiomontanus, propter certum quoddam debitum, quod sibi a S. Regia Majestate competere existimat, et afflictissima mulier, Georgii Drenghals relicta vidua, ratione sui negotii, quod sibi cum senatu Vilnensi ultra decennium intercedit, atque alii quam plurimi demississime rogarunt, ut Regiæ Majestati Ill. Celsitudo sua negotia ipsorum per oratores suos denuo commendata redderet, Domini oratores ipsorum supplices libellos S. Regiæ Majestati summa cum observantia offerent, eaque negotia omni studio in forma meliori commendabunt, et promovebunt.

Quæcumque autem S. Regia Majestas ad propositos articulos responderit, ea omnia oratores suæ Celsitudinis summa diligentia notata post reditum suæ Celsitudini referent.

XXXVIII.

Forma obligationis S. Regiæ Majestatis super summa quinquaginta millia talerorum ab Illustrissimo principe Domino Joanne Georgio, marchione Brandeburgense, electore, mutuata.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc. Significamus ac profitemur pro Nobis et nostris successoribus, nostro, omniumque ac singulorum Statuum et Ordinum in regno nostro Poloniæ, quorum consilio consensuque hoc mutuum contraximus, ac infrascriptis pactis Nos obstrinximus, nomine. Quum ab Illustrissimo principe, Domino Joanne Georgio, electore Brandeburgensi, etc. affine nostro charissimo, amanter petiissemus, ut Illustritas ejus ad continuandum bellum contra Moschum felici successu cœptum, quinquaginta millia talerorum pro interesse solito sex talerorum de singulis centenis solvendorum ad unius anni spatium, recepta sufficienti nostra cautione, Nobis mutuo dare vellet, atque Illustritas ejus studium suum et voluntatem... Nobis præstitisset, ut hisce feriis Paschalibus Custrini, in Illustritatis ejus civitate, quinquaginta millia taleros nostris ea de re istuc ablegatis in parata pecunia denumerari curaverit, quod quidem Illustritatis ejus amicum promptumque gratificandi studium perbenevolo gratoque animo accepimus: fatemur igitur, ac hisce literis nostris notum facimus, Nos ab Illustritate ejus summam quinquaginta millium talerorum semel simulque in parata pecunia denumeratam accepisse, illamque in fiscum nostrum pervenisse, et hoc mutuo Illustritati ejus Nos teneri, ac obligatos esse, Illustritatem ejus liberam a denumeratione facta pronunciantes, ac exceptioni illi solemniter renunciantes, pecuniam numeratam non esse, aut ad manus nostras [non] pervenisse. Obligamus proinde Nos, firmiterque promittimus pro Nobis, successoribusque nostris, et Statibus ac Ordinibus in regno nostro Poloniæ, vigore scriptæ hujus obligationis nostræ, honesta plane fide et veritate, ac sub regia nostra dignitate et præeminentia, teneri Nos, obstrictosque esse velle etiam Illustritati ejus, ac Illustritatis ejus heredibus, quinquaginta millia taleros summæ capitalis, et tria millia talerorum interesse annui in festo Paschatis anni sequentis 1582, in loco numerati mutui, civitate et munitione Custrinensi, reddere et plane efficere, ut nulla alia forma, aut specie monetæ, quam bonis, puris, probatisque taleris, quales nunc undique inter contrahentes exponuntur, ejus bonitatis cujus sunt Saxonici, et quorum singuli 29 grossis argenteis constant, aut saltem Rhenanis aureis pro 27 grossis argenteis computatis, nostro omnino periculo, quæcumque in devehenda pecunia per ditiones regni nostri incommoda et detrimenta intervenire possint, a Nobis præstanda hoc pacto suscipiendo, simul semelque in parata pecunia, et indivisa summa, nullis oppositis exceptionibus, compensationibus, aut recusationibus interpositis, nec prætensa allegatione, ab aliis pecuniam hanc arestatam, nec a Nobis reddi posse, donec conquerentibus respondeatur, plane absque omni Illustritatis ejus periculo, detrimento et impensis, reddantur et denumerentur, ac quo ab Illustritate ejus animo in Nos studioso mutuatum est hoc debitum, eodem prorsus et ab Illustritate ejus probando.... re ipsa recipiat. Utque Illustritas ejus de hac nostra obligatione et promissione eo certior esse posset, Illustritati ejus pignori exposuimus aurea et argentea vasa millium marcarum

pondere, quemadmodum speciatim singula in repertorio, quod manu nostra seu commissariorum nostrorum pignora illa deferentium subscriptum et sigillis obsignatum cum hac obligatione Illustritati ejus tradendum curavimus, descripta sunt. In pignorum autem, ac veri et juridici pignoris loco damus pro Nobis, et nostris successoribus, nostro et senatus ac Ordinum in regno nostro Poloniæ nomine Illustritati ejus aurea illa et argentea vasa in inventario descripta pro recepta summa mutui et omni interesse, damno ac expensis, quæ post non factam ad condictum tempus solutionem emergere possent, vigore harum literarum nostrarum obligatoriarum hoc pacto modoque. Si in feriis Paschalibus anni sequentis 1582 in loco numeratæ pecuniæ, civitate Custrinensi, receptam summam quinquaginta millium talerorum cum interesse annuo trium millium talerorum, bonæ probatæque monetæ, ut singuli taleri 29 grossis argenteis constent, Illustritati ejus in numerata pecunia et una summa non reddi curaverimus, quod tamen Deo juvante non committemus, eo igitur casu Illustritati ejus concessum sit, ac potestatem is habebit, eritque hoc jus nostrum pactum et constitutum atque hoc firmæ legis loco haberi volumus, aurea illa et argentea pignora, sicut in inventario descripta sunt, ulterius aliis oppignorandi, distrahendi, alienandi, vendendi, aut etiam confringendi, conflandi, indeque aurum et argentum signatum cudendi, et prorsus uti maxime ex Illustritatis ejus re et commodo erit, de illis statuendi agendique, donec Illustritas ejus plene et integre totum mutuum quinquaginta millium talerorum cum omni interesse, damno et impensis, si quæ ex hac mora provenient, consecuta fuerit. Si igitur ab Illustritate ejus juxta hanc obligationem nostram pignora distracta, alienatave fuerint, illud ab Illustritate ejus sinistre non accipiemus, sed benevolentiam nostram Illustritati ejus integram servabimus, et amicitiam, quæ hoc tam eximio Illustritatis ejus officio non mediocriter aucta est, et vicinitatis conjunctionem illibatam sincera benignitate semper servabimus.

Sin autem hæc obligatio nostra actuali redditione debiti suprascriptis pactis impleta fuerit, Nosque renumerato mutuo hac obligatione liberaverimus, quod ut omnino fiat, Deo juvante efficiemus, tenebitur Illustritas ejus, ac facturam se promisit, Nobis hoc instrumentum obligationis et simul pignora data tenore inventarii absque recusatione restituere. Qua de re Illustritatis ejus literas reversales accepimus, quas nostri eo delegati, quam primum obligationis instrumentum, pignora et inventarium receperint, Illustritati ejus, aut Illustritatis ejus mandatariis similiter absque ulla excusatione et mora restituere debent. Nec obstricta erit Illustritas ejus, numerato etiam mutuo, prius hasce literas obligatorias et pignora restituere, aut ut Custrino avehantur concedere, nisi simul etiam literas reversales receperit.

Et Nos Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc. nostro et Ordinum ac Statuum regni nostri Poloniæ nomine, Nos denuo pro Nobis et nostris successoribus obligamus et promittimus, quod omnia et singula capita conventionis et obligationis hujus firmiter sancteque a Nobis custodiri debeant, et pacta promissa Illustrissimo principi electori, amico, vicino et affini nostro charissimo, integre inviolabiterque, optima fide servari, nec concessuros Nos, ut ulla in parte eis derogetur, aut Illustritati ejus, præter et contra pacta transactionis, aliqu

in re a Nobis aut aliis incommoda conditio inferatur. Renunciamus etiam, quo ad præsentem contractum, omni meliori via ac modo, firmiter solemniterque omnibus exceptionibus, defensionibus, rationibus et causis, quæ contra prædicta, vel aliquod eorum deduci possent, vel allegari, omnibus etiam juribus et legibus pontificiis, ac civilibus Sacri Romani Imperii constitutionibus, et cuilibet auxilio juris et facti, unde moras numerationis nectere, aut conquisitis adminiculis obligationi nostræ vel minima in re contravenire possemus.... Nec ab hoc obligationis initæ vinculo Nos, fidemque nostram regiam ulla alia res eximet, quam vera, actualis et realis solutio et renumeratio mutuatæ summæ quinquagiata millium talerorum una cum omni interesse præstanda omni fide optima, absque dolo malo et fraude. Ad quorum omnium testimonium has literas obligationis manu nostra subscripsimus, et sigillo nostro appenso munivimus. Datum...... Die martis in festo Paschatis, anno nati Salvatoris 1581, regni nostri anno quinto.

→ XL.

List z Rzymu xiędza biskupa Płockiego do P. marszałka Koronnego.

~~Dziennik x. Płotowskiego~~ Osada Pskowa, p. 7.

Drobniejszym drukiem.

Dnia 23 lutego przybył do Rzymu poseł Moskiewski. W parę dni potem miał audiencyą u papieża, gdzie po wielu trudnościach dał się nakoniec do tego skłonić, że ucałował nogi papieża, i na klęczkach poselstwo sprawował. Odprawę miał przed Wielkanocą, ale go snadź dla tego zatrzymano, żeby się przypatrzył wspaniałym obrzędkom i nabożeństwu Kościoła katolickiego w Wielkim tygodniu, i żeby o tem umiał panu swemu powiedzieć. W poniedziałek wielkanocny, 27 marca, poseł Moskiewski hojnie od papieża obdarowany, wyjechał z Jezuitą Possewinem i kilkiem innych Jezuitów. Dnia 30 marca papież naznaczył nuncyuszem do Polski Alberta Bolognetto, biskupa Massy.

~~XXXIX.~~

List xiędza Baranowskiego do P. marszałka Koronnego.

Osada Pskowa, p. 197.

Drobniejszym drukiem.

Król wyjechał wczoraj z Warszawy. Wieczorem był u królowej wesołej myśli i pił liberaliter. Przyjechał temi czasy referendarz Czarnkowski do Łowicza do xiędza arcybiskupa z marszałkiem Andrzejem Zborowskim i z bratem jego Samuelem, snadź żeby wysadzić z koadjutoryi Gnieźnieńskiej biskupa Kujawskiego. Arcybiskup nie kazał ich do siebie puścić, a że z zamku nie ustąpili do miasta, kazał synowcowi swemu Pawłowi nietrefnie ich częstować. — Mnisi klasztoru Sulejowskiego obrali sobie opatem mnicha klasztoru Wągrowskiego, czem się król bardzo obraził, bo się to stało pomimo jego woli i wiedzy, i że życzył sobie mieć opatem Sulejowskim xiędza Fabiusza Dalmatę. Zjechało się tam szlachty niemało, którzy mieniąc się być potomkami fundatorów tego opactwa, mocno stoją przy elekcyi, i protestują przeciw chęci króla narzucenia cudzoziemca mnichom Sulejowskim. Warszawa, 28 marca 1581.

Lettera del nunzio apostolico, vescovo di Bertinoro, al cardinale di Como.

XLI. Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 705.

Drobniejszym drukiem.

W wielki czwartek dnia 23 tego miesiąca król przystępował do stołu pańskiego w katedrze tutejszej z taką skruchą i pobożnością, że wszyscy rzewnieśmy płakali. Klęczał między mną a biskupem Chełmskim. Patrycy (Nidecki) śpiewał mszę, a podając przenajświętszy sakrament czule przemówił, co wraz z kazaniem Sokołowskiego wszystkich do łez rozrzewniło. Trudno wyrazić do jakiego stopnia król stał się nabożnym z zawstydzeniem heretyków i zbudowaniem katolików. Drugiego dnia Wielkanocy rozdawszy wiele łask i pożegnawszy się z królową wyjechał na wojnę w powozie: jam go ~~[illegible]~~ odprowadzał

Drobniejszym drukiem

o pół mili za miasto na konie z wielu innymi, między którymi był synowiec jego Andrzej. Jestto skromny i dobrze ukształcony młodzieniec. Uradziliśmy z królem, że wstąpi do stanu duchownego, i zacznie się od tego, że zostanie kanonikiem Warmińskim, potem koadjutorem jakiego biskupa, i tak następnie do wyższych godności postępować będzie (1). W tym wielkim poście, prócz kilku Węgrów, nawrócił się Czarnkowski, i to samo obiecuje uczynić kasztelan Kamieniecki (Mikołaj Sieniawski) z żoną i córką. Di Varsavia alli 30 di marzo 1581.

XLI. (1) Andrzej Batory, syn Andrzeja, drugiego brata królewskiego, pobierał nauki u Jezuitów w Pułtusku. Nie mającego jak lat piętnaście król polecił kapitule Warmińskiej za koadjutora biskupa Warmińskiego. Obacz odpowiedź na to kapituły z dnia 18 sierpnia tego roku.

XLII.

Recognitio civitatis Rigensis præstiti S. Regiæ Majestati juramenti

88, 23 Teka Naruszewicza 94. Ex Cod. dipl. Dogieli, t. V.

Nos proconsules, consules, nec non omnes Ordines, cives et incolæ regiæ civitatis Rigensis, notum facimus et testamur hisce literis nostris, professos nos esse in dato infrascripto, Serenissimo principi ac Domino, Domino Stephano Dei gratia Regi Poloniæ, Magno Duci Lithuaniæ, Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Livoniæque, Domino nostro clementissimo, mediante præscripta jurisjurandi formula, præsentibus commissariis Majestatis suæ ad id ablegatis, Reverendo nimirum ac Generosis Dominis, Joanne Demetrio Solikowski a Soliki, scholastico Vladislaviensi et Lanciciensi, custode Sandomiriensi, et Venceslao Agrippa, M. D. Lithuaniæ notario, et præfecto Nemonoicensi, secretariis regiis, debitam fidem, subjectionem, obedientiam nostram Serenissimæ Majestati suæ, ejusque legitimis successoribus primo coronatis, fideliter et inviolabiliter præstandam et conservandam, cujus præstiti juramenti formula hæc est (Rota przysięgi dana już jest pod dniem 14 stycznia tego roku). Quod quidem jusjurandum legati Germanico idiomate populo universo ita verbis præiverunt. In quorum fidem sigillum civitatis nostræ præsentibus appendi jussimus. Datum Rigæ, die septima mensis aprilis, anno 1581.

XLIII.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa, p. 10.

Drobniejszy (?) — Dowiedziano się od jeńców Moskiewskich, których przystał królowi Filon Kmita do Bielska 31 marca, że wysłany przez niego oddział wojska zburzył z kretesem miasto Russę na 36 mil od Wielkich Łuk leżące. Popsuto tam żupy solne, z których kniaź Moskiewski miał znaczny dochód, i statki po dwóch rzekach spławnych chodzące. Oddano królowi w Mścibowie list od wielkiego kniazia. Donosi w nim o wyprawieniu wielkiego posła, którego król ma słuchać w Wilnie (1). Z Mścibowa, 9 kwietnia 1581. Od Ojca S. przysłały listy — Papież

XLIV.

Stephano Poloniæ Regi Illustri Gregorius XIII Pont. Max.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 278.

Drukiem (?) — Papież winszuje królowi odniesionych nad Moskwą zwycięztw, których mu Bóg użyczył w nagrodę za jego pobożność i gorliwość o wiarę katolicką. Nie mogąc obejść się bez Caligari, będącego nuncyuszem w Polsce, odwołuje go i na miejsce jego posyła Alberta Bolognetto, biskupa Massy. ~~Datum Romæ, die 12 aprilis 1581, pontificatus nostri anno nono.~~ z Rzymu 12 Kwietnia 1581 1) ~~Treść~~ Relacyą samego Nuncyusza w tej sprawie do Ojca Ś. (?) [illegible] treść : kiedyun LXIII (?)

1) ~~[illegible]~~ Porówn. Annales Theineri III 278

XLIII. (1) List ten z dnia 15 marca, i odpowiedź króla już są wyżej w treści umieszczone. xxx

1582

XLV.

32

Ducis Saxoniæ electoris obligatio super reddendis clenodiis.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Nos Augustus Dei gratia dux Saxoniæ, Sacri Romani Imperii archimarschalcus et elector, etc. hisce literis nostris significamus, notumque facimus. Quum petente a Nobis Serenissimo principe, Domino Stephano, rege Poloniæ, etc. Domino et affine nostro observando, Nos in usum ejus Serenitatis Regiæ ad continuandam expeditionem Moschoviticam quinquaginta millia florenorum Misnensis æstimationis in parata pecunia mutuo dederimus, atque Serenitas ejus Regia se Nobis obstrinxerit, hoc debitum calendis aprilis anni sequentis 1582 una cum bis mille et quingentis florenis, loco ejus quod interest, in civitate nostra Dresdensi reddere, et pro majore fide debiti tres gemmas, videlicet rubinum et spinellas duas auro inclusas, ejus ~~ponderis~~ formæ, ponderis et æstimationis, quæ in illa designatione expressa reperiuntur, quam chirographo, et annuli nostri sphragide consignatam, regio legato, Generoso Domino Joanni Bużenski in Bużenin, capitaneo Ostrzesroviensi, ad Serenitatem ejus Regiam perferendam tradidimus, Nobis in pignus dare, ut nisi constituto termino mutuum exsolvatur, summam quinquaginta millium florenorum, cum omni eo, quod interest, et impensis inde petere possemus, et si tanti emptorem non reperiamus, ut inde de debito integro Nobis satisfieri possit, residui petitio nihilominus salva permaneat, quemadmodum in Serenitatis Regiæ literis obligationis Nobis traditis pluribus conventionis hujus pacta explicata sunt: Nos igitur promittimus, et qua decet verum principem fide affirmamus, velle Nos curare, ut in civitate et municione nostra Dresdensi, pari omnino qua alia nostra, quæ Nobis cara sunt, asservantur diligentia et cura, etiam hæ gemmæ studiose et accurate custodiantur. Et quum revoluto annuo spatio Serenitas ejus Regia calendis aprilis quinquagies mille florenos summæ capitalis, et bis mille quingentos florenos pensionis annuæ, in loco solutionis destinato, civitate nostra Dresdensi, juxta obligationis regiæ normam, integre, hasce etiam literas nostras reversales, cum designatione gemmarum, reddiderit, Serenitati ejus Regiæ oppignoratas hasce gemmas, una cum instrumento obligationis regiæ, et qua huic ~~et~~ accessit professione regni Poloniæ contributionibus præfectorum, ac designatione Nobis a legato regio tradita, absque ullo detrimento, nihil præterea causantes, excipientes, aut prætendentes restituere [promittimus]. Ac si forte quidem acciderit, ut sors supradicta cum pensione eodem die, qui in chirographo regio solutioni præfinitus est, numerata non fuerit, Serenitati ejus Regiæ id fraudi minime erit, modo pecunia vigesimo tertio aprilis die, anni octuagesimi secundi, rursus ærario nostro inferatur. Promittimus insuper non permissuros Nos esse, ut a quoquam hominum in nostris ditionibus, aut a subditis nostris alibi illa arestentur, unde in restituendis illis Serenitati ejus Regiæ mora ulla, aut incommoditas adferri et conciliari possit. Sin vero Serenitas Regia in mora fuerit in reddendis ad dictum terminum quinquagies [mille], bis mille et quingentos florenis, jus et facultatem Nobis integram servamus, et esse volumus, prout supra scriptum, et inter nos conventum, et in obligatione regia cautum est, pignora illa ad liberandam fidem nostram, et damnum evitandum, alienandi, distrahendi, confringendi, et conflandi, vel alios modos solutionis exigendæ ineundi, ut maxime ex re nostra fuerit, fide omnino

bona, et sine dolo malo et fraude. In cujus rei testimonium has literas reversales manu nostra subscripsimus, et annulo signatorio firmavimus. Datae Dresdae, die 10 aprilis, anno a nato Christo Salvatore 1581.

XLVI.

Responsum, quod ad Serenissimum atque potentissimum principem ac Dominum, Dominum Stephanum regem Poloniae, Magnum ducem Lithuaniae, perferendum Illustrissimus princeps ac Dominus, Dominus Augustus, dux Saxoniae, Sacri Romani Imperii elector, Magnifico et Generoso viro, Domino Joanni Burenski de Burenin, legato regio et capitaneo Ostrzeszoviensi dedit.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 1.

Si unquam Illustrissimus Saxoniae dux, elector, de benevolentia erga se regia dubitasset, dubitasse autem illum nunquam certum est, sane ex oratione Domini legati et regiis votis pro salute, incolumitate, et Illustrissimae Excellentiae ejus fortunis usque adeo amanter et sincere conceptis, facile intelligere potuisset, quanti a Serenissimo et potentissimo Polonorum rege fieret. Id ut Illustrissimae Excellentiae ejus gratissimum est, ita e contra Serenitati Regiae observantiam, fidem, operam et studia in omni officiorum genere paratissima prolixe pollicetur, et offert eidem vitae diuturnitatem cum integritate optimae valetudinis conjunctam, et victoriae adversus christianitatis communes hostes felicissimum cursum, eaque ex animo precatur et optat omnia, quae ad amplificationem dignitatis regiae, et Reipublicae christianae salutem pertinent. Atque haec ut Dominus legatus, pro copia et facultate eximia sua, Serenissimo et potentissimo Polonorum regi etiam pluribus verbis, ad primum legationis caput, renunciet, Illustrissima ejus Excelsitas benigne postulat.

Proximum huic est alterum legationis caput, ex quo Illustrissimus Saxoniae dux, elector, magna cum voluptate cognovit.... neque gratulationem, qua rerum a Serenissimo Polonorum rege in hostico praeclare gestarum commemorationem, a Domino legato nuper eodem loco factam, excepit, neque in reliquis, quae tum proposita fuerunt, Excelsitas ejus studium atque voluntatem gratificandi Serenitati Regiae improbari. Cummque recordetur se tunc temporis Serenissimo Polonorum regi sententiam suam de bello Moschovitico persequendo exquirenti, nihil subjecisse aliud, quam quod certo sciebat, Serenitatem ejus Regiam, pro singulari prudentia sua, nullo etiam monente, per se facturam esse, videlicet ut de consilio sapientissimorum in regno Poloniae procerum institueret et perficeret omnia, quae ad reliquias belli Moschovitici delendas necessaria viderentur: Non leve equidem eximii cujusdam amoris erga se regii argumentum id esse, quod in amplissimo Ordinum regni Polonici senatu de hoste contumace, ultro quidem ad pacem deprecandam veniente, sed prae fastu et superbia nullas satis honestas conditiones, quae ipsi ferebantur, subeunte, penitus debellando, et de tributis ad rem hanc conferendis publice decretum fuit. Et quia Illustrissimus Saxoniae dux, elector, jam antea cognitum et exploratum habet, Serenissimum Polonorum regem, neque ulla ambitione, neque aliena ~~invadend~~

invadendi cupiditate impulsum, bellum hoc suscepisse, ac potius ad propulsandam vim injustam, et ad reprimendam crudelissimorum latronum sanguinariam lanienam, quam hactenus in civibus innocuis immaniter exercuerunt, justissima arma induisse: nihil equidem dubitat, quin Deus Opt. Max., acerrimus impiorum tyrannorum et immanium grassatorum hostis, ac oppressæ innocentiæ certissimus vindex, Serenitatem ejus Regiam cum toto suo exercitu præpotenti patrocinio protecturus, et hujus pulcherrimos pro restituenda quiete publica conatus cœlesti suo favore ita sit prosecuturus, ut Serenitas ejus Regia tam sibi gloriosam, quam toto orbi christiano utilem et salutarem pacem constituere, adeoque prædones barbaros, feros, immites et humani cruoris sitientissimos pessumdare, atque a focis et aris quam longissime submovere possit. Idque quum ita omnino futurum esse Illustrissimus Saxoniæ dux, elector, jam ante animo quasi præsagiret, petitionem regiam de pecunia mutua duplici de causa liberalissime et promptissime admisit: primum ut voluntatem suam hoc veluti experimento amicissimo regi comprobaret; deinde ut consilia pro pace publica et orbis christiani commodo laudabiliter suscepta, non tantum approbatione sua, sed etiam re ipsa saltem aliqua ex parte juvaret et proveheret. Etsi vero hoc nomine gratiarum actionem a Serenissimo Polonorum rege non desiderabat, quem sciret et animo et re ipsa esse gratissimum; tamen commemoratio de regia erga se benevolentia, et pari atque majori etiam gratificandi studio non potest non Excelsitati ejus esse jucunda. Quamobrem et id, quod ad conficiendum pecuniarum negotium erat reliquum, ita expediri jussit, ut in optima spe sit, Serenitati ejus Regiæ hac in parte satisfactum esse.

Porro de petitione ad controversiam Brunsvicensem pertinente Illustrissimus Saxoniæ dux, elector, ita sentit, ut judicet Serenissimum Polonorum regem nihil alieni ab optimi mariti et prudentissimi principis officio facere, quod de negotio suæ laudatissimæ conjugis ita est sollicitus, ut lenioribus omnia prius remediis, quam ordinario jure experiri malit. Ac si quidem Illustrissimus Brandeburgensis dux, elector, arbitrium delatum pari animo in se recipiet, non gravabit Illustrissimus dux Saxoniæ, elector, unis eisdem cum Brandeburgico conjunctim literis ducem Brunsvicensem amanter monere et cohortari diligenter, ut rem æquis conditionibus transigi patiatur. Atque id si obtineri potest, in tota deinceps actione nihil prætermittet eorum, quæ ad negotium hoc componendum conducere videbuntur (1), tum ut appareat Illustrissimæ Excelsitatis ejus id esse perpetuum studium, ut omnes causæ, quæ inter principes vivas simultates alere possunt, præcidantur, et animi inter se amicitia sincera et stabili conglutinentur, tum vero ut intelligi possit .... ad voluntatem Serenitatis ejus Regiæ et studio et animo sit perpetuo addictissimus. Signatum Dresdæ, 3 idus aprilis, 1581.

XLVI. (1) Elektorowie Saski i Brandeburski naznaczyli zjazd na dzień 26 marca 1582 roku w Magdeburgu dla delegatów tak swoich, jako też królów Polskiego i Szwedzkiego, który sprawę z Juliuszem, xięciem Brunszwickim, polubownie osądzić mieli. Obacz ich list do króla z dnia 24 lipca tego roku.

XLVII.

Augustus, dux Saxoniæ, elector, ad Majestatem Regiam.

Serenissime Rex. Serenitati Regiæ Vestræ salutem dicimus, et omnem operam in omni officiorum genere paratissimam offerimus.

Domine et affinis noster plurimum observande. Etsi jam dudum Nobis exploratum est, Serenitatem Vestram Regiam pro insigni æquitate et bonitate sua, si quid in ipsam amoris et officii conferatur, re ipsa atque animo gratissimam esse; tamen gratiarum actio, qua in literis suis ad Nos humanissime scriptis utitur, Nobis fuit perjucunda: sic enim vidimis Nos a Serenitate Vestra Regia amari, non quod antea de illius erga Nos egregio animo dubium Nobis ullum fuerit, sed quod cognoverimus, Serenitatem Vestram Regiam illa quoque studia nostra præcipuo aliquo favore excipere, quæ pro amicitia nostra mutua a Nobis Serenitati Vestræ Regiæ veluti ex pacto deberi statuebamus. Quamobrem et reliqua huc pertinentia, quæ Serenitas Vestra Regia per Generosum virum, D. Joannem Buzeński de Buzenin, capitaneum Ostrzeszoviensem, aulicum et legatum suum dignissimum, Nos scire voluit, pari diligentia et cura perfecimus, quemadmodum id de sermonibus legati sui pluribus cognoscet Serenitas Vestra Regia, quam recte valere, et Nos, ut instituit, amare perpetuo vehementer cupimus. Dresdæ, 3 idus aprilis, anno Domini 1581.

XLVIII.

Christianus, dux Saxoniæ, ad Majestatem Regiam.

Serenissime Rex. Operam, studia et obsequia omnia a Nobis paratissima Serenitati Vestræ Regiæ reverenter adscribimus.

Domine et affinis noster observandissime. Quum literas Serenitatis Vestræ Regiæ legimus libenter, tum Generosum virum, D. Joannem Buzeński, capitaneum Ostrzeszoviensem, aulicum et legatum Serenitatis Regiæ Vestræ dignissimum, vidimus libentissime. Quod ex illarum quidem lectione Serenitatem Vestram Regiam absentem, ex hujus vero oratione quasi coram præsentem videbamur audire, et Nobiscum suavissime colloqui. Quare Serenitati Vestræ Regiæ dupliciter gratias agimus, tum quod literarum suarum humanissime ad Nos scriptarum officio Nos antevertere dignata fuerit, tum vero quod per legatum suum Nos amantissime compellaverit. Utrumque profecto incredibili lætitia Nos ita plane perfudit, ut quum antea Serenitatem Regiam Vestram, tam propter necessitudinem, quam cum illustrissimo ac dulcissimo parente nostro constitutam habet, quam propter summam in re militari virtutem, et in regni Poloniæ administratione justitiam, et in omni denique genere moderationem animi et prudentiam singularem susciperemus, ac miraremur tantum, jam etiam propter summam ejus erga Nos benevolentiam, quam et literarum, et legati sui regii sermone Nobis declaravit, colere et amare incepperimus. Quamobrem et negotium illud, quod Serenitas Vestra Regia Nobis commendavit, quantum quidem in Nobis fuit, promovimus libenter, et deinceps quoque libentissime faciemus omnia, quæ ad voluntatem et dignitatem Serenitatis Vestræ Regiæ pertinere intellexerimus, et ut eam, quam erga Nos [declaravit benevolentiam] suam, mutet nunquam. Hanc vero ut etiam magno cumulo

augeat, et a Nobis curam, observantiam, fidem, officium et reliqua, quae in nostra potestate sunt, sibi ad omnes res parata putet, reverenter etiam atque etiam petimus a Serenitate Vestra Regia, cui Nos commendatissimos esse valde cupimus, et valetudinis perpetuam integritatem sincere exoptamus. Dresdae, 3 idus aprilis, anno Domini 1581.

XLIX.

Mowa Łukasza Działyńskiego, Kowalskiego i Brodnickiego starosty imieniem JKMci na sejmie prowincyonalnym w Grudziądzu dnia 18 kwietnia 1581 roku miana.

Ex mss. bibl. Kurnicensis.

JKMość, nasz miłościwy pan, WMciom wszem Stanom y obywatelom Pruskim, przez mnie posła swego łaskę swą opowiedzieć rozkazał, a ten list oddać zalecić mi raczył.

JKMość, nasz miłościwy pan, wątpić w tem nic nie raczy, że iuż WMciom dobrze wiadomo iest, in quo statu versatur, y na czem zawisła wszystka ta woyna przeciwko Moskiewskiemu; abowiem to, co się działo na woynie przeszłego roku y pod tym czasem, gdy król JMość szczęśliwie był z Korony wyiechać raczył, o tem wszystkiem król JMość ieszcze przed seymem walnym na seymiki powiatowym WMciom złożonym przez mnie posła dosyć szeroko a doskonale oznaymić y opowiedzieć raczył. Co się potem działo na seymie, rozumieć raczy król JMość, że y to WMciom nie tayno, gdyż eście WMcie z relacyi posłów swoich, którzy od WMciów na walny seym obrani y posłani byli, y którzy przy wszystkiem praesentes byli, dobrze zrozumieli y wywiedzieli się, czego wszystkiego WMciom na pamięć przywodzić nie potrzeba.

A iż nieprzyiaciel ten przez posły swe traktuiąc, nie mógł do słusznego a uczciwego tak Króla JMci, iako y Rzeczypospolitey pokoiu być przywiedziony, uchwała seymowa wszech Stanów Koronnych stała się, woynę zaczętą popierać y kończyć, a dla poczciwszego poparcia uchwalon iest pobór na dwie lecie. A iż przy namowach tego poboru posłowie ziem tych byli, y spólnie z inszemi Stanami Koronnemi on namówili, JKMość nasz miłościwy pan, seymik ten teraźnieyszy WMciom dla tego samego złożyć, y mnie posła swego naść tu do WMciów posłać raczył, aby was przeze mnie napomniał, abyście wszelakiey pilności do tego przyłożyli, iakoby ten pobór, który za uchwałą seymu walnego, y za przyzwoleniem posłów WMciów postanowion iest, był bez wszelakiey kontradykcyi, wymówki y odwłoki co nayrychley od WMciów wszech wydan, a iakoby to co nayprędzey być mogło, bez wszelakich dilacyy, WMcie za spólnemi wszech Stanów radami y namowami raczycie do tego się przyczynić y przychylić; abowiem w tak trudney y dalekiey woynie nie tylko na samey rzeczy y na sprawach dzielnych, ale y na prędkości wiele należy. Jest król JMość tey pewney nadziei, y to sobie po WMciach obiecuie, że z większą pilnością y prędzey ten uchwalony pobór dochodzić go, niż przeszły będzie. Przytem napomina ieszcze król JMość, abyście tę resztę obiecaney summy bez odwłoki zapłacili, a strzegli się tego, abyście przez tak nieczęste zapłacenie, co iuż po te czasy było, nie tylko króla JMci nie obrazili, ale y rzeczy JKMości nie zatrudnili, bez czego być by nie mogło, gdyby JKMość obietnicą WMościów zawiedziony, nie miał mieć tych pieniędzy; bo JKMość

L.

Regii internuntii dimissio in comitiis Graudenti habitis (1).

68 24 Teka Naruszewicza 94. Ex Hist. Prussiæ Lengnichi, t. III, 46.

Agunt Sacræ Regiæ Majestati, Domino suo longe clementissimo, Status et Ordines Terrarum Prussiæ pro delata regia gratia et clementia humillimas gratias, et rogant paratissima sua fidei et subjectionis studia Majestati Regiæ ejus vicissim deferri, Deum precantes, ut Majestati ejus Regiæ ad totius regni et Prussiæ incolumitatem tuendam, ejusque prosperitatem latius diutiusque amplificandam, perenni aspirantis fortunæ cursu et valetudinis secundæ constantia, sospitare ac contra hostes suos protegere, gloriosimisque victoriis extollere dignetur.

Ad capita vero legationis quod attinet, ac principio de contributione ad biennii spatium in præteritis Varsaviensibus comitiis decreta, cujus comportandæ gratia Sacra Majestas Regia Ordinibus harum Terrarum conventum hunc indicere clementissime dignata fuit, nihil magis concupivissent Ordines, quam ut concordibus votis et unanimi consensu ad eam legationis partem respondere potuissent. Verum quum Domini consiliarii terrigenæ et ex nobilitate præsentes nuntii decretum illud comitiale amplexi fuerint, præter Dirschoviensis districtus incolas, qui internuntium suum non alio fine miserunt, quam ut ea, quæ Dominus legatus regius expositurus esset, audiret et referret, nihil vero privilegiis præsertim contrarium constitueret, et ex palatinatu Marienburgensi nemo adfuerit, majores etiam et minores civitates contribuendi quidem onus non detrectaverint, sed eam comitialis decreti amplexationem nimis præcipitantem esse, et communibus harum Terrarum juribus, libertatibus et antiquis bene receptis consuetudinibus, penes quas Majestas Regia se Ordines harum Terrarum clementissime conservare velle receperit, et verbo regio aliquoties benignissime spoponderit, maxime adversari, quo nomine etiam ad Sacram Majestatem Regiam, tanquam ad sacram quandam anchoram et in rebus hisce dubiis certum asylum, confugiendum et internuntios suos ad eandem mittendos esse

---

~~(1) Kiedy posłowie szlachty Pruskiej zezwolili na dwuletni pobór polski na sejmie tego roku uchwalony, a posłowie od miast temu się oparli, nakazał król Stanom Pruskim zgromadzić się w Grudziądzu na 18 kwietnia, i posłał do nich Łukasza Działyńskiego, starostę Brodnickiego i Kowalewskiego, który w mowie mianej po polsku nakłaniał Stany do zezwolenia na pobór polski przyjęty już w Warszawie przez posłów od szlachty Pruskiej. Przypomniał im potem zaległą ostatnią ratę, i wzywał do zebrania i ułożenia prawa Chełmińskiego. Na to wszystko Stany odpowiadają tem pismem.~~

L. (1) Na ten sejm Grudziądzki Kromer przesłał reskrypt królewski z dnia 7 października, roku zeszłego, nakazujący uznać go za prawego i prawdziwego biskupa Warmińskiego. Tylko biskup i wojewoda Chełmiński [Jan Działyński] byli za bezpośrednim przyjęciem Kromera w grono Stanów Pruskich. Wszyscy inni odłożyli odpowiedź do następnego prowincyonalnego sejmu.

humillime censuerunt, plane confidentes, si ea ratione res ad concordiam deducta fuerit, plus commodi et emolumenti ad Sacram Regiam Majestatem et communem Rempublicam redundaturum, quam si in diversas partes abire, et quemadmodum proh Dolor! coeptum est, diversa studia sequi coacti fuerint: rogant earum Terrarum Status et Ordines humillime et demississime, ne id Majestas Regia in aliam, quam optimam partem accipere (quum hanc respondendi rationem necessitas ipsa ab eis extorserit), et Terras has Prussiae penes jura, libertates et antiquas consuetudines conservare clementissime dignetur.

Ad secundam legationis partem, ut ea, quae tributis superioribus debentur, sine mora persolvi curent, hoc brevibus respondent, se omnem daturos operam, ut ea circa nunc instans Pentecostes festum Domino castellano Culmensi, incliti regni thesaurario ☞ adnumerent, et ita fidem publicam liberent.

Quod postremo Sacra Regia Majestas Ordines clementissime admonere dignata fuerit, ut tandem de jure Culmensi emendando seriam cogitationem atque curam suscipiant, pro ea paterna plane de juribus corrigendis et in usum publicum harum Terrarum emendandis sollicitudine, Sacrae Majestati Regiae humillimas ac immortales agunt gratias, et quamvis jam pridem eas cogitationes atque curam susceperint; tamen partim pestifera contagio, partim occupationes gravissimae, quominus ei rei supremam manum imponerent, eos hactenus distinuerunt, sed nunc a Sacra Majestate Regia clementissime iterum admoniti, dabunt omnem operam, ut prima data opportunitate jus illud emendent, et Majestati Regiae, quo explorati quid habeat, quod in dijudicandis causis Prutenicis sequi possit, demisse offerant. Datum Graudenti, in conventu Ordinum Terrarum Prussiae publico, die 21 aprilis 1581.

☞ Po niedawno zmarłym Jakubie Rokossowskim, został pierwszego lutego podskarbim Koronnym Jan Dulski, kasztelan Chełmiński. Wynoszono tedy Prusaków na najwyższe dostojeństwa w Koronie, nie pytając oto, czy mają polski indigenat, wtedy właśnie kiedy Stany Pruskie powodowane ciasnym, krótkowidzącym, samolubnym prowincyonalizmem, ociągały się jeszcze z uznaniem dostojnego Kromera biskupem Warmińskim, dlatego tylko że nie miał pruskiego indigenatu. Ten sam Dulski, podskarbi Koronny, głosował za odesłaniem Kromera do następnego sejmu prowincyonalnego. Czemże nam jest teraz Dulski, lub tylu innych pół Polaków, pół Prusaków, obok Kromera?

LI.

Rex Daniae ad S. Regiam Majestatem.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime princeps, amice et vicine charissime. Non dubitamus, quin Serenitas Vestra ex nostris literis elapso 1579 anno, 20 die decembris ad eam datis, abunde cognoverit, quibus adducti rationibus, nobilium, Ludovici, Gerhardi, et Georgii a Werden, causam ei sedulo commendaverimus, in qua ab itidem nobili Ernesto Weiero, ob fidem suam ipsi pro antecessore Serenitatis Vestrae, divo Sigismundo Augusto, rege Poloniae, propter certam pecuniae summam oppignoratam, nimis rigide et severe premantur. Etsi autem fuit Nobis omnino persuasum, illam intercessionem nostram pro dictis confratribus de Werden apud Serenitatem Vestram non fore irritam; tamen quod ea hucusque simus detenti spe, non quidem Serenitatis Vestrae animo, juris justitiaeque ex aequo administrandae studiosissimo, sed vel maxime negotiis iis, quibus implicita fuit, bellicis atque impedimentis, acceptum erit ferendum; nihilominus tamen etiamnum constanter tuemur apud Nos eamdem, quam de Serenitate Vestra, uti dictum est, de isto negotio, antea concepimus fiduciam: ideoque quum ad priores rationes accesserit et haec, quod exinde duo ex istis fratribus, nempe Ludovicus et Gerhardus a Werden, Nobis in aula nostra operam et fidem suam probarint, sumus impulsi, ut aliquanto majori studio eorum causam apud Serenitatem Vestram ageremus. Quod quum oretenus dexterius et commodius, quam per literas fieri posset, dedimus Generoso D. vicario Osiliensi, et ministro nostro inprimis Nobis dilecto, Georgio Farensbachio, in mandatis, ut verbis nostris Serenitatem Vestram eam ob rem amanter compellaret, efficeretque quo, quod dicti de Werden postulant, et per se quidem nostra sententia haud iniquum est, obtineant. Cujus summa haec est: quoniam praedicta pecunia, pro qua suam interposuerint fidem, conversa sit in [usum publicum], Serenitatis Vestrae antecessoris, regis Sigismundi Augusti, subscriptione, tum regni istius sigillo, facere testatum. Ne igitur Serenitas Vestra, quae prioris regis Poloniae vestigiis insistit, ejusque Serenitati et in regno, et in haereditate successit, hos a quibus ipse defunctus rex una cum regno tanto fuit affectus beneficio, in causa per se potissimum ad ipsam Serenitatem Vestram, ejusque regnum spectante, deserat, sed potius apud ante nominatum creditorem, Ernestum Weierum, fidem ipsorum obligatam liberet, et sic exemplo antecessoris sui ab illis omnem persecutionem, quam indigne eo nomine a Weiero patiuntur, mediis idoneis avertat, ideoque processum minus legitime contra illos institutum, ac proscriptionem in praejudicium ipsorum impetratam, omnino vel aboleat, vel saltem donec res ordine et legitime de novo cognoscatur, determineturque, suspendat, illisque confratribus cunctis, et quos cum mandato constituerint, liberum salvum conductum ubique sub Serenitatis Vestrae jurisdictione secure agendi, versandique concedat, eorumque et causae ipsorum .... aliis modis omnibus, prout necessitas postulaverit, summam habere rationem. De quibus omnibus Serenitati Vestrae Georgius Farensbachius nostram sententiam latius exponet, cui ut in iis omnibus habeat fidem, et ad ea ita sese re declaret, sicuti Nobis

de ipsa constanter persuademus, petimus hisce a Serenitate Vestra peramice et obnixe: illud sumus pro summa benevolentia reputaturi, et omnem daturi operam, quo Serenitati Vestræ vicissim, data aliqua occasione, animum nostrum gratum re declaremus. Datum Wandorfii, die 23 aprilis, anno 1581.

LII.

Senatus Brunsvicensis ad S. Regiam Majestatem.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime et potentissime Rex, Domine clementissime. Regiæ Tuæ Majestatis literas a nobili viro, Joanne a Linden, burgrabio Gedanensi, reverenter accepimus, et regiæ legationis sententia ab illo luculenter exposita mutuum a nobis sub cautione idonea postulari intelleximus.

Agnoscimus vero tum eam, quæ potentissimo et florentissimo regno Poloniæ cum civitatibus Ansæ Theutonicæ a prima fere rerum origine intercedit, necessitudinem, tum et quidem inprimis bellum Regiæ Majestatis Tuæ justissimum, cui omnes christiani orbis nationes subsidio esse conveniebat: verum nobis non subjecti animi studium, sed facultas et necessitas, ubique fere locorum evidens et comperta, in præsentia obstitere, quominus Regiæ Tuæ Majestati gratificari potuerimus. Nihil enim dubitamus, Regiæ Tuæ Majestati bene compertum esse, quod nostra respublica anno 1552 et 1553 obsidione duabus vicibus cincta, grandem non modo fortunarum suarum jacturam fecerit, sed illis difficultatibus coangustata, maximis æris alieni nexibus sese obstrinxerit, ex quibus in præsentem usque diem omnino explicata non est. Neque enim ejusmodi negotiationum apud nostrates mercimonia sunt, quæ cladem repetitam compensare hucusque potuerint, quum nobiliores natalibus inter nos de fundiariis reditibus more gentilicio, multo autem maxima reipublicæ nostræ pars ex artificio, paucissimi ex mercatura, omnes autem ex æquo mediocri sorte contenti vivant.

Accessit aliud quoque malum, quod nos post acceptam cladem duriter afflixit: nam ante decennium magna pars murorum et valli circa urbem nostram ex fundamentis cecidit, quibus denuo construendis circiter tricies centena florenorum millia impensa sunt. Et ne reipublicæ nostræ ædificia vetustatis et locorum incommodo, alibi etiam easdem ruinas magno nostro malo traherent, superiore estate murorum et valli nostri luculentam constrictionem inchoavimus, quam integro hoc anno vix expediemus *: utrumque in id opus ultra septingentos homines quotidie [alendos necesse habemus], estque impendiorum in præsenti apud nos ratio talis, ut amicorum quorumdam nostrorum subsidia superioribus diebus ipsi petierimus. Quum ergo illius structuræ celebritas, ad quam nos inevitabilis necessitas adegit, et rerum nostrarum conditio per totam Saxoniæ inferioris oram nemini non explorata sit, spe minime dubia nitimur, apud Regiam Majestatem Tuam nos in præsentia excusatum iri, quo nomine Tuam Majestatem Regiam reverenter, et ut par est, interpellare voluimus. Interea Regiæ Majestati Tuæ pro mediocritate nostra ea deferimus officia, quæ in Majestatem Tuam a nobis proficisci possunt, et Deum Opt. Max. ardentissimis votis oramus, ut Regiam Majestatem Tuam nominis sui gloriam et Ecclesiæ, atque totius orbis christiani salutem, de hoste potentissimo victorem atque triumphatorem faciat, et cum generosissima conjuge in florentissimo regno diu superstitem esse velit. Bene valeat S. Regia Majestas Tua, et nos sibi commendatos esse patiatur. Dabantur Brunsvicii ex nostro prætorio, calendis maii, anno Domini 1581.

LIII.

Literæ regis Stephani ad Rev. Stanislaum Karnkowski archiepiscopum Gnesnensem nominatum.

Osada Pskowa, p. 195.

Stanisława Karnkowskiego, biskupa Kujawskiego, który jeszcze za życia Uchańskiego otrzymał był koadjutoryą Gnieźnieńską, król po jego śmierci (6 kwietnia) mianuje arcybiskupem Gnieźnieńskim, i posyła mu nominacyą. — Zakonnicy Sulejowscy wybrali sobie opata (mnicha klasztoru Węgrowskiego) pomimo woli i wiedzy króla. Wzywa król arcybiskupa, aby niedopuścił go do opactwa, i postarał się o wybór Fabiusza, proboszcza Przemyślskiego. Nie idzie tu o samo opactwo Sulejowskie, ale o to żeby pijane mnichy nie obierali sobie po innych klasztorach opatów przeciw dawnemu zwyczajowi i z ujmą władzy królewskiej. Datum Grodnæ, die 21 mensis aprilis, anno 1581.

LIV.

Stephanus rex Poloniæ ad cardinalem Comensem.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 280.

Po śmierci arcybiskupa Uchańskiego, król poleca po raz drugi kardynałowi mianowanego już na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie Karnkowskiego, i prosi o wyrobienie mu potwierdzenia u papieża. Datum Grodnæ, die 25 aprilis, anno Domini 1581.

LV.

Idem ad Gregorium XIII Pont. Max.

Osada Pskowa, p. 236.

Z okazyi nominacyi Karnkowskiego, pisał król dwa razy do papieża: w jednym liście prosił go żeby przez wzgląd na wielkie tego męża w Kościele i Rzeczypospolitej zasługi, tudzież na ogromne w dwóch bezkrólewiach wydatki, zmniejszył opłatę za expedycyą jego potwierdzenia; w drugim, żeby mu pozwolił pobierać połowę jednorocznego dochodu z biskupstwa Kujawskiego (1).

LVI.

Idem ad Dominum regni marschalcum.

Osada Pskowa, p. 208.

Król pozwoliwszy na prośbę papieża Possewinowi, i Tomaszowi (Sewериginowi), który był posłem od cara w Krymie, przejechać przez swe państwa do Moskwy, wzywa marszałka Koronnego, żeby im wskazał najwygodniejszą drogę przez Wielką Polskę. Datum Vilnæ, die 12 maii, anno Domini 1581.

LVII.

Antonius Possevinus ad Joannem Basilii. Magnum Ducem Moscoviæ.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 285.

Traktowałem w Wenecyi i u cesarza o tem, coś posłowi swemu do papieża polecił, to jest, żeby panowie chrześciańscy wszyscy razem za broń przeciw pohańcom uchwycili, a między sobą nie wojowali i krwi chrześciańskiej nie rozlewali. Twój poseł, Tomasz Sewerigin, jedzie stąd przez Lubekę do Moskwy, a ja za kilka dni wyruszę do króla

---

LV. (1) Obadwa listy bez daty, jako mające związek z nominacyą Karnkowskiego, tu się umieściły.

Polskiego, i będę się starał skłonić go do złożenia orędzia, jako to papieża prosiłeś. Od króla Polskiego do ciebie pospieszę. Datum Pragae, die 15 maii 1581.

LVIII.

Dux Saxoniae, elector, ad Regiam Majestatem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 606, t. II.

Serenissime Rex. Serenitati Regiae Vestrae salutem dicimus, et operam nostram in omni officiorum genere paratissimam offerimus.

Domine et affinis noster plurimum observande. Non tantum quoties alicui nostrorum clientum, quid opus est, ad Serenitatem Vestram Regiam libenter scribimus, sed eidem fiducia amicitiae nostrae mutuae, res et salutem aliorum libentissime commendamus, tum quod ad laudem et ornamentum Serenitatis Vestrae Regiae conducere, tum vero quod ad humanitatem nostram pertinere arbitramur, ut boni viri, quotquot sint, qui nostram opem implorant, ab injuriis vindicentur. Quamobrem quum hoc tempore ad Nos referretur, in quas difficitates nobiles fratres, Ludovicus Gerhardus et Georgius a Werden, conjecti essent, mirifice quidem horum innocentum incommodo et detrimento affecti fuimus: intelligebamus enim fidelissimos clientes, qui in Rempublicam Polonicam singulari studio et cura, divi quondam Sigismundi Augusti, Poloniae regis, eximia observantia adducti, pro pecunia in usus publicos conversa spopondissent, propter officium hoc patriae et ejus principi fideliter praestitum, in summum vitae et fortunarum omnium discrimen pervenisse, idque potissimum ob duri et inclementis creditoris, qui nullas aequas conditiones admitteret, postulationem iniquissimam, cui non satis est, quod observantissimos Serenitatis Vestrae Regiae clientes contra leges patrias ad tribunal raperet, nisi etiam mandato regis de transigendo pecuniario hoc negotio circumscripto, oppressorum reorum bona et possessiones ante invaderet, quam transactio institui potuit, et jam extremum pervicacia atque importunitate sua perficeret, ut de Republica Polonica et ejus principe optime meriti cives proscriberentur. Idcirco quam indignissimum sit, facile animadverti potest ab iis, qui audiunt reos ab initio contra leges patrias in judicium pertractos, decreta, quae deinde pro conventus auctoritate publica facta essent, per accusatorem interversa, et promissores pecuniae publicae, qui non amplius, quam pro viginti Joachimicorum millibus fidem suam interposuissent, in sortem triginta septem millium et ducentorum condemnatos, solutionem statim et intra spatium dierum quatuordecim impetratam, nullas adversus haec omnia exceptiones legitimas fuisse admissas. Bona et possessiones reorum creditori irato et immiti traditas, et in harum occupatione defuncti Joannis a Werden innocentis viduae rationem nullam habitam, ipsos tandem etiam fratres a Werden, dum sententiae latae parent, et hospitii nexu constricti, quod jussi essent faciunt, nulla in re de contumacia convictos, neque causa rite cognita, publice proscriptos esse. Quae omnia ejusmodi esse videntur, ut persuadere Nobis non possimus, probari perspectae et cognitae justitiae et aequitati Serenitatis Vestrae Regiae. Quumque animadvertamus hac in parte non tantum Werdensibus fratribus, sed Reipublicae quoque Polonicae

incommodari, propterea quod omne id damnum atque detrimentum, quod ex sponsione hac ad fidejussores redundat, id merito illi repetituri sunt a Republica, in cujus utilitatem pecuniam, pro qua fidejusserunt, conversam esse tot testibus omni exceptione majoribus liquido constare potest. Haud equidem justis Werdensium fratrum precibus, aut officio nostro, quod justitiæ et æquitati deberi putamus, [denegare possumus]: quare et salutem, et rem atque fortunas omnes horum fratrum Serenitati Vestræ Regiæ tanto commendamus studio, quanto ipsa per se pro insigni æquitate sua judicat commendari oportere homines innocentes, qui præcipuum aliquem erga regnum Poloniæ amorem et singularem in regem animum atque fidem præstantem re ipsa tum declaraverunt, quum sponsionis periculum, nullo inde ad ipsos emolumento redeunte, in se receperunt, qui jam a duro et pertinace creditore diu multumque vexati, tandem etiam pæne eversi, oppressi et ad extrema redacti, ad Serenitatis Vestræ Regiæ vestigia suppliciter provoluti, insignem ejus justitiam et æquanimitatem submisse adorant et implorant, quorum precibus Nos quoque vota nostra conjungimus, majorem in modum amanter rogantes, ut Serenitas Vestra Regia proscriptionem aboleat, Gerhardum a Werden hunc a Nobis ad Serenitatem Regiam Vestram euntem, in fidem suam receptum, benigne tueatur, eumdemque et fratres ejus in integrum restituat, undique indemnes præstet, et sibi Reique publicæ Polonicæ fidissimos clientes conservari potius, quam creditoris, Serenitatis Vestræ Regiæ liberalitate et indulgentia nimis impotenter abutentis, libidini atque voluntati lancinandos tradi atque permitti oportere decernat et statuat. Id non tantum ad gloriam Serenitatis Vestræ Regiæ plurimum proderit, sed reliquos etiam clientes ejus, quorum animus ab hoc casu pendet, in fide atque constantia sua vehementer confirmabit, ut recta postulante, se et sua omnia Reipublicæ ultro oblaturi, et exemplo fratrum Werdensium pro bono communi facturi sint omnia: ac propterea hoc quoque consequetur, ut quum omnes judicaturi sint Serenitatem Vestram Regiam officio suo præclare functam esse, tum vero Nos quoque existimaturi simus ex innocentia horum fratrum (fructum) percepisse. Reliqua huc pertinentia Serenitas Vestra Regia a Georgio Farensecio non gravabitur cognoscere, cui hoc nomine mandata dedimus. Bene valeat Serenitas Regia Vestra, et Nos, uti instituit, perpetuo amet, seque a Nobis coli et observari persuadeat. Dresdæ, 4 idus maii, anno Domini 1581.

LIX.

Joannes Georgius, Brandeburgensis elector, ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 663, t. I.

Serenissime Rex, Domine et affininis charissime. Regiæ Vestræ Serenitati studia, et amicitiæ nostræ officia paratissima observanter deferimus, illique integram bonæ valetudinis incolumitatem, et optatam rerum suarum prosperitatem, susceptæque expeditionis progressus felicissimos et secundissimos precamur, simul etiam pro amica sua regia benevolentia erga nos, eas, quas merito debemus, gratias agimus.

Quum rediisset ad nos Regiæ Vestræ Serenitatis nuntius, Dominus Buzenskius, ut tandem conficerentur ea, quæ ex mandato Regiæ Vestræ Serenitatis superiori tempore hic apud nos egerat, curavimus ut ea, prout ante inter nos convenerat, expedirentur, uti Vestra Serenitas hæc omnia ex ipso Domino Buzeńskio intelliget, idque tanto maturius, quo ut illa citius deferrentur Serenitati Vestræ Regiæ interesse existimabamus, et amanter petimus, ut Regia Vestra Serenitas hoc nostrum officium benevole accipiat, et sibi persuadeat de nobis omnia, quæ ab amico, affine, et vicino expectari possunt.

De negotio Serenissimæ reginæ, conjugis Serenitatis Vestræ Regiæ, et cognatæ nostræ charissimæ, sic respondimus eidem nuntio Serenitatis Vestræ Regiæ, ut ex priori placito suæ Reginalis Serenitatis, una cum electore Saxoniæ, singulari cura et diligentia, ad Cæsareæ Majestatis mandatum omnia simus facturi, quæ Regiæ Vestræ Serenitati commoda et fortunosa esse possint. Regiam Serenitatem Vestram protectioni Dei Opt. Max. nosque regiæ [commendamus, et ut hæc proxima expeditio] regno Poloniæ fausta ac felix, Regiæ Vestræ Majestati gloriosa, et Reipublicæ christianæ salutaris sit, ex animo pro communis incolumitatis voto illi precamur. Datæ Coloniæ ad Spream, die 11 maii, anno Domini 1581.

LX.

Obligatio ejusdem super reddendis clenodiis.

Coll. Faur. 663, t. III.

Joannes Georgius Dei gratia marchio Brandeburgensis, Sacri Romani Imperii archicamerarius et elector, etc. hisce literis nostris significamus notumque facimus: Quum petente a nobis Serenissimo principe, Domino Stephano, regi Poloniæ, etc. Domino et affine nostro observando, nos in usum Serenitatis ejus Regiæ ad continuandam expeditionem Moschoviticam quinquaginta millia talerorum paratæ pecuniæ mutuo dederimus, atque Serenitas ejus Regia se nobis obstrinxerit hoc debitum in feriis Paschatis anni sequentis 1582 una cum tribus millibus taleris interesse annui in civitate nostra Custrinensi reddere, proque majori fide deposuerit pignoris loco certa vasa argentea, aureamque sellam cum suis omnibus attinentiis, præterea cimelium.... adamantem quadratum et rubinum, gemmamque habentem [margaritam] pensilem, prout hæc omnia singulatim, exacte et specifice in inventario per Generosum Joannem Buzeński de

Buzenin, suæ Regiæ Serenitatis legatum et commissarium, et doctissimum Hieronymum.... juris utriusque doctorem, et Leonardum Stoer, cameræ Custrinensis magistrum, consiliarios et commissarios nostros, confecto et utrinque subscripto, sigillisque munito, ad quod nos in præsentia referimus, in suis quantitatibus et ponderibus, omnibusque circumstantiis latius describuntur, et id quidem ea conditione, ut, nisi constituto termino mutuum exsolvatur, summam quinquaginta millium talerorum, cum omni interesse, damno et impensis, inde petere et consequi possemus, quemadmodum in Serenitates Regiæ literis obligatoriis nobis traditis pluribus conventionis hujus pacta explicata sunt: nos igitur hoc pignus universum, in supramemorato inventario specificatum et sufficienter descriptum, promittimus, et qua decet verum principem [fide] affirmamus, ac in nos recipimus, velle nos curare, ut in civitate et munitione nostra Custrinensi pari omnino, qua alia nostra, quæ nobis cara sunt, deserventur diligentia et cura, illa studiose et accurate custodiantur; et quum revoluto annus spatio Serenitas ejus Regia nobis in festo Paschatis quinquaginta millia taleros summæ capitalis, et tria millia taleros annui interesse in loco solutioni destinato, civitate nostra Custrinensi, juxta obligationis regiæ normam, integre, hasce etiam literas nostras reversales reddiderit, Serenitati ejus Regiæ oppignorata illa aurea argenteaque vasa, una cum instrumento obligationis regiæ et inventario jam supra commemorato, sicut in illo descripta fuere, absque ullo detrimento, nihil præterea causantes, excipientes atque prætendentes restituere, neque permissuros nos, ut a quoquam hominum, vel in Sacro Germaniæ nationis Imperio Romano, vel... Serenitati ejus Regiæ mora ulla, aut incommoditas afferri et conciliari possit. Ac si etiam forte acciderit, ut ad diem destinatam per Serenitatem illius solutio hujus mutui, et liberatio pignorum facta non fuerit, promittimus fide principe vero digna præstolaturos nos eamdem ad diem primam maii, neque interea in pignora quidquam secundum obligationis leges commissuros, sed si etiam ad primam diem maii a Serenitate illius nobis et summa capitalis supra recensita, et annum interesse repositum fuerit, perinde nos existimaturos, ac si ad diem in obligatione nominatam idem factum fuisset. Si vero Serenitas Regia in mora fuerit in reddendis per id tempus quinquaginta tribus millibus taleris, jus et facultatem nobis integram servamus, et esse volumus, prout inter nos conventum, et in obligatione regia cautum est, pignora illa ad liberandam fidem nostram, et damnum evitandum, alienandi, distrahendi, confringendi et conflandi, uti maxime ex re nostra fuerit, fide omnino bona, vel sine dolo malo ac fraude. Datæ Coloniæ ad Spream sub secretiore sigillo nostro, die 11 maii, anno 1581.

LXI.

Gregorio XIII Pont. Max.
Stephanus Rex Poloniæ.

88, 85 Teka Naruszewicza 94. Ex arch. capit. Varmiensis

Sanctissime et beatissime Pater. Post oscula beatorum pedum, et mei regnique et dominiorum nostrorum commendationem. Sanctitatis Vestræ legatus, Dominus Joannes Andreas, episcopus Britonoriensis, talem se in sua hac functione exhibuit, ut ejus præsentiam optem mihi esse diuturnam. Quo nomine Sanctitatem Vestram rogo, velit eum ea in ipsa legatione datis ad eum literis confirmare prorogareque. Faciet Sanctitas Vestra rem nobis gratissimam, pietateque sua paterna erga nos et regnum nostrum dignissimam et necessariam. Quod superest, opto Sanctitatem Vestram Deus servet Ecclesiæ suæ diu incolumem. Datum Vilnæ, die 19 maii, anno Domini 1581.

Ejusdem Sanctitatis Vestræ obsequentissimus filius.

Stephanus Rex Poloniæ.

LXII.

Stephanus Rex Poloniæ ad episcopum Plocensem.

~~LXII~~ Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 279.

Drob. = Żali się król przed biskupem Płockim, swym posłem w Rzymie, na odwołanie nuncyusza Caligari. Oddając papieżowi list powyższy, prosi go aby Caligari mógł dłużej w Polsce pozostać. Nie sprzeciwia się to zwyczajowi Stolicy apostolskiej, bo biskup Portico był przez sześć lat nuncyuszem w Polsce. Datum Vilnæ, 19 maii, anno 1581.

LXIII.

Lettera del nunzio apostolico al Santissimo Domino nostro, papa Gregorio XIII.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 704.

niejszym drukiem: Kiedym zaraz mówił królowi o mojem odwołaniu z tej nuncyatury, prosił o łaskawe pozwolenie odjazdu, chwalił mego następcę, król nie dawszy mi dokończyć, obruszył się niezmiernie przeciw swemu zwyczajowi i zawołał: „nunc jam intelligo artes inimicorum meorum", i opowiedział mi tyle szczegółów intrygi dziejących się w Rzymie, żem się aż zadumiał. Oświadczył mi potem, że moje odwołanie nie pochodzi z własnego popędu Waszej Świątobliwości, ale jest dziełem natrętnych nalegań osób, które powodując się swą namiętnością, nie dbają ani o służbę Boga, ani o honor Stolicy apostolskiej. Dodał nakoniec, że poszle umyślnego gońca do biskupa Płockiego, i napisze własnoręczny list do Waszej Świątobliwości z prośbą o pozwolenie mi zostania na czas dalszy w Polsce.[2] Gdym mu przełożył, że to było ogólne odwołanie stosownie do dawnego zwyczaju Stolicy apostolskiej wszystkich nuncyuszów, „wiem ja dobrze, odpowiedział, że tak nie jest, albowiem biskup Portico był przez sześć lat nuncyuszem przy Zygmuncie Auguście (1), a kardynał Delfino przez lat dziesięć przy cesarzu." Di Vilna alli 20 di maggio 1581.

2) Annal Thein. III 704.

LXIII. (1) Pomylił się król co do liczby lat nuncyatury biskupa Wincentego Portico, który przybywszy do Polski, trafił na odbywający się w Lublinie sejm Unii. Zygmunt August we trzy lata po tym sejmie zszedł z tego świata: nie mógł więc być przy nim dłużej nuncyuszem jak przez te trzy lata, a po śmierci króla wnet go Wincenty Laureo zastąpił.

LXIV.

Domus Firlejorum recipit in societatem armorum Christophorum Tretium.

Teka Naruszewicza ~~84~~ 88, 26. Ex Herald. Paprocii (1).

LXV.

Literæ cujusdam ex aulicis ad Martinum Cromerum, episcopum Varmiensem.

Teka Naruszewicza ~~84~~ 88, 27. Ex arch. capit. Varmiensis.

Reverendissime in Christo Pater. Ternas a Dominatione Vestra Reverendissima eodem fere tempore literas accepi, quarum ultimis adjunctæ quoque erant ad Majestatem Regiam, quas ipsemet Majestati Regiæ obtuli. Perlectas autem ubi Majestas Regia porrexisset Domino vicecancellario, petitum a me est responsum: indignum enim esse privatarum aliquot civitatum livore et invidia, primarium ejus provinciæ consiliarium a provinciali consilio excludi (1); segregareque sese potius Dominatio Vestra Reverendissima ab illis permitteret, quam ut tanta indignitate admissum jam a Majestate Regia episcopum a civibus istis affici patiatur. Respondit rex: antiquam eam Pruthenorum esse querelam, petitionemque Dominationis Vestræ Reverendissimæ arduæ esse deliberationis, de qua absente senatu aliquid decernere, difficile atque periculosum ~~est~~ esset. Expectandum itaque ipsorum Pruthenorum responsum, de conventusque ipsorum exitu certi aliquid cognoscendum, postea hac de re cogitari posse. Retulit hic tamen mihi syndicus Elbingensis in proxime futuro Pruthenico conventu controversiam hanc Dominationis Vestræ Reverendissimæ fortassis compositum iri, non denegaturosque esse Dominationi Vestræ Reverendissimæ debitum locum provinciales, spem mihi non mediocrem fecit. Quæ causa est ut Dominationem Vestram Reverendissimam, pro meo erga ipsam candidissimo studio, etiam atque etiam rogatam velim, ut interdum istorum deblateratorum insolentiæ aliquid condonare velit, ipsius Majestatis Regiæ exemplo inducta, quæ hæc verba in dies ~~habet~~ frequenter habet: „non ut volumus, sed ut possumus."

Expectatur propediem a nobis legatio Moschovitica (2), quæ vix creditur aliquid solidi nobis esset allatura, nisi fortassis Davidis cujusdam Bielski, qui Moscho ab arcanis in summisque fuit deliciis, ad nos fuga, aliquid certioris attulerit. Tantæ fuit auctoritatis hic transfuga apud ipsum tyrannum, ut hujus legationis, quæ apud nos futura est, expeditionem cum mandatis Smolenscum attulerit, qui cum septem millium copiis stipatus, impressionem in ditionem regiam facturus esset, sed ubi confinia attigisset, relictis copiis, metseptimus sese ad nostros subduxit. His me Dominationi Vestræ Reverendissimæ commendo. Datum Vilnæ, die 23 mensis maii, anno Domini 1581.

LXIV. (1) Nie powtarzamy tej nobilitacyi z dnia 20 maja, na której podpisało się sześciu Firlejów, dla tego że przedrukowane niedawno w Krakowie dzieło Paprockiego jest dla każdego przystępne.

LXV. (1) Obacz ~~da~~ przypiskę do aktu: Regii internuntii dimissio in comitiis Graudenti habitis, z dnia 21 kwietnia tego roku.

(2) Na czele tego poselstwa przybyłego do Wilna, był Ostafiej Michałowicz Puszkin, który

(W. Dalszy ciąg noty na trzecim półarkuszu)

22. 26. m.

LXVI.

Rex Poloniæ ad regem Sveciæ.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime princeps et Domine frater, amice et affinis noster charissime. Quantum bello per hoc biennium contra Moschum hostem nostrum perfecerimus, non dubitamus Serenitati Vestræ notum ac perspectum esse. Dei maxime gratia Nos adjuvante, non leves progressus fecimus, tam in recuperandis nostris, quam etiam occupandis ditionibus ipsius hostis magnis laboribus et sumptibus in eam rem expensis. Hoc anno tertio nihil ex eodem consilio et instituto nostro remittendum statuimus, et propediem ipsi in persona nostra spacio trium septimanarum in hosticum progredimur. Quamvis autem hostis per oratores suos pacis obtinendæ conditiones ad Nos miserit, et in Varsaviensi conventu nonnulla castra in Livonia interregni tempore capta Nobis concedere voluerit; tamen nonnisi Livonia integra Ordines regni non censuerunt cum eo quidquam statuendum esse. Nunc deinde alios oratores suos, Vilnæ Nobis existentibus, cum plenioribus mandatis misit, uti putamus, Nobis talia concedere volens, quomodo pax coalescere possit. Nos quidem pacis consilia utique non rejiceremus, sed hostem ea vix amplexurum esse speramus, vel ob id maxime quod dubitemus, ut ille Nobis universa Livonia cedere velit, id quod cupimus et volumus, ac ut velimus, ex officio nostro et consilio Ordinum obligamur. Itaque bello potius hostem persequendum, quam ulla cum eo pacis incerta consilia capienda statuimus, id quod Serenitati Vestræ significandum duximus, ut Serenitas Vestra consilii et instituti nostri non ignara, hoc anno etiam hostem communem bello persequatur, et tanto facilius ex eo rerum suarum incrementa quærat, quanto videbit eum viribus nostris distractum, non facile Serenitatis Vestræ conatus impedire posse. Et optamus quidem Serenitati Vestræ felicem omnem ex hoc hoste successum: sed hoc unum a Serenitate Vestra fraterne postulamus, ut præfectum exercitus sui admonere velit, ne in ea loca, quæ juris nostri sunt, militem ducat, neve in Livonia nostro jure vindicanda aliquid armatus faciat. Id fraterne Serenitati Vestræ in memoriam revocamus, quod ipsi quoque Serenitati Vestræ ante biennium legatus noster, Venerabilis Laurentius Goslicki, de Livonia testatum fecit. Habet Serenitas Vestra amplissimum et suis ditionibus augendis ac collocupletandis ulteriorem ex vicinia campum, hostis aggrediundi. Hæc ideo commemorare voluimus, ut in ea re quoque animus noster Serenitati Vestræ perspectus sit, quem quidem cupimus esse Serenitati Vestræ in omnibus perspectissimum, atque ut integre amicitiam mutuam necessitudine colligatam, uti volumus, Serenitati Vestræ conservemus. Optamus Serenitatem Vestram optime valere, ipsamque diu et feliciter regnare. Datæ Vilnæ, die 26 mensis maii, anno Domini 1581, regni nostri sexto.

LXVII.

Regina Sveciæ ad regem Poloniæ.

Serenissime princeps, frater et affinis charissime. Perlatæ sunt ad Nos Serenitatis Vestræ literæ, in quibus Serenitas Vestra, cognita ex Serenissima conjuge sua de rebus Serenitatis Vestræ cum communi hoste statu sollicitudine nostra, quo loco illæ essent, perscribere Nobis non est gravata. Quod [id] ex optima Serenitatis Vestræ erga Nos voluntate profectum esse persuasum habemus, pergratum Nobis fuit, eoque animo agimus Serenitati Vestræ non mediocres gratias. Nos quidem, quum non deessent, qui ~~Sinceri~~ Serenitatis Vestræ animum a bello abduxisse affirmarent, etsi iis sermonibus nonnihil commoveremur; tamen non dubitamus, Serenitatem Vestram, quum nihil æquum ab hoste superbo extorqueri possit, tum dignitatem, tum jus suum, regnique illius minime posthabituram. Ea vero opinione non esse Nos frustratos, libenter nunc cognovimus. Deinde Serenitatem Vestram hoc esse animo, ut si idem hostis bello constrictus pacem æquis conditionibus depposcerit, eam pacificationem, non nisi habita prius Serenissimi conjugis nostri ratione, inire velit, non minus fuit Nobis acceptum: id ipsumque Serenitatem Vestram per præsentes etiam rogamus, atque etiam confidimus, Serenitatem Vestram pacem cum eo hoste non nisi communem Serenissimo conjugi nostro [stabilituram], quod Serenitas Vestra sibi vicissim a nostro charissimo conjuge pro certo polliceatur. Porro Serenissimus conjux noster, quum nec hieme proxime elapsa quicquam de eo, quod ad persequendum et devincendum hostem pertinebat, prætermiserit, nunc quoque in eamdem belli curam summo studio incumbit, præmissaque jam copiarum parte, brevi reliquas in hostile solum immissurus est, daturusque a sua parte operam, ut hostis afflictis rebus suis et inclinatis, ad sequendum vel invitus pacem adigatur. Deum interea immortalem enixe precabimur, ut Serenitates Vestras justum bellum prosequentes ita prosperari dignetur, ut tandem eo profligato, pacem utrique regno restitutam lætari possimus. Quod superest, Serenitatem Vestram recte diuque valere exoptamus. Ex arce nostra Stocholmia, die... mensis ... anno 1581.

LXVIII.

Dux in Prussia ad Regiam Majestatem.

Arch. Priv. Ciart. 310 Mss. D. 41. Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063. t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps ac Domine. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ officia nostra omni fide atque observantia plenissima deferimus, et eidem præter diuturnam incolumitatem, prosperrimos rerum omnium successus ex animo precamur.

Domine clementissime et affinis charissime. Accepimus S. Regiæ Majestatis Vestræ literas Vilnæ die septima mensis maii datas, quibus Majestas Vestra de licentia quorundam subditorum nostrorum, oppidanorum Cleipedensium, qui Regiæ Majestatis Vestræ telonei præfectum, Joannem...., trucidasse, aliosque, quos sibi adjunctos habuit, vulnerasse dicuntur, conqueritur. Cæterum, quum ex iis, quæ capitaneus noster Memelensis de negotio hoc ad nos detulit, abunde cognovissemus, tumultus hujus auctorem quemdam Majestatis Vestræ subditum, Joannem Trzicecki, fuisse: rem totam, et ut Majestas Vestra Regia plenius de iis informaretur, una cum capitanei nostri literis, non ita pridem eidem transmisimus, ex quibus non dubitamus, Regiam Majestatem Vestram luculenter edoctam, qua ratione ipse Trzicecki non tantum publicam pacem violarit, sed etiam additis atrocibus, et injuriarum plenis verbis, subditis nostris minatus, omnem securitatem interdixerit: hujus insolentiam ut Regia Majestas Vestra compescat, eumque in officio retineat, si id factum non est, sicut ante, ita et nunc observanter rogamus. Propter casum mandavimus præfato capitaneo nostro, ut conservandæ publicæ tranquillitatis causa, accusatoribus, si contra percussores secundum pactorum dispositionem actionem tentare voluerint, pro rei æquitate justitiam debitam et promptam administret, ne ullam denegatæ justitiæ causam conquerendi habeant. His Regiam Majestatem Vestram Dei præpotentis præsidio, diu salvam ac florentem commendamus, eamque feliciter regnare exoptamus. Datum Regiomonti, die 27 maii, anno Domini 1581.

LXIX.

Episcopus Plocensis ad Regiam Majestatem.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Quas Majestas Vestra misit ad summum pontificem de reditu meo literas, eas, ut primum e rure rediit, nuper reddidi, et quid mihi Majestas Vestra mandavit, exposui. Literas, ut solet, jucunde accepit, responsurum se ad eas Majestati Vestræ dixit. Illa quæ a me audiverat, quam probaret, eo mihi indicasse visus est, quod quum...., velle nihilominus Majestatem Vestram ne me hinc ante mensem octobrem moveam: placere sibi, ut penes Sanctam hanc Sedem Apostolicam maneam, respondit. Id si mihi dictum putem, a summa humanitate, et veteri erga me benignitate Suæ Sanctitatis profectum esse existimem necesse est. At quid dicat atque velit Sua Sanctitas, ex ipsius literis Majestas Vestra optime intelliget. Ego interea dum october mensis veniat, id curabo, quod Majestas Vestra mandavit, ut quam sæpissime et diligentissime omnia, quæ ad animi Majestatis Vestræ studium et observantiam erga hanc Sanctam Sedem Apostolicam pertinent, et apud summum pontificem, et apud Illustrissimos cardinales commemorem, eaque sic ut quam maxime fieri poterit, certa testataque relinquam.

Reddidi idem summo pontifici literas Majestatis Vestræ, quibus Majestas Vestra Reverendum D. Claudium Gonzagam commendabat, sed quum exemplum literarum non haberem, qua id ratione adducta Majestas Vestra faceret, quamque vehementer, quod causa R. D. Gonzagæ vellet, contenderet, scire non potui; dixi tamen ea omnia, quæ optimum Majestatis Vestræ erga R. D. Gonzagam animum facile declarare testarique possent, quæ non injucunde, inprimisque ipsas a Majestate Vestra literas libentissime Sanctitatem suam accepisse plane animadverti. Nam ne verbum quidem, quo offensio aliqua significari possit, fecit, et aliquoties benigne R. D. Gonzagam nominavit, ut vel ex eo plurimum literas Majestatis Vestræ has R. D. Gonzagæ apud Sanctitatem suam profuturas mihi persuadeam. Novi nihil sane est, quod ad Majestatem Vestram scribam: eadem sunt et geruntur in Galliis et Hispaniis, quæ dudum narrantur, ac crebro nuntiantur. Deus omnipotens in Majestate Vestra tuenda divinam suam benignitatem conservet. Romæ die 27 maii 1581.

LXX. Idem ad Regiam Majestatem.

Sacra ac Serenissima Regia Majestas. Multæ literæ, quæ his aliquot diebus variis ex locis allatæ sunt, novi fere nihil habent. Nam in Hispaniis adhuc de Lusitania incertum, Hispani etenim quod coeperunt, petunt et cogunt, munera et beneficia offerunt, vimque et arma proferunt. Lusitani quid velint, nihildum ostendunt. Gallia domesticis malis misere vexatur.... firmis ducis Nuæ copiis ipsum... et plurimos nobiles viros ceperunt. Imperator Turcarum totus in Persicum bellum incumbit, neque nunc alio spectat Mustapha Bassa: is venit, et præ cæteris in gratia apud imperatorem fore creditur. Hic omnia bene habent. Ex Polonia Reverendissimum D. episcopum Premisliensem mortuum esse scriptum est, et quidem falsum esse velim. Quod si ita Deo placuit, et Majestas Vestra in ejus locum aliquem sufficiat, qui minora sacerdotia habeat, et ea cum tanta dignitate retinere non possit, rogo Majestatem Vestram, ut D. Georgii Ticinii, viri et multorum meritorum, et maxime virtutis causa, clementia Majestatis Vestræ digni, Majestas Vestra benignam rationem habere velit, eumque aliquo sacerdotio, quo ille et ampliora et obsequia Majestati Vestræ paratiora omnia habeat, ornet. Nunc etsi in ea tenuitate, quæ gravior illi est, nihil prætermittat, quod ad fidem et officium suum pertineat, tamen, si plus virium habeat, eo id etiam præclarius semper faciet: in quo nunquam ille cujusquam testimonio egebit, sed mihi, qui ejus fidem, probitatem, integritatem, in rebus usum, studium et optimum judicium noverim, licebit, opinor, apud Majestatem Vestram de eo hoc idem sæpius affirmare, et propterea ut illum dignum sua clementia existimet atque statuat rogare, quod equidem a Majestate Vestra summa cum diligentia peto, me vero eidem Majestatis Vestræ clementiæ totum studiosissime commendo. Romæ die 28 maii 1581.

LXXI.

Literæ a V. Patre Possevino S. J. ad Dominum regni marschalcum.

Osada Pskowa, p. 209.

Dziękuje za przysłanie otwartego listu królewskiego na wolny przejazd przez Polskę. Poseł Moskiewski obrał drogę przez Lubekę, jego towarzysz z Possewinem pozostał. Za parę dni wyruszą w dalszą drogę na Kalisz. Datum Vratislaviæ, 25 maii 1581.

LXXII. (Młodziejowskiego)

List od P. podskarbiego nadwornego (1) do P. marszałka Koronnego. N 25

Osada Pskowa, p. 211.

8 Maja Posłowie Moskiewscy odprawili poselstwo: siła słów, a rzeczy mało. Puszczają w Inflanciech zamki prócz Narwy i Derptu, których król nie odstąpi, a jeśli nie oddadzą, nie będzie pokoju. Król dla niedostatku pieniędzy nie wyjedzie z Wilna aż 20 czerwca przez Dzisnę do Połocka: ztamtąd gdzie? już to nie mój sąd. Piechoty Węgierskiej będzie 4000 więcej niż przeszłego roku. Farensbach dostawił już do Rygi 1500 Szkotów. Piechoty Polskiej będzie przeszło 6000, jazdy nowej 3200, starej 8000. Ale jak to wojsko ruszyć z leż, kiedy już mu się należy żołdu do 400,000 złotych (3,600,000 dzisiejszych)?. Datum Vilnæ, 28 maja 1581.

LXXIII. (~~Xiędza~~ Jana Borukowskiego)

List od xiędza podkanclerzego (2) do P. marszałka Koronnego. 27 [illegible]

Osada Pskowa, p. 212.

Posłowie Moskiewscy już słuchani. Po wszystkich targach postąpili do dawniej odstąpionych wszystkie prawie zamki w Inflanciech krom Narwy i Derptu. Ponieważ te są najgłówniejsze, odesłano ich do gospody z tem, że jeśli całych Inflant nie ustąpią, odprawieni będą z niczem do swego hospodara. Za postąpienie zamków tych Inflanckich chcą mieć Wielkie Łuki, Wieliż, Zawołocze, i to wszystko co król tak rok zdobył. Datum Vilnæ, 28 maja 1581.

× Dwaj drudzy posłowie byli, Teodor Pisemski, i diak Tryfonow. Przykazał im wielki kniaź, który przed dwoma laty nie chciał nazwać króla bratem, żeby w układach byli jak najpowolniejsi, a choćby ich nawet wybito, żeby to pokornie i cierpliwie znieśli. Karamzin, IX, 5.

imieniem wielkiego kniazia ustępować królowi wszystkiej ziemi Inflanckiej prócz ~~czterech~~ dwóch zamków, w zamian za zdobyte w roku przeszłym Wielkie Łuki, Newel, Chołm, Wieliż i Zawołocze. Obacz list króla do wielkiego kniazia z dnia 2 sierpnia tego roku. ×

~~(1) Młodziejowskiego.~~

~~(2) Jana Borukowskiego, który został potem biskupem Przemyskim.~~

LXXIV.

Responsum Sacræ Regiæ Majestatis, Generosis Michaeli Bruno cancellario, ac Samueli Aurifabro, consiliariis et oratoribus Illustris Domini Gothardi, Curlandiæ et Semigalliæ in Livonia ducis.

88, 28, 129

Teka Naruszewicza 94. Ex arch. regni, et metr. M. D. Lith.

Intellexit ejus Sacra Regia Majestas querelas Illustris Ducis Curlandiæ, quas contra privilegia Rigensium, non ita pridem ab ejus Majestate obtenta, exposuit. Quare cum illa tales sint, ut privilegiorum utriusque partis cognitionem necessario requirant, quæ absentibus Rigensibus nulla hoc tempore fieri poterat, ac ejus Majestatem magna sollicitudo belli et profectionis interim teneat, cognitionem eam post felicem suum ex bello reditum in octo hebdomadas rejicere necesse habuit. Itaque, quum novis privilegiis Rigensibus datis, antiquioribus nihil derogatum esse Sacra ejus Majestas cupiat, mandavit Rigensibus, ut ad id tempus, ubi tunc constituta ejus Majestas fuerit, privilegia sua mittant. Quod ut etiam Illustris Dux per nuntios faciat suos, ejus Sacra Majestas hortatur. Datura autem est ejus Majestas operam, ut perspectis utrinque juribus et privilegiis, id tandem in eo negotio decernatur, quod jus et æquitas ipsa postulabit. Verum ne quid Rigenses vigore istorum privilegiorum prætendant, differentiasque istas cognitioni ejus Majestatis committant, serio illis mandare dignata est. In quorum omnium fidem sigillum nostrum præsentibus est subimpressum. Datum Vilnæ, die ultima maii, anno Domini 1581, regni vero nostri anno sexto.

Stephanus Rex.

LXXV.

Georgius Farensbach ad Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. 111.

Serenissime potentissimeque Rex. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ obsequiorum et subjectionis studia, summa qua debeo inserviendi alacritate humillime defero.

Serenissime Rex ac Domine, Domine clementissime. Quæ superioribus meis literis ad S. Regiam Majestatem Vestram humillime datis de milite extraneo tam ex Flandria Galliaque, quam aliis Germaniæ partibus, ad mandatum S. Regiæ Majestatis Vestræ collecto perscripsi, S. Regiam Majestatem Vestram satis intellexisse arbitror. Neque dubito, quin tota illa peditum copia, quam in Germania, et quidem iis locis, ubi optimum, et in re bellica bene graviterque exercitatum militem et esse et ali, quemque S. Regiæ Majestati Vestræ bonam operam navare posse animadverterem, conscripsi, jam modo, quod singulari Dei omnipotentis favore venti nobis spirarunt secundi, Rigam pervenerit: eundem militem, quod ipsius virtus tum mihi, tum aliis probe perspecta sit, et virilitate et armis undequaque adeo instructum S. Regiæ Majestati Vestræ, volente Deo, sistam, ut similem vix in tota Germania antehac visum esse, quivis fateri debeat. Nec S. Regiam Majestatem moveat, quod jam inermis Rigam pervenerit; habebit nihilominus S. Regia Majestas Vestra eum suo tempore sclopetis et aliis armis, quæ singulari arte præparare curavi, uti decet instructum. Quem vero ex Gallia Scotiaque conscripsi, ejus adventus serior, quam sperabam, futurus est, idque quum propter loci remotioris intervallum, itinerisque longinquitatem, tum propter bella, quæ in iis locis frater regis Galliæ de novo moliri dicitur, quam ob causam viis interdictum esse fertur, ne miles inde abducatur, neque ego militem adeptus essem, si non singulari quadam industria eum evocassem, qui quidem Germanico milite et armis et virtute non inferior erit. Ipsum Deum testor, me totis animi viribus, omnique postposita utilitate, in id solum magna cum sollicitudine respexisse, ut S. Regiæ Majestatis Vestræ postulatis in legendo optimo milite satisfacerem, meque illud maximo conatu enixum esse, ipsa res aliquando testabitur. Non certe sine labore militem collegi: nam licet Cæsaris auctoritate in S. Romano Imperio prohibitum fuit, ne ad exteros miles educeretur; tamen principes quidam Germaniæ æquitatem rei, et belli necessitatem considerantes, et eligendi et conscribendi, quantum placuit, pro libitu facultatem mihi dedere satis benignam. Illud autem S. Regiam Majestatem quam humillime rogo, ne scilicet, quod duo millia peditum legerim, et adducturus sim, moleste ferat, si quid ea in re peccatum fuerit, clementer ignoscat, cogitetque, numerum hunc per proelia atque alios belli casus facillime minui posse. Neque tantum militum numerum conscribere voluissem, si non viros undequaque bonos et bellicosos conscriptos esse scirem. Meminit S. Regia Majestas Vestra dubio procul, quum eadem mecum Grodnæ benigne ageret, inter cætera consensisse, ut ipsa dies, quæ militem in ditiones S. Regiæ Majestatis afferet, et servitiorum et stipendii menstrui initium esset, quod quum nomine S. Regiæ Majestatis Vestræ pollicitus sim, minime id recusaturam esse spero, præsertim quum non tantum periculosum, sed etiam perlongum iter per mare emensus sit. Neque S. Regiam Majestatem Vestram sumptuum magnitudo terreat, si enim pecuniæ, quas pro milite erogavi, una cum sclopetis in summam redactæ fuerint, inveniet S. Regia Majestas Vestra ipsi trium ferme mensium stipendium solutum esse. Quumque necesse sit, ut antequam ad majores S. Regiæ Majestis Vestræ copias progrediatur,

pedites hi collustrentur, rogo S. Regiam Majestatem Vestram quam humillime, ut commissarios primo quoque tempore Rigam ablegat, iisque simul injungat, ut habita personarum ratione, singulis stipendium conveniens constituant, atque in universum cum tota militum cohorte paciscantur: id ut apud principes est usitatum, ita in S. Regiæ Majestatis Vestræ commodum cedet. Cum Scotis et Gallis ita pactus sum, quod ipsis pro menstruo [stipendio] non minus numerari debeat, quam apud alios habuerint. Spero has conditiones S. Regiam Majestatem Vestram benigne suscepturam, inprimis quum viros rei bellicæ peritissimos me habiturum esse sciam. Quumque pro conductis ad traducendum militem navibus, atque aliis ad iter rebus necessariis comparandis, nautis quædam pecunia pretii loco solvenda sit, rogo S. Regiam Majestatem Vestram quam demississime eam ad rem expediendam, sex millia florenorum Rigam transmittenda curare dignetur, ne nautæ, ut peregrini, de non soluto pretio quid conqueri possint. Ego libentissime has pecunias exposuissem, sed Deum testor, me omnem meam substantiam comparandis sclopetis atque aliis armis profudisse. Lubecenses non parum hac in re mihi molesti fuerunt, nam milites in civitatem recipere noluerunt, quosque forte receperant, vi ejecerunt, tandem etiam conati sunt, quem maximo cum labore ex variis nationibus collegeram, vicissim distrahere, et abalienare militem, et quibus potuerunt modis, omnia perturbare, ut significarent se Moscho, cujus oratores non tantum hospitio exceptos laute tractarunt, sed etiam aliis beneficiis honorarunt, magis quam S. Regiæ Majestati Vestræ bene velle et cupere. Sed de hac re coram aliquando cum S. Regia Majestate Vestra pluribus disseram. Tandem rogo, ut S. Regia Majestas Vestra centum illos equites, quos ex nobilium genere, viros insignes, mecum adducturus sum, in numerum stipendiariorum recipere dignetur, militaturi enim sunt, ut viros militares et fideles decet, nec ipsorum servitia S. Regiæ Majestati Vestræ ingrata erunt. Quumque jam in ipso itinere sim, et una cum cohorte militum S. Regiæ Majestatis Vestræ exercitui me adjungere velim, eandem humillime rogo, ut me certiorem quam primum reddere dignetur quo in loco S. Regia Majestas Vestra cum copiis convenienda sit, ut profectionem meam commodius instituere, et eo citius S. Regiam Majestatem Vestram, ~~pervenire~~ id quod maxime mihi in votis est, pervenire, et coram videre contingat, atque [ad] has meas literas S. Regia Majestas Vestra per præsentes meos internuntios mihi responsum optatum benignissime dare non gravetur rogo. Tandem ut Deus Opt. Max. quam diutissime salvam et incolumem, rebusque omnibus florentissimam conservet, ardentissimis votis et precor et opto. Datum Osiliæ, in regia arce Arensburgi, ultima die mensis maii, anno 1581.

LXXVI.

Rex Stephanus ad Pontum de la Gardia, præfectum exercitus regis Sveciæ.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Magnifice, sincere Nobis dilecte. Scripsimus non ita pridem ad Serenissimum Sveciæ regem, amicum et affinem nostrum charissimum, et ipsius Serenitati significavimus, quo in statu res nostræ bellicæ sint cum Moschorum Duce, hoste nostro. Et quia hoc anno etiam Deo duce persequendum eum statuimus, nisi Nobis in omnibus iis, pro quibus arma contra eum ~~sup~~ sumpsimus, satisfecerit, potissimum vero nisi Nobis Livonia, quæ juris nostri est, cesserit; ideo Serenissimum Sveciæ regem fraterne exhortati sumus, ut ipsius Serenitas commoditatem eamdem hostis sui, vel communis potius, hoc anno etiam aggrediendi sequatur. Sic enim existimavimus, ex re ac voluntate ipsius Serenitatem ex hoc hoste, id quod optat, consecuturam esse. Cæterum in hac belli gerendi ratione contra Moschum postulavimus amice a Serenissimo Sveciæ rege, admonere velit præfectum exercitus sui, ne in Livonia armatus aliquid faciat: id Serenitatem ipsius facturam esse speramus: idem quoque Sinceritati Tuæ, Serenissimi regis Sveciæ exercitus præfecto, scribere ac significare voluimus. Quod enim Livonia juris nostri sit, quam Nos etiam a Moscho armis et aliis rationibus vindicare volumus, et hoc ipsum jam aggressi sumus, æquum ac justum videri debet, ut ipsius Serenitas huic instituto et consilio nostro faveat, et Livoniam non jam hostis, sed nostram esse, spe et animo suo comprehendat, id quod ipsius Serenitati, coeptis nostris Deo aspirante, brevi tempore constabit. Postulamus igitur a Sinceritate Tua, si hoc anno Serenissimus rex Sveciæ exercitum contra hostem movere instituit, quod ipsius Serenitati et exercitui Serenitatis ipsius felix et fortunatum esse volumus, ut tamen in alias hostis provincias exercitus iste, non in Livoniam ducatur, nostrasque recuperandæ Livoniæ rationes inchoatas non præpeditet, quando quidem ipsi pateat amplissimus aliunde rem suam ex hoste augendi campus. Facturam id Sinceritatem Tuam, seque de eo admonitam in memoria habituram esse confidimus. Optamus Sinceritatem Tuam bene valere.

Datum Vilnæ, die 11 junii, anno Domini 1581, regno vero nostri anno sexto.

LXXVII.

Kondycye, z któremi Król Jegomość do Kniazia Moskiewskiego posłał przy Dzierżku gońca postów Moskiewskich.

Osada Pskowa, p. 250.

(Drukowanym Drukiem)

1. Aby wielki kniaź oddał Inflanty ze wszystkiemi powiaty, zamki, z działy, prochy, żywnością, nic sobie nie zachowując, w ręce króla Jmci lub umocowanych przez niego osób, i aby zrzekł się wszelkich praw, jakie mieni mieć do tego kraju.
2. Newel i Wieliż, jako zdawna do Witepska i Połocka należące, mają zostać przy królu, a za przywrócenie Wielkich Łuk, Zawołocza i Chołma, ma wielki kniaź zapłacić koszta wojenne. Siebież, zbudowany na gruncie Połockim, odda królowi lub go zburzy.
3. Pokój na wieczne czasy ma być postanowiony.
4. Jeńcy przez wymianę lub okup będą uwolnieni.
5. Królowie Szwedzki i Duński zostaną traktatem pokoju objęci.
6. Po zawarciu pokoju król nie jest od tego, aby się zjechał z wielkim kniaziem dla utwierdzenia przyjaźni.
7. Wielki kniaź ma przysłać przez swego gońca za trzy niedziele od dnia pierwszego czerwca swym postom przy królu będącym zupełną moc stanowienia o tem wszystkiem.

LXXVIII.

Stephano Poloniæ Regi Illustri Gregorius XIII Pont. Max.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Fanr. 6. Annales Eccl. Theineri, t. III. p. 279.

(Drob. Druk.)

Król urażony, że papież nie zezwolił na dalszy pobyt nuncyusza Caligari w Polsce, chciał odwołać z Rzymu swego posła, Piotra Dunina Wolskiego, biskupa Płockiego. Papież pisze w tym liście, że biskup Płocki mieszkając w Rzymie więcej dobrego sprawi Polsce, niżeli gdyby powrócił do swego biskupstwa, i dlatego prosi króla, żeby mu dłużej w Rzymie zabawić pozwolił. Datum Romæ, die 3 junii 1581, pontificatus nostri anno decimo.

LXXIX.

Literæ a Sacra Regia Majestate ad D. Stanislaum Czarncovium.

Osada Pskowa, p. 238.

(Drob. Druk.)

Doniesiono Nam, żeś zajechał Żnin, dobra należące do arcybiskupa Gnieźnieńskiego i jego kapituły. Jeżeli z nich dobrowolnie nie ustąpisz, znajdziem sposób zmuszenia cię do tego, ale wtenczas zagrodzisz sobie drogę do naszej łaski, i będziesz tego mocno żałował. Vilnæ, 15 junii, anno 1581, regni vero nostri anno sexto.

LXXX.

Porządek obchodu, który był sprawowan w Wilnie, na tumie w kościele JMP Christophowi Batoremu, wojewodzie Siedmiogrodzkiemu (1), die 16 junii 1581 r.

Osada Pskowa, p. 214.

LXXX.)

(1) Był to brat rodzony króla Stefana, zmarły 27 maja tego roku. Zostawił ośmioletniego syna Zygmunta, który był po nim obrany wojewodą Siedmiogrodzkim, i córkę Gryzeldę wydaną za Zamojskiego 1583 roku.

LXXXI.

Stephanus Rex Poloniæ ad Pont. Max. Gregorium XIII.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 280.

Drobniejszym drukiem.

Król miał już dawniej nadane sobie na pewien czas prawo mianowania na wszystkie godności kościelne w katedrach, Gnieźnieńskiej, Krakowskiej, Kujawskiej, Poznańskiej, Płockiej i Warmińskiej. Gdy ten czas upłynął, prosi o przedłużenie onego. Żąda dla tego, że nie ma czem innem nagrodzić swych sekretarzy duchownych, jak podnosząc ich na godności kościelne. Vilnæ, die 19 junii, anno Domini 1581.

Żeby to wyjątkowe pozwolenie nie stało się prawidłem dla innych królów katolickich, papież grzecznie się wymówił dodając, że ile razy uzna tego potrzebę, pozwolenie udzieli. Odpisał tak królowi 9 grudnia tegoż roku.

(W tu umieścić co na następnym osobnym półarkuszu: Mandatum....... i Nominatio......)

LXXXIV. Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa, p. 11.

Inne kroniczy

Drobniejszym drukiem.

Podano posłom Moskiewskim artykuły pokoju, między któremi jest i ten, że mają zapłacić za nakłady wojenne 400,000 czerwonych złotych. # Bielski, który zbiegł od Moskwy, ostrzegł króla, że wielki kniaź rozesłał szpiegów po Litwie, i nasadził zabójców na jego życie. Wydanych przez Bielskiego kilku już ścięto, którzy wyznali, że mieli Wilno spalić, i króla zamordować, i że ich piętnastu kniaź na to posłał. — Poseł Tatarski skarżył się na Kozaki, że im tam jakieś szkody poczynili. Odpowiedziano że nie z rozkazania królewskiego. Kazano mu jechać do Czerkas, gdzie komissarz królewski uczyni z nich sprawiedliwość, będąli winni. — Synowiec królewski Baltazar (1), dwudziestoletni pachołek, przyjechał tu z doniesieniem o śmierci stryja Krzysztofa, i ma podobno z nami na wojnę pojechać. Król już wyruszył (20 czerwca) z Wilna. — Posłowie od Anspacha przywieźli 50,000 talarów, i wzięli w zastaw klejnoty; od kurfirszta Brandeburskiego przywieziono także 50,000. Na pobórców hałas, że tak powoli pieniądze oddają. — Gdy już król był na wsiadanem, dano biskupstwo Kujawskie xiędzu Rozrażewskiemu.

~~List od Narwita do P. Gnieźnieńskiego~~ (Jana Zborowskiego.

Osada ~~Pskowa~~, p. 223.

Drobniejszym

~~Tatarowie Przekopscy uczynili wielką szkodę Moskwie. pobrali ludzi, popalili wsi i miasta. Gdy z plonem wracali, Niżowcy pojmali im dwóch carzyków i murzę. z czego król niekontent posłał do nich P. strukczaszego Kossa, żeby tych jeńców tu sprowadził. — Król ma przy sobie przeszło 10,000 Węgrów. — Żołnierze Polscy czekają Waszmości jak Boga, i dowiadują się rychło do nich przybędziesz, bo są sicut oves absque pastore. Król ma za złe Waszmości żeś dotąd nie przyjechał, ale nie wie co kogo boli: myśli że starostwem Grudziązkiem—~~

LXXXIV. (1) Był to syn drugiego brata królewskiego, Andrzeja, brat Andrzeja, który został potem kardynałem i biskupem Warmińskim, i Stefana. Wszyscy trzej od tego roku wychowani w Polsce. Baltazar uduszony roku 1594 z rozkazu brata stryjecznego Zygmunta. Andrzej kardynał, po bitwie pod Hermanstadt, zginął w ucieczce 3 listopada 1599 roku. Stefan umarł w Polsce 1606 roku.

LXXXII.

Mandatum Sacræ Regiæ Majestatis de exigendis teloneis tam aquaticis quam terrestribus in Terris Prussiæ.

Teka Naruszewicza ~~94.~~ 88, 31 Ex Hist. Prussiæ Lengnichi, t. III. 53.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc.

Significamus universis et singulis, præsertim vero in Prussia capitaneis et eorum locatenentibus, utpote Mariæburgensi, Dirsoviensi, Stumensi, Grevensi, Graudentinensi, et toti nobilitati utriusque Sulaviæ, nec non proconsuli et consulibus civitatis nostræ Mariæburgensis et Dirsoviensis ac omnibus, quibus hæ literæ nostræ exhibebuntur, expositum Nobis esse a nobile Eustachio Kącki exactore contributionis aquaticæ ad Nogatum, eam exactionem, quæ ei a Nobis est demandata, omnino illi interdici, neque ab halecibus, piscibus, frumentis et aliis id genus mercimoniis, ab illis qui infra Bialam Goram, Elbingam et Gedanum merces suas sive aqua, sive etiam terra deportare soliti sunt, aliquid contributionis eidem pendi solere, et neque hactenus quidpiam dependum esse. Præterea et custodias eidem prohiberi, et in ipsius officii functionem nonnullos temerarie sese inferre consuevisse. Quod quoniam cum summo ærarii nostri detrimento conjunctum est, præsertim quum ad informationem universalium literarum eidem a Nobis instructio data sit, quæ effectum suum etiamnum sortita non est; proinde mandamus omnibus in genere expresse, præcipue vobis præfatis Mariæburgensis et Dirsoviensis præfecturæ administris, ut omnino singulas merces suas Gedanum et Elbingam, vel etiam inde deportantes ad solutionem ejus ad Nogatum contributionis aquaticæ cogant, atque eidem exactori in omnibus auxilium et adjumentum præbeant, neque etiam ab ea pendenda contributione immunes eos esse permittant, qui etiam terra merces deportant suas, quum non potior eorum debet esse conditio, quam eorum, qui aquatica utuntur navigatione, quum præsertim æquam et parem exerceant negotiationem. Præterea quoque volumus ubique instituendarum custodiarum, tam in oppidis, pagis et quibusvis locis, ipsi concedi facultatem, neque cujusquam servitoribus vel magistratuum vices gerentibus, sibi quidpiam eo in negotio usurpare permittimus. Quicquid vero ex prohibita contributionis exactione damni contractum est, volumus ut in totum per inquisitionem investigetur et restituatur, sin minus, tempus exactionis ad tertium annum tantisper protendatur, quousque integrum biennium ab eo tempore, a quo prædictæ exactionis initium erit, expleri et adæquari possit, quum ab illis, qui tanti damni auctores deprehensi fuerint, id totum repetere habebimus necesse, sed nequam aliter, quam fert voluntas nostra, Fidelitates Vestras facturas confidimus (1). Datum Vilnæ, die 19 junii, 1581, regni vero nostri anno sexto.

LXXXII.)

(1) Przeciw temu mandatowi protestowały podług swego zwyczaju Stany Pruskie na sejmik Świętomichalski tegoż roku w Toruniu zgromadzone. Lengnich, Geschichte der Preussischen Lande, t. III, p. 412. Na prośbę Gdańszczan, król uchylił cło lądowe 20 stycznia 1582 roku.

LXXXIII.

Nominatio Simonis Ługowski, præpositi Miechoviensis, in episcopum Præmisliensem.

Teka Naruszewicza ~~94~~. 88, 32. Ex Miechovia antiqua Nakielski

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc.

Significamus (hisce nostris) literis universis et singulis, quibus interest. Quod posteaquam Reverendus Albertus Sobiejuski de Starozreby, episcopus quondam Præmisliensis, vita decessisset, ac Nobis vacuum in episcopatum alter sufficiendus esset, Nos re etiam atque etiam deliberata, et cognita Reverendi Simonis Ługowski, præpositi Miechoviensis, virtute, prudentia, Ecclesiæ juvandæ studio, et ut erga divum antecessorem nostrum, sic etiam Nos ipsos et Rempublicam fide ac meritis, ipsum idoneum judicavisse, qui in demortui locum a Nobis in ea dignitate collocaretur. Quare contulimus nostra nominatione, conferimusque his etiam literis episcopatum illum cum omnibus iis prærogativis, quæ ad eam dignitatem ex legum nostrarum præscripto, moreque et consuetudine recepta, spectant et pertinent, cumque jure dicendæ suo loco in senatu sententiæ. Ac quo nostra in eum benignitas luculentior existeret, eidem præposituram suam Miechoviensem reservavimus reservamusque, ut facilius oneribus episcopatus tenuioris ferendo sit, et suam dignitatem obtinere possit. Quam rem omnibus cujuscumque in regno nostro ordinis, dignitatis, status, notam esse volumus, mandamusque cunctis, inprimis vero ejus episcopatus ac Miechoviensis præposituræ hominibus, cujuscumque sint conditionis atque ordinis, ut Simonem Ługowski et episcopum habeant atque agnoscant, eique dignitatem, præeminentiam, locum, jurisdictionem, fructus etiam atque reditus omnes integros, et sine recusatione exhibeant, et illa præstent, quæ episcopo Præmisliensi ex jure et consuetudine exhiberi aut præstari solent, in præpositura etiam Miechoviensi omnia ei tribuant, quæ antehac tribui debuere et tributa sunt. Secus ne quisquam pro gratia nostra faciat. In cujus rei fidem hasce manu nostra subscripsimus, et regni nostri sigillo communiri mandavimus. Datum ex castris nostris ad Polociam, die 20 junii (1), anno 1581, regni vero nostri anno sexto.

Stephanus Rex.

LXXXIII.)

(1) Pewnie jest mylka w tej dacie: król podpisał poprzedzający akt w Wilnie 19 czerwca, podług dziennika xiędza Piotrowskiego wyjechał z Wilna 20 czerwca; nie mógł więc stanąć tego samego dnia w Połocku na 44 mil od Wilna odległym. Przybył do Połocka dopiero 15 lipca, i zapewne tę nominacyą 20 lipca podpisał.

LXXXV.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis observanter colende. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ, debita officiorum nostrorum delata promptitudine, rerum omnium prosperrimos successus ex animo comprecamur.

Domine clementissime. Quum non minorem ex rebus S. Regiæ Majestatis Vestræ adversis dolorem atque moerorem, quam ex rebus secundis lætitiam et gaudia percipiamus, non potuit nobis non esse tristis atque acerbus de intempestivo obitu Illustrissimi Transylvaniæ principis, Domini Christophori de Somlio, fratris Regiæ Majestatis Vestræ charissimi, nuntius, quem ex literis oratorum nostrorum dolenter percepimus. Etsi autem Regiam Majestatem Vestram omnes casus humanos animo tam magno et forti ferre atque sustinere non ignoramus, ut consolatione nostra vix indigere videatur; pro nostra tamen erga S. Regiam Majestatem Vestram fide atque animi affectione, faciendum esse nobis putavimus, ut has ad S. Regiam Majestatem Vestram in hoc luctu ipsius literas daremus, non tam consolandi causa, quam testificandi communis luctus atque doloris nostri: certe itaque sibi persuadeat Regia Majestas Vestra nihil nobis potuisse accidere auditu acerbius, quam ad hasce occupationes atque molestias bellicas hunc quoque casum et luctum accessisse longe gravissimum. Quum autem moderator rerum omnium, fortunas hominum rebus secundis, adversisque, pro suo arbitrio temperet, dubium nobis non est, quin S. Regia Majestas Vestra pro singulari animi magnitudine sua, ita sibi ab hoc dolore suo temperatura sit, ut nihil de virtute et animo suo, in rebus fortiter et præclare contra hostem gerendis remisisse videatur, in tali præsertim mortalitatis casu, qui fatalis et inevitabilis nobis omnibus est, ne ratione ulla, aut consilio humano prorogari, aut declinari possit. Deum autem præpotentem rogamus, ut S. Regiam Majestatem Vestram, in hoc luctu suo, secundioribus contra hostem successibus exhilarare atque recreare, tandemque diu nobis firmam, incolumem atque florentem conservare dignetur. Atque hæc Regiæ Majestati Vestræ, Domino et affini nostro observandissimo, cujus nos benevolentiæ et favori commendamus, officii ergo animoque sincero hoc tempore perscribenda esse duximus. Quam diutissime valere, et feliciter regnare optamus. Datæ Regiomonti, 19 junii, anno 1581.

LXXXVI.

Idem ad Majestatem Regiam.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis observanter colende. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ, debita officiorum nostrorum delata promptitudine, rerum omnium prosperrimos successus ex animo precamur.

Domine clementissime. Etsi inviti S. Regiam Majestatem in hac occupationum mole sua, novis querelis oneramus; facit tamen nova et insueta cohortium quarumdam Regiæ Majestatis Vestræ insolentia, vis, injuria, atque atrocia in ipso transitu, in variis partibus erga miseros subditos nostros, rapinis, cædibus, spoliis pecorum, hominumque abactionibus, incendiis denique, contra mandata S. Regiæ Majestatis Vestræ crudeliter exercita atque usurpata, ut justas ad Regiam Majestatem Vestram querelas iterum deferamus,

quæ qualia in specie sint, S. Regia Majestas Vestra ex internuntiis nostris, si adsint, sin minus, ex secretario suo, Doctore Gisio, clementer intelliget. Quum autem id contra omnem æquitatem, moremque militarem, et contra omnem expectationem nostram accidat, præsertim quum accepto triginta millium florenorum subsidio, S. Regia Majestas Vestra hisce terris securitatem clementer recipere dignata sit, nostri vero subditi pro facultatibus cujusque liberali victualium subministratione omnem transeuntibus humanitatem exhibuerint: S. Regiam Majestatem Vestram, Dominum et affinem nostrum charissimum, (cujus solius nomine ejusmodi grassatoribus hucusque pepercimus), obnixe rogamus, ut severiori mandato, et salvis, ut vocant, guardiis, nobis sine dilatione prospiciat, quibus milites in transitu ab ejusmodi violentiis coerceantur, in ipsos vero præfectos ipsorum et injuriarum auctores, justa severitate animadvertere, eosque ad damnorum justam compensationem auctoritate sua adigere dignetur, ne nos quoque justa defensione vim a nostris subditis arcere etiam inviti cogamur. Fecerit Regia Majestas rem nobis pergratam, justitia sua et militari disciplina dignam, a nobis vero omni officio promerendam. Quam diutissime valere, et prosperrime regnare optamus. Datæ Regiomonti, die 19 junii, anno 1581.

LXXXVII.

Responsum Sacræ et Serenissimæ Regiæ Majestatis Illustrissimi principis, D. Georgii Friderici, marchionis Brandeburgensis, in Prussia ducis, legatis, Generoso et Excellenti Levino a Bulau, et Casparo Trantnero, juris utriusque doctori, datum Vilnæ, 20 junii, anno 1581.

Accepit Sacra Regia Majestas, quæ Illustrissimi principis, Domini Georgii Friderici, marchionis Brandeburgensis, in Prussia ducis, legati, tam publica in audientia, quam privata, exposuerunt. Quam Majestati suæ ejus Illustritatis verbis salutem, cum testificatione ejus Illustritatis animi studiorum nuntiarunt, eam S. Regia Majestas gratissimam habet, ac parem ejus Illustritati impertit, regiamque suam benevolentiam, suumque favorem vicissim offert.

Quæ publice de ejus Illustritatis studiis, in conficienda S. Regiæ Majestati, tam foris, quam domi, mutua pecunia, exposita fuere, ex eo S. Regia Majestas ejus Illustritatis erga se animum, officio et benevolentia plenissimum, libenter perspexit, illum quidem jam ante satis cognitum, verum tamen etiam ista testificatione sibi pro mutua amicitia et affinitate, cæterisque necessitudinum rationibus vehementer gratum, cui quidem S. Regia Majestas vicissim omni benevolentia, favore et amore libens volensque semper responsura est.

Quod autem ejus Illustritas nisi re perfecta non conquieverit, et summam quinquaginta millium florenorum æquis conditionibus mutuam offert, idque S. Regia Majestas hoc gratius habet, quo magis necessario tempore id studii ab ejus Illustritate præstat, eoque nomine ejus Illustritati magnas agit habetque gratias, ac similem gratificandi voluntatem ejus Illustritati etiam atque etiam pollicetur, idque mutis meritis, et testificatione omnis benevolentiæ se compensaturam promittit. Quod vero cautiones attinet, mittit S. Regia Majestas per certum

suum secretarium jam hoc tempore certa cimelia, quæ ejus Illustritatis legati inspexerunt, quæ omnia secretarius suæ Majestatis Illustritati ejus coram una cum eorum descriptione, atque ipsa Majestatis suæ obligatione reddet. Postulat vero sua Majestas, ut ejus Illustritas isti in mutuando studio celeritatem, in qua hoc tempore Majestati suæ omnia sita sunt, adjungat, faciatque, ut pecunia illa ad Regiam Majestatem suam quam ocissime pervenire possit.

Quæ ejus Illustritatis legati privatim de gubernationis difficultate pluribus verbis exposuere, ex iis S. Regia Majestas pro singulari sua erga ejus Illustritatem benevolentia, molestiam capit singularem; percuperet enim Regia Majestas ejus Illustritati, quum ubique, tum potissimum in illo suo ducatu in Prussia omnia e voto sententiaque sua accidere. Quam ad rem S. Regia Majestas libenter se studium, auctoritatemque suam, qua difficultatibus hujusmodi succurratur, ejusque Illustritas pacifica quietaque gubernatione possessioneque fruatur, semper collaturam esse pollicetur: quod quidem S. Regia Majestas hoc etiam tempore factura esset, nisi suscepta iterum contra Moschum hostem expeditione gravius distineretur, quam ut talem in causam ea qua par est cura incumbere posset. Hortatur igitur tantum hoc tempore sua Majestas ejus Illustritatem, ut ipsa pro sua prudentia, æquitateque animi rebus istis quam commodissime moderetur, et rebus istis, quantum conditio negotiorum patietur, lenitate consulere studeat, et juris æquitatisque via (quod S. Regia Majestas ejus Illustritatem adhuc fecisse non dubitat) in omnibus rebus progrediatur, ~~testatumque~~ omnibus faciat, se bonorum nemini clementia, justitiaque ~~non~~ sua non deesse.

Quod si fuerint, qui hac æquitate Illustritatis suæ in officio non retineantur, et facile juris ratione coerceri possint, non dubitat sua Majestas, quin Illustritas sua pro sua prudentia, juris remedia commode adhibitura sit. Si vero grave aliquod incommodum pertimescendum sit, ad quod declinandum auctoritas S. Regiæ Majestatis merito requiratur, primum optasset sua Majestas hæc lenitate ita regi, ut sine detrimento duci res ad reditum suæ Majestatis possit: quod si vero id fieri non posse intelligat, et S. Regia Majestas per ejus Illustritatem reddatur certior, nihil sua Majestas, quibuscumque locis abfuerit, prætermissura est, quod ad tranquillitatem in eo ducatu in Prussia tuendam, et conservandam in justa gubernatione ejus Illustritatis subditorum obedientiam poterit pertinere. Nec velit S. Regia Majestas ejus Illustritatem longinquiore ista sua expeditione et absentia quicquam commoveri: nam quibus consiliis, ~~et~~ juribusque sua Majestas universum regnum tam late patens, et provincias longius multo, quam Prussia sit, ~~distantes~~ dissitas, absens etiam et in bello versans, se tranquillas obsequentesque, Deo adjuvante, conservaturam confidit, iis non dubitat, se in isto etiam ejus Illustritatis ducatu, si quid se gravioris mali ostendat, facile et suam, et ejus Illustritatis auctoritatem tueri posse.

Quod ad gubernationem, rationesque rei domesticæ et oeconomicæ pertinet, qui illi præfici, aut non præfici, vel ab ea removeri debeant, Regia Majestas non sinit impediri ea in re Illustritatis arbitrium, quod non dubitat, quin semper cum utilitate ipsius ducatus et æquitate conjunctum sit. Quod id certam notam regiminis spectat, de qua legatis ejus Illustritatis dictum est, S. Regia Majestas opportuniore tempore, quum iterum cadere per

ejus Illustritatem appellata fuerit, considerabit, et de tota penitus cognita cum ejus Illustritate communicabit, ne quid ejus Majestatis superioritati, tum ejus Illustritatis juri, aut ipsi publicæ utilitati incommodi afferatur.

De cive Regiomontano, Montfortio, quem ejus Illustritas ob turbulenta quædam consilia ac cœpta, in custodia habet, non dubitat S. Regia Majestas, quin ejus Illustritas id faciet, quod æquitas ac juris ratio permittit. Quod si vero complicum talis ratio sit, ut ob eorum conditiones factionesque duci rem præstiterit, faciendum S. Regia Majestas judicat, quod ex jure et legibus commodissimum esse putabit, dum S. Regia Majestas propius revertatur. Interea vero hortatur sua Majestas, ut ejus Illustritas suspectorum consilia actaque observari curet, neque eo admittat, ubi nocere posse intelligat, sed commodis modis eos removeat.

Delatorum calumniam ne apud Regiam Majestatem, causa ignota, et non communicata, aliquid possit, jubet S. Regia Majestas ejus Illustritatem cura vacuam esse: nam quam æquitatem in cognoscendis utrinque negotiis, quoties ulla querela affertur, S. Regia Majestas omnibus suis subditis accommodat, eam ejus Illustritatem, tali in dignitate positam, tam arcta affinitate sibi conjunctam, nunquam in se desiderare sinet.

De limitum controversiis, quæ cum succamerario Culmensi intercedunt, S. Regia Majestas hoc in procinctu commissarios non recte dari posse intelligit, mandata vero ad ipsum succamerarium dabit, ut ne quid injuriarum afferatur, quoad negotium per commissarios, qui post reditum suæ Majestatis deputabuntur, cognitum fuerit.

Milites suæ Majestatis iis in locis versari, ex quibus ejus Illustritatis ~~civibus~~ subditis detrimenta afferre possent, S. Regia Majestas cognitum non habuit. Quum vero de iis hoc tempore querelæ afferantur, eorum injurias iniquo patitur animo, et mandata ad eos severiora dabit, ut se ab omni injuria et maleficio abstineant.

Hæc S. Regia Majestas Illustrissimo principi, Domino marchioni, in Prussia duci, hoc tempore ad ea, quæ ab ejus Illustritatis legatis exposita sunt, habuit respondere.

LXXXVIII.

List Narwita do Pana Gnieźnieńskiego (Jana Zborowskiego).

Osada Pskowa, p. 223.

Tatarowie Przekopscy uczynili wielką szkodę Moskwie: pobrali ludzi, popalili wsi i miasta. Gdy z plonem wracali, Niżowcy pojmali im dwuch carzyków i murzę, z czego król niekontent posłał do nich Pana struktorasczego Kossa, żeby tych jeńców tu sprowadził. — Król ma przy sobie przeszło 4,000 Węgrów. — Żołnierze Polscy czekają Waszmości jak Boga, i dowiadują się rychło do nich przybędziesz, bo są sicut oves absque pastore. Król ma za złe Waszmości, żeś dotąd nie przyjechał, ale nie wie co kogo boli: myśli, że starostwem Grudziądzkiem wynagrodził wszystkie posługi Waszmości (1) — Pan Kanclerz będzie miał pod swem dowództwem 10,000 ludzi. Jest jeszcze w Wilnie: wielka koło niego assystencya: alter rex. Z Wilna, 24 junii 1581.

Grudziądzkiem

LXXXVIII.

(1) A kiedy żadne inne starostwo nie wakowało, kiedy ani polna, ani wielka buława nie wakowała, czem go miał nagrodzić?

n. kiem.

wynagrodził wszystkie posługi Waszmości. — Pan kanclerz będzie miał pod swem dowództwem 10,000 ludzi. Jest jeszcze w Wilnie i wielka koło niego assystencya: alter rex.
Z Wilna, 24 junii 1581.

LXXXIX.

List Wielkiego Kniazia Moskiewskiego, który Królowi Jmci Krzysztof Dzierżek dnia 15 lipca 1581 pod zamkiem Połockim oddał.

52 kart 11½

88 93 6 Corluny

Teka Naruszewicza 94. Ex mss. arch. St. Aug. regis. Osada Pskowa, p. 254

Drobniejszym drukiem

Dziwi się car że król żąda ustąpienia całych Inflant, Newla i Wieliża, a prócz tego zapłaty kosztów wojennych 400,000 czerwonych złotych. Wyrzuca mu że zniczem odprawił jego posłów, Hołowina i Kurbata (którzy, jak wiadomo, przybywszy do Krakowa pod koniec roku 1578, nie chcieli sprawować poselstwa, pókiby król powstawszy z miejsca i zdjąwszy czapkę nie zapytał o zdrowie carskie). Że potem król ze zdrajcami Kurbskim, Zabołockim, Teterinem, naszedł z mnogim ludem ziemię Połocką, i wziął zdradą Połock. Wojewoda Wileński spalił ognistemi kulami zamek Sokoł, a tam twoi ludzie psim obyczajem rozpórwszy brzuch zabitym, wyrzynali z nich żółć i sadło. Napisałeś dla naszych posłów taki list glejtowny, jaki się pisze kupcom przez twoje hospodarstwo przejeżdżającym. Nie czekałeś na ich przybycie, ale wsiadłeś na konia i pojechałeś wojować nasze ziemie. My choć nie słyszeliśmy o takiem postępowaniu nawet między Turkami, wyprawiliśmy do ciebie naszych posłów kniazia Sickiego i Pisowa, a przed nimi gońca z listem, żebyś na nich poczekał w swej ziemi. Tyś na nich nie czekał, i kazałeś ich za sobą prowadzić, chociaż nigdy tego nie bywało żeby posłowie w obozie sprawowali poselstwo, a tymczasem nasi zdrajcy poddali ci za twojem łaskawem pisaniem Wieliż, Uświatę i Jezierzyszcze. Przyszedłszy pod Wielkie Łuki, kazałeś dobywać, a naszym posłom poselstwo sprawować. Panowie twoi z posły w namiocie mówią, a tymczasem twoi ludzie nieprzestannie do zamku szturmują. Po zdobyciu tego zamku przysłałeś nam gońca z uwiadomieniem żeś wziął Wielkie Łuki, jakby grożąc i przechwalając się. Potem włóczyłeś za sobą posłów naszych przez całą jesień i zimę, i zniczem ich odprawiłeś. My znosząc to wszystko cierpliwie, posłaliśmy do ciebie posła Puszkina z towarzyszami. Ci gdy w Warszawie umawiali się z twoimi Panami Rady, przychodziło z nimi do czterdziestu ludzi, którzy się mniejszą twoją Radą być mienili. Powiadasz że wojując nasze ziemie przyczyniłeś sobie kosztów i żądasz ich zwrotu. Czyśmy ci kazali brać Wielkie Łuki, Zawołocze? i za toć jeszcze płacić mamy? Rachować nakłady wojenne i domagać się zań pieniędzy, niesłychana to rzecz między monarchami. Myśmy tobie wszystkiej prawie ziemi Inflanckiej ustępowali, ale ci na tem nie dosyć: zażądałeś Siebieża, a gdyby ten będzie ci dany, czego innego potem zażądasz, tak iż miary temu i końca nie będzie. Choćbyśmy, jak żądasz, Siebież zburzyli, a ty Dryssę, tobyś znowu Dryssę odbudował. Siebież zbudowano, kiedym ja był dziecięciem, za króla Zygmunta, ~~Augusta~~, który się o niczego nigdy nie upominał. Gniewa się car kilkakrotnie

Drob. druk. {że król nie posłał do niego swych posłów, i oświadcza, że teraz w ciągu czterdziestu a nawet pięćdziesiąt lat swoich posłów ani razu do niego nie pośle. Kończy wywodem swych praw do Inflant, i mnogiemi wyciągami z Pisma Świętego, mianowicie z psalmów Dawida. Pisan 29 junii 7089 lata.

XC.

List P. Hołowczyńskiego do króla Jego Mości.

Osada Pskowa, p. 251.

Drob. drukiem {Moskwa przeszedłszy Dniepr bez wiadomości, poczyniła wielkie szkody koło Orszy, Szkłowa, Mohilowa. Żołnierze roty kasztelana Trockiego (Krzysztofa Radziwiła), Karanowskiego i Temonka, obronili miasto i zamek Mohilowski. Ponieważ moje włości Moskwa także spustoszyła, lud w niewolą pobrała, radzi król przebaczyć, że nie dostawię na tę wyprawę przyobiecanego pocztu. Bez ratunku W.K.Mości z trudnością będziem się mogli obronić, bo, jak słyszeliśmy od jeńców, mają na nas po raz drugi w żniwa napaść. Datum w Hołowczynie, 30 junii 1581. O tem samem spustoszeniu donosi królowi Strawiński z Mohilowa i wymienia piętnastu wodzów Moskiewskich. Osada Pskowa, p. 252.

XCI.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

~~Dnia pierwszego lipca król do Drisny przyjechał~~ Osada Pskowa, p. 17–42.

Drobniejszym drukiem {Dnia pierwszego lipca król do Drisny przyjechał, a z nim poseł papieski Possewinus. — Dogonił nas w drodze starosta Przemyski (Jan Tomasz Drohojewski), który ma jechać do Turek w sprawie synowca królewskiego, nowego wojewody Siedmiogrodzkiego (1). — Zastaliśmy tu nowinę, że Moskwa z Tatary spaliła Orszę i do 2000 wsi koło Orszy, Szkłowa i Mohilowa (2). — Chciałby król jak najprędzej ruszyć na granicę, ale nie ma z kim. Piechota dopiero nadchodzi, jeszcze roty zaledwie się z Polski ruszać zaczynają. — Nasi Kozacy pojmali pod Nieszczerdą niejakiego Niewęgłowskiego od Łukowa z Lubelskiej ziemi, który z żoną i pachołkiem chciał przemknąć się do Moskiewskiego. Znaleziono przy nim oracyą, jaką miał go powitać. Dostwierdziłby się u niego chleba, bo bardzo mowny. Przyjdzie mu podobno na pal. Nawrócili go Jezuici, bo był heretykiem: prosi żeby go ściętą śmiercią karano. — Dnia 15 lipca król wyjechał z Drisny, tegoż dnia stanął w Potocku, gdzie mu Dzierżek oddał list

---

XCI. (1) Miał jeszcze Drohojewski drugie zlecenie do sułtana, żeby starał się wysadzić z hospodarstwa Multańskiego Jankułę Saxona, a na jego miejsce przywrócić Piotra, którego Porta do Alepu na wygnanie zasłała. Poseł otrzymał potwierdzenie na państwie Siedmiogrodzkiem synowca królewskiego. Przywrócenie Piotra nadal odłożono. Hammer, Bielski, Heidenstein.

(2) Liczba wsi spalonych okazała się potem zbyt przesadzoną. Litwa przydała zapewne parę zer, żeby wojsko swego hetmana polnego, Krzysztofa Radziwiła, zatrzymać w tamtych stronach. Ale przedmieścia powyższych miast spalili wodzowie Moskiewscy, xiążę Michał Katyrow Rostowski, Dymitr Chworostynin, Szczerbaty, Turenin i Buturlin, który zginął w bramie Szkłowa.

ma 4000. — Dnia 29 lipca była rada tajemna z Panami Litewskimi, w którą stronę mamy się obrócić. Stanęło na tem, że do Pskowa (5), niebezpieczna do Nowogrodu, bo musielibyśmy Psków i kilka innych zamków za sobą zostawić. — Dnia 30 lipca czytano przed Pany odpowiedź na list kniazia Moskiewskiego po łacinie przez Giziusza napisaną. Pan Kanclerz przełożył ją na polski język, Litwa na moskiewski, a łacińską Giziusza chce król posłać do Krymu, żeby o niem wszystek świat wiedział (6).

XCII.

List P. Oryszowskiego do króla Jego Mości pod Połock przyniesiony.

Osada Pskowa, p. 279.

Stało się niemałe zamieszanie w hordzie u cara Krymskiego, który gdy kazał stracić jednego z braci swych wraz z jego synem, drudzy bracia rozbiegli się do Nahajców i Piatyhorców. Z tych Alp Giraj i Selamet Giraj na przeprawie przez Dniepr poniżej porohów przytrzymani zostali przez Kozaków, nad którymi jestem starszym. Car Krymski ofiarował nam przez tłumacza swego znaczną summę, jeślibyśmy mu braci jego wydać chcieli. Skoro się o tem carewicze dowiedzieli, sami nas prosili, żebyśmy ich do WKMci odesłali. Potem do nas przyjechał Pan starosta Czerkaski za porohy, i myśmy tych dwóch braci Tatarów w ręce jego oddali. Z Czerkas 3 julii, 1581.

XCIII.

List od carewiczów Tatarskich, którzy są w Czerkasiech, do króla Jego Mości.

Osada Pskowa, p. 281.

Brat nasz car Krymski zamordował brata naszego, dając tę przyczynę, że chodził wojować Moskiewskiego, który mu dań daje, i nas także chciał zamordować, o czem my przestrzeżeni uciekliśmy z hordy mając z sobą tylko dwudziestu Tatarów. Przyszliśmy do Dniepru, gdzie nas pojmali Kozacy. Daliśmy im sprawę, że uciekamy z garstkami naszemi do brata naszego (Islama), który jest w służbie sułtana Tureckiego. Kozacy okuli nas w kajdany, i żądali od nas okupu 70,000 czerwonych złotych i 400 kaftanów atłasowych. Myśmy ten okup obiecać musieli, bo nas chcieli przedać albo Moskiewskiemu, albo carowi Krymskiemu, naszemu nieprzyjacielowi. Potem starosta Ukrainny WKMci, xiążę Wiszniowiecki, przyszedł z wojskiem i odjął nas od Kozaków, u którego teraz zostajemy jakby u drugiego ojca. Udajemy się do łaski WKMci, abyś nas raczył puścić wolno do brata naszego Islama Giraja, będącego w służbie sułtana Tureckiego, a my za to dobroć WKMci przed sułtanem, baszami, bratem naszym Islamem, który ma być carem Krymskim, nieprzestannie wystawiać będziemy.

---

(6) Odpowiedź ta pisana w drodze z Połocka do Zawołocza przez dni dziesięć, jest dwa razy dłuższa od listu. Umieszczona będzie w treści na swojem miejscu.

(5) Bezstronność historyczna każe nam tu przypomnieć, że pierwszą myśl zdobycia Pskowa podał królowi ciągnącemu roku 1579 pod Połock, Gotard Kettler, xiążę Kurlandzki, upewniając że po zdobyciu tego miasta, a tym samem przecięciu drogi z Inflant do krajów Moskiewskich, nie trzeba będzie dobywać żadnego zamku w Inflanciech, że sama Moskwa z całych Inflant ustąpić będzie musiała. Król pochwalił ten plan, i z gotową już rzeczą na radę wojenną przyszedł. Obacz to ciekawe i ważne zięcia Kurlandzkiego do króla pismo z dnia 8 czerwca, 1579 roku.

Treść tego listu była „Dziwisz się czas" itd. zenta jak LXXXIX

Moskiewskiego, ogromny pakiet z dwiema pieczęciami. Śmiał się król patrząc na ten pakiet i rzekł: „Nunquam ante nobis misit tam magnas literas; fortasse a primo Adamo res gestas describit." # Onego zdrajcę Niewiegłowskiego ścięto, potem ćwiertowano. — Nazajutrz król był na nabożeństwie u Jezuitów, gdzie Skarga potacinie kazał. — W nocy dnia 17 na 18 lipca ukradziono w namiocie Eustachego Wołowicza, kanclerza i kasztelana Wileńskiego, pieczęć WX Lit. — Dnia 18 lipca traktowali posłowie Moskiewscy z naszymi Panami w namiocie. Cóż tam postanowiono? nic dobrego. Cofnęli to wszystko, co w Wilnie z Inflant ustąpili. Gdy tam szło tylko o Narwę, tu idzie o kilkadziesiąt zamków, z których prócz Kokenhauzu i czterech innych żadnego ustąpić nie chcą. Ale za to dają Połock, Wielkie Łuki, Rigę i Kurlandię z dawna do nas należącą. Nasi Panowie na to: a wszakże cie nam pierwej wszystkie Inflanty prócz Narwy sami ustępowali. Rzekli Moskale: my to mówimy i sprawujemy, co nam kniaź mówić i sprawować kazał. Nie macie innego zlecenia? Nie mamy. A więc jutro pożegnacie króla i ztąd odjedziecie. Na tem skończyły się układy. Kniaź na tem podobno zakłada swoje nadzieje, iż wie że król nie ma pieniędzy na dalsze prowadzenie wojny, i że z przyczyny śmierci brata będzie musiał obrócić się do Siedmiogrodu. — Dnia 19 lipca mieli odprawę posłowie Moskiewscy w namiocie królewskim. Przemówił do nich kanclerz litewski, wyrzucając im że nie dotrzymali danego w Wilnie słowa, że chociaż król mógł ich raczej za szpiegów niż za posłów uważać, i jak zasłużyli z nimi postąpić, woli obejść się z nimi ze zwykłą sobie dobrocią. Nic nie odpowiedziawszy, uderzyli czołem i odeszli. — Koss, który wrócił z Niżu, przywiózł wiadomość, że Niżowcy pojmali dwóch braci cara Perekopskiego, którzy uchodząc przed jego okrucieństwem, szukali schronienia na ziemi polskiej, zkąd chcieli dostać się do drugiego brata będącego w służbie sułtana. Król rozkazał staroście Czerkaskiemu (zięciu Michałowi Wiszniowieckiemu) żeby ich zatrzymał pod ścisłą strażą aż do jego powrotu, żeby ich jednak po ludzku traktował, i żadnej krzywdy czynić im nie dał (3). — Dnia 20 lipca kazano pisać listy ad majores consiliarios, które komorniki za kilka dni do Polski wieźć mają (4). — Possewinus pożegnał się z królem, i prosto ztąd przez Orszę do Moskwy pojechał. — Król kazał wielkiemu kanclerzowi odpisać na list kniazia Moskiewskiego przez Dzierżka przywieziony. — Dnia 21 lipca król ruszył z Połocka ku Zawołoczu o 26 mil: droga puszczą a borem. Pan kanclerz przez kilka dni w drodze nic nie czynił, tylko układa odpowiedź na list kniazia Moskiewskiego. Będzie miał kniaź co czytać. — Dnia 26 lipca przybyliśmy z Panem kanclerzem pod Zawołocze, gdzie król kilką dniami przed nami stanął. Zybrzyk tu starostą: dobrze się rządził, drogi ponaprawiał, mosty przez jeziora i przepadliska postawiał: ktoś pówo co mu przysięgli

Dobrzyńskim Grodzkim

(3) Szczegółową o tem wiadomość powziąć można z listu Orzyszowskiego i z listu Zamojskie z biczyty do carzyków, które ~~poniżej w treści podamy.~~

(4) Będzie o nich poniżej wzmianka.

~~Litera Episcopi Plocensis ad Cardinalem Comensem (1).~~

XCIV.

Dux in Prussia ad Regiam Majestatem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis observanter colende. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ officia nostra, fide atque obsequio plenissima, reverenter deferimus, eique firmam valetudinem, et rerum omnium successus prosperrimos ex animo precamur.

Domine clementissime. Quæ Regia Vestra Majestas oratoribus nostris ad legationis suæ capita, tam coram, quam scripto clementissime responderit, ea ex iis ipsis coram intelleximus, legimus, et grato animo accepimus. Quemadmodum vero pro singulari erga Regiam Majestatem Vestram fiducia nostra, ea, quæ in hac gubernatione nostra gravia atque molesta essent, et altius nos premerent, Regiam Majestatem Vestram, Dominum et affinem nostrum colendissimum, minime celanda, sed consilii atque auxilii expetendi causa, in sinum illius quasi effundenda esse duximus, ~~et~~ ita hoc responso Regiæ Majestatis Vestræ non parum recreati, et consilio salutari ex molestiis nostris sublevati nobis visi sumus. Quo nomine Regiæ Majestati Vestræ magnas agimus et debemus gratias, et ne in posterum in causis justis pari consilio atque auctoritate sua nobis deesse velit, omni observantia etiam atque etiam obnixe rogamus.

Quod vero attinet ad ea, quæ Regia Majestas Vestra per secretarium suum, Joannem Zamoiski Grimalium, clementer ad nos deferri voluit, S. Regiæ Majestati Vestræ pro salutis comprecatione, ac benevolentiæ erga nos declaratione humanissima, gratias itidem agimus, quas animo concipere possumus maximas, et vicissim S. Regiæ Majestati Vestræ studia atque obsequia nostra in omni officiorum genere ~~par~~ paratissima reverenter deferimus, Deumque rogamus, ut Regiam Majestatem Vestram in hac continuata expeditione sua salvam et incolumem conservare, contra pericula tueri, et secundissimis rerum omnium eventibus ornare, eamque aut cum pace certa ac salutari, aut victoria læta et gloriosa in regnum suum triumphantem reducere dignetur.

Auditu etiam nobis longe gratissimum fuit, præpotentem illum Deum, qui hucusque conatus Regiæ Majestatis Vestræ feliciter evenire sinit, eamdem nova victoria cum parva suorum manu de copiis hostium majoribus ad Smolenscum (1) obtenta exhilarasse: cujus victoriæ, quod monumentum aliquod Regia Majestas et ad nos quoque pervenire voluerit, nosque tribus captivis, et nonnullis hosti detractis spoliis liberaliter munerari dignata sit, agnoscimus animo gratissimo Regiæ Majestatis Vestræ

---

(1) O odniesionem pod Smoleńskiem ~~tego roku~~ zwycięztwie nic nie wiemy: nie tylko tam zwycięztwa, ale i wojska Polskiego tego roku nie było.× Ztamtąd owszem Moskwa wpadła tego roku do Litwy, i wiele wsi koło Orszy i Mohilowa spaliła. Ale Filon Kmita z Wielkołucką załogą dotarł na wiosnę aż do Russy, zburzył to miasto, i jeńców królowi do Bielska przysłał. Z tych zapewne król xiążęciu Pruskiemu trzech podarował, a xiążę Pruski Russę pod Smoleńsk przeniósł.

×W przeszłym roku Filon Kmita, wojewoda Smoleński, starosta Orszański, poraził pod Smoleńskiem, nie mając nawet pary tysięcy ludzi, 8,000 Moskwy.

erga nos favorem et benignitatem, et dignas eidem iterum atque iterum gratias agimus, Deumque precamur, ut hanc Regiæ Majestatis Vestræ felicitatem continuare, at[illegible] in dies singulos prosperrimis rerum omnium eventibus augere dignetur.

Quæ præterea ratione mutui a nobis Regiæ Majestati Vestræ præstandi idem se[illegible]tarius Regiæ Majestatis Vestræ ante per oratores nostros tractata, nunc parata atqu[e] confecta ad nos attulit, in iis, quæ nostra est erga Regiam Majestatem Vestram obs[er]vantia et studium, facile nobis acquiescendum esse nobis duximus. Quum itaque tam in Germania apud amicos, quam in hoc ducatu apud subditos nostros ad hoc [mu]tuum conficiendum hucusque pervenire non potuerimus, quod hi duris atque inq[ui]natis nos conditionibus, sponsionibus atque obligationibus, non sine imminutio[ne] auctoritatis atque dignitatis nostræ, onerarent, illi aliis rationibus se nobis excusar[ent]: nos tandem, qui Regiæ Majestatis Vestræ petitioni nostro etiam dispendio morem g[e]rere plane constitueramus, et in celeritate omnem rem Regiæ Majestati Vestræ p[osi]tam esse intelligebamus, vires peculii nostri (quod in omnem fortuitum casum in h[as] terras asportatum, thesauri loco hucusque habuimus), tentandas atque excutiendas [pu]tavimus. Quod etsi ipsa cogitatio rerum humanarum, et necessitatis, quæ nobis acci[de]re posset, dissuadere videretur; vicit tamen nostra erga Regiam Majestatem Vest[ram] gratificandi, ejusque pios conatus adjuvandi indefessum studium atque propensio. Regiæ itaque Majestati Vestræ per secretarium suum juxta adjunctam consignat[io]nem in moneta aurea, proba, id nunc mittimus, quod sane necessitatis tempore m[a]gno nobismet ipsis subsidio futurum putavimus: eoque hoc gratius Regiæ Maj[esta]ti Vestræ futurum confidimus, quod id officii genus ex animo illius proficiscatu[r], qui Regiæ Majestatis Vestræ multo sit studiosissimus, et non tantum fortunas su[as], verum corpus suum, si opus sit, pro Regia Majestate Vestra opponere non dubit[et]: hocque magis speramus Regiam Majestatem Vestram justam omni tempore nost[ri] vicissim rationem habituram, suoque consilio, auctoritate atque subsidio (quod pro sua clementia recipere dignata est), nunquam nobis defuturam.

Cimelia ad nos missa, uti consignata erant, visa atque inspecta, et tandem sig[il]lo secretarii Regiæ Majestatis Vestræ obsignata, numeratis quinquaginta floreno[rum] millibus, a dicto secretario tradita accepimus. Eorum etiam exactum pondus in plumbo annulo nostro obsignatum Regiæ Majestati Vestræ una cum reversalibu[s] nostris deferendum reddidimus. Eorum vero æstimationem atque valorem licet p[er] nos exacte scire non possimus, nec satis quidem nobis cautum esse putassemus; [fe]cit tamen humanorum casuum meditatio, ut hasce uberiores cautiones a Regia Majestate Vestra clementer oblatas eo libentius amplecteremur. Ad pensionem vero istius pecuniæ annuam quod attinet, etsi quid, erogata hac pecunia nost[ra], in usus nostros mutuo nobis accipiendum est, senis, septenis, atque etiam octenis florenis pendere cogamur; ne quid tamen hoc quoque nomine Regiæ Majestati Ve[s]stræ graves fuisse, sed in omnibus satisfecisse videremur, id quod Regia Maje[s]tas Vestra clementer postulavit, quinque pro centenis singulis annuatim

literis obligatoriis inseri jussimus. S. autem Regiam Majestatem obnixe rogamus, ut non tantum Dominos thesaurarios de termino solutionis observando diligenter monere, verum etiam mandare iis dignetur, ut, quod nos in auro deprompsimus, id, si non in pari moneta, tamen in Hungarico auro (quod facile per illos conquiri posse arbitramur), eadem bonitate nobis exsolvatur.

Quod reliquum est, Deum iterum rogamus, ut Regiam Majestatem Vestram omni apparatu contra hostem munitam, et custodia angelorum stipatam, salvam ac incolumem, atque de hostibus triumphantem reducat, diuque florentem conservet. Nos vero Regiæ Majestatis Vestræ benevolentiæ et fidei etiam atque etiam demisse commendamus, eamque prosperrime valere optamus. Datum Regiomonti, die 4 julii, anno Domini 1581.

XCV.

Episcopus Plocensis ad Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. 11

Sacra ac Serenissima Regia Majestas. Tardius quam oportuit, et literae mihi a Majesta
Vestra redditae sunt, et quid impetrari de Reverendissimo D. episcopo Britonoriensi vell
mandatum mihi a Majestate Vestra est. Nam quas Majestas Vestra die 19 maii scrip
literas, eas ego die 5 mensis hujus accepi, quas quum postridie summo pontifici reddi
sem, eaque quae mihi Majestas Vestra mandasset, diligentissime et longissime exposuissem, ja
R. D. episcopum Massae successorem R. D. episcopi Britonoriensis in Polonia esse sua Sanctitas
xit, nec in eo, quo Majestatis Vestrae hac in re voluntati dare quantum cupiat possit videre, qu
et sperare se, et polliceri, hunc, quem successorem R. D. episcopo Britonoriensi misit, ita a Maj
te Vestra probatum iri, ut nihil in eo, neque ex iis, quae ego plurima, ut maneat R. D. episcopu
Britonoriensis, commoda commemoravi, quicquam sit desideratura. Ad literas vero Majestatis
Vestrae responsurum se promisit, quod ita suam Sanctitatem facturam credo, ut et rei ipsius rati
nem Majestas Vestra optime intelligere, et in ea, quam sua Sanctitas Majestati Vestrae ostend
rit, facile acquiescere poterit. De quo non arbitror a me Majestatem Vestram amplius quid
quam expectare, verum si quid est, quod ad id pertinere, et a me etiam significari posse vide
tur, id, opinor, erit, ut apud Majestatem Vestram affirmem, nunquam hic, quod Majestas Vestra v
lit agi, aut curari, recte posse nisi certos homines, aut tabellarios Majestas Vestra instituere jub
qui et a Majestate Vestra, et ad Majestatem Vestram literas perferant, atque non ut nunc, quema
dum audio, pedites sunt, sed equos et reliqua ad celeritatem necessaria habeant. Quanquam id poti
mihi apud Majestatem Vestram commemorandum est, me sic nunc hic esse, ut mensem octobrem, qu
a Majestate Vestra praefinitum ad manendum hic habeo, inprimis spectem atque expectem: verum
et hoc praeterea mecum cogito, ne, quum sua Sanctitas non aliud mihi responderit, tunc quum a M
jestate Vestra literas redderem, quibus concedere mihi licentiam hinc abeundi Majestas Vestra si
ficabat, quam responsurum se Majestati Vestrae ad literas, me hic longius esse jubeat, atque det
neat, quod si eveniat, quid Majestas Vestra amplius me facere velit ac jubeat, ut Majestas V
stra me doceat, atque certiorem faciat, id Majestatem Vestram magnopere a me expectari, e
peti et rogari certo sibi persuasuram non dubito. Quam ut Deus omnipotens perpetuo felicis
mam conservet oro. Romae die 8 julii 1581.

XCVI.

Rex Sveciæ ad regem Poloniæ.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime princeps, frater, amice et affinis noster charissime. Redditæ sunt Nobis Vestræ Serenitatis literæ Vilnæ 26 maii conscriptæ, quibus intelleximus, Vestram Serenitatem contra Moschum anno præterito feliciter pugnasse, recuperatis iis, quæ ad Serenitatem Vestram jure spectabant, nec non occupatis quibusdam, quæ hostis fuerant. Itaque Nos Serenitati Vestræ victoriam eo lubentius gratulamur, quod quidem anno elapso, quum constans eadem re apud nos rumor perferretur, literis nostris fecisse Nos meminimus, ad quas quod Serenitas Vestra non responderat, quodammodo miramur. Sciat quoque Serenitas Vestra, Nos tam in Moschovia, quam Livonia per Dei gratiam non minori potitos esse victoria. Nunc etiam, quod felix et faustum sit, Deus Opt. Max. esse velit, nostrum ablegavimus exercitum, majorem quam antea, quo Narvam et alia loca hostilia, Nobis pro opportunitate temporum commoda, expugnare statuimus. Commemorat præterea Serenitas Vestra, conditiones se a Moscho oblatas rejecisse, deinde quas illi proposuerat, Nobis significat. Ac quoniam Moschus eo redactus est, ut conditiones jam non dare, sed accipere cogatur: ita etiam et Nos non intermissuros bellum continuare, donec Deo volente, et nostræ voluntati invitus satisfaciat. Sed quod hostem jam triennali bello a suis ita distractum esse Serenitas Vestra affirmat, ut nostris conatibus obsistere nunc non possit, id quidem factum esse, sed non sine nostrorum auxilio fatemur, qui annos circiter octo, ante quam Serenitas Vestra, bellum soli sustinuimus. Nunc autem tempus est, victoria divinitus data, hostem ad extremum persequi. De pace vero Serenitati Vestræ oblata, quam incertam, perfidam et insidiosam suspicamur, ad quam interim, dum suis rebus possit consulere, vult obligari, postea fidem frangere non turpe erit ei, qui quodlibet fas sibi existimat, prout historiæ docent.

Ultimo quod petit Serenitas Vestra, ut duci exercitus nostri mandemus, ne in ea loca, quæ Serenitatis Vestræ juris sunt, militem ducat, neque in iis armatus aliquid faciat, quemadmodum Nobis idem Serenitas Vestra per legatum suum, Reverendum Laurentium Goslicki, testatum fecisse affirmavit: ad hæc respondemus, Nos eorum, quæ dictus legatus apud Nos tractavit, non esse immemores, ad quæ quidem Nos quum oretenus, tum scripto responderi fecimus, non esse disputandum quid cuique juris sit, sed videndum quid Mars, optimus belli judex, cuilibet adjudicabit, superfluumque esse de præda partienda sermonem instituere, quum omnia et gentium et belli jure fiant occupantis, quo adhuc sumus et erimus animo, quandoquidem et Nos non parvam in Livonia habemus jurisdictionem. Neque Serenitati Vestræ jure displicere poterit, quæ indifferenter ab hoste communi tam in Livonia, quam in Moschovia a Nobis occupari possunt. Nam et Serenitas Vestra habet amplissimum campum ditiones augendi, et si vel ipsam Moschoviam aggressura fuerit, non dubitamus, quin ea potiretur, atque in potestate sua retinere posset. Ac quemadmodum Serenitas Vestra Nobis felicem ex Moscho successum optat, et Nos Serenitatis Vestræ fortunam non modo [non] invidere, sed etiam in posterum contra

eumdem hostem prosperrimam summopere cupere, Serenitas Vestra ut certo sibi persuad-
at, desideramus. Deus Opt. Max. nobis utrisque adesse dignetur, bellumque hoc diuti-
num ad optatum tandem et desideratum finem perducat, in cujus protectionem Sereni-
tatem Vestram fraterne commendamus. Ex regia nostra Stocholmia, die 11 julii,
anno Domini 1581.

56

XCVII.

List Narwita do P. Gnieźnieńskiego.

Osada Pskowa, p. 246.

Zastałem w Dziśnie króla bardzo frasobliwego, że żołnierze nie ściągnęli się, a najwięcej na Waszmości się frasuje, kładąc wszystką przyczynę nieprzybycia żołnierzów i lupiestwo przy spisowaniu, że Waszmość przy nich nie jesteś. Powtarza: „certe non stat promissis D. Gnesnensis." Zaczął wojnę, a ludzi nie ma: samby chciał być wszędzie, a temu wszystkiemu nie może zadość uczynić. Jeśli Waszmość masz wolą być na tej expedycyi, to rychło przybywaj: jeśli nie, napisz do króla z piękną exkuzą: mniej go to obruszy. Jakoż i sam mówi: „gdyby mi już dał znać, że nie ma być, wołałbym, a nie spuszczałbym się na przyjazd P. Gnieźnieńskiego." Zdaje mi się że się król niesłusznie gniewa na żołnierzy: zatrzymał im pięć ćwierci roku, ledwie trzy temu niedziele szóstą im dał. Wczoraj przyjechał tu P. Doboszylewski, porucznik roty P. Zebrzydowskiego, upomnieć się o pieniądze. Posłał do niego król w izbie obożnego pytać, czy z rotą przyjechał. Gdy odpowiedział że rotę na leżach odjechał, złajał, sfukał, i rzekł: „certe digni sunt patibulo tales milites," i takci niebożak odjechał z żalem. W takiem są uszanowaniu veterani milites. Jeszczem nie widział króla tak gniewliwego na każdy dzień jak teraz: zaczął wojnę bez pieniędzy, i nie wie co dalej; chciałby ztąd wyruszyć, a nie ma z kim: zgoła wszystkiego ludu godnego do bitwy niema przy nim jak 10,000. Z Dzisny 9 julii 1581.

(margin: Doskonałym)

XCVIII.

Joanni Basilii Magno Moscoviæ duci Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ (1).

XCIX.

Universale pro amissione sigilli Magni Ducatus Lithuaniæ.

Osada Pskowa, p. 277 (2).

C.

Literæ Sacræ Regiæ Majestatis ad senatores de rebus cum oratoribus Moschorum actis ad arcem Polocensem.

Teka Naruszewicza 94. Ex mss. St. Aug. regis (3).

Posłowie Moskiewscy po długich targach odstępowali w Wilnie wszystkich Inflant prócz Narwy, żądając od nas nawzajem Wielkich Łuk i wszystkiego cośmy w roku przeszłym zdobyli prócz Uświaty i Jezierzyszcza. Król widząc nieuchronną potrzebę Narwy dla spokojnego posiadania Inflant, pozostał przy jej żądaniu. Ztem wyprawili gońca do wielkiego kniazia, a myśmy z nim Dzierżka posłali. Gdy się to dzieje, i gdy posłowie czynią

(margin: Drobniem)

XCVIII. (1) List ten pisany z Drisny 9 lipca jest w dziele: Relacye nuncyuszów apostolskich o Polsce, t. 1, p. 346.

XCIX. (2) Ten uniwersał jest także po rusku w Tece Naruszewicza 94. [88 36] Znaleziono skrzynkę żelazną nad Dźwiną. Ktoś co ją wykradł znamiona kanclerza Litewskiego, odchyliwszy z jednej strony wieko, wyjął z niej pieczęć, a klejnoty i pieniądze zostawił.

C. (3) List ten jest w dziele: Relacye nuncyuszów, t. 1, p. 339, tudzież w zbiorze Kojałowicza: Osada Pskowa, p. 283, zapisany do marszałka Koronnego. Arch. princ. Czartor. Mss 310 p. 13.

nadzieję pokoju, Moskwa przeprawia się przez Dniepr, pustoszy kraj koło Orszy i Mohil wa. Dzierżek przywiózł długi list od kniazia pełen próżnych wywodów, powstarzań tego minęło, a co gorsza, posłowie Moskiewscy odebrawszy nowe polecenia od swego pana, co li wszystko co byli w Wilnie odstąpili, tak iż nie tylko Narwę, ale przeszło trzydzieści głównych zamków w Inflantach dla niego zachować chcieli, nam zaś odstępowali zam w roku przeszłym w ziemi Moskiewskiej zdobyte, kilka w Inflantach, Rigę i Kurla dią zdawna do nas należące. Po oświadczeniu że nic innego w poleceniach nie maj odprawieni zostali. W przypisku donosi król senatorom, że posłał Jana Tomasza Drohojewskiego, starostę Przemyskiego, do Konstantynopola dla przywrócenia Piotra (Jankuły) hospodarstwo Multańskie, a zrzucenia teraźniejszego hospodara, który tak z tym sto się sąsiadem, że waży się przejmować i odpieczętowywać listy do króla pisane. Także poseł poleconą sobie sprawę Zygmunta, synowca królewskiego. Bracia caro Krzyżowskiego dostali się w moc naszą. Trzymani są pod strażą w Czerkasach u tamte szego starosty. Datum ex castris ad arcem nostram Polocensem, die 20 julii, ann Domini 1581.

Drobniejszym drukiem.

C1.

Literæ Regiæ ad civitates Prussiæ de collectione centum quadraginta millium florenorum.

Teka Naruszewicza 94. Ex Hist. Prussiæ Lengnichi, t. III, 47.

88. 37

Stephanus Dei gratia Rex Poloniæ, etc.

Spectabiles, famati, fideles Nobis dilecti. Diu multumque Nobiscum egere Fidelitatum Vestrarum internuntii (1), de eo quod contributionis, quæ publicis comitiis scita Nobis est, nomine, una summa a Fidelitatibus Vestris conferri et certis pensionibus præstari posset; quum vero iidem se mandati satis a Fidelitatibus Vestris ad assentiendum postulatis nostris habere negarent, significandum Fidelitatibus Vestris diserte existimavimus, Nos alia summa, quam centum et quadraginta millium florenorum, loco contributionis universæ, quæ proximis in comitiis decreta est, minime contentos fore: quam summam ut Fidelitates Vestræ facilius cogere possint, iis civitates minores omnes Terrarum nostrarum Prussiæ, tam capitaneales, quam episcopales adjungimus, quibuscum, prout universis commodissimum videtur, ejus pecuniæ inter se conficiendæ rationes pro communi arbitrio inire poterunt. Quam ad rem Fidelitatibus Vestris concedimus, ut inter se quam primum eo loco, qui Fidelitatibus Vestris commodus fuerit, conventum habeant, in quo hoc inprimis operam dabunt, ut pensionibus certis paucisque, et quidem, quum fieri maxime poterit, propinquis, Nobis eam summam, nullis dilationibus intervenientibus, quemadmodum antehac factum est, dinumerent. Qua in re ut episcopales civitates communi ceterarum civitatum consensui se accommodent, idemque pro rata sua parte præstent, auctoritatem nostram adhibebimus. Quod si vero ipsæ separatim, ex præscripto constitutionis in comitiis latæ contribuere omnino volent, eam exactionem Fidelitatibus Vestris permittimus, quæ exigere contributionem illam ab episcopalibus civitatibus et ad summam prænominatam conferre poterunt.

Ut vero civitates nostras Terrarum Prussiæ exactione ad Montem Album liberemus, Nobis per regni constitutionem, qua exactio ea constituta est, minime integrum esse intelligimus, quemadmodum etiam ut salis transmarini libera per Prussiam negotiatio atque importatio sit, non posse Nos permittere intelligimus. Neque his nominibus Fidelitates Vestras gravari oportere judicamus, quum exactio illa ad Montem Album, ad communes Reipublicæ et belli necessitates, ad certum tempus tantum constituta sit, quo exacto pariter omnes ejus rei immunitatem consequentur. Quod si summam eam centum et quadraginta millium

---

C1. (1) Kiedy szlachta Pruska zezwoliła na pobór Polski, miasta większe i mniejsze odłączyły się od niej. Ich deputowani zjechali się 4 maja w Elblągu, i naradziwszy się z sobą o sposobie podatkowania, wyprawili posłów do króla, którym mu w Wilnie 5 czerwca formularz podatkowania podali. Gdy się nań król nie zgodził, zaczęto targować się o ryczałtową summę. Deputowani zaczęli od postąpienia 80,000 złotych, kanclerz od żądania 200,000. Gdy tamci postępowali, ten spuszczał, stanęło na 140,000 złotych.

florenorum Fidelitates Vestræ persolvere gravabuntur, alterum est, ut contributionem in comitiis proximis Varsaviensibus scitam, pro eo, ut ipsa nobilitas facit, studio ineant. Utram vero contribuendi viam Fidelitates Vestræ suscipient, mandamus ut faciant, ne per eas rerum nostrarum bellicarum rationes impediantur, aut Respublica ea ex re detrimenti quidquam capiat, de quo Fidelitatibus Vestris gravior ratio reddenda sit. Hoc Fidelitates Vestras scire volumus. Datæ ex castris nostris ad Polociam, die 20 julii, anno Domini 1581, regni vero nostri anno sexto.

Stephanus Rex.

CII.

Literæ Saxoniæ et Brandeburgiæ electorum ad Regiam Majestatem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063 (1).

Serenissime Rex, Domine et affinis charissime et observande. Serenitati Vestræ Regiæ salutem, incolumitatem, rerumque progressus et eventus felicissimos precamur, aliaque amicitiæ et observantiæ nostræ officia omnia pollicemur. Serenissime Rex. Quum superioribus mensibus legatione apud nos fungeretur Serenitatis Vestræ Regiæ internuntius Joannes Buzenski de Buzenin, inter alia legationis capita exposuit, cupere Serenitatem Vestram Regiam atque hac de re amanter et perbeninge nos interpellare, ut, auctoritate nostra interposita, negotium, quod Serenitati Vestræ Regiæ cum Illustrissimo principe Julio, duce Brunsvicense et Luneburgense, consanguineo, affine et compatre nostro intercedit, ratione hæreditatis a Delectionis ejus matre ad sororem, Serenissimam Poloniæ Reginam, Regiæ Vestræ Serenitatis conjugem dilectissimam, devolutæ, transigamus. Nos, qui pro amicitia et conjunctione, quæ nobis cum utroque est, parati essemus ad amice et observanter gratificandum Serenitati Vestræ Regiæ, nec minus ipsi Illustrissimo principi Julio bene cuperemus, facile hoc in nos recepimus, atque ad Delectionem ejus ea de re retulimus, quæ quidem, quominus de amica compositione tractationem instituamus, salvo tamen jure suo et reconventione, non recusat.

Interim Sacra Cæsarea Majestas, Dominus noster clementissimus, demandatis nobis per literas Majestatis suæ vicibus, nobis injunxit (quum Serenissimus rex Sueciæ, dominus consanguineus noster, etiam de eadem hæreditate contra Illustrissimum principem Julium agat), ut, citata utraque parte, vel ipsi, vel per subdelegatos ad hoc consiliarios nostros, de negotio cognoscamus, illudque compositione, vel, si obtineri hæc non possit, juris processu expediamus. Cui mandato quum merito pareamus, commodissum nobis visum fuit de utraque causa simul cognoscere, ejusque gratia conventum indiximus ad diem lunæ proximam a dominica Lætare, quæ erit 26 mensis martii, anni octuagesimi secundi sequentis, in urbe Magdeburgensi, idque et regi Sueciæ et duci Brunsvicensi notum fecimus. Quam quidem diem Regiæ Vestræ Serenitati hisce literis nostris significandam duximus, atque amice et observanter petimus, ut Serenitas Vestra Regia hujus negotii expediendi causa legatos suos ad diem dictam Magdeburgum mittat, ita sufficientibus mandatis instructos, ne frustra hæc tractatio tunc suscepta fuisse videatur. Daturi sunt operam subdelegati consiliarii nostri, quos eo missuri sumus, ut negotium hoc ex æquo et bono, et ad tollendam, quantum fieri poterit, inter partes controversiam, componatur. Nec dubitamus et Regiam Vestram Serenitatem ad hoc propensam, et Illustrissimum ducem Brunsvicensem in amicam tractationem esse concessurum (2). Serenitati Vestræ Regiæ optime valere optamus. Datum 24 julii, anno 1581.

CII. (1) Jest także w zbiorze Kojałowicza: Osada Pskowa, p. 408.

(2) Zjechali się wprawdzie sędziowie polubowni na dzień oznaczony do Magdeburga, ale

nie wydali wyroku w sprawie o posag po zmarłej bezpotomnie (w Schöningen 28 maja 1575 roku) Zofii, xiężnie Brunszwickiej (siostrze Królowej Anny;) ponieważ jej pasierb Juliusz, xiążę Brunszwicki oświadczył, że tej sprawy sądzić nie można, dlatego że Jan, król Szwedzki, którego żona, Katarzyna miała także prawo do tego spadku po siostrze, swych pełnomocników na ten zjazd nie przysłał. Jak się ta sprawa skończyła, zobaczymy w dokumentach 1584 roku.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis observanter colende. Serenissimæ Regiæ Majestati Vestræ, delata officiorum nostrorum promptitudine, diuturnam et firmam incolumitatem, rerumque successus prosperrimos ex animo precamur.

Domine clementissime. Ea quæ S. Regiæ Majestatis Vestræ secretarius, nobilis Joannes Grimalius Zamoiski, nuper apud nos confecit, Regiæ Majestati Vestræ jam antehac recte relata, fideque bona reddita confidimus. Hæc autem hoc tempore ad Regiam Majestatem Vestram scribimus, tum quod de Regia Majestate Vestra iterum jam longius in hosticum progressa, multa, ut debemus, sollicite dies noctesque cogitemus, de incolumitate, rerumque successu Regiæ Majestatis Vestræ pro sollicitudine nostra avidius cognoscere desideremus, tum quod Regiam Majestatem Vestram de negotio nos propius concernente certiorem faciendam, atque reverenter admonendam necessarium duximus. Quorum illud a Deo Opt. Max. precibus contendimus, ut non nisi lætissimos quosque, tam de valetudine Regiæ Majestatis Vestræ, quam rerum omnium successu prosperrimo nuntios audiamus, de quibus ut aliquando vel per secretarium Regiæ Majestatis Vestræ, doctorem Gisium, cognoscere nobis liceat (a Regia enim Majestate Vestra in hac occupationum bellicarum mole id petere non audemus), etiam atque etiam observanter rogamus.

Alterum quod attinet, facile Regiam Majestatem Vestram recordari arbitramur, qua intercessione apud nos pro Jacobo Sparvinio, tam pensionis suæ annuæ, quam quorumdam agri mansorum (quos fratri suo deberi prætendit) nomine, mense jam februario Varsaviæ clementer uti dignata sit. Nos vero etsi non ignorabamus eam pensionem annuam in extrema divi patrui et antecessoris nostri senecta, et rebus hujus ducatus jam perturbatioribus impetratam fuisse, Sparvinium autem, nullis servitiis præstitis, eam per annos aliquot percepisse, et hisce annis superioribus proximis eam neglexisse, allegatos vero mansos istos fratri ipsius eo anno, nempe 1567 promissos, cujus anni largitiones pæne omnes ex sententia divi antecessoris S. Regiæ Majestatis Vestræ cassatæ et abrogatæ fuerint; nos tamen vel ob solam Regiæ Majestatis Vestræ intercessionem, id quod æquum fuisset, et salvo jure nostro, facere potuissemus, dicto Sparvinio haud gravate præstitissemus, si ita de nobis meritus esset, aut mereri voluisset. Etsi enim jam ante nobis nota sit Sparvinii perplexitas, et famam bonorum etiam arrodendi atque calumniandi libido; tamen illud nobis peracerbe accidit, quod idem Sparvinius (nescimus qua jactantia) per hominem suum, quem in negotiis suis ad nos miserat, gloriari, atque etiam ad aures Illustris ducissæ, conjugis ægri patruelis nostri (per se ad persuasiones de nobis quasvis propendentis), in eam sententiam transmittere non sit veritus, se ita apud Regiam Majestatem Vestram nos circumscripsisse atque deformasse, ut brevi quis sit marchio palam sit futurum omnibus. Nos vero conscientia nostra freti, licet omnes hos sycophantarum morsus, non secus quam canum latratus contempsimus, et majorem melioremque Regiæ Majestatis Vestræ de nobis æstimationem

esse confidimus, quam ut eam Sparvinii labefactare posset calumnia; tamen quum talia ad Regiam Majestatem Vestram per ipsum inverecundius delata esse, tum ex ipsius jam pridem erga nos explorata protervia, tum ex aliis indiciis non difficulter persuaderi no patiamur: nos injurias has ad animum nobis revocantes, minime hæc silentio pr terenunda esse duximus, penitus itaque de iis indagandi, et justas ad Regiam Maj statem querelas deferendi necessitatem, justa honoris nostri defensio nobis imposuit, equidem, quod in nobis hoc nomine purgandis apud Regiam Majestatem Vestram (cu meliora de nobis persuasa esse arbitramur) tantopere laborare cupiamus, qui admi nistratæ gubernationis nostræ testes facimus omnium extranearum provinciarum subditos nostros, atque etiam vicinorum principum testimonia non reformidamus, quæ omnia apud Regiam Majestatem Vestram iste fortassis contra nos improbe adducere conatus est, sed ut rei hujus veritate cognita, ea, quæ ad defensionem me et honoris nostri pertinent (ne in nos ipsos crudeles fuisse ~~arbitramur~~ vid amur), contra ejusmodi obtrectatores suscipere possimus. Quare S. Regiam Majestat Vestram, Dominum affinem, et patronum nostrum colendissimum, iterum observa ter rogamus, ut si quæ Regiæ Majestati Vestræ de nobis Sparvinius iste suggere atque calumniando effutire ausus est, ea pro perspecto erga nos candore atque c mentia sua minime nos celare dignetur: quo majori cum constantia injurias hasce homini maledico, licita retorsione exprobrare, easque refellere, et nostram in nocentiam atque integritatem Regiæ Majestati Vestræ, et omnibus bonis probar atque testatam facere possimus. Quod quum æquitati, justitiæ atque virtuti R giæ Majestatis Vestræ consentaneum sit, nostraque id efflagitat necessitas, Regiam Majestatem Vestram haud gravate id facturam, nosque responso suo dignaturam plane confidimus. Atque si hæc fortassis intempestivius atque im portunius ad R. M. Vestram perscribuntur, tribuet hoc R. M. Vestra pro sua prudentia justo dolori, et gravi offensioni nostræ. Nos hanc R. M. Vestræ erga nos benevolentiam omni fide atque obsequio vicissim promereri studebim Quam diutissime valere, et secundissima fortuna uti optamus. Datæ ex arc nostra Joannisburgensi, 25 julii, 1581.

CIV.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine et affinis multo colendissime. Sacrae Regiae Majestati Vestrae officia nostra paratissima deferimus, et secundissima quoque ex animo precamur. Domine clementissime. Posteaquam ex nobili consiliario nostro, fideli nobis dilecto, Levinio a Bulau, intelleximus non ingratum fore Regiae Majestati Vestrae, si ea, quae ad nos de statu Belgii et aliarum provinciarum perferrentur, cum Regia Majestate Vestra communicaremus: ea quae recens ex veredariis mercatorum, atque hinc inde compilata ad nos missa fuerunt, in Latinum subito converti jussimus, aprilis potissimum et maii mensis res gestas continentia. Quae his adjunximus Germanica hieri primum ad nos Anspachio transmissa sunt, mensem fere junium praetereuntia. Quibus potissimum in peculiari fasciculo adjungere nobis visum fuit ea, quae ab Illustrissimo electore Saxoniae, avunculo nostro charissimo, nudius tertius accepimus, in quibus ea Regiae Majestati Vestrae lectu et fide digniora videbuntur, quae in eodem fasciculo latine ad Illustrissimum electorem et ad nos missa sunt, quibus et Germanica pleraque respondent. Ex iis omnibus quae in diversis partibus, tam Imperii Romani, quam aliarum gentium gerantur licebit cognoscere.

(De invaletudine Imperatoriae Majestatis licet propter varios rumores quicquam de ea scribere non satis tutum sit; tamen id nobis fide bona confirmatur, qua Regiae Majestati ~~etiam~~ Vestrae etiam id concredimus, ejus valetudinem ita esse afflictam, ut de ea spes nulla reliqua, sed a morte non procul (abesse) esse videatur. Multae sunt difficultates metuendae, quas Regiam Majestatem Vestram pro sua prudentia perspicere non dubitamus.

De Regiae Majestatis Vestrae incolumitate, et rerum omnium successu, noctes diesque cogitamus, et pro ea ardentes ad Deum preces quotidie fundimus. Et quia ea de re certi aliquid cognoscere cupimus, hunc hominem fidelem, nobis dilectum, Christophorum Casselium, in castra Regiae Majestatis Vestrae misimus. Quapropter observanter rogamus, ut, si quid accidat, quod scire quoque nostra intersit, S. Regia Majestas Vestra clementer nos certiores fieri jubeat: id quod nos omni obsequio et servitio promereri studebimus, et S. Regiam Majestatem Vestram prosperrime valere, et secundissima fortuna frui optamus. Datae Joannisburgo, die 29 julii, anno Domini 1581.

CV.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa, p. 42–69.

Dnia 3 sierpnia król wyjechał z Zawołocza, sekretarze z Hraburdą pozostali dla przepisania odpowiedzi na list kniazia Moskiewskiego. — Dnia 9 przyjechałem do Woronca. Król się frasuje że roty nierychło nadciągają. Chłody jak u nas o ś. Bartłomieju. Moskwa niedawno zamek pod Pskowem, Krasnohorodek, spaliła. — Dnia 10 # czytano rotmistrzom artykuły wojskowe, które oni przyjęli pod temi warunkami, żeby im wolno było odjechać, skoro król odjedzie, aby hetman został obrany, aby żołd wypłacono. — Dnia 11 kanclerz wielkim hetmanem Koronnym przez marszałka nadwornego ogłoszony. — Dnia 14 hetman dał ściąć jedną panią wesołą, która porzuciwszy męża przystąpiła się do towarzysza z roty Bonarowej; drugą wychwostawszy z obozu, nos i uszy oberznąć jej kazał. — Dnia 21 zamek Ostrów, na wyspie rzeki Wielikiej zbudowany, poddał się ~~Urowieckiemu~~ po trzydniowym szturmie. Ztąd dziesięć mil do Pskowa. Było wszystkich na zamku 1500 ludzi, bojarskich dzieci 100, strzelców 200; dział podobno pięć, hakownic, rusznic, prochu niemało. — Dnia 24 przyciągnęliśmy milę pod Psków do rzek jakichsiś, których się kilka schodzi, i gdzieś pod miastem w jedną Pskowę wpadają. Patrzymy już na Psków. O Jezu! to coś wielkiego, by drugi Paryż. Skorośmo z koni zsiedli, nie postawiono jeszcze namiotów, kiedy Pan wojewoda Bracławski (Janusz xiąże Zbaraski), co z Węgry tuż pod miastem leży, dał znać że na niego Moskwa mocno napiera, i prosił o posiłek. Król porwał się odemowy, wszczął się niemały tumult. Okazało się że to był stratagem Pana wojewody, który chcąc wywabić Moskwę z miasta, zostawił w chróście Węgrów, sam się pod miasto ~~pod m~~ podemknął, lecz że Węgrowie zawcześnie ukazali się z chróstu, stratagem się nie udał. — Dnia 25 harcownicy nasi tuż pod murami, Moskwy za dosięgłości strzałów z murów wywabić nie mogą. Pan hetman przez cały dzień objeżdżał ze wszystkich stron miasto, oglądając mury, upatrując obozowi miejsce. Kilka razy strzelono do niego z działa. Położenie miejsca około miasta nadobne na równinie. W mili od miasta schodzą się dwie rzeki, Wielika i Czerecha. Trzecia Pskówka przez zamek przepłynąwszy, wpada do nich. W pół mili od miasta pagórki piaszczyste, na nich krzew jałowcowy. — Dnia 28 z południa ruszyliśmy ze stanowiska w obóz założony o półtory ćwierci mili od miasta. Z murów można było widzieć nas ciągnących, ale ani razu nie strzelono, bo było zadaleko. — Dnia 29 Czech niejaki Reder na harcu mężnie sobie z ludźmi, których przywiódł na służbę królowi, poczynając, dostał czterech jeńców, których sam królowi oddał, hojnie od niego udarowany. — Dnia 30 hetman zwołał wszystkich rotmistrzów, uczynił do nich przemowę, upominając żeby artykułów ściśle przestrzegali, harców zaniechali, bo niepodobna aby kto kopią mur przewrócić miał. Będzieli kto chciał pokazać chęć Rzeczypospolitej i królowi, niech czeka szturmu, a da teraz na regestr imię swe, postawią go na pierwszem miejscu. Wojewodę Bracławskiego głównym namiestnikiem swym w obozie mianował. Wieść o kniaziu Moskiewskim że w Starzycy jest, 80 mil za Nowogrodem, a do Nowogrodu ztąd 40. Niemcy Farensbacha, chciwi sławy Rederowej, podjechali pod sam mur na harc, Moskwę co przeciw nim wyjechała, w miasto wparli. Jeden Niemiec zabił z hakownicy pod samą

Drohiczyn Junkiem

Drob. Druk.

bramą: koń uciekł do obozu, a ciało Moskwa porwała. — Dnia 31 przyjechał czausz Turecki. Pan hetman porucził Panu Bonarowi przyjmować go w polu na kilka staj od obozu na czele rot dworskich świetnie ustrojonych. Namiot rozbito mu niedaleko od obozu, ale tak że go widzieć ze swego stanowiska nie może. Człowiek stary, siwy, a znać chytry, przyjechał zapewne na szpiegowanie. Chcą mu prędziuchno dać audiencyą i stąd go odprawić.

CVI.

Odpis Jego Królewskiej Mości na list Wielkiego kniazia Moskiewskiego przyniesiony przez dworzanina Dzierżka do Połocka dnia 15 julii roku 1581 (1).

Osada Pskowa, p. 287.

Drobniejszym Drukiem

Chociaż potwarze twoje godności naszej ująć nie mogą, żeby jednak mniemaniem nie podnosić się w pychę, umyśliliśmy odpisać ci z litości chrześciańskiej nad tobą. Według nauki Zbawiciela naszego jest to chrześciański uczynek wyciągnąć z błota osła lub wołu, czyjby kolwiek był. Taki my cię ugrzęzłego w błocie sprosności podnieść chcemy, żebyś otarłszy to zwierciadło mógł przejrzeć i obaczyć swe plugastwo. Jeśli słowa nasze nie będą smakowały, tyś sam tego przyczyną, żeś się na nas targnął.

Gdyśmy pod Gdańskiem bawili i posłów naszych, wojewodę Mazowieckiego z towarzyszami, do ciebie posłali, i gdy ci przy granicach twoich już byli, ty ostowiek bogobojny, co tak bardzo Pismem świętem narabiasz, zapalone mając chciwością cudzych państw serce, rzuciłeś się na nasze ziemie Inflanckie, w nadziei że będąc w dalekiej stronie zatrudni, na pomoc im przybyć nie będziemy mogli. A jak haniebnie oszukałeś posłów naszych! Gdy ci zaprzysięgli list swój o zastanowieniu wojny do trzech lat, tyś dodał do swego listu, że ci ustępujem wszystkiej ziemi Inflanckiej z Rygą i Kurlandią aż do ziemi Pruskiej, zapomniawszy że między Kurlandią a Prusami jest Żmudź, i tak ów list zaprzysiągł. Dowiedziawszy się o tem oszukaństwie z listu posłów naszych na sejmie Warszawskim, posłaliśmy do ciebie gońca naszego Haraburdę z oznajmieniem, że się tem oszukaństwem uwieść nie damy. Ty jako szczery ostowiek, w którego ustach psalmy brzmią, zatrzymałeś gońca naszego, posłów swoich do nas, a wojsko pod Kiesią posłałeś. Ale Bóg wszechmogący, sędzia sprawiedliwy, którego imię tak często naprożno bierzesz, małą garstką naszych wojska twoje pod Kiesią rozproszył. Posłowie twoi wezwani w Krakowie, gdzie wielki był zjazd cudzoziemców, przed osobę naszą królewską wyliczywszy tytuły twoje, któremi do śmiechu ludzi rozsądnych pobudzasz, kazali nam na wzmiankę imienia twego niezwykłym obyczajem dudkować, czego gdyśmy uczynić nie mogli, wypowiedziawszy tylko tytuły twoje i nic więcej, z Krakowa wyjechali.

Musieliśmy tedy radzi nieradzi wziąć się do oręża, i podług zwyczaju panów chrześciańskich posłaliśmy gońca naszego Łopacińskiego z wypowiedzeniem wojny. Po wzięciu Połocka, Sokoła, Turowli i innych zamków, pomni na wyrządzone przez ciebie oszukaństwo posłom naszym, jużeśmy posłów naszych do ciebie, jak tego przez bojarów swoich od Panów Rad naszych żądałeś, słać nie chcieli, i taką odprawę daliśmy w Wilnie goncowi twemu Naszczokinowi. Ten gdy już miał nazajutrz wyjechać, uprosiwszy przez

CVI.

(1) List ten w łacińskim przekładzie na jedenastu arkuszach spisany, jest między rękopismami Biblioteki Kórnickiej w księdze zawierającej co się ważniejszego za panowania Króla Stefana stało aż do 158

Panów Rady, żebyśmy go do siebie jeszcze raz przypuścili, inny list nam od ciebie oddał, w którym obiecywałeś posły swoje przystać, bylebyśmy w Wilnie na nich zaczekali. Widząc żeś to na zwłokę czasu wymyślił, odpowiedzieliśmy że w Wilnie czekać na nich nie możemy, ale gdziekolwiek przyjadą, przystojnie ich przyjmiemy i wysłuchamy. Pod Wielkiemi Łukami posłowie twoi, Sicki i Piwow, zaczęli od tego, że najmniejszej rzeczy sprawować nie chcą, aż się do Wilna wrócimy, co było bardziej podobne do kuglarstwa niźli do poselstwa. Gdyśmy po wzięciu Wielkich Łuk, Uświaty, Jezierzyszcza, byli pod Newlem, podawali nam z rozkazu twego takie warunki, na które przystać nie mogliśmy, i całą rzecz na sejm walny Koronny odłożyliśmy.

Drobniejszym drukiem

W Warszawie posłowie twoi umawiając się z przednimi Panami Rady, do których dla gruntowniejszego postanowienia ~~tych~~ tych spraw, przydaliśmy posłów stanu szlacheckiego, maluczkie jakieś zameczki podawali, główniejsze dla ciebie zatrzymać chcieli. Ale Stany wszystkie na tym walnym sejmie na to się zgodziły, abyśmy z tobą o żadnem postanowieniu pokoju nie mówili, dokądbyś nam pierwej wszystkiej Inflanckiej ziemi nie ustąpił. W Wilnie posłowie twoi, Ostafiej Michałowicz Puszkin z towarzyszami, odstępowali nam wszystkiej ziemi Inflanckiej prócz czterech zamków, upominając się od nas tego, cośmy przeszłego roku dostali, Wielkich Łuk, Zawołocza, Wieliża, Newla, Chełma. Kazaliśmy na to odpowiedzieć, że podług postanowienia sejmu walnego nie możemy ani piędzi ziemi w Inflantach nikomu zostawić. Dodaliśmy do tego, że jeślibyś nam Siebież oddał lub zburzył, za cobyśmy Dryssę zburzyli, zwrócił nam nakłady wojenne 400,000 czerwonych złotych, zostawił nam Wieliż, który jest założony na gruncie Witepskim, także Newel na Płockim, kazalibyśmy Radom naszym domawiać z posły twemi o Wielkie Łuki, Chełm, Zawołocze, Pustę Rzewie, i zawrzeć z tobą pokój wieczny.

Gdy na tem rzeczy stanęły, i gdy to łatwo ci było wyrozumieć z gońca posłów twoich i z naszego Krzysztofa Dzierżka, tyś ludzi swoich nasłał na nasze ziemie Przednieprskie, którzy tam niemało wiosek popalili, lud mnogi w plon zagnali. Wtedy się okazała zmienność i niestateczność twoja, bo podług nowego twego polecenia posłowie twoi nie tylko ostatnich czterech zamków w Inflanciech ustąpić nam nie chcieli, ale i przeszło trzydzieści innych ujęli. Odpuściliśmy tedy posły twoje, powiedziawszy im że za takiemi twemi fortelnemi postępki już nie o Inflanty nam z tobą idzie, ale o wszystko.

Potem mu król wyłożył prawdziwą historyą ziemi Inflanckiej, którą on nakręcając do swoich widoków, że ta ziemia zdawna do przodków jego należała, opacznie wystawił i bezczelnie sfałszował. Ale z tobą, powiada, który spraw chrześciańskich narodów i ich praw świadom nie jesteś, jedno swych dzikich a grubych, próżno o tem mówić. Na króla Zygmunta Augusta i jego następców przelali swe prawa do tej ziemi, arcybiskup, biskupi, mistrz, wszystkie Stany, rycerstwo. A twoje prawo jakie? który za rozterkami ludzi tamtych upatrzywszy czas, jako wilk do owczarni między owce wdarłeś się, i drapieżstwem swojem, okrucieństwem, morderstwem, posiągłeś te ziemie, naprzód Narwą wziąwszy, ~~posiadać~~ potem Derpt, posiadać. I te są prawa twoje i przodków twoich, któremi państw chrześciańskich nabywacie: fałsz, zdrada, krzywoprzysięztwo, rozbójstwo.

Co o Siebieżu przytaczasz, że w dzieciństwie twojem był zbudowany, i przeto dowodzisz

że masz prawo do niego, to i w tem nierzetelność twoja na jaw wychodzi; albowiem kiedy zien
królewska Połocka zawsze się do Dźwiny rozciągała, a na niej Siebież był postawiony, tedy
niewątpliwa rzecz jest, że na cudzym gruncie przeciw słuszności był zbudowany. Piszesz
potem czego innego byśmy się napierali: okazałoby się to dopiero z doświadczenia po przyję
tych warunków, a żeś doświadczyć tego przez ich przyjęcie zaniechał, nie możesz o tem z p
ewnością nic twierdzić.

Zwrócenia kosztów wojennych domagaliśmy się obyczajem panów chrześciańskich, i
jąc tego liczne przed oczyma przykłady: jakoż nic nie jest słuszniejsza, jak żeby ten nag
dził krzywdy, który krzywd tych był sprawcą. Ostrzegaliśmy nieraz posłów twoich, że im
dłużej spór ten przeciągniesz, im ociąganiem swojem do większych nas nakładów zniewoli
tym też do podania coraz uciążliwszych warunków nas przymusisz.

Żeśmy do ciebie posłów nie wyprawili, w tem nie masz słusznej do skargi przyczyn
bo niema żadnego prawa o wysyłaniu posłów okrom potrzeby. Ale zupełnie temu wie
że ani za pięćdziesiąt lat posłów do mnie nie poszlesz, bo chociaż miłe jest życie dla
cnotliwego człowieka i dla okrutnika, nie spodziewaj się jednak pożyć tak długo: i
wyszlesz więc za lat czterdzieści lub pięćdziesiąt, ale może prędzej, w czem ci jedna
prawa nie przepisuję. Acz i to bywa że panowie chrześciańscy bez żadnej nagłej po
by jedno przez uszanowanie posły do siebie posyłają. i myśmy tak wstępując na tron
uczynili, i posłyśmy nasze do ciebie posłali, ale żeś tego ocenić nie umiał, nie będziem
już, jak mówi Pismo, miotać pereł przed świnie.

Drobniejszym

Drukiem

Cóż w tem dziwnego lub nadzwyczajnego, że posłom twoim kazaliśmy za sobą do obo
jechać? Poselstwa pewnie dla potrzeby bywają posyłane: tam ich najsłuszniejsza słu
chać, gdzie tego największa potrzeba. A gdzież i kiedy bywa największa potrzeba, je
gdy już wojska są wywiedzione, gdy już tak blisko do przelania krwi przychodzi, któ
remu posłowie zapobiedz mogą. Dlatego wszędzie na wszystkim świecie w wojskach
w takim czasie najwięcej z sobą ludzie traktują. Tym sposobem uszykowane już do
boju wojska częstokroć z placu zwodzono, i do pokoju przychodziło.

Powiadasz że na koniu siedząc z posłami twymi traktujemy, krótkie im terminy na
znaczamy, że gdy Panowie Rady z posły twemi w namiocie umawiali się, myśmy do za
ku Wielkich Łuk strzelać kazali. Dziwnyś człowiek! gniewasz się oto żeśmy ci się
oszukać nie dali. Azali pod Łukami mieliśmy próżnować? I to za podstęp z naszej
strony udajesz, żeśmy zamek Sokoł niezwyczajnym sposobem ogniem spalili. Cóż my
temu winni, że ty jak innych rzeczy, tak i należących do wojny jesteś nieświadom. I to
nam także zarzucasz, żeśmy z trzema zdrajcami twymi, Kurbskim, Zabołockim, Teterine
Połock brali. O wielka to pomoc z trzech ludzi, którzy przed okrucieństwem twojem z
gardłami uciekli.

O Połocku, Wieliżu, Jezierzyszczach piszesz że przez zdradę nam są poddane. Nie hańb
ty poddanych swoich, którzy dla ciebie życia, majątków, dzieci nie żałują a od ciebie opusz
czeni są. Miałeś gotowe wojska pod Pskowem: czemuś ich nie ratował? Po wzięciu So
ła sameś im pisał, żeby zamki popaliwszy, prochy, działa popsuwszy, odbiegali. Gdyśmy

pod Łukami byli, miałeś wojska u Toropca: czemuś do nich z tem wojskiem na pomoc nie przyszedł? poddanych nie bronił? I biedna kwoczka przed srogim jastrzębiem i orłem kurczęta swoje skrzydłami swemi okrywa, a ty, orle dwugłowy, bo tak się pieczętujesz, kryjesz się! O ty kacie narodu ludzkiego, który poddanym swoim jako bydlętom, nie jako ludziom rozkazujesz! Czy rozumiesz że wszędzie tak jest jak w Moskwie? I owszem inaczej. We wszystkich państwach chrześciańskich królowie zwykli zasięgać zdania poddanych swoich o pokoju i wojnie, i dlategośmy na sejmie do rozmów senatorów z posłami twymi przedniejsze posły ze wszystkich ziem naszych przyzwać kazali, aby zawrzeć się mający z tobą pokój był stały i niewzruszony.

Co się tyczy sadła wyrzynanego z zabitych ludzi, stało się to pomimo woli i wiedzy naszej. Gdyśmy się o to pytali, dano nam tę sprawę, że Niemieccy cyrulicy coś tego wzięli na lekarstwa. Niemasz w tem nic przeciwnego ludzkości, ani obyczajom chrześciańskim, gdyż dla poratowania żyjących pospolicie lekarze, na tem część nauki swojej zasadzający, rozbierać zwykli ciała umarłych na najdrobniejsze cząstki. Litość zaś nad zabitymi jest godna śmiechu w tym, który żywych mordując, najsroższe im męczarnie zadając, dla umarłych taką pieczołowitość pokazuje.

Nadętość i hardość twoja jawna jest wszystkiemu światu: okazują to sprawy, okazują tytuły, których bez miary coraz insze a insze sobie wymyślasz, państw tych, których nie posiadasz, i które ci żadnem prawem nie należą. I tak piszesz się carem wszej Rusi, której jedno część trzymasz, zowiesz się panem państwa Potockiego, któregoś był niedawno podstępem dostał, i jużeś go postradał. Co znaczy nakoniec odmiana imienia twego? Dla czego będąc Iwanem, przezwałeś się Johannem? Jesteśli Grekiem, Rzymianinem, albo Włochem, albo Hiszpanem, czy Moskwicinem?

Urągasz nam żeśmy królem obrani, żeśmy się królem nie urodzili. Nie przykro to nam bynajmniej, i owszem cieszymy się z tego, żeśmy przez cnotę przyszli do korony, a przyszli tym sposobem jak papież przez kardynałów, cesarz Rzymski przez elektorów wybierany. Mamy to sobie za wielki zaszczyt żeśmy się w prywatnym stanie urodzili z przodków, którzy chrześciaństwa sprawy dzielnie wspierając, najwyższe osiągnęli dostojeństwa, i wielce się z pobożności i waleczności zalecili. Lubośmy tedy króla między przodkami nie mieli, cnotą dostąpiliśmy królestwa. Lepiej to podobno niżeli urodzić się na tronie z córki Glińskiego, zdrajcy Zygmunta. Gdybyś się tym sposobem nie urodził, jakoś się urodził, czembyś był? pastuchem, albo rozbójnikiem. Ale ty nie przestając na swem urodzeniu, wyżej jeszcze sięgasz, mieniąc się bajecznie być potomkiem jakiegoś Prusa, którego nigdy na świecie nie było, brata cesarza Augusta.

Dzie jest brat twój Włodzimierz? gdzie tak wiele zacnych ludzi? tak wiele bojarów gdzie się podziało? Jakoś ich pomordował, jak się nad jeńcami znęcasz tak w Inflanciech, jak gdzieindziej, jakoś nie tylko mężczyznom, ale i białymgłowom, ba nawet dzieciom w żywotach matek nie przepuszczał, jakoś panienki poganom przed oczymatwemi hańbić kazał, wiedzą ci, co to po wszystkim świecie rozpisali i wydrukowali. Żebyś lepiej sam siebie poznał, posyłam ci xięgi, które o tobie za przywilejem nie tylko króla Augusta, przodka naszego, ale za przywilejem cesarza Maxymiliana drukowane są (2). i jeśli chcesz, poszlę ci więcej potem, żebyś się w nich jako w zwierciadle przypatrzył.

(2) Były to dzieła Gwagnina i Krantza. Albertrandi domyślał się, że król posłał trzy xięgi Pawła Oderborna o życiu Iwana Wasilewicza, ale dawniejszej tego dzieła edycyi od 1585 znaleźć nie mógł.

Dobrzyńskim Srokiem

Drob. Druk. A jako nam śmiesz przypominać tak często bisurmaństwo, ty któryś krew swoję z bisurmanami pomieszał, którego przodki za masztalerze, za podnoski wsiadającym na koń carom Tatarskim służyli, którzy klacze mleko ukanione na grzywie szkap tatarskich lizali. — Nakoniec wyzywa król cara na pojedynek. Dan w Zawołoczu, którego dnia augusta, roku 1581.

CVII.

List P. podkomorzego Rawskiego do P. marszałka Koronnego.

Osada Pskowa, p. 285.

Drobniejszym drukiem. W drodze do Zawołocza niemało nam koni w błocie zginęło. Bory jest pewnie 30 mil nasz żywności żadnej, jedno ptactwo a zwierz. Króla Jmci zastaliśmy weselszego po frasunkach i sełstwie Moskiewskiego; na żołnierze jednak niepomału frasobliw, że się tak powoli ściągają. Król z kanclerzem wyjechał z Zawołocza 3 augusta. Dziś czwartego zaraz borem prosto do Pskowa, gdzie w pół drogi zamek Woroniec leży. Zboża tu dostatek, kraj bogaty, i znać to n Panu Zubiku, bo wielkie a pańskie dostatki koło niego, tak iż gdy 30 julii przyjmował na z ku Jego KMości, rotmistrze i dwór wszystek, widać było pełno złota i srebra.

(NB. Tu umieścić co na dole przyklejono: Literæ a Reverendissimis ...)

CX.

Artykuły, które wszemu rycerstwu wobec, którykolwiek do wojska Jego Królewskiey Mości wiachał, maią bydź opowiadane tak rotmistrzom iako towarzyszom y inszym wszystkim, którzykolwiek na służbę Jego Królewskiey Mości y Rzeczypospolitey iachali (1).

Osada Pskowa, p. 46.

CXI.

Przywiley na hetmaństwo P. kanclerzowi Koronnemu (1).

Osada Pskowa, p. 351

CXII.

Edictum Georgii Radzivili, episcopi Vilnensis, de libris edendis.

Annales Eccl. Theineri, t. III, p. 283.

Drob. Drukiem. Każe wszystkim drukarzom, xięgarzom, składać sobie spis drukowanych lub przedawanych przez nich xiążek, i najsurowiej poleca żeby bez jego pozwolenia drukować i przedawać nie ważyli się. Nieposłuszni temu edyktowi, prócz utraty xiążek, karą pieniężną, ba nawet cielesną karani będą. Datum Vilnæ in palatio residentiæ nostræ, die 12 augusti, 1581.
Jest ten edykt także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 357.

CX. (1) Widzieliśmy już artykuły wojskowe w ciągnieniu pod Połock roku 1579 za hetmaństwa Mieleckiego wydane. Z tych po wyrzuceniu niektórych, odmienieniu innych, dodaniu nowych powyższe ~~=~~ niemniej jak tamte srogie powstały. Te artykuły ogłoszone 3 sierpnia, są także między rękopismami biblioteki Kórnickiej, w dzienniku bardzo porządnie pisanym przez Łukasza ~~jednego~~ Działyńskiego, w roku przeszłym po wzięciu Wielkich Łuk umieszczonym. ~~z rotmistrzów~~. Ale z tego dziennika okazuje się, że już były w roku przeszłym, kiedy wojsko szło pod Wielkie Łuki, przed wzięciem Wieliża ogłoszone.

CXI. (1) Przywilej ten datowany 11 sierpnia w Worońcu, zadaje fałsz Bielskiemu, który powiada że król na przeszłym sejmie oddał Zamojskiemu wielką buławę.

CVIII.

Literæ a Reverendissimis Dominis, archiepiscopo Gnesnensi et episcopo Posnaniensi ad Sacram Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 240.

Drobniejszym

Wiadomo już królowi, że przybył do Polski komissarz zakonu Cystersów, ale to mu jeszcze niewiadomo, że zaczął tu rządzić się jak w swoim własnym kraju. Chcąc uchylić klasztory z pod władzy miejscowych biskupów, a rozciągnąć nad niemi władzę cudzoziemską generała Cystersów, kazał opatom stawić się w Cistercium (Citteaux) we Francyi na dzień pierwszy września, a biskupów, z którymi się nawet nie widział, do Rzymu pozwał. Żeby uśmierzyć tę zawieruchę, arcybiskup Gnieźnieński i biskup Poznański, porozumiawszy się z Krakowskim, umyślili zwołać synod prowincyonalny, na co od króla pozwolenia żądają, i zarazem proszą o list do papieża, dla zniweczenia w Rzymie zabiegów tego niespokojnego mnicha, a przynajmniej dla odłożenia tej sprawy do objaśnień z synodu do Rzymu posłać się mających. Życzą sobie także biskupi poprawy obyczajów po klasztorach, ale nie mogą na to zezwolić, żeby do jej zaprowadzenia wtrącała się zagraniczna władza. Datum Torunii, die 9 augusti 1581.

CIX.

Literæ ab iisdem ad Reverendissimum episcopum Plocensem.

Osada Pskowa, p. 243.

Drukiem.

Ciż biskupi dodają, że ów komissarz Cysterski nie tylko żadnej reformy w klasztorach swego zakonu nie zaprowadził, ale nawet mnichy zbiesił. Do tego on zmierza, żeby Cystersi uchyliwszy się z pod władzy miejscowych biskupów, zerwali wszelkie stosunki z krajowem duchowieństwem, i utworzyli rodzaj rzeczypospolitej, którój głową ma być Cistercium we Francyi. Uwiódł już kilku opatów, którzy mu na jakieś artykuły wbrew przeciwne prawom krajowym i zwierzchności biskupiéj przysięgli. Nakoniec tak się rozbujał, że nietylko przeciw biskupom, ale nawet przeciw królowi śmiał się stawić. Nim król z tak dalekiego miejsca napisze do papieża, niech mu poseł przełoży bądź sam, bądź przez kardynała Farnese, protektora Polski, całą tę sprawę. Biskupi nie mogą na pozwanie tego mnicha stawić się w Rzymie: dosyć mają do czynienia z heretykami, nie trzeba na nich mnichów, a tym bardziéj zagranicznych wsadzać. Skoro otrzymają list od króla, napiszą sami do papieża, a tymczasem niech poseł pilnuje, żeby się co w Rzymie z ich szkodą nie stało. Datum Torunii, die 9 augusti 1581.

(Drobniejszym drukiem.)

Tenże biskup w prośbie do króla z dnia 18 sierpnia tegoż roku opowiada, że jeden z heretyków zasiadł w przysionku jego domu przedawać xięgi kacerskie, że heretycy jemu na przekorę noszą do grobu ciała swych umarłych przed jego domem, ordynkiem po dwóch jeden za drugim, i psalmy swoje śpiewają, a to wszystko ku wzgardzie jego władzy biskupiej. Wymienia po imieniu Abramowicza, namiestnika wojewody Wileńskiego, który powyższy edykt przybity do drzwi kościoła zedrzeć poważył się, mówiąc że cenzura xiążek nie do biskupa, ale do wojewody należy. Dla uskromienia takiego zuchwalstwa heretyków i oczyszczenia Wilna z zarazy xiążek kacerskich, wzywa biskup pomocy króla (1).

CXIII.

Literæ Sacræ Regiæ Majestatis ad majores consiliarios datæ.

Teka Naruszewicza 94. Ex mss. arch. St. Aug. regis, et capit. Varm.

(Drobniejszym drukiem.)

Po zerwanych układach z posłami Moskiewskimi w Potocku, król wtargnął w kraj nieprzyjacielski. Naradziwszy się z senatorami przy boku jego będącymi, i z przedniejszymi rotmistrzami, umyślił ciągnąć do Pskowa, dlatego że do Nowogrodu dalej, i że nie chciał za sobą Pskowa i innych zamków zostawić. Jeżeli się uda zdobyć to miasto, Moskwa od Inflant odciętą będzie. Nieprzyjaciel opuścił zamek Wieliż. Krasnohorodek spalił, któryśmy naprawić kazali i załogę w nim zostawili. Posłaliśmy hetmana Koronnego Zamojskiego na zdobycie Ostrowa w połowie drogi z Woronica do Pskowa. Opisawszy położenie swoje w tym kraju, i zamiar rozłożenia wojska na leże zimowe, jeśliby nieprzyjaciel do słusznego pokoju przywieść się nie dał, wzywa król senatorów, aby mu o tem wszystkiem zdanie swoje na piśmie przysłali. Datum in castris nostris ad Voronecium, die 14 mensis augusti, anno 1581 (1).

CXIV.

Albertus Bolognetti, episcopus Massanensis, nuntius apostolicus, ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 603, t. III.

Serenissime Rex. Expectabam in dies dum de tota reliqui mei itineris ratione Majestatis

---

CXII. (1) Król nie tylko nie dał pomocy, ale kazał Abramowiczowi ogłosić po wszystkich ulicach w Wilnie uniwersał, nakazujący katolikom spokojnie się zachować, dyssydentom w ich nabożeństwie i obrządkach nie przeszkadzać, żeby ztąd nie powstały rozruchy, do wojny religijnej, jaka inne kraje krwią oblewa, pochop dać mogące. Król wierny swej przysiędze, utrzyma pokój między poróżnionemi o wiarę, i ani sam nikogo o to prześladować nie będzie, ani drugim prześladować nie pozwoli. Obacz ten uniwersał z dnia 30 września tego roku.

CXIII. (1) List ten, znajduje się także między rękopismami biblioteki Kórnickiej, jest wydrukowany w zbiorze Kojałowicza: Osada Pskowa, p. 329, tudzież w dziele: Relacye nuncyuszów apostolskich o Polsce, t. 1, p. 340, gdzie w wierszu 24 po wyrazie capitaneo, dodać trzeba: huic enim, quum milites nostri a nobis aliquem efflagitarent. Są tam także inne pomniejsze mylki drukarskie, które sam czytelnik sprostować może.

Vestræ Serenissimæ mandata ad me perferentur, quum interea breve hoc apostolicum datum ad me est, quod ad eamdem Majestatem Vestram protinus mittendum duxi. Tametsi vero a summo ipso pontifice jussus sum idem hoc negotium de Reverendissimo D. episcopo Plocensi in urbe relinquendo Majestati Vestræ quanto maximo possum studio commendare; ego tamen pluribus verbis mihi nequaquam agendum esse censeo, sed si illud tantum apud Majestatem Vestram testatum fecero, rem hanc Sanctitati suæ mirifice cordi esse, satis officio meo me fecisse arbitrabor. Quandoquidem non me latet, quantum summi pontificis postulata apud regem summa pietate insignem ponderis habere soleant, nec vero Majestatem Vestram credo esse dubitaturam, quin Sanctitatis suæ petitio rationi plene omni consentanea sit, quum Reverendissimus D. episcopus Plocensis minime ecclesiam suam deseruisse videri possit, dum Romæ solitis Majestatis Vestræ negotiis occupatus, simul et Ecclesiæ universali, et totius amplissimi hujus regni commodis inserviet. Atqui certe nemo est, qui non intelligat, quantum ad facilem prosperumque rerum omnium eventum momenti sit habiturum, quod Majestas Vestra (quæ summa ipsius prudentia est), ad tantum illud munus eum præcipue virum delegarit, qui non solum ob eximiam ipsius probitatem, atque in omni virtutum genere præstantia, ipsi pontifici charissimus sit, sed etiam morum sanctitate, miraque in rebus agendis dexteritate, præclarissimorum ac probatissimorum quorumcumque virorum voluntates sibi egregie conciliarit. Quoniam a Majestate Vestra responsum ejusmodi expecto, quod Sanctitatis suæ votis apprime conveniat, simulque Deum Opt. Max. precor, ut Majestati Vestræ præsens adsit, summæque ipsius virtuti parem quoque felicitatem præstet. Datum Varsaviæ, die 15 augusti 1581.

CXV.

Literæ capituli Varmiensis ad Sacram Regiam Majestatem de eligendo Andrea, filio fratris ipsius, in coadjutorem episcopi Varmiensis.

Teka Naruszewicza ~~94~~ 88 ½. Ex Hist. Prussiæ Lengnichi, t. III, 50.

Statuimus pro debito et officio nostro satisfacere desiderio Majestatis Vestræ Regiæ, in ornando Illustri et Reverendo Domino Andrea Batori, filio fratris ejusdem Majestatis Vestræ Regiæ, quantum in nobis fuit, ac in collegium quidem nostrum, hoc est, canonicorum, eum alacriter cooptavimus. Quominus autem in coadjutorem assensum ipsi statim præberemus, majora quædam et majoris momenti impedimenta intercesserunt, sacris canonibus et institutis atque privilegiis hujus ecclesiæ consentanea, quæ ex adjuncto scripto Majestas Vestra Regia cognoscet(1). Non est tamen prorsus negatum, sed dilata in aliud tempus deliberatio, ut interim impedimenta amoveantur, quod Majestatem Vestram Regiam, qua est benignitate et prudentia, æqui bonique facturam esse confidimus, præsertim quum ipsamet rite et ordine et sine ecclesiæ hujus nostræ juris et privilegiorum detrimento rem hanc peragi velle se ostendat. Nos vero quum officium nostrum et jurisjurandi Deo ecclesiæque huic nostræ præstiti, sacrorumque canonum religio admoneat atque urgeat, ne ea negligamus, curandum igitur est, ut ea impedimenta

---

CXV. (1) Przyczyny dla których kapituła Warmińska nie mogła podług żądania króla wybrać synowca jego, Andrzeja Batorego, na koadjutora biskupa Warmińskiego, wyrażone w przyłączonem do tego listu piśmie, były takie: 1. że Andrzej Batory nie miał lat potemu; 2. że postanowiono na zborze Trydenckim nie dawać biskupom koadjutorów bez zezwolenia Stolicy apostolskiej; 3. że na synodzie prowincyonalnym Warmińskim zwołanym przez kardynałów, Kommendoniego i Hozjusza, zgodzono się nie obierać nikogo biskupem, ktoby od pół roku nie był kapłanem; 4. że podług umowy zawartej między kapitułą a królem Zygmuntem, nikt nie może być obrany biskupem, kto nie należy do kapituły, i nie jest przynajmniej subdiakonem; 5. że podług tejże umowy nikt nie może zostać biskupem prócz krajowca, i syna lub brata królewskiego, a Andrzej Batory nie może być mowiany za brata królewskiego, ponieważ w prawie kanonicznem jus repræsentationis nie ma miejsca; 6. że ta umowa mówi tylko o podaniu przez kapitułę czterech kandydatów do wyboru króla po śmierci biskupa, a nie czyni żadnej wzmianki o koadjutorze; 7. że gdy teraźniejszy biskup Warmiński jest w takim wieku, że nie może obiecywać sobie długiego życia, a na przypadek jego śmierci, Andrzej Batory nie mógłby dla młodych lat zająć jego miejsce, katedra ta musiałaby przez długi czas pozostać bez biskupa; 8. że gdy biskup Warmiński jest zarazem prezesem Stanów Pruskich, baczyć mamy na to, żebyśmy przyjmując koadjutora nie dali komu słusznej przyczyny nagany i narzekania.

Kapituła zwolniała w swoim oporze, kiedy król na początku roku 1584 posłał do niej Piotra Tylickiego; i Andrzeja Batorego koadjutorem obrała, który tegoż roku nie mając jeszcze spełna lat ośmnaście kapeluszem kardynalskim w Rzymie przyozdobiony został.

amoveantur. Confidimus autem Majestatem quoque Vestram Regiam, quantum in ipsa est, jura et privilegia nobis et ecclesiæ huic nostræ auctoritate sua, literarumque monumentis et re ipsa, sarta tecta præstaturam esse, quo beneficio obligabit sibi nos et successores nostros, omnemque ecclesiam hanc (cujus patronus et protector est) in perpetuum, et memoriam pietatis atque clementiæ suæ claram et illustrem ad posteros cum summa laude transmittet. Quod restat, Deum Opt. Max. sedulo precamur, ut Majestatem Vestram Regiam quam diutissime salvam incolumemque servet. Apud ecclesiam Varmiensem, die 18 augusti 1581.

CXVI.

Regis Sveciæ exercituum præfectus ad S. Regiam Majestatem.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. III.

Serenissime potentissimeque Rex ac Domine, Domine clementissime. Regiæ Vestræ Majestati debita mea obsequia, et quidquid officii, si studii in Vestram Regiam Majestatem conferendi unquam potestas erit, debita cum reverentia defero.

Serenissime Rex ac Domine, Domine clementissime. Redditæ sunt mihi non ita pridem Regiæ Majestatis Vestræ literæ datæ Vilnæ 11 junii, in quibus erat, Regiam Majestatem Vestram nuper ad Regiam Majestatem Sveciæ, ~~scripsisse~~ fratrem, amicum et affinem, Dominum meum clementissimum, scripsisse quo in statu Vestræ Regiæ Majestatis res bellicæ sint, contra utriusque hostem, Moschorum ducem, deinde quum Vestra Regia Majestas hunc hostem, Deo duce, bello tam diu persequendum omnino constituisset, donec Vestræ Regiæ Majestatis voluntati satisfecisset. Ob id admonuisse Vestram Regiam Majestatem affinem [regem], Dominum meum clementissimum, quo etiam ejus Majestas hanc occasionem et commoditatem tam sua recuperandi, quam utriusque hostem, quantum possit, affligendi, hoc anno non neglexerit. Postremo Vestra Regia Majestas a me postulat, si hoc anno Regia Majestas Sveciæ, Dominus meus clementissimus, exercitum contra hostem movere instituit, ut exercitus iste non in Livoniam, sed in alias hostis provincias ducatur.

Ad ea omnia Regiam Majestatem Vestram celare non possum, Regiam Majestatem Sveciæ, Dominum meum clementissimum, jam multis annis regio affectu ad animum revocasse, contumeliam, vim et injuriam, qua jam pridem a Moschorum principe affecta est, et ob id per hosce annos sedulo conatam esse vi bellica vicissim hostem illum ulcisci. Quo in conatu quidem Deus benigne suam gratiam largitus est, ut bis totus exercitus Moschorum ducis in apertis campis fusus et profligatus est, primum ad Lode, secundo ad Vendam, ~~...~~. Qua quidem re effectum, ut non solum Vendensis arx et civitas obsidione liberaretur, verum etiam tyranni vires et alæ, [quibus fretus] ~~quas~~ admodum superbe in Livonia gerebat, non parum in utrorumque regnorum Sveciæ et Poloniæ, commodum diminutæ sunt. Quod enim sæpius ante, præsertim superiore hieme, me ductore, illi damnum datum, id longioribus prosequi nihil

attinet, quum Vestram Regiam Serenitatem id plane scire intelligam. Sed quod ad Regiæ Majestatis Sueciæ institutum præsentis anni spectat, sciat Regia Vestra Majestas, Vestræ Regiæ Majestatis affinem, Dominum meum clementissimum, sedulo incubuisse, quo ex suis provinciis non contemnendum exercitum contra Moschum conduceret. Sed quum per æstatem ex Finlandiæ finibus propter stagna, paludes, flumina et alia multa incommoda, exercitum in hostilem terram ducere [?] non posset; nihilominus tamen quum ipsius Majestas bellum diu, tam in Livonia, quam in Finlandia gesserit, quo hostis utrobique distineretur, exercitum in Livoniam transportari ejus Majestas jussit, priusquam Regiæ Vestræ Majestatis literæ ad manus ejus Majestatis pervenere. Quantum autem laboris et difficultatis sit, equitem et militem maritimo periculosoque itinere ducere, id Majestati Vestræ Regiæ satis exploratum, et his, qui navigatione usi sunt, non incompertum. Ob id quum Regia Majestas, Dominus meus clementissimus, me expediendo per nuptias Dominæ sororis, principissæ Elisabethæ, occuparetur, et pars tamen exercitus tempore idoneo huc advenisset, præmisit ejus Majestas nobilem virum, D. Carolum Henrici, marschalcum campi, ut vocant, qui exercitui usque ad meum adventum præesset, atque si quid adversus tyrannum moliri posit, id non negligeret. Hic strenue Majestatis Regiæ mandatum exsequi studens, ne milites languore et inertia [torpe]scerent, neque idonea occasio perderetur, exercitum in provinciam Wyck, quæ per tot annos Regiæ Majestatis Sueciæ ditionis et juris fuit, et ejus Majestati partim proditione, partim fraude et violentia Moschorum ducis erepta, duxit, atque intra mensem cum quatuor arcibus, Hapsal, Lode, Leal, [F]ickel, in Regiæ Majestatis potestatem redegit, et id circa meum adventum. Ego autem quum huc 25 julii die advenissem, constitui ex mandato Regiæ Majestatis, collato toto exercitu, convenienti numero Narvam versus movere, eamque obsidione cinctam tenere, atque, Deo juvante, id convenientibus instrumentis et machinis, tormentis et bombardis tentare, ut sperem Deum et fortunam mihi non defuturam. Hoc autem Regiæ Majestatis mandatum, meumque institutum hoc potissimum consilio inceptum, quo hosti in utrorumque regnorum commodum ille maritimus portus adimi possit, per quem illi ex Germaniæ civitatibus, imo ex Svecia, Gallia et Anglia omne genus munitionum bellicarum, quibus adversus utramque Majestatem et omnes vicinos reges in bellis uti consuevit, et quibus etiam Livoniam subjugavit, et aliquot [arces] ducatus Lithuaniæ in suam potestatem redegit, asportantur. Hoc igitur tam salutare Regiæ Majestatis Sueciæ consilium, meumque conatum, qui instituto Regiæ Vestræ Majestatis non parum commodabit, Vestræ Regiæ Majestati displicere posse non spero, præsertim quum devicto hoc maritimo portu, per mare ex Finlandia longe majora in ejus provinciam Novogardiam geri possint. Ego quidem hac in re mihi concredita id præstabo, quantum humano consilio et arte bellica effici potest, quod hominem strenuum et fidelem decet, nihil de Dei et fortunæ benignitate, animorumque utriusque regis conjunctione desperans. Quum autem plurimum referat, me quoquo tempore [scire], quo loco

Drobniejszym drukiem

za waleczność łańcuch złoty włożył, i inni znaczniejsi ranieni z rusznicy. Trwała ta tragedia poczawszy od 19 godziny do 23 (od pierwszej po południu do piątej). — Jednośmy dwa dni strzeli, a już nam prochu niestało. Dziś 9 września posyłają wskok do Rygi z prośbą o pożyczenie. Moskwa w dziurach, któreśmy wybili, stawia kosze i zręby, tak iż mocniejsze będą niż pierwej. Nazajutrz po szturmie obiesiła Moskwa Węgrzyna z muru. Dziś w nocy, powiada Pękosławski co stoi na straży u szańców, wołała Moskwa na naszych: „a widzieliście powieszonego Węgra, tak was wszystkich powieszamy. Co to za król wasz? prochu nie ma, ani pieniędzy: u nas i prochu i pieniędzy mnoho." Podkop pod mury już zaczęty, tylko niewiadomo kiedy gotów będzie, albo nie postrzegali się, bo, jak więźnie sprawę dają, porzynili słuchy. Stefan Bielawski przyciągnął dziś do obozu z rotą swą i pokazał 600 koni usarzów, kozaków 60, pieszych też kilkadziesiąt, kniaź Proński koło 50 koni, Korf Inflandczyk 100 rajtarów Niemieckich. — Dnia 14 P. Mikołaj Gostomski, rotmistrz od wojska Pana Trockiego (Krzysztofa Radziwiłła), przyjechał z listy od niego i z Tatarzynem, który zbiegł do nich od kniazia ze Starycy. Pisze Pan Trocki że jedno trzy mile byli od Starycy paląc okoliczne wioski. Patrzał sam kniaź z zamku na dym i łunę od pożaru, i płakał z żalu, powiada ten zbieg. Żonę, dzieci, skarb wodą od siebie wysłał. Do Possewina nakazał, żeby się też odjechać gotował, na co mu ten odpowiedział że niegotów, a uciekać mu nie trzeba, bo się wojsk Polskich nie boi. Dumni bojarowie radzili mu, mianowicie Mścisławski, powiada ten zbieg, żeby się ruszył z wojskiem na naszych, lub syna posłał. Nie chciał, mówiąc: „jam stary, a oni niebywali jeszcze." Miał już listy od Szujskiego tu ze Pskowa, że się obronić może, że my przed głodem niedługo tu wytrwamy. To wszystko opowiadał w namiocie królowi ten zbieg, a Pan wojewoda Wileński tłumaczył. — Dnia 15 nowina przyszła, że król Szwedzki wziął Narwę. Pan Gnieźnieński (Jan Zborowski) przyjechał do obozu. — W nocy z dnia 15 na 16 przemknęło się dwa baty z Moskwą do miasta. Postawiono na rzece dwa nasze baty, każdy przy swym brzegu, w jednym 100, w drugim 150 ludzi. — Następnej nocy siedmnaście batów z Moskwą chciało przemknąć się do miasta. Zaskoczyła ich straż nasza, co na wodzie była, jedne utopiła, drugie, co przybiwszy do brzegu, na ziemię uciekać wysiedli, pobita, pojmała, jeszcze i teraz ich tam po polach gonią. Pojman ich starszy. Batów szesnaście wzięliśmy, jeden umknął.(2) Przejęto listy tu z Pskowa do kniazia pisane. Oznajmują mu że się pod mury podkopujem: więc wiedzą co się u nas dzieje. — Dnia 18 spięto łańcuchami wzięte baty, rzucono na rzece od brzegu do brzegu, tak iż trudno będzie Moskwie z batami do miasta. Na brzegu Bielawski, Niemcy, Polacy dla straży leżą. — Dzisiejszej nocy (24) Moskwa nasz podkop jeden od Węgierskich szańców, pod nim podkop drugi uczyniwszy, wyrzuciła. — 27 drugi podkop wyrzuciła, a ten trzeci, co był tajemny, o którym nie wiedziała, w którym wszystka była nasza nadzieja, dalej iść nie może dla skały, na którą natrafiono. Wszystka praca podobno wniwecz. Szarkania na hetmana: nigdzie dobrze nie mówią o nim, każdą jego sprawę nicują. powiadają że rządzić nie umie: „lepiej było na piórku tylko poprzestać, hetmaństwu dać pokój; nikogo biegłego w rzeczach rycerskich się nie radzi; dla niego nie szczęści się to oblężenie, bo i nie życzą mu niczego ludzie, i sami chęci do niego nie mają; dawnoby

(2) Bitwę tę na rzece Welika i na jej brzegach opisał inny naoczny świadek po łacinie: XVII septembris ad Plescoviam. Osada Pskowa, p. 352.

mogłoby się co dobrego tu sprawić, gdyby z ludźmi inaczej sobie poczynał. Nie tak wojewoda Podolski czynił: dla każdego był przystępnym, poufale z każdym rozmawiał: ten gniewliwy, nie umie się w popędliwości hamować." — Dnia 29 odebrano wiadomość, że Moskwa gromadzi się na wyspach ogromnego jeziora (Pelba), o trzy mile od miasta, zkąd mają postać posiłki miastu. Jest na tych wyspach ludzi wszystkich z czernią kilka tysięcy. Jezioro okiem nieprzejrzane, wszerz mil kilkanaście, wzdłuż 20, wyspy ma jak na morzu, na których są sioła, cerkwie. Rzeka Widika wpada do tego jeziora dwie mile za miastem, a zaś u zamku Udowy 20 mil od tego miejsca wypada, i już tam pod imieniem Narwy płynie do miasta tegoż imienia, gdzie w morze wpada. — Lepiej król Szwedzki rzecz swą prowadzi. Już wziął Narwę, Iwanhoród, Felin, Białykamień,(3) oblega Pernawę, którą wezmieli, będzie miał okrom naszej Rigi wszystkie przedniejsze porty Inflanckie. Nie trudno to było Szwedowi, bo kiaż wyprowadził przeciw nam załogi ze wszystkich tych zamków.

Druk. — Drukiem

CXVIII. BJ.

Literae imperatoris Turcarum, a czausso Sacrae Regiae Majestati redditae in castris ad Plescoviam, die I septembris, anno 1581.

Osada Pskowa, p. 334.

Uwiadomił nas ~~[illegible]~~ sułtan Islam, syn zmarłego hana Tatarów, mieszkający w mieście naszem Yamboli, że teraźniejszy han Tatarów, Mehemet Giraj, poróżnił się z braćmi swymi, z których jeden Dżihan Giraj zgładzony śmiercią, dwaj drudzy, Alp Giraj i Selamet Giraj, pojmani w ucieczce na Dnieprze przez Kozaków, poddanych WKMci, odprowadzeni zostali do starosty Czerkaskiego. Posyłamy czausa naszego Hußeina z prośbą, abyś WKMość pomny na związki przyjaźni między nami zachodzące, dwóch tych braci uwolnić, i przez tegoż czausa do nas przysłać raczył. My ich jak najprędzej do hana Tatarskiego odeszlemy, albowiem stanęła już między nimi za naszem wdaniem się zgoda, i w skutek naszych listów dawną przyjaźń między sobą zaprzysięgli. Ex urbe nostra Constantinopoli 989 diebus junii ~~[illegible]~~ (1).

Druk. — Drukiem

CXIX.

Responsum Sacrae Regiae Majestatis ad literas imperatoris Turcarum.

Osada Pskowa, p. 337.

Bracia hana Tatarskiego uwolnieni zostali za naszym rozkazem z rąk Kozaków nie bez ~~[illegible]~~ trudności i kosztów. ~~Że teraz daleko jest~~ Daleko teraz jesteśmy od Czerkas, gdzie są oni trzymani, i niedość wiemy czego od nas potrzebują, lub czy chcą dłużej z nami pozostać, o

Druk.

(3) Mylna była wiadomość o wzięciu Felina i Białego Kamienia. Szwedzi zdobyli Narwę 6 września, Iwangorod 17, Jamę 28 tegoż miesiąca, Koporyę 10 października, Biały Kamień 26 listopada. Felina nigdy nie wzięli.

CXVIII. (1) Pisał otóż do króla Islam, brat carewiczów, Jankułą, hospodar Multański, z rozkazu sułtana, i Siawusz zapewne w zastępstwie wielkiego wezyra, Sinan Baszy,³ po którego dopiero złożeniu z urzędu 5 grudnia 1582 roku, wielkim wezyrem został. Te ich listy i odpowiedzi królewskie są w zbiorze Kojałowicza: Osada Pskowa, p. 336, 339, 340. Ale w zbiorze Fauxa, t. III, p. 387, jest list z tejże daty o uwolnienie tych Tatarskich carewiczów, nie przez Siawusza, ale przez Sinana pisany. Zaszła tedy zapewne u Kojałowicza omyłka w nazwisku, albo może oba pisali.

Islam Giraj, o którym tu mowa, mieszkał wtenczas w Yamboli koło Adrianopola, ale nie w Koniah, w klasztorze Mewlewisów, zakonników Tureckich, jak mówi Hammer. Mianowany przez sułtana roku 1583 hanem Krymskich Tatarów, na miejsce brata swego Mohameda Giraja, złożonego z hanstwa za to, że nie chciał dać żadnej pomocy Turkom wojującym pod wodzą Osmana z Persami w Dagistanie, przybył z wojskiem Tureckiem ~~w~~ roku 1584 ~~tymże~~ do Krymu i z pomocą tegoż Osmana brata wypędził. Mohamed Giraj w ucieczce z dwoma synami przez ~~wspo~~ tegoż samego Alp Giraja, który był schronił się przed nim do Polski, zabity został.

Drukiem { gdy się dokładnie dowiemy, żądaniu waszemu posłaniaich do wysokiej Porty radośnie uczynimy. Ponieważ han Tatarski powziął do nas bez wątpienia niechęć za wypuszczenie jego braci prosimy WCMci, żebyś jednego z nich hanem na jego miejsce mianować raczył. Ex castris nostris ad urbem Pescoviam, die 3 septembris, 1581 anno, regni nostri sexto. }

CXX.

Instructio S. R. Majestatis, ad Serenissimum principem soldanum Amuratthe imperatorem Constantinopolitanum etc. Generoso Chistophoro Dzierzek suæ Majestatis aulico, data in castris ad Pescoviam, die 5 septembris, anno 1581.

CXXI.

Osada Pskowa, p. 341.

Drobniejszym drukiem { Żądać ma poseł od sułtana wydania związanych zdrajców, którzyby z Siedmiogrodu do Konstantynopola biegali, i tam przeciw królowi tajemnie knowali, lub go otwarcie szkalowali. Skarżyć się na Jankułę, wojewodę Multańskiego, złego sąsiada, który kupców Polskich ciemięży, posłańców królewskich przez kraj swój przejeżdżających chwyta, obdziera, listy pisane do króla przejmuje, otwiera, i otwarte na wzgardę królowi odsyła. Prosić będzie o zrzucenie go z hospodarstwa. Przełoży to naprzód w pierwszej rozmowie Baszy Siawuszowi, a jeśliby w następnej sułtan okazał się skłonnym do zrzucenia Jankuły, nadmieni mu o rodowitym Wołochu pochodzącym ze krwi hospodarów, o Balassie, godnym ze wszech miar zająć to miejsce. Jeżeli Siawusz Basza wyjedna u sułtana Multany dla Balassy, może mu poseł imieniem jego obiecać 20, a nawet 80 tysięcy talarów. }

CXXII.

Literæ episcopi Britonoriensis ad episcopum Posnaniensem.

Osada Pskowa, p. 356.

Drobniejszym drukiem { Przed wyjazdem moim z Litwy do ojczyzny, byłem świadkiem gorliwości biskupa Wileńskiego o religią katolicką. Pomny na swą powinność i przysięgę, xięgi heretyckie publicznie ~~na rynku~~ przed kościołem S. Jana w przytomności ubolewających autorów popalił, i edyktem zakazał, żeby nikt takowych drukować i przedawać nie ważył się. Zakazał także prowadzić przed swym domem do grobu ciała zmarłych heretyków. Pospieszam o tem donieść waszej Przewielebności w nadziei, że młodszemu od siebie biskupowi w gorliwości o wiarę wyprzedzić się nie dasz. Varsaviæ, die 9 septembris, anno 1581. }

CXXIII.

Diploma nobilitatis ab Joanne Zamoyscio Stanislao Pachotowiecki impertitum, a rege vero subscriptum et consignatum.

Teka Naruszewicza 94. Ex Hist. mss. Possetii in arch. St. Aug. regis (1).

CXXIV.

Instructio ordinis ad assaltum.

Osada Pskowa, p. 351.

CXXIII (1) Ta nobilitacya nadana Stanisławowi Pachotowickiemu w obozie pod Pskowem 10 września 1581, za waleczność okazaną w szturmie tego miasta, znajduje się także u Paprockiego: Herby Rycerstwa Polskiego, do którego czytelnika odsyłamy.

CXXV.

Literæ Sacræ Regiæ Majestatis ad D. regni marschalcum.

Osada Pskowa, p. 345.

W liście ~~tym~~ pierwszym datowanym 13 września opisuje król Jegomość postęp oblężenia, tudzież dla czego nie udał się szturm 8 września, o czem już wiemy z dziennika xiędza Jana Piotrowskiego. W dodanym przypisku doprowadza opowiadanie do nocy 17 września, w której pojmano szesnaście statków nieprzyjacielskich, które rzeką Wieliką do miasta z posiłkami płynęły. Skarży się na niedbały pobór podatków, które nie wchodzą do kassy w przepisanych terminach. Z dawnych zaległości i z ostatniego poboru nie wpłynęło więcéj jak 100,000 złotych, kiedy spodziewano się mieć z tych dwóch źródeł najmniéj 700,000. Żołnierzom jednym należy się żołd za cały rok, drugim za trzy kwartały. Na samą piechotę tak krajową, jak cudzoziemską trzeba 50,000 złotych na miesiąc, a nie płacąc regularnie, utrzymać jéj tu dłużéj nie można. Gdy na wzięciu tego miasta wiele należy, a niepodobna odstąpić przed zimą od oblężenia, i w złe drogi powracać do kraju, powinni senatorowie obmyślić sposoby ukończenia téj wojny z pożytkiem i sławą Rzeczypospolitéj.

Drukiem. Drob.

CXXVI.

List P. marszałka nadwornego do P. marszałka Koronnego.

W liście drugim P. marszałek Nadworny —

Osada Pskowa, p. 354.

Opisuje co się zdarzyło od wyruszenia z Worońca do daty tego listu, mówi o zagonie Krzysztofa Radziwiła i Filona Kmity pod Starzycę, o ich powrocie ku W. Nowogrodowi. Zima już za pasem, a mały postęp w oblężeniu, dlatego że przez czerwiec i lipiec żołnierz niezapłacony ruszyć się z leż nie chciał. Ex castris 15 septembris 1581.

Drob. niższym

CXXVII.

List P. kanclerza do P. marszałka Koronnego.

W liście trzecim P. Kanclerz koronny pisze:

Osada Pskowa, p. 348.

Po straconym szturmie o to tylko idzie, czem daléj rzecz poprzeć, a poprzeć trzeba natychmiast, przed zimą, nie dając się pierwéj rozkurować nieprzyjacielowi. A to poparcie inaczéj być nie może, jedno żeby król nie odjeżdżał, ani wojska ztąd przed zimą nie zwodził. Do was należy pomyśleć o tem, żebyśmy mieli w ręku to, czemby wojsko było zadzierżane przez zimę. Gdyby to być nie mogło, mybyśmy gementes et flentes wrócić się ztąd musieli, ale to rzecz pewna że Rzeczpospolita nigdyby tego nie odżałowała, gdyby takiéj pogodzie dobrego skończenia z nieprzyjacielem upłynąć dała, i przewłoką jaką sama siebie zaniedbała. — Gdym wyjechał z obozu dla postawienia straży nad rzeką Wieliką, kędy Moskwa posiłki do miasta przystać miała, jechał też przy mnie Kościelecki i Czerny mój powinny, z Zamojskiéj urodzony. Wtem strzelono z miasta: kula armatnia ugodziła Czernego w piętę, a Kościeleckiemu palce u jednéj nogi utrąciła. Przestrzegałem tę młodzież, ilem razy ku miastu wyjeżdżał, żeby się koło mnie nie kupiła, rozsypką jeździła, alem ich tego odwieść nie mógł. I takci to nieszczęście na nich przypadło. Z obozu pod Pskowem 16 septembra 1581.

Drukiem

CXXVIII.

~~List xiędza Baranowskiego do P. marszałka Koronnego.~~

W cuwastym liście X. Baranowski

Osada Pskowa, p. 341

Drobniejszym Drukiem

Opisawszy co już nam zkądinąd wiadomo, powiada xiądz Baranowski, że gdy Filon Kmita z Panem Trockim kurzyli pod nos wielkiemu kniaziowi koło Starzycy, zamku między Wągą i Starzycą na wysokiej skale leżącego, zkąd palące się sioła widać było, wielki kniaź zamiast dać im odpór, bawił się teologią z xiędzem Possewinem, odpisując sam na pismo, które mu podał Possewin, żeby go ze schyzmatyckiej na katolicką wiarę nawrócić. Kiedy nie śmiał stawić czoła Filonowi Kmicie i Radziwiłłowi, niemasz już nadziei by z większem wojskiem króla Imci spotkać się miał. Te są je= (nie mającym więcej jak 4000) dnak jego słowa: „teraz król Stefan ma pogodę na mnie: mało poczekawszy i ja ją na niego mieć będę." Datum ex castris pod Pskowem, 17 septembris 1581.

CXXIX.

~~List Wasila i Iwana Szujskich do Dowódzcy zamku Udowy.~~

Ostatni list tego był treści

Osada Pskowa, p. 35

Drob. drukiem

Pisaliśmy do was częstokroć, iż król przyszedł do Pskowa i zdział do zamku bije, i wybił zamwe ściany i baszty na wielu miejscach, i w szturmie wiele dzieci bojarskich i strzelców i kozaków i puszkarzów pobito, poraniono, a wy nam na posiłek ludzi nie przysyłacie, Psków na pośmiewisko wydajecie. Choćby wam hospodar nie karał, samibyście domyślić się powinni. Ale wam hospodar rozkazał, a wy rozkazowi jego posłuszni nie jesteście, kiedy władztwo jeziorem i rzeką Wieliką przysłać nam ludzi na posiłek (1). Wszystkie te listy in ex...

CXXXI. (M. Pierwej numer CXXX).

Responsum M. D. marschalci ad literas Sacræ Regiæ Majestatis

Osada Pskowa, p. 332.

Drobniejszym Drukiem

Zaraz po odebraniu listu WKMci z Woronica 14 sierpnia pisanego, porozumiałem się z biskupem, wojewodą i kasztelanem Poznańskim. Lecz że oni innego byli odemnie zdania, sam podług mego rozumienia szczerze i krótko odpisuję. Z pożytkiem będzie Rzeczypospolitej jak WKMość z będącymi przy boku jego senatorami uradziłeś, nie odprowadzać wojska z tak dalekiej strony, ale je przez zimę pod Pskowem zatrzymać. Nie zdaje mi się jednak, abyś WKMość przy wojsku miał pozostać, gdyż przytomność WKMci w królestwie dla wielu przyczyn, a mianowicie dla przysposobienia środków dalszego prowadzenia wojny, jest niezbędnie potrzebna; zwłaszcza że dzieło oblężenia może być z polecenia i przepisu WKMci bardzo dobrze przez tych sprawione, których na miejscu swojem zostawić zechcesz. Posnaniæ 24 septembris 1581.

CXXIX. (1) List ten został przejęty i wraz z posłańcem dostawion do obozu 18 września przez Kardasza, sługę wojewody Bracławskiego.

CXXX.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis observanter colende. Sacræ Regiæ Majestati Vestræ, delata officiorum nostrorum promptitudine, prosperam valetudinem, et rerum omnium secundissimos eventus animo devotissimo precamur.

Domine clementissime. S. Regiæ Majestatis Vestræ literas die 20 julii ad Polocium datas, die 5 mensis augusti debita cum reverentia accepimus. Quod vero Regia Majestas Vestra testificationem doloris nostri ex immaturo Illustris Transylvaniæ principis decessu suscepti, grato animo accipiat, et de globis tormentariis clementer gratias agat, agnoscimus Regiæ Majestatis Vestræ erga nos propensam voluntatem et studium, in quibus tuendis atque conservandis nihil unquam, quantum in nobis erit, officii, operæ et voluntatis prætermittemus. Atque utinam voluntati nostræ vires quoque, quarum tenuitatem agnoscimus, responderent!

Mutuum illud quinquaginta millium recte et opportune per secretarium Regiæ Majestatis Vestræ, Dominum Joannem [Grimalium] Zamoiski, redditum esse non dubitamus. Quod et ipsum quidem licet fortassis expectatione Regiæ Majestatis Vestræ, et ipsa certe voluntate nostra exilius sit, non minus tamen gratum fuisse Regiæ Majestati confidimus, ejus veró exilitatem non tam voluntatis, quam facultatis nostræ defectui Regia Majestas Vestra ut ascribat etiam atque etiam rogamus.

Gratissimo tamen animo accipimus, quod S. Regia Majestas Vestra de administranda justitia contra eos milites clementer pollicetur, qui in transitu præter expectationem nostram, miseros subditos nostros, commeatum et alia necessaria, pro facultatibus suis, transeuntibus gratis subministrantes, violenter expilarunt, et summis injuriis atque damnis contra mandatum et promissum Regiæ Majestatis Vestræ affecerunt. De quibus omnibus ad Regiæ Majestatis Vestræ secretarium, doctorem Gisium, prolixius scripsimus, et subditorum querelas, atque etiam rerum ablatarum consignationem misimus. Confidimus autem Regiam Majestatem Vestram inviolentos istos harum rapinarum et injuriarum auctores debita cum justitia et severitate animadversuram, et ne quid in reditu aut alias tale quid committatur, clementer prohibituram.

Quæ S. Regia Majestas Vestra de statu belli et negotiorum suorum ~~scire voluit~~, clementer nos scire voluit, gratissimo animo accepimus, et Regiæ Majestati Vestræ dignas eo nomine gratias agimus, quod pro singulari et perspecta erga nos animi propensione sua, in hac sollicitudine nostra earum rerum participes nos esse voluerit. Et quo magis ex iis immanissimi hostis levitatem atque inconstantiam, et nullam denique fidem in tractanda pacificatione agnoscimus, eo magis angimur, et sollicite quotidie cogitare non desinimus. Freti tamen Regiæ Majestatis Vestræ prudentia, perspicacitate et vigilantia, nec non animi magnitudine singulari, Deum illum præpotentem Regiæ Majestati Vestræ sua quoque potentia et gratia affuturum, et ut auspicia feliciora dedit, ita eventus belli felicissimos condonaturum esse confidimus, id quod votis perpetuis precari non desistemus.

Literas Regiæ Majestati Vestræ inscriptas, quas ab Illustrissimis agnatis et amicis

nostris, Saxonico et Brandeburgensi electoribus, heri accepimus, causam Brunsvicensem(1) continentes, Regiæ Majestati Vestræ mittimus, et non dubitamus, quin Regia Majestas ea, quæ ex re sint, responsura atque factura sit.

Quæ hoc tempore de rebus Belgicis, Anglicis, Hispanicis, nec non aliis diversis (ut ex variis nuntiis excepta fuerunt), ab Illustrissimo Saxoniæ electore ad nos missa sunt, ea Regiam quoque Majestatem minime celanda esse duximus, cui in hac locorum intercapedine hæc non ingrata fore confidimus.

Quod superest, Regiam Majestatem Vestram, Dominum et affinem nostrum colendissimum, Dei Opt. Max. præsidio atque protectioni commendamus, eumdemque devote rogamus, ut Regiam Majestatem Vestram, rebus belli felicissime confectis, salvam et incolumem, ac de hoste gloriose triumphantem nobis reducat, atque restituat. Datæ in arce nostra Ortelsburgensi, die 18 mensis septembris, anno Domini 1581.

CXXX.
(1) List ten elektorów do króla z dnia 24 lipca tego roku powyżej już został umieszczony.

CXXXII.

Stephano Poloniae Regi Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Drob. drukiem

Possewin wracający od wielkiego xięcia, prosi o list bezpieczeństwa na wolny przejazd do obozu królewskiego. Gdym go, powiada, żegnał 14 tego miesiąca w Starycy, miasteczku nad Wołgą, w gronie otaczających go dworzan i senatorów, powstał i rzekł: „ty Antoni, coś jest postem o pokój od najwyższego pasterza, pokłoń się imieniem mojem Stefanowi, królowi Polskiemu. Ex Bor pago ad fluvium Szolonam, die 26 septembris 1581.

Odpisał mu na ten list król 29 września, i posłał żądany list bezpieczeństwa (1).

są w Kojałowicza str. 345–354.

CXXXII. (1) Oba te listy są w dziele: Relacye nuncyuszów apostolskich o Polsce. t. 1, p. 348, 349.

CXXXIII.

List do starosty Lidzkiego P. Abramowicza pisany o zbór Wileński.

Teka Naruszewicza 94. Ex arch. metr. M.D. Lith.

Stefan z Bożey łaski Król Polski, etc. Starośćie Lidzkiemu, woyskiemu y namiesnikowi Wileńskiemu, Panu Janowi Abramowiczowi.

Dali Nam sprawę Ichmość Panowie Rada nasza W.X. Lit. przy Nas w woysce na ten czas będący religiey ewangelickiey, że w tych niedawnych czasiech niemały rozruch się stał w tem mieśćie naszem stołecznem Wilnie od tych, którzy są katolickiey wiary, przeciw ludziom y ministrom ewangelickiego y Saskiego zboru. Naprzod że u drukarza xięgi ewangelickiey nauki z rozkazania xiędza biskupa Wileńskiego pobrane, y przed kośćiołem ś. Jana popalone są. Ciała zmarłych ludzi ku pogrzebu do mieysc ich, gdzie się chowaią, przez ulicę, zwłaszcza mimo kośćioła ś. Jana nosić y śpiewać przy ciele zmarłego katolicy zakazują, biiąc y wołaiąc za nim w ulicy, a to by snać z podszczenia kaznodziey katolickich czynić mieli. Zaczem y dwóch ministrów iacyś z szkoły ś. Jana y inszy na ulicy z pogrzebu idących mało nie ukamienowali, a nadto pogróżki czynią, iakoby spustoszyć zbór y zrzucić gwałtem chcieli: co wszystko od iedney strony słysząc, musimy też y drugiey ucho zostawić. Jeśliby tak było, tedybyśmy z niełaską to przyimowali, dobrze to bacząc iż w tych państwach y królestwach, gdzie gwałtem, mieczem a ogniem, a nie nauką y dobremi obyczaiami wiarę gruntować chcą, wielkie rozlania krwie y zniszczenie wnętrzney woyny dzieią się, y czego My nie iedno, uchoway Boże, w pospolitem zapaleniu, ale też y między osobami prywatnemi nieradzibyśmy widzieli, y postrzegaćeśmy powinni. Jako o wszystko dobre y rozmnożenie królestwa Polskiego, y też państwa W.X. Litewskiego, od Pana Boga Nam zwierzonego, z nawiększem usiłowaniem y wystawieniem zdrowia naszego przeciw nieprzyiaciełowi staramy się, takbyśmy to owszem uprzeymie żądali, aby wszyscy obywatele wszelakiego stanu iednego Boga chwaląc, iednostayney starożytney katolickiey wiary byli. Lecz iż Pan Bóg to przepowiedział, że pogorszenia bydź muszą wieku ostatniego tego świata, przeto My nikogo gwałtem do wiary cisnąć nie chcemy, ale wedle przysiężenia naszego wszystkim Stanom tak Korony Polskiey, iako y W.X. Lit., na koronacyey naszey szczęśliwey uczynionego: pacem inter dissidentes de religione tueri et manutenere, to iest, pokóy między różnymi chcąc w wierze zachować y onego bronić, y tę powinność przysięgi naszey chcąc zawsze przed oczyma swemi mieć, a sumienie w wierze każdego spuszczaiąc na sąd Pana Boga Wszechmogącego, gdy nie iedno za takim obowiązkiem naszym zachowania y obrony pokoiu w religiey na osobę naszę królewską od wszystkich Stanów oboiego państwa włożonym, ale też y za starodawnym zwyczaiem tego państwa, różnych w wierze ludzi w ich nabożeństwie cierpiemy: rozkazuiemy tedy wam abyście zaraz, skoro ten list nasz was doydzie, iawnie w mieśćie, na rynku y po ulicach w tem mieśćie naszem Wileńskiem obwołać dali, aby we wszystkiem wedle sposobu y obyczaiu zdawna aż do tych czasów szczęśliwego panowania naszego

zachowałego, spokoynie się zachowali, a żadnych przyczyn do rozruchów nie dawali. A ieśliby kto pokóy pospolity wzruszaiąc, upornie a swawolnie rozruchy iakie wszczyn[ał] tedy abyście takowego każdego juryzdykcyey naszey podległego, z powinności ur[zę]du waszego do nauki naszey na urzędzie zatrzymawszy, Nam o tem znać dawali koniecznie, inaczey tego pod łaską naszą nie czyniąc.(1) Dan z obozu naszego pod Pskowem, dnia 30 miesiąca septembra, roku Pańskiego 1581.

Stephanus Rex.

CXXXIII.

(1) Hamując takie zapędy biskupa Żmudzkiego, Giedrojcia, król napisał do niego 9 listopada list w podobnym rodzaju. List ten tak mylnie został przepisany z metryki Litewskiej, że go niepodobna było poprawić, a tem samem umieścić. Ileżto ważnych dokumentów musieliśmy dla tej przyczyny z żalem opuścić! — List powyższy jest w Pamiętniku Sandomirskim, poszyt VI, p. 204.

CXXXIV.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa. p. 96–140.

Dnia pierwszego paździerznika o świtaniu 1500 Moskwy wypadło na przednie nasze straże: naraz do miasta wparci. Dwóch przedniejszych w złotogłowach do nas przeszło. Ci powiadają że cerń chce poddać się królowi, co uważywszy Szujski, kazał im drugi raz przysięgać. — 3. przed wieczorem wpadł nam w ręce niełada jeniec, Mikita Chwostów, który chciał się przemknąć do miasta. Towarzysz jego Daniło przemknął się w sto ludzi. Strzelcy Chwostowa w liczbie 500, widząc że pan w łykach, rozbiegli się. Chłopa urodziwszego nie widziałem: mógłby się ze lwy kąsać: młody około 30 lat: wszystko wojsko zbiega się do niego jak na dziwowisko.(1) — 4. przy śniegu i niepogodzie choroby i niedostatek w obozie. Piesi z szańców uciekają, Niemców po dziesięciu na dzień umiera. Chwostowych strzelców, co go wczoraj odbiegli, po chróstach tu i owdzie zbierają. Przyszła nowina od Pana Trockiego, że się już pod Porchów zamek zbliża. Miał w drodze potrzebę z xięciem Obolenskim, którego pojmał, 1500 Moskwy rozproszył. — 6. Possewin, który wrócił dnia wczorajszego od wielkiego kniazia, był na radzie u króla. Kniaź stoi przy ostatnich warunkach pod Połockiem podanych. Mrozy tu mamy co dalej to twardsze, już się rzeki ścinają, jak u nas o Bożem Narodzeniu: piesi umierają od zimna, a my w ziemię się grzebiem, kominy budujem. — 7. Dzisiejszej nocy straż nasza uderzyła na Moskwę od strony jeziora chcącą przebrać się do miasta, kilkudziesiąt na placu położyła, półtorasta pojmała. Było ich 700: z tych część rozpierzchła się, część dostała się do miasta. Miesojedow, który ich prowadził, niewiedzieć gdzie się podział.(2) ~~(dowiedziano się potem że i on także dostał się do miasta)~~. Moskwie też nie chciało się do miasta, aż Miesojedow kazał kilku setnikom kijemi poganiać. — 9. W bember na rotmistrze uderzyć kazał P. hetman: przemowę do nich uczynił, że schadzki jakieś czynią między sobą, i w potrzebach swych chcą sami uciekać się do króla. P. Przyjemski odpowiedział od wszystkich, że o schadzkach nic nie wie: choć towarzysze wielkie dolegliwości cierpią, jednak ich ubłagał i ukoił, że już milczą, i trwać tu będą jak być może najdłużej. Potrzeby swoje jutro przyniosą. Na co P. hetman: „cokolwiek przyniesiecie, rad wszystko obmyślać będę, tylko tych schadzek zaniechajcie." — 10. Zasiadł P. hetman na krześle w namiocie, koło niego rotmistrze. P. Przyjemski powtórzywszy co wczoraj powiedział, że o żadnych schadzkach nie wie, opowiedział potrzeby towarzyszów: że jeśli im pieniądze zapłacą, a żywność mieć będą, pozostaną póki będą mogli. Drudzy podobne żądania na karcie podali. Mróz, zimno na pachołki, kożucha, botów nie mają, a choćby pieniądze mieli, dostać niema gdzie. Starzy żołnierze z pod Gdańska upominali się obietnicy królewskiej, aby im wakancye dawane były. Hetman prośby ich na karcie spisawszy, obiecał jedne sam opatrzyć, drugie do króla odnieść. Upominał nakoniec wszystkich do cierpliwości. „Niech każdy w potrzebach swoich do mnie przychodzi: drzwi i o północy dla najmniejszego będą otworzone." Tu wszyscy powstawszy, nizko kłaniając się dziękowali. — Szujski w mieście batamurzi ludzi: powiada że Przeczysta ukazała się w nocy jakiemuś staremu chłopu i zalecała żeby się mocno bronili, upewniała że król miasta nie weźmie. — 11. Moskwy około 3000 piechoty i 500 jazdy wypadło z miasta, ale

CXXXIV.

(1) Musiało być dwóch Mikitów Chwostowów, z których jeden dostał się do niewoli, dr. i do Pskowa; bo w Kronice Pskowskiej cytowanej przez Karamzina czytamy: „A wo Pskow na prihod prišli skwozie Litowskie liudi prikaz strelcow z Nikitoin Chwostowym." Albo Kronika skłamała.

(2) Bielski i Heidenstein powiadają, że Miesojedow, którego Mściudem, Mscedowem nazywają, dostał się z częścią swych ludzi do miasta. W dzienniku zaś Piotrowskiego znajdujemy, że między listami przejętemi 16 tego miesiąca, był i do Miesojedowa, w którym mu pisano, żeby raz jeszcze próbował przemknąć się do miasta, i obiecywano na jego spotkanie potężną uczynić wycieczkę. Musiał tedy ~~jednak~~ Miesojedow dostać się później do Pskowa, albowiem dowodzi w wycieczce 4 stycznia 1582. Obacz list Zajmoskiego z tegoż dnia do postów Polskich.

żeby raz jeszcze próbował przemknąć się do miasta, i obiecywano wysłać na jego spotkanie potężną wycieczkę. Musiał jednak Miesojedow dostać się później do Pskowa, albowiem dowodzi w wycieczce 4 stycznia 1582. Obacz list Zamojskiego z tegoż dnia do postów Polskich.

wnet ustąpili pod strzelbę, i postawszy z godzinę weszli do miasta. — Gołkowski, dworzanin królewski, który jeszcze pod Woronicem przekroczył był przeciw artykułom wojskowym, wpadł w recidiwę. Zaproszony na obiad do P. krajczego Mniszka, gdy sobie podochocił, i przy kartach z nim się poróżnił, porwawszy ze stołu kryształową szklanicę, cisnął na krajczego, i tak dobrze w tel ugodził, że padł na ziemię i krwią się oblał. P. krajczy pobieżał z zakrwawioną twarzą ze skargą do P. hetmana. Kiedy przywiedziono Gołkowskiego, prosił P. Żółkiewski, żeby nie w więzieniu, ale u niego mógł siedzieć, na co hetman zezwolił i hajduków dał do straży. Ma Gołkowski dwór za sobą wszystek, ów też swoich gromadę. — 12. W bemben u hetmana uderzono na rotmistrze. Powiedział że onegdajsze ich postulata odniósł do króla Jmci. Co się tyczy pieniędzy, obmyśliwa król aby zapłatę mieli, jak o tem Pan Nakielski (Stefan Grudziński), szafarz (płatnik), z P. podskarbim dadzą sprawę. Wakancyi obiecał król nikomu innemu nie dawać, tylko zasłużonym żołnierzom. Pan Nakielski z P. podskarbim powiedzili, że po pieniądze posłano i nie długo czekać będą, a tymczasem dla odziewku niech każdy bierze u kupców, rzemieślników, co komu trzeba, sukna, kożuchów, a oni za to skarbem ręczą. — P. marszałek wielki Litewski (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł) liberius w radzie mówił, prosząc aby się król tem nie obrażał. Ganił postępek dobywania Pskowa, na co lepiej trzeba się było przygotować, więcej mieć kuli, drzał, prochu, pieniędzy. Czy się to zgadza z godnością WKMci i naszą, żeś tylko jeden dzień do miasta strzelał? Na te słowa powstał wielki tumult: królowi snać nie bardzo było miło. — Tego dnia śnieg spadł do kostek. Nasi towarzysze domy sobie pobudowali: rynek i ulice już są, mało nie drugi Psków, ratusza tylko niema. — 13. P. hetman zasiadł z rotmistrzami sądzić Gołkowskiego. Przyszli do niego, P. podskarbi, P. obożny, P. Burzeński, od wszystkiego dworu przyczyniać się za Gołkowskim. Po wysłuchaniu świadków P. hetman odłożył wydanie wyroku do dalszego czasu. — 14. Co dalej, to o żywności trudniej: o 15 mil dla siana, owsa posyłać musimy. — Kniaź Czartoryski, młody pachołek, umarł przyjechawszy z tej drogi z P. Trockim od Starzycy. Biegając na koniu, dziś trzeci dzień, szabla mu z pochwy wypadła, koń też pod nim upadł, na szabli nogę sobie przez udo przebił, a że szabla była jadem napuszczona, wrzucił mu się w nogę ogień piekielny, z którego lekarz wyleczyć go nie mógł. — 15. Szańce nowe ku średniej bramie Urowiecki kopać zaczął: albowiem Korf, który z Rygi proch wiezie, jest tylko o dwanaście mil ztąd, przeciw któremu posłał król swe wozy i woźniki. — 16. Słudzy wojewody Nowogródzkiego (Andrzeja Sapiehy) przejęli listy Szujskiego do kniazia, w których pisze że już król dwadzieścia szturmów stracił, ten a ten zabit w mieście, żywności już z magazynów hospodarskich bierzem, konie z głodu wyzdychały, ratunku miasto potrzebuje.[x] — Nie mamy już żywności jedno koło Porchowa, osiemnaście mil ztąd, gdzie coś ludzi P. Trockiego ma zostać, a sam tu do obozu z rotami przybyć. Szańce nowe Urowiecki poczynił od rzeki Pskowki, od dawnych szańców na strzelenie z łuku, tak że jedne drugim ratunek dawać mogą, i na kilku miejscach strzelać, trwożyć, drabinami grozić mają, żebyśmy ich tak w mieście rozerwali. Hetman chce dać ściąć Gołkowskiego: dworzanie szemrzą. — 17. Korf już przyjechał, ale nie przywiózł podobno więcej prochu jak sto cetnarów. Przyprowadził także 150 Szkotów, który za rzeką stanęli.

Drobniejszym

Drukiem

Procuratorium Stephani regis Poloniae.

Cod. dipl. Dogieli, t. 1.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniae, etc. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, Nos constituisse mandatarios et plenipotentiarios nostros, videlicet nobiles Martinum Skrzetuski, secretarium nostrum et vicecapitaneum Medzirecensem, et Martinum Nogorski, servitorem nostrum, illisque commisisse, ac dedisse, prout hisce praesentibus committimus, atque damus potestatem et facultatem se coram doctis ac eruditis juridicae facultatis doctoribus in academia Francofordiensi ad Oderam constitutis, et ubilibet sistendi, et nomine nostro libellos scripturas, munimenta quaevis ad causam, et actionem nostram necessaria offerendi et alias pro necessitate capiendi, repetendi, tollendi, et ad se recipiendi, et ad nostra

— ✠18. Gołkowski z pod straży i z obozu uciekł, i ci hajducy, co go w mieszkaniu Żołkiewskiego strzegli, czy z bojaźni, czy przenajęci od niego, uciekli. — 19. Na radzie u króla różne były zdania co do dalszego dobywania: jedni radzili szturm, drudzy odradzali. Litwa się protestowała że dalej trwać nie mogą. Król to z zmarszczoną twarzą od nich przyjął. Jazda i piechota w szańcach z głodu i zimna umiera: któryś rotmistrz miał pierwej 100 koni, teraz ledwie ma 40. Żołnierze narzekają to na króla, to na hetmana, Litwa na wszystkich. Moskwa po staremu była wyciekła od miasta z wozy dla drew pod strzelbę, ale ja-wnet nasi bez drew do miasta wpędzili i języka dostali: powiada iż im o drwa ciężko, głód też między czernią, jedno chleb a wodę strzelcy mają. — 20. Litwa naradziwszy się z sobą przyszła pod wieczór do króla i oświadczyła że tylko do ośmnastu dni czekać tu chcą. Wielika rzeka stanęła, że sobie po niej jeździmy. Possewinus jakoś nas słabo jedna: radzi abyśmy dobywania zaniechali, bo przez to bardziej kniazia rozdrażnimy, tak iż będzie trudniejszy do traktatów. Ale widzimy że Possewin tego tylko końca patrzy, żeby kniazia na wiarę katolicką nawrócić, co śmieszna i niepodobna. — Brat mój, co tu przy mnie jest, był u Tyszkiewicza, wojewodzica Smoleńskiego, w Litewskim obozie. Było tam coś Litwy: jęli wszyscy na naszego hetmana wołać, narzekać, nakoniec jeden z nich tak się oderwał: „z łotra pan, z klechy pleban, żak sądzi, desperat radzi, klecha hetmani." Na to brat: „a zkądżeście nawozili się tego?" „A to do nas z waszego obozu przyszło." „A ktoż tu żakiem?" „Bech" odpowiedzieli. „A klecha kto?" „P. kanclerz." „A czemu?" „Wszak był rektorem w Padwie." Dalej nie pytał. Powiedział mi to brat przyszedłszy, a ja hetmanowi. Znać że nie widział tego: zadumał się. — Czausz Turecki przyjechał do obozu. — 21. Dano czausowi audiencyą. List od sułtana oddał, a od siebie upominki, konia chromego, buńczuk i koncerz oprawny. — 22. Miał dziś czausz mieć odprawę, ale przeszkodził przyjazd P. Trockiego: ojciec i wszystka Litwa wyjeżdżała przeciw niemu. P. starosta Żmudzki (Jan Kiszka) witał go w polu od panów, a w ciężki mróz. Ojciec, P. wojewoda Wileński, czapkę z głowy zdjąwszy, z odkrytą głową stał, aż go syn prosił, żeby głowę przykrył. — 23. Dziś P. Trocki czynił w radzie relacyą wojowania swego, że 250 mil wzdłuż splondrował ziemi Moskiewskiej, pod oczyma samego wielkiego kniazia był. U Porchowa został Haraburda z swemi Tatary, ale z kilkunastuset nie zostało mu ledwo sto, reszta się na kozactwo rozbiegła. Trzeba mu tedy co prędzej posiłek dać, bo w sześciu milach za Porchowem leży około 5000 Moskwy z Tatary, którzy będą pieczowników naszych chwytać. Nie przepominają powiadać o sprawach swych wielkich ci co byli z P. Trockim: Kazanowski, Zebrzydowski, Gostomski, Jordan, Orzelski, Temruk. Mają jutro położyć się na drugiej stronie rzeki Wielikiej, a pociągną tak żeby ich Moskwa z miasta widziała, i żeby zrozumiała że nam ludzi przybywa, i że odciągnąć nie myślim. — Radzono jak Haraburdę posilić, potem P. hetman przełożył szerokiemi słowy stan rzeczy pod Pskowem. Nadmienił i o tem, że gdy Szwed wziął Narwę i Iwanhorod, rozumie Possewin, ✠ przed którym kniaź zaklął się że nam Narwy nie da, iż łatwiejszy będzie do zgody, bo i oni i my nie mamy już o co się spierać. Kiedy rzeczy do tego przyszły, widzi król Jegomość że z dwojga złego mniejsze wybierając

Drobniejszym Studiom

lepiej trochę poczekać, niżeli dobywania albo pokoju odbieżeć. „Jest nadzieja że i w mieście za miesiąc, [illegible] za dwa głód będzie. Coście Waszmość przed kilku dniami podali, że jeszcze do ośmnastu dni trwać chcecie, bardzo to nierozsądnie ogłosić, bo nieprzyjaciel dowiedziawszy się o tem serca nabierze." Król potem w tym samym sensie mówił, i tem zakończył że koniecznie wytrwać tu trzeba. Ale wszyscy panowie Litewscy wotowali że to niepodobna. Nasi Polscy senatorowie nie zamierzali czasu, tylko oświadczyli że zostaną póki będą mogli. P. marszałek Zborowski: „Jeśli ani Pskowa nie weźmiem, ani pokoju nie będzie, trzeba myśleć o wojnie na drugi rok i o sposobach jej prowadzenia: wątpię abyś WKMość tu mieszkając mógł od Stanów pobór otrzymać: przez sejmiki niby się także nie sprawiło, sejmu trzeba, a na nim obecności WKMci. Król zakończył przypominając żeby żadnego czasu nie zamierzać, i posiedzenie rady na następny dzień odłożył. — 24. Wbembe P. hetman na rotmistrze uderzył karat, i posrzedł z nimi do króla.

Ordinajczyzm Orakiem

XX Król do Panów rotmistrzów: „Convocavi huc Dominationes Vestras, ut de iis, quæ in hac necessitate temporum sunt exsequenda, cum Dominationibus Vestris communicarem.

„Quum nuper non semel, sed sæpius Domini Lithuani ad me accessissent, et multa de suorum præsertim vero voluntariorum militum egestate exposuissent, petiissentque ut illos missos facerem, quum multi inter illos jam ætate confecti et grandævi senes, multi etiam valetudinarii mecum contra hunc hostem exiissent, neque sperassent diutius tantas se expensas facturos, quum jam non parvam quisque suæ rei familiaris jacturam fecisset in hoc servitio bellico. Tamen quum illis Reipublicæ necessitatem pæne extremam demonstrarem, docueremque in quantum discrimen Rempublicam, si discederent, adducturi essent, potius extrema quæque perferenda judicarunt, quam ab instituto desistere vellent.

„Ego certe sic existimo, viro forti et strenuo potius quicquam vel maxime adversum perferendum esse, quam honoris et existimationis suæ vel minimam jacturam faciundam.

„Scio ego multos esse inter Dominationes Vestras, qui jam sex integros pæne annos in militia peregerunt, in eaque callum jam obduxerunt, aliquos, qui tres, nonnullos etiam primum hoc anno nomina militiæ dedisse.

„Veteranos illos, qui tantum temporis in re militari consumpsissent, tot incommoda pertulissent, tot pericula subiissent, ut non postremam sibi gloriam inde comparassent, turpe profecto esset nunc in medio cursu deficere, et, majoribus antea sæpe perpessis, minus incommodum perferre non posse, eamque gloriam, quam, tanto tempore variis periculis vitam objectando, quærebant, et quam ob eam nacti sunt, gloriam principis sui uno momento amittere: id profecto non prudentis, sed temerarii hominis esset.

„Si deinde ulla virtus, constantia certe et perseverantia in milite, maxime vero in Polonis semper laudabatur.

„Novos illos, qui primum militiæ viam ingressi, initio statim consistere, atque se ita inconstantes oculis hominum objicere, non solum turpe, sed etiam ignominiosum esset.

„Quod si solutionem tardari conqueruntur socii Dominationum Vestrarum, scio ego

militem sine stipendio militare non posse, sed tamen hortor, ut hanc exiguam moram patienter ferant Dominationes Vestræ. Misi inde jam aliquot nuntios, et scio pecuniam in via jam esse, sed iter longum est, Stephanovscium quoque notarium thesauri nuper Vilnam expedivi, ut de recenti curru provideret, quo citius hæc pecunia adferri possit: ego certe omnino spero intra aliquot dies affuturam.

„ Similiter, si qui ex sociis non ita se contra hiemem, ut opus erat, munierent, curavi Riga et Vilna panni et pellium copiam advehi, quæ omnia vestrorum servitiorum qui volet, poterit petere ab iis, in quorum hæc erunt potestate. Quod etiam si non esset, mirarer tamen, si de solutione desperaretis, quum optimum fidejussorem habeatis Rempublicam, quæ in proximis comitiis exsoluturam se recepit, et id, quod ex contributionibus supererit pecuniæ, Ravam se deportaturam.

„ Si præterea socii obstrepere non desinent, rothmagister est caput, illi socius quisque obedire debet, et ille eum ad officium in illis, quæ ad militiam pertinent, baculo cogere poterit: ut ita in officio contineantur, do ego Dominationibus Vestris hanc in illos potestatem.

Dobrnięzrzym Jonkiem

„ Neminem volo nomine compellare, sed tamen scio duos esse vel tres inter Dominationes Vestras, qui reliquos inficiunt et turbant, suadentque ea, quæ magis ad seditionem, quam ad bonum commune spectant, qui quidem ita mihi sunt noti, ut omnia dicta et facta eorum bene observem.

„ Conqueruntur etiam de excubiis Dominationes Vestræ: non primum hoc est bellum, quo Poloni eunt ad excubias, iverunt omnibus aliis et multo graviora pertulerunt incommoda.

„ Et certe si quæ magna fuerunt, fuerunt ad Polociam tanta, quanta ego nondum vidi, quæ tamen magnis militum et constantibus animis perferebantur.

„ Haberem et ego fortassis meas rationes, quæ me ab incœpto desistere admonerent, sed video hic agi de honestate et dignitate mea et Reipublicæ, quæ antequam in discrimen adduci debeat, prius extrema quæque ~~tad~~ tentanda sunt.

„ Neque tamen talis sum, ut omnino extenuare vellem exercitum meum, et ad impossibilia quæque cogere. Absit hoc a me, quum in omnibus rebus me velle hoc, quod in exercitus et vestris omnium voluntatibus consistit, et illo perdito, ~~et~~ vel frigore et inedia enecato, res nostræ summum in discrimen adducerentur. Hæc igitur mea monita æquo animo suscipiant Dominationes Vestræ, et interea, dum subsidia et nervum expectamus, animent suos socios, et si qui vel rebelles vel importuni esse voluerint, ad officium, ut dixi, baculo cogantur.

„ Ego vero id in me recipio, iis omnibus, qui mecum pondus et æstus in dies pertulerint, et usque in finem perseveraverint, non solum illis momentaneis præmiis, sed omnibus quibus par erit modis, illorum labores me recompensaturum, ostensurumque nemini me plus debere, quam militibus." x x

Po tej mowie chciał Jan Zborowski odejść na stronę z rotmistrzami i naradzić się co mają odpowiedzieć, ale hetman sprzeciwił się temu, dlatego że z urzędu jaki piastuje do niego

tylko należy być pośrednikiem między królem a rotmistrzami. Na ów baculum obrazili się bar=
dzo żołnierze. Była potem rada, na której stanęło, żeby po sejmikach zjechano się na sejmiki
generalne w Kole i w Korczynie, i na nich pobór postanowiono, żeby król nie miał potrzeby
jechać na sejm walny. Jeśliby zaś tam nic nie postanowiono, więc aby po tych generalnych
był sejm walny. — Niektórzy rotmistrze buntują się. Ci najgorsi co z P. Treckim przyjecha=
li. Król gniewa się, mówi: „lepiej żeby byli tu nigdy nie wrócili, niżli takie nieporządki
w wojsku wszczynać mieli. — 26. Graus odprawion, odpis wziął. Dziwuje się że w takie
zimna wojujemy: powiada że cesarz Turecki nigdyby w takie mrozy wojska swego w
polu utrzymać nie mógł. — Kilkaset Moskwy jazdy i piechoty wypadło na straż Mni=
szka i Lanckorońskiego. Chciała straż ustępować, ale wojewoda Bracławski, który tam
przypadkiem trafił, straży serca dodał. Wodza Moskiewskiego w axamicie i atłasie nasi
pochwycili, a gdy mu Moskwa na ratunek przypadła, nie mogąc go uprowadzić, roz=
siekali. To samo potkało od Moskwy Zajdlicza, towarzysza Mniszkowego. Powiadają że
tam osobliwsza krotochwila była, że nigdy jeszcze takowej wycieczki nie było. Gdyby nie
wojewoda Bracławski, możeby nasi ze wstydem ustąpili. Wszyscy go wystawiają jako
dobrego żołnierza. — 28. Litwa żadnym sposobem na straż iść nie chciała. Król posy=
łał prosząc: odpowiedziała iż nie pójdzie, aż się naradzi. Król posłał Farensbacha
z jazdą Niemiecką pod monaster, który zowią Pieczary, i kazał mu Moskwę, która ~~te~~
tam leży i naszym w picowaniu przeszkadza, przepłoszyć. Z dwóch dział za rzeką biją
do murów nasi: mur się kruszy, już dziura niemała, ale cóż potem, też za murem stoi
ściana szeroka na sążeń, ziemią nabita. Węgrowie oskardami mur nad fundamentem
kują, i już się w mur wkowali, że ich nie widać. Moskwa ani strzelbą, ani warem, co
na nich z góry leje, nic im nie szkodzi: zasłonili się deskami. — Listy sejmowe już pisze=
my: sejmik Średzki i wszystkie Wielkopolskie na dzień 29 decembra, Kolski na 12 janu=
arii, walny w Warszawie na 9 martii. Chciałby król aby go stąd na sejm nie odzywa=
no, lecz żeby na głównych sejmikach w Kole i w Korczynie pobór uchwalono: nie może
inaczej być, na sejm pobieży. — 29. Już o nowym szturmie gruchnęło w obozie: chcą z
kilku ~~stron~~ stron miasta pokazać drabiny, twierdzą, z niemi do muru iść, żeby ich w
mieście na części rozerwać, i od tej dziury odciągnąć. Z ostrowiów, co są na jeziorze, Mo=
skwa wszystka po łodzie pouciekała do zamku Wowy. Nasi tam przypadłszy nikogo
nie zastali, wielką moc żywności zabrali. — 30. Wczoraj Farensbach z Niemcy zasko=
czył Moskwę u Pieczary, gdzie ich, powiadają, 80 na placu zostało. Monaster murem
otoczony jak zameczek. Jest tam strzelców dwieście. Król Farensbachowi trzy działa pożyczył,
dobywać każe. Nasi tłuką mur. Węgrowie kują. — 31. Strzelali nasi do muru, ale Moskwa
w dziesięcioronasób oddała, a tak dobrze że rzadko kiedy darmo strzeli: siła naszych poginęło
od ich strzelby w szańcach, wczoraj a dziś czterech puszkarzów naszych zabili. Nad mura=
mi pobudowali wzremby i baszty wysokie, z których na wszystkie strony biją, gdzie się jedno
kto ukaże, a na nas z muru wołają: „czemu wy nie strzelacie? choćbyście dwa lata leżeli,
miasta nie weźmiecie; pocoście tu przyjechali? kiedy prochu nie macie." Zbiegł tu był
do nas niedawno Moskwicin znaczny: powiadał się być podkomorzym wielkiego kniazia,

Drobniejszym drukiem

chodził po obozie, a P. hetmana poufale na pokoju bywał, ale wczora uciekł do miasta. Będzie mógł opowiedzieć co się u nas dzieje. Już przycichło o tym szturmie: po prostu prochu, kul, ludzi nie mamy, nie ma z czem iść do szturmu, a Moskwa co dalej, tym bardziej się wzmacnia.

Drob. Druk.

CXXXV.

Joanni Basilii Magno duci Moscoviae Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae (1).

Drobnym pismem

Król Stefan z miłą chęcią przyjmuje ukłon, któryś mu przezemnie przesłał, ale mu dziwno, że nie chcesz mu oddać zamków w Inflanciech, które mu posłowie twoi imieniem twojem w Wilnie odstępowali. Wyrozumiałem z niego, że prócz tych na żadne inne warunki pokoju nie zezwoli, ani od Pskowa nie odstąpi, który tak ściśle jest oblężony, że mu znikąd na pomoc przybyć nie można. Widziałem na własne oczy dzielnego wodza, Mikitę Chwostowa, którego pojmano gdy posiłek do Pskowa prowadził. Tej samej nocy w której to piszę, drugi oddział z Nowogrodu posłany tegoż doznał losu: część jego wybito, część rozproszono. Radzęć żebyś na ostrość zimy nie rachował, bo król dobrze się przeciw niej ubezpieczył, domki dla żołnierzy pobudować kazał: zostanie tu na zimę, i ztąd wysyłać będzie oddziały na pustoszenie twego kraju we wszystkich kierunkach. Przestrzegam cię i proszę, abyś się zmiłował nad niewinnym ludem, za którego krew przelaną oddasz Panu Bogu rachunek. Nie przyczyniaj mu cierpień, upierając się przytem, coś postradał, co ci w Inflanciech król Szwedzki zabrał. Prosiłem króla Stefana, aby posłał do ciebie, jako sobie życzyłeś, posłów z warunkami pokoju; ale nauczony trzyletniem doświadczeniem, żeś tego żądał jedynie dla zwłoki czasu, żadną miarą na to zezwolić nie chciał. To tylko na nim powagą papieża wymógłem, że jeśli posłów swoich na jakie miejsce przyszlesz, i on także swoich tam poszle. Żąda żebyś im dał zupełną moc stanowienia o wszystkiem, i żebyś z ustąpionych zamków załogi swoje niezwłocznie wyprowadził. Ex castris ad Plescoviam, mense octobri 1581.

Drukiem

CXXXVI.

List xięcia Michała Wiszniowieckiego kasztelana Kijowskiego do P. hetmana.

Osada Pskowa, p. 363.

Drob. Drukiem

Zebrawszy wszystko rycerstwo Niżowe, i ten poczet ludzi, który za pieniądze JKMci przy sobie wiodę, tudzież 1580 moich, posłałem ich wzgórę wodą aż do zamku Czeczerska, sam konno za nimi. Złączyli się ze mną: ~~Starostowie~~: kniaź Jarosz Ziemski starosta Rzeczycki, P. Abraham Myszka starosta Owrucki, P. Sapicha starościc Chomelski, i kilku innych, każdy ze swym pocztem. Przyszliśmy do ziemi Siewierskiej, w kraj nieprzyjacielski, gdzie 15 augusta zamek Trubeck dobrze obwarowany spaliliśmy, i kilka tysięcy ludzi na placu

---

CXXXV. (1) List ten równie jak inne od Possewina do króla, do wielkiego xięcia, do Zamojskiego, i od nich do niego, przed rozpoczęciem negocyacyi o pokój w Kiwerowej Horce, tudzież w jej ciągu pisane, są w dziele: Relacye nuncyuszów apostolskich o Polsce. t. 1, p. 353—386.

położyliśmy. Wojewodowie Moskiewscy z zamków pogranicznych, Putiwla, Staroduba, Rilska, Brańska, Torzepowa, Orla, mając ludzi kilka tysięcy, zaszli nam drogę na przewozie u rzeki Sudoszczy, przez którą jam się tylko z pomienionymi starostami i moim pocztem przeprawił, Kozacy na drugiej stronie zanocowali. Moskwa wziąwszy wiadomość, że się tud mój rozdwoił, na obóz mój bez wieści z dwóch stron uderzyła. Ludzie nasi z drugiej strony rzeki przyjśdź też nie omieszkali, i wtedy za pomocą Bożą a szczęściem JKMci tak porazilismy nieprzyjaciela, że ich na placu do 1500 zabitych zostało. Z Brażnia 8 oktobra 1581 (1).

CXXXVII.

List cesarza Tureckiego, który czaus królowi Jmci oddał w obozie pod Pskowem dnia 21 oktobra 1581.

Osada Pskowa, p. 360.

Obrzezanie syna sultańskiego, Mehemet Hana, odbędzie się w miesiącu (maju). Sultan prosi króla, żeby przysłał jaką osobę godną na tę uroczystość.

CXXXVIII.

Drugi list cesarza Tureckiego, który tenże czaus tegoż dnia oddał.

Osada Pskowa, p. 361.

Sługa i kupiec nasz Mahmud, któregośmy posłali do Moskwy dla kupienia potrzebnych nam rzeczy, części ich wyprawiwszy, z resztą w Moskwie pozostał. Posyłamy po niego sługę naszego Juzufa Mettesta, i prosimy WKMci, abyś go aż do granic Moskwy odprowadzić i wracających obu z tamtąd przez państwo swoje bez opłaty cła od rzeczy przepuścić kazał.

CXXXIX.

Odpisy króla na powyższe listy.

Osada Pskowa, p. 361, 362.

Na pierwszy list król odpisał (sultanowi) 26 paździemika, że poleci postowi swemu w Konstantynopolu, żeby w imieniu jego znajdował się na obrzezaniu syna sułtańskiego (1). Na drugi, że się chętnie przychyla do jego żądania.

CXL.

Joanni Basilii Magno Moscoviae duci Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Przybyło do obozu świeże wojsko, proch i kule. Zaledwie wstrzymałem króla Stefana od nowego szturmu, ręcząc że coś ~~przyrzeczenie~~ mi przyobiecał, tak rzetelnie dotrzymasz, że żadna nie pozostanie u panów chrześciańskich o twej dobrej wierze wątpliwość, i że posłańca mego z odpowiedzią na mój poprzedni list odeszlesz. Ponieważ go dotąd niewidać, a już powinien był powrócić, boję się by mnie nie miano za człowieka, na którego upewnienia liczyć nie można, i żeby w ciągu negocyacyi niedawano wiary moim twierdzeniom, coby pewnie nie było z twoim pożytkiem. Jeżeli dasz taką odpowiedź, jakąś dać powinien, starać się będę położyć tamę dalszemu krwi rozlewowi. Jeżeli dasz inną, bądź pewien, że na wiosnę nie tylko tu krew lać się będzie, ale i spokojne dotąd ustronia twego państwa ogniem i mieczem szeroko spustoszone zostaną. Ex castris Stephani regis ad Plescoviam; die 22 octobris 1581.

CXXXVI.

(1) O tej wyprawie Wiszniowieckiego do ziemi Siewierskiej ani Bielski, ani Heidenstein nic nie wspomina.

CXXXIX.

(1) Filipowski, który odprowadził do Konstantynopola carewiczów Tatarskich, był postem królewskim na uroczystości obrzezania Mohameda, syna sułtana Amurata, odbytej z niesłychaną w dziejach Tureckich wspaniałością i przepychem w czerwcu 1582 roku, i oddał w podarunku od króla cztery brytany i sześć soroków skór sobolich wartujących 6000 dukatów.

CXLI.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis charissime et observanter colende. Serenissimæ Regiæ Majestati Vestræ, delata officiorum nostrorum promptitudine, eidem diuturnam incolumitatem, et rerum susceptarum prosperrimos successus ex animo optamus.

Domine clementissime. Nobilis Mattias Rhabus, vir singulari intergritate et virtute præditus, in episcopatu Varmiensi bona satis ampla possidens, sæpius apud nos conquestus est, sibi ob professionem religionis, quæ Augustanæ confessioni respondeat, grave periculum creari, seque ob id a Reverendissimo episcopo Varmiensi, cui omnia obsequia et servitia debita præstat, in grave discrimen tam conscientiæ, quam bonorum vocari. Quum autem ad securitatem apud Regiam Majestatem Vestram impetrandam, non parum momenti allaturam intercessionem meam confideret, pluribus id nos roganti in causa pia et justa minime denegare potuimus. Quum autem certo sciamus, compertumque habeamus, Regiam Majestatem Vestram pro eximia sua pietate, virtute et prudentia nolle, ut quis fidelium subditorum conscientiæ causa damnetur, sed quemque libertate conscientiæ suæ et religionis per universum regnum gaudere permittat, ea qua par est observantia Vestram quoque Regiam Majestatem rogamus, ut quod universis regni sui incolis clementer concessit, id huic etiam Rhabo clementissime concedere dignetur, eumque non tantum salvo conductu clementer concesso, cum familia sua intra parietes libertate conscientiæ frui patiatur, sed etiam pro auctoritate sua per literas intercessorias Reverendissimum episcopum Varmiensem clementer admonere dignetur, ne quid in illum religionis causa contra præscriptum Regiæ Majestatis Vestræ et regni statuta tentet. Nos Regiæ Majestati Vestræ spondere audemus, hunc Rhabum non tantum sine scandalo intra suæ religionis limites se contenturum, sed hoc suum beneficium tam erga Regiam Majestatem Vestram, quam ipsum Dominum suum episcopum omni fide atque obsequio promeriturum. Quod si hanc quoque intercessionem illi apud Regiam Majestatem Vestram (quam per se ad omnem æquitatem propensissimam agnoscimus) pondus aliquod habuisse intellexerimus, beneficii quoque loco nosmet ipsi hoc ipsum habituri sumus, et debito officio atque obsequio apud Regiam Majestatem Vestram promereri studebimus. Quam prosperrime valere optamus. Datæ Regiomonti, die 25 octobris, anno Domini 1581.

CXLII.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. II.

Serenissime Rex, potentissime princeps, Domine affinis charissime, et observanter colende. Serenissimae Majestati Vestrae, delata officiorum nostrorum promptitudine, eidem diuturnam incolumitatem, et rerum susceptarum prosperrimos successus animo devotissimo precamur.

Domine clementissime. Sacrae Regiae Majestatis Vestrae literas die 23 septembris in castris ad Rescoviam datas, debita cum reverentia accepimus, iisque magna sollicitudine liberati sumus, quod Regiam Majestatem Vestram in ducis hisce belli laboribus salvam adhuc incolumem nuntiarent. Tum id magno nobis argumento fuit, S. Regiae Majestati Vestrae honorem atque dignitatem nostram cum omnibus juribus semel nobis concessis, non mediocri curae esse, quod de Jacobo Sparvinio mentem atque candorem suum testatum nobis faciat, et in altera causa Michalovii de salvo conductu ex minori cancellaria illegitime obtento, juris atque aequitatis observantiam suam nobis benigne declarare dignetur. Utroque autem nomine, ut et de praeclaris erga nos meritis aliis Regiae Majestati Vestrae ex animo habemus gratias, magisque Regiae Majestati Vestrae omni fide atque obsequio devinctos nos esse profitebimur.

Quam etiam Regiae Majestati Vestrae non tantum res Sacri Romani Imperii, verum etiam universae christianitatis, apud quam inter alios reges non postremam Regia Majestas Vestra laudem meretur, curae sint, Regia Majestas Vestra satis testatum facit, quum iisdem literis pro prudentia sua, quantum ex invaletudine Imperatoriae Majestatis, ejusque immaturo, si contingeret, obitu (quem Deus clementer avertat) periculi atque incommodi christiano orbi metuendum sit, prospicere videatur. Sed in hac communi sollicitudine nostra plurimum nos consolatur, quod de restituta valetudine Imperatoriae Majestatis certi ad nos nuntii perferantur, quos Vestram quoque Regiam Majestatem minime ignorare arbitramur.

Quod de transmissa rerum ex diversis christianitatis partibus allatarum consignatione Regia Majestas Vestra gratias agit, agnoscimus Regiae Majestatis Vestrae erga nos propensionem et communem de Republica christiana sollicitudinem, nec dubitamus Regiae Majestati Vestrae gratum esse talia ex locis longinquioribus cognoscere et quasi in speculo rerum vicissitudinem, et Martis aleam, quam et ipsa strenue experitur, cognoscere, quemadmodum S. Regiae Majestatis Vestrae res gestas totus nunc orbis audit, et scire quotidie desiderat.

Quae Regiae Majestati Vestrae praeter illa superiora, quae 18 die septembris misimus, certa scribamus, non habemus. In Belgio ancipite Marte et tumultuarie adhuc res geruntur, et Gallorum adventu non parum Statuum Belgicorum vires crevisse perhibentur. Pax, quae inter Turcas et Persas coivisse dicitur, Hispaniae potissimum periculosa metuitur, praesertim si quid Galliae rex simul tentare conetur, tum Antonius ille dux, ex Lusitania profugus, in Galliis et Anglia classem adornasse dicitur.

Quae Regia Majestas Vestra de statu belli, suoque progressu scire nos clementer voluit, pergratissima nobis acciderunt, proque hanc singulari erga nos benevolentia

officiose gratias agimus, et quod hactenus facere non destitimus, Deum illum, præpotentem Dominum, devote rogamus, ut protectione sua divina Regiam Majestatem Vestram cum toto exercitu tueatur, fortitudinem et robur addat, quibus omnes labores atque difficultates fortiter perferant, et Regiæ Majestati Vestræ in præclaris suis conatibus, lætam et gloriosam victoriam largiatur. Nos etsi præter ea, quæ ex literis Majestatis Vestræ accepimus, nihil certi habeamus, et rumoribus nos tantum consolemur; tamen optima quæque opinantes, nil nisi lætiora nobis pollicemur.

Atque hæc pro perpetua erga Regiam Majestatem Vestram, Dominum et affinem nostrum colendissimum, observantia nostra, hac scribendi occasione, scribere voluimus Regiamque Majestatem Vestram prosperrime valere, et secundissima fortuna frui optamus. Datæ Regiomonti, die 28 octobris, anno Domini 1581.

CXLIII.

Eberhardus, comes a Solms, ad Majestatem Regiam.

Coll. Faur. 6063, t. III.

Quanquam, Serenissime Rex, non defuerunt fortassis, qui temerarium judicabunt, quod ego rei militaris imperitus Majestati Tuæ, bellicis virtutibus ornatissimæ et celebratissimæ, librum de re militari, et sic noctuas Athenas mittere nihil veritus sum; confisus tamen Majestatis Tuæ singulari clementia et benevolentia, ausus sum non tam meam, quam quondam Generosi comitis Rheinardi a Solms, patris mei, piæ memoriæ, qualemcunque operam in describenda re militari impensam et collatam Majestati Tuæ demisse offerre. Quum enim ex literis et sermone multorum intelligerem, Majestatem Tuam a civilibus et intestinis bellis, quibus multis aliis in locis christiani a christianis misere atteruntur, abhorrere, justissimam vero expeditionem contra Moschovitas, crudeles christiani nominis hostes, suscepisse, et jam diu munitissimas arces, Dei ope, et eximiis heroicis virtutibus expugnasse, et e faucibus crudelium istorum non hominum, sed rapidorum canum eripuisse: non potui non statuere, christianos omnes decere, ut Majestatis Tuæ laudatissimam industriam, curam et operam, quacunque ratione possint, adjuvent. Et multo magis me, qui illius provinciæ, cujus nobilitas Moschovitarum tyrannidem in Livonia præcipue sensit, et experta est, scilicet Westphaliæ præfectus, licet indignus sum, decere, ut incredibilem Moschovitarum tyrannidem quocunque modo vindicare, et majoribus viribus deficientibus, saltem fustes et lapides, quibus rabidi isti canes eo facilius et citius opprimi et obrui possint, aliis qui in acie contra eos stant, demonstrare et porrigere coner. Quum ergo dictus pater meus, piæ memoriæ, quem Majestati Tuæ non plane ignotum fuisse arbitror, in ætate jam effecta [non] mediocri diligentia de rebus bellicis, ea quæ ipse ab ineunte ætate, usque ad extremam senectutem in variis gravissimis expeditionibus et bellis viderat, et ab aliis intellexerat, conscripserit, et Catholico Hispaniarum regi dedicaverit et transmiserit, et liber ille privatim impressus apud nullos extet typographos, ejus autem lectio Majestati Tuæ, ut spero, non injucunda, et saltem aliquibus ministris et militibus, quorum opera Majestas Tua in hoc bello utitur, non plane inutilis futurus sit, Majestati Tuæ eundem librum mittere præsumpsi, demisse orans, ut Majestas Tua placido vultu et animo benevolo exiguum hoc munus accipere non dedignetur. Cujus laudatissimis studiis ut divina providentia perpetuo faveat, vitam diutissime conservet, potentiam amplificet, et christiani nominis hostium vires minuat, frangat et conterat, a Deo Opt. Max. humiliter peto. Datum Arnsbergæ in Westphalia, 29 octobris, anno Domini 1581.

CXLIV

Joannes Basilii Magnus dux Moscoviæ Gregorii XIII Pont. Max. nuntio Antonio Possevino.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ.

Drobniejszym drukiem

Pisałeś do nas przez Andrzeja Apolloniusza, żebyśmy posłów naszych dla traktowania o pokój na jakie miejsce w ziemi Nowogrodzkiej posłali, dokąd także król Stefan posłów swoich pośle. Posyłamy ich tedy do wsi Zapola między Porchowem a Zawołoczem, na drodze z Wielkich Łuk do Nowogrodu leżącej, dawszy im zupełną moc załatwienia zachodzących między nami sporów. A ty, Antoni, pomów z królem Stefanem, i nakłoń go do odstąpienia od Pskowa. My każemy wojskom naszym zachować się spokojnie przez cały czas traktowania z posłami króla Stefana. Nim przybędą nasi ~~posyłamy~~ posłowie, posyłamy przez Zachariasza Bołtina glejt dla jego posłów(1), przez którego niech także dla naszych podobny glejt przyszle. Scriptæ in imperio nostro, in aula Slobodiensi, anno 7090, mense octobri die 23.

CXLV

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa, p. 140–163.

Drobniejszym drukiem

Dnia pierwszego listopada marszałek wielki Litewski (Mikołaj Krzysztof Radziwiłł) pożegnał króla i odjechał do domu dla złego, jak powiadał, zdrowia. — 2. P. hetman puścił głos, że ma tu zostać z wojskiem na zimę, zająć Porchów, tam w okolicy rozłożyć wojsko na leże zimowe, i zaleść Nowogrodzką drogę, żeby nie dopuścić ludzi i żywności do Pskowa. Rozmawiając z żołnierzami o tem zimowaniu, powiedział żeby o zapłacie nie wątpili. „Król na wolnych dobrach stołu swego uczyni wam zapis, wszystkie wakancye teraźniejsze i przyszłe nie komu innemu tylko wam dawać będzie." — 3. P. hetman dał znać rotmistrzom, że król umyślił już zostawić ich tu na leżach zimowych, pieniądze też będą im zapłacone, byle każdy miał pełną rotę podług przypowiednich listów, a mając 40 koni, nie mówił że ma 100. Gdyby komu nie dostawało, niech się stara dopełnić liczbę z posłów Litewskich, które wkrótce rozjeżdżać się będą. O tem wszystkiem niech się rotmistrze z towarzyszami rozmówią, i jutro rano odniosą co z nimi uradzą. — Gdy nasi ujrzeli słaby mur, który byli Węgrzy podkopali, Bornamissa, starszy nad Węgrami, kazał z kilku dział weń uderzyć. Mur wnet upadł, zaraz nasi nań wskoczyli, i natrafiwszy na nieopatrzną Moskwę, pobili ich niemało. A iż za tym murem tarasy były zbudowane i przekop, Węgrowie na owym tarasie z Moskwą się siekli, a tymczasem nasi obaczyli w worach sól między koszami, a iż z nią często nie jadają, wiele jej zabrali, i w nocy także gdy się jedni bili, drudzy soli kilkanaście worów wywlekli. — 4. Uderzono w bęben na rotmistrze i towarzysze. Gdy się zeszli do hetmana, powiadali co każdy z towarzyszami wczora postanowił: jedni zostać na zimę obiecywali, jedno żeby leże dobre mieli; drudzy z tego się wymawiali i oświadczali że chcą wrócić do domu, bo im konie pozdychały.

CXLIV)

(1) Glejt dla posłów Polskich datowany w Słobodzie 27 października, tudzież list wielkiego kniazia do króla z tejże daty i tej samej jak do Possewina treści, są u Kojałowicza: Osada Pskowa, p. 373, 374.

pacholikowie, towarzysze poucickali. Byli też co wołali: „póki nam nie zapłacą wszystkiego spe[...] nie ruszym się ztąd." P. hetman na to: „jeżeli pieniędzy niestanie, król uczyni obligacyą pra[...]wną na wolnych dobrach stołu swego. A iż mówicie że tu koniecznie odebrać chcecie zapłatę, uważcie że to niepodobna, bo i niewiele pieniędzy wiozą, i niewiadomo kiedy przybędą, a na[...]leże spieszyć się trzeba, aby ich nieprzyjaciel przed nami nie popalił." Wołali potem: „nie ru[...]szym się bez pieniędzy: pojedzieli król ztąd, to my go poprowadzim do domu." — Działa już sprowadzamy z szańców do obozu. Żal się Boże pracy i kosztu, któryśmy tu pod tym Pskowem stracili. — 7. Nocy dzisiejszej już wszyscy piesi z szańców odeszli do obozu. Mo[...]skwa zaraz w trąby, w bębny uderzyła na znak radości. Gdy się rozedniało, wyszła oglą[...]dać nasze szańce. — Rotmistrze byli wszyscy u króla. Proponował im P. hetman, aby każ[...]dy powiedział zdanie swe przed królem, co dalej czynić, bo wozów przywieziono tylko 60,00[...] złotych, które nie tylko nie wystarczą na zapłacenie wszystkiego, ale gdyby po troszce były rozdane, wstyd pomyśleć jakby się mało na każdego dostało. Król potem uczynił do nich przemowę, skarżąc się naprzód na poborców:

„Hi et me et Rempublicam et vos omnes produnt. Temi pieniędzmi, co przyszły, trudno zapłacić wszystkim: co potrzebniejszym może się ich udzielić cokolwiek. A iżby wielkie nie[...]bezpieczeństwo ztąd przyszło, gdybyście się rozjechać mieli, a w ziemi nieprzyjacielskiej nie zostać, boby zamki nowo zdobyte bez obrony w ręce nieprzyjacielskie wpadły, a zatem te trz[...]letnie nakłady, prace i gardłowania nasze w niwecby poszły, także i sława, którejeśmy na[...]byli; tedy lepiej daleko będzie trochę czekając trochę przycierpieć, niżbyśmy do takich strat przyjść mieli: otóż honestum potius, quam utile sequendum, et inter duo mala minus eligendum. Kiedy tu zostaniecie, nie tylko Psków ścieśnicie, ale wszystką Inflancką zie[...]mię, bo to są wrota do niej: Moskwa tam na zamkach wyginie, i te bez krwi i wojowan[...]ia nam się dostaną, albo kniaź będzie musiał pole nam stawić, i ta sprawa przyjdzie pod rozsądek Boga, który nie wątpimy że nam dopomoże, jako po te czasy czynił. Tam gdzie leżeć macie, nędzy nie ucierpicie żadnej: wsi, miasteczka gęste są, żywności o[...]bfitość wielka; kiedy piesze przy sobie mając, oszańcujecie się w derewniach, nie trzeba się b[...]dzie bać nieprzyjaciela, na którego i wycieczki będzie mógł czynić.

„Synowca mego zostawię też przy was, który, przyjdzieli do tego, gardło swe przy was położy. A i sam umyśliłem mieszkać tu z wami, ale mam listy z Polski od przedniejszych senatorów, od xiędza arcybiskupa, od xiędza Krakowskiego, od Pana Sandomirskiego, że beremnie trudno się tam co sprawić może, co z jaką mi to przycho[...]dzi rozkoszą, sam Bóg świadek; a wolałbym być z nieprzyjacielem in periculosis[...]simo conflictu, niżeli doma na sejmie naszym. Przeto każdy necessitatem hanc pa[...]tienter ferat; do tego się gotuj, jakoby tu zostać, i towarzysze swoje namawiaj, i perswaduj im żeby zostali. Pieniądze, co na ś. Marcin zniesione być do Warszawy mają, niedługo nadejdą, o drugie staranie się czynić będzie: a te ważne chęci nie tylk[...] tym iotem, ale łaską wszelaką nagradzać będę, i co jedno teraz jest w dyspozycyi mojej, i potem także przyjdzie, to wszystko wam, a nie komu innemu dawać będę."

Po tej mowie królewskiej wszyscy rotmistrze obiecali pozostać, ale nie wszyscy za[...]

Dobniejszym

Jankiem

towarzyszów. — Niemcom nie szczęści się u Pieczary: wybili tam dziurę i poszli do szturmu, ale ich odparta Moskwa. Kettler, synowiec xiążęcia Kurlandzkiego, wyłazł był na mur, złamała się pod nim drabina, upadł na drugą stronę, niewiedzieć jeśli tam dał gardło, czy do więzienia poszedł. — 8. Przybieżał z Nowogródu goniec Moskiewski od tamtejszego wojewody z doniesieniem, że goniec od wielkiego kniazia o glejt na wielkie posły jedzie. — 9. Cośmy się nadziewali ruszyć stąd niedługo, to już przyjdzie nam podobno tu zamieszkać aż do przybycia onych wielkich posłów. Rotmistrze ukoili swoje towarzysze, i wymogli na nich że tu pozostaną póki będzie wola królewska. Chudzi zaś mówią: „niechby nam choć po 10 złotych na koń na rachunek dano." Ale zkąd wziąć? tę trochę, co przywieziono, rozbiorą Węgry i Niemcy. O Jezus! toćto biedna polska wojna! Wojować nam się chce, a pustki w skarbie: dopiero kiedy na koń, nuż wtedy zwoływać sejm, nakładać i wybierać podatki. — Niemcom u Pieczary nie po szwie się porze: przyłcją im działa więcéj, i Węgrów kilkanaście set. — 10. Z żołnierzami ucierają się rzeczy: podają im napisaną kaucyą królewską z strony zapłaty: obliguje się król na wszystkich wolnych dobrach stołu swego, jeśliby im nie zapłacił. — 11. Moskwa podpiwszy sobie w mieście, wypadła na rotę P. Gniezninskiego, ale nic nie wskórała, piętnastu ich na placu zostało. — 15. Dziś goniec Moskiewski list od kniazia oddał i glejt na posły nasze, co się z jego posły zjechać mają. — 16. Gdy goniec odebrał odpis, kazano mu iść całować rękę królewską. On kołpak na ławie położywszy, poszedł z jarmułką na głowie, co ją pod kołpakiem miał. Pan Trocki do niego: „czapku zdym," a on idąc i śmiejąc się: „jarmułka to, nie czapka." Król w śmiech i Rady wszystkie. — U Pieczary Bornamissa i Farensbach z Niemcami drugi szturm stracili. — 17. Goniec odjechał, wziąwszy i od Possewina list do wielkiego kniazia. Tuszymy że podobno dojdzie pokój, co Panie Boże daj. Mają się zjechać obu stron komissarze na pewne miejsce między Porchowem a Zawołocem, i Possewin też do nich. — 18. Moskwa na przyrych z miasta na obóz strzela: podnieśli wyżéj działa, i miecą kule w pół obozu między namioty. i mnie dziś konia zabita kulą: już to trzeci na tej wojnie, czwarty mi też podobno zdechnie, przyjdzie pieszo narad. — 19. U Porchowa kilka tysięcy Tatarów nad Haraburdą, co od zamku picowników strzeże, wisi. Jak się ruszą, bije picownikom na ozijm w łykach. Dla żywności posyłamy za 20 mil, drudzy za 26, a jak się konie pomorzyć nie mają? — 21. Przez P. marszałka opowiedziano dworowi, że król ruszy stąd do Wilna zatydzień przez Inflanty, a P. hetman po nim na leże zimowe. — 22. Possewin u niektórych w podejrzeniu, że nieszczerze działa, a Moskiewskiego pod niebo wynosi. „Nie widziałem, mówi, w nim takiego barbarzyństwa, jak ludzie głoszą. Kto sprawy jego ze sprawami tego wojska porówna, daleko tam większą bojaźń Boga znajdzie." Ztąd mu się kniaź podoba, że co słowo, to się przeżegna, a obrazków koło niego pełno. Diabli nam nadali tego Jezuitę. Mówią drudzy że niepotem było stać go do Moskwy. Strzegł tego Zygmunt Pierwszy zawżdy, aby poseł papieżki do Moskwy nie jeździł. — 23. Dana jest żołnierzom kaucya albo obligacya (1). Straż pojmała Moskwicina, co go

CXLV. (1) Umieszczona jest między dokumentami tego miesiąca.

Szujski z listy do wielkiego kniazia postał: torbeczkę pełną listów znaleziono przy nim. Wyznał że mu polecono kniaziowi powiedzieć, że w mieście głód i nędza. Wątpi Szujski aby miasto dłużej cztery od poddania się powstrzymać, jeśli kniaź nie da ratunku. Więc się już podobno ztąd nie ruszymy, i oblężenie dalej ciągnąć będziemy. Postowie nasi na zjazd z Moskiewskimi deputowani: P. wojewoda Bracławski, P. marszałek nadworny Litewski (Wojciech Radziwiłł) i Haraburda trzeci. — 25. Sługa Possewinów z Nowogrodu przyjechał, z nim goniec postów wielkiego kniazia, który przywiózł list od nich do Possewina i do Panów Rad naszych, że już ruszają z Nowogrodu na traktaty do Jamy Zapolskiej, a tak abyśmy też i my naszych postali. — 26. Postanowiono aby jutro postowie nasi ruszyli do Zapolskiej Jamy ku traktatom z Moskwą, i Possewin z nimi. P. hetman oświadczył dziś rotmistrzom, że lepiej nie ruszać się z obozu, aż się okaże co ci komissarze sprawią; bo będzieli pokój, próżnobyśmy się na te nowe leże kołatali, a musielibyśmy znowu wracać, miastu też tymczasem przypierać będziemy. Aż i o żywność trudno, opatrzy się przez postanie cokolwiek ludzi ku Udowie i w inne strony, gdzie jej jest jeszcze dosyć. Przystali na to rotmistrze, i postanowiono tu czekać. — 28. Przeciwko postom Moskiewskim postano Żelaro, rotmistrza kozackiego, który ich prowadzić ma do Zapolskiej Jamy dla bezpieczeństwa. U Pieczary Węgry z Bornamissą, Niemcy z Farensbachem niczego nie sprawić. Tak mówią: „albo czaruje Moskwa, albo święte miejsce być musi;” bo poszli już byli do gotowej dziury, i stanęli jak wryci, a Moskwa jak w snopy strzelała, ale to podobno dlatego że im prochu niestało (2). — 29. Pod Nową Russą porazili nasi Kozacy około 400 Tatarów, i trzech bojarów przywiedli. — 30. Już co żywo w drogę jedzie, my tu na wygnaniu zostajemy.

Dobrzyjczym Szukim

CXLVI.

BJ.

Literæ a Sacra Majestate Regia ad D. regni marschalcum

Osada Pskowa, p. 365.

W roku przeszłym król Szwedzki domyślając się, że do Pskowa pociągniemy, kusił się o wzięcie Narwy, ale gdy jej z Pskowa posiłki przyszły, nic nie sprawiwszy od oblężenia odstąpił. Tego roku, kiedy wielki kniaź Moskiewski nietylko świeżych sił do Inflant posłać nie mógł, ale i z zamków w tej ziemi załogi dla wzmocnienia Pskowa przeciw nam pościągać musiał, i kiedy z nim o Inflanty traktujemy, król Szwedzki z tyłu za nami zajął Narwę, naprzeciw niej stojący Iwangorod, i całe pobrzeże aż do Parnawy z czterma zamkami, Lode, Leal, Tyckel, Hapsel. Zapytujemy senatorów co w takim razie czynić mamy. Datum ex castris nostris ad Plescoviam, die 1 novembris, anno Domini 1581, regni nostri sexto.

Dobrzyjczym Szukim

(2) Spółcześni historycy nasi mówią, że Węgry i Niemcy dlatego Pieczary nie wzięli, że jej razem z kilku stron nie dobywali. Kiedy jednych Moskwa odparła, drudzy dopiero do szturmu postępowali.

CXLVII. BJ.

Literæ ab eadem Sacra Regia Majestate ad eundem.

Osada Pskowa, p. 366.

Widząc że nam tu zazimować trzeba, i że pobór uchwalony na ostatnim sejmie nie jest dostateczny do dalszego prowadzenia wojny, naznaczyliśmy generalne sejmiki, Środzki na dzień 29 grudnia, Kolski na 12 stycznia, na które delegowanego od wojska posyłamy, który opowie cośmy dotąd sprawili, co sprawić mamy nadzieję, i żądać będzie aby na nich bez nas nowy podatek postanowiono. Jeśliby zaś niepodobna było go tam otrzymać, naznaczamy podług zwyczaju tej Rzeczypospolitej walny sejm w Warszawie na dzień 9 marca. Żeby na tym sejmie nie tracić czasu przez wprowadzenie ubocznych materyj, czegośmy na poprzednich z wielką szkodą sprawy publicznej doznali, nic innego na tym sejmie do głosowania nie podamy jak tylko to, jakim sposobem pobór na dalsze prowadzenie wojny jak najspieszniej wybrać, i tej nieodbędnej potrzebie publicznej zadosyć uczynić. Jeżeliby sejm miał trwać koniecznie sześć tygodni, przewidujemy że przy późnem onego zebraniu wszystkie nasze usiłowania w roku następnym na niczem spełzną. Starać się będzie Uprzejmość Wasza aby na ten sejm posłów zdolnych obrano, i nic im nie polecono, coby z obecną potrzebą Rzeczypospolitej związku nie miało. Dla załatwienia zaś innych spraw domowych zwołamy niebawem inny sejm, skoro tylko z Moskwą wojnę ukończymy. Lubo poseł papieski nie przywiózł nam od wielkiego xięcia jak tylko te warunki, jakie posłowie jego pod Potockiem podawali, gorsze od podanych w Wilnie, spodziewać się jednak należy, że gdy Narwę, o którą nam szło najwięcej, i która pokój utrudzała, zajął król Szwedzki, i gdy wielki xiążę zobaczy że nie myślimy bynajmniej od Pskowa odstąpić, skłonniejszym się okaże do zawarcia pokoju (1). Datum ex castris nostris ad Plescoviam, die 1 novembris, anno Domini 1581, regni vero nostri sexto.

Dobnięyzym Drukiem.

CXLVIII.

List od P. Polickiego do P. marszałka Koronnego (1).

CXLIX.

Osada Pskowa, p. 370

Joanni Basilii Magno Moscoviæ duci Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ.

List twój przywieziony mi przez Andrzeja Apolloniusza, który przybył wraz z gońcem twoim Zachariaszem Bołtinem, pełen pobożnych myśli i chęci pokoju, królowi Stefanowi do przeczytania dałem. Nie mogłem atoli skłonić go do odprowadzenia stąd wojsk swoich: często owszem powtarzał, że jeżeli do pokoju nie przyjdzie, zostawi tu z wojskiem hetmana Jana Zamojskiego, sam do Litwy dla zgromadzenia nowych sił wybieży, które na wiosnę w głąb twego kraju pośle. Im prędzej tedy przybędą twoi posłowie na wyznaczone im miejsce, i rokowanie około pokoju rozpoczną, tym mniej krwi się wyleje, tym prędzej przywrócona będzie spokojność, której twoi poddani tak bardzo potrzebują. Ex castris ad Plescoviam, die 16 novembris 1581.

Dobnięyzym Drukiem

CXLVII. (1) Obadwa listy nie do samego tylko marszałka Koronnego, Andrzeja Opalińskiego, ale do wszystkich większych senatorów pisane były.

CXLVIII. (1) List ten datowany z pod Pskowa, we wtorek po ś. Marcinie, a sięgający jeszcze Zawołocza, nic nie zawiera, czegobyśmy zkądinąd już nie wiedzieli.

CL.

Regestr Ichmości Panów rotmistrzów wszystkich, iako który wiele w rocie ma.

Osada Pskowa, p. 150.

1. Pan Gnieznieński (Jan Zborowski)	330	8. Pan Podczaszy Zebrzydowski	180
2. P. Stadnicki	140	P. Jakub Orzechowski	120
P. Gniewosz	150	P. Żorawiński	100
P. Kusowicz	100	9. P. Lanckoroński	200
3. P. Leśniowolski	130	P. Mniszek, krayczy	200
P. Pękosławski	150	10. P. Starosta Rabsztyński	200
P. Bieławski	100	P. Pieniążek	200
4. P. Radecki	150	11. P. Przyiemski	200
P. Chocimirski	150	P. Gostomski	200
P. Bokiey	100	12. Panów Węgrów	200
5. P. Potocki	150	P. Gostyński (Jan Szamowski)	120
P. Struś	150	P. Sobocki	130
P. Sieniawski	100	13. P. Niszczycki	150
6. P. Jerzy Orzechowski	150	P. Rożen	100
P. Ruskowski	150	P. Koniecpolski	150
7. P. Radomski (Stanisław Tarnowski)	200	P. Lienko	150
P. Starosta Liwski	200	P. Denisko	150
P. Starecki	100	P. Podłowski	90

Summa iardy, okrom P. Warszawskiego (Wojciecha Sędzayskiego), P. Urowieckiego, P. Jordanowy roty, P. Farensbachowych Niemców, P. Butlerowych, okrom woluntariuszów wszystkich y dworu I. K. Mci, 5,540.

CLI.

Stephanus Poloniæ rex Joanni Basilii Magno duci Moscoviæ (1).

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ.

Dosłowniejszym drukiem

Posyłamy postów naszych na miejsce od ciebie naznaczone do Zapolskiego Jamu z zupełną mocą stanowienia o wszystkiem. List glejtowny na posły twe przez gońca twego Zachariasza Boltina posyłamy. A żeś pisał, abyśmy odciągnęli od Pskowa, i wojsko nasze powstrzymali od przelania krwi chrześciańskiej, o co nas też wielebny Ojciec Antoni Possevinus imieniem najwyższego pasterza pilnie prosił, odpowiedzieliśmy mu co się nam godzi, a czego niegodzi uczynić, żebyśmy sobie samym i sprawom naszym nie zaszkodzili. Ex castris nostris ad Plescoviam, anno a Christo nato 1581, mensis novembris die 16.

CLII.

Literæ nobilitatis Christophoro Bernardo Szydłowski, thesauri nostri notario, pro virtute militari in oppugnatione Plescoviæ exhibita concessæ.

Teka Naruszewicza 94. Ex Herald. Paprocii (1).

CLIII.

Kaucya albo obligacya żołnierzom dana.

Osada Pskowa, p. 158.

Stefan z łaski Bożey Król Polski, Wielkie Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, etc. y Siedmiogrodzkie.

Oznaymuiemy każdemu zosobna, komukolwiek to wiedzieć należy, iż przez niedostatek skarbu pospolitego z kontrybucyi Koronnych, za żądaniem naszem y rycerstwa naszego przeciw nieprzyiacielowi Moskiewskiemu [żołnierze nasi] z wiary y chęci swey, naśladuiąc w tem sławnych przodków swych, pozwolili Nam żołdu zasłużonego do seymu przyszłego poczekać, na którym seymie z Stany Koronnemi porozumiawszy się, obmyśliwać to będziemy, iakobyśmy im we wszystkiem byli prawi za tak wielkie ich chęci, które, nie tylko celuiąc przodki swe, ale też snadź przechodząc, osobie naszey królewskiey y Rzeczypospolitey wszystkiey znacznie y sławnie pokazali, bo w takowey nędzy y obnażeniu siebie samych, żołdu, iednym od prawie ćwierci roku, a drugim rownie za przypowiedzeniem służby zadzierżanego [nie upominaiąc się], z uprzeymey miłości swey przeciwko Nam, Panu swemu, y Rzeczypospolitey, śniegiem, mrozem y porząsu też trudnem a dalekiem dostawaniem żywności będąc uciśnieni, dali się w tem użyć, choć im to z wielką ciężkością przychodziło, iż w ziemi nieprzyiacielskiey

---

CLI. (1) Jestto odpowiedź króla na list wielkiego kniazia ze Słobody 27 października pisany, a 15 listopada pod Pskowem oddany. Znajduje się po polsku w zbiorze Kojałowicza, p. 375, z opuszczonemi w dwóch miejscach, i dopełnionemi z kądinąd innym językiem wyrazami.

CLII. (1) Nie powtarzamy tej nobilitacji nadanej Szydłowskiemu 21 listopada pod Pskowem, jako znajdującej się w niedawno przedrukowanem w Krakowie dziele Paprockiego.

z P. hetmanem Koronnym zostawaią, widząc że ten nieprzyiaciel uporny y fortelny tem n prędzey ukrócon bydź może y do uczciwych a pożytecznych Koronie kondycyj przywiedziony, gdy woysko nasze w gardle mu usiędzie, a do żywności głęboko w ziemię iego poiedzie y tam położone będzie. Czego iżeśmy skutecznie po żołnierzach narodu naszego doznali, iako oni Pany swe y sławę swą y dobro pospolite umiłowali, iesteśmy powinni im wdzięcznością wszelaką y łaską naszą królewską za każdą okazyą to pamiętać y tak wielkie koszty, które podeymuią, iako przeważnym sługom maiestatu naszego y Rzeczypospolitey strzegącym, nagradzać. Obiecuiemy tedy tym żołnierzom naszym którzy Nam chęć swą takową pokazuią, że na służbie Rzeczypospolitey zostawaią, tak rotmistrzom, iako y towarzyszom tę summę y żołd ich zapłacić, y zupełnie sine ullo impedimento oddać, według porachowania tego, które uczynili każdy na rotę swą, w skarbie naszym przez szafarza Rzeczypospolitey obranego y podskarbiego naszego nadwornego Koronnego, iako o tem każdy z nich osobliwy swóy rachunek y kaucyą na tę summe y żołd otrzymał, według którego wszystkim razem obiecuiemy zapłacić na dzień ś. Marcina w Warszawie w roku przyszłym 1582. A gdzieby (uchoway Boże), w czem wątpliwości mało mamy, dosyć się od Nas żołnierzom naszym we wszystkiem nie stało, y zupełna zapłata wszystkich na czas pomieniony nie doszła, y do rąk się ich nie oddała, tedy w tey summie wszystkiey w żołdzie zasłużonym, którzyśmy tym żołnierzom naszym winni zostali, obiecuiemy y warunek czynimy na Malborku y na wszystkich prowentach iego y na wsiach Żuławie Wielkiey, także na Tczewie y na Pucku, na Górze, na starostwach tych y dobrach stołu naszego, które teraz wakuią y wakować będą, y w naszym szafunku są, albo ieszcze bydź maią, także y na wszystkich starostwach, którekolwiek są na arendach wolnych: na tych wszystkich żołnierzom tym naszym tę istotę czynimy. Którym wolno będzie, gdyby czas naznaczony minął, w te to starostwa y dobra nasze pomienione wiachać, y one do swoiey possessyi wziąć, y pożytków wszelakich z nich używać do zupełnego żołdu ich zapłacenia. Obiecuiemy też to tym żołnierzom naszym na tym seymie blizko przyszłym, do tego wszystkiego Stany Koronne przywieść, aby od wszech Stanów ta obligacya nasza auctoritate conventus była approbowana, albo żeby więc im zupełna zapłata tam teraz oddana była. Co wszystko ziścić y do skutku cało przywieść na osobę swą królewską obiecuiemy, opatruiąc to, iakoby z tąd do rycerskiego rzemiosła oni y potomkowie ich tym większy pochop wziąć mogli. Na cośmy się własną naszą królewską ręką podpisali. Datum w obozie pod Pskowem, dnia 22 miesiąca nowembra, roku Pańskiego 1581, panowania naszego szóstego.

CLIV.

Dziennik xiędza Jana Piotrowskiego.

Osada Pskowa, p. 163–1

Druk. Druk. Dnia pierwszego grudnia król Jegomość z obozu odjechał, a nas w tych Indiach jak sieroty zostawił. Już posłowie nasi wyjechali: za tydzień zjadą się z Moskiewskimi. Żałośno jako po odjechaniu królewskiem, a i siła nas ubyło. Litwa odjeżdża nie oglądając się. Derewni i budynków, z których dwór i Litwa wyjechała, zakazał P. hetman rozbierać, żeby dla

(pieszych i dla onych rot, co niedawno z P. Trockim przyciągnęły, w całości zostały. Niemogli się powstrzymać niektórzy): wsiadł sam P. hetman na koń i z furią tam pobiegł. Trafił na to że woźnice na dwóch wozach derewnią rozebraną wieźli. Gdy zapytał czyi oni, powiedzieli że Pieniążka rotmistrza. Nuż w one chłopy korbaczem: zbił, stłukł. Bieżał potem do stanowiska Pieniążkowego. Gdy Pieniążek do niego z namiotu wyszedł, jął go popędliwemi słowy łając, potem ręką za kołnierz u żupana uchwyciwszy porwał, i przy koniu kilka stai, chcąc go na koło wsadzić, prowadził. Wołał Pieniążek na Gniewosza rotmistrza, co z P. hetmanem jechał: „hamujcie P. Gniewoszu Jegomości." On co miał ponidz, to rzekł: „nie miciście się Panie ważyć tego." Natargawszy tak Pieniążka, puścił go. Rotmistrze z tego przypadku niekontenci, szemrzą. Pieniążek nieborak płacze, narzeka: „na jego, mówi, perswazyą i prośbę przyjechałem tu, i teraz zostałem, utraciłem się, a on mi to despektem płaci." Widzę że to za złe wszyscy hetmanowi mają, ale gniew tłumią. — 2. Był P. Radomski u P. hetmana o Pieniążka, ale z gniewem przemowę jego przyjął. Żałośny nieborak Pieniążek. Są niektórzy, co mu radzą, że inaczej despektu tego z siebie nie złoży, jedno przed wszystkimi rotmistrzami opowiedziawszy co mu się stało, a porucznikowi zleciwszy rotę, sam aby od wojska odjechał. — 3. Wycieczka z miasta wielka: wychodzą po kilka tysięcy, ale od strzelby i kroku odstąpić nie chcą. Po dzisiejszych roraciech padła kula przed samym namiotem królewskim, gdzieśmy nabożeństwo mieli, czego przedtem nie bywało. Namioty królewskie na temże miejscu stoją: wprowadził się do nich P. Batory, synowiec królewski. — 4. Roty jezdne pisały się przez cały dzień: jest ich 7000. P. Gniezniński 300 koni swych okazawszy, pożegnał P. hetmana. — 5. O świtaniu przestraszyła nas Moskwa: Węgrzyn jakiś wołając że Moskwa w obozie, do P. Batorego bieżał: co żywo na koń: bieglismy za obóz, a Moskwa już w mieście. — 6. Szkotów nowych idzie tu 200 z Rygi, nie w czas, a my pieniędzy na nich nie mamy: pisze P. hetman do króla, co z nimi czynić każe (1). — 7. Zwabiono Moskwę na zasadzkę: legło ich dwudziestu, pojmano dziewięciu, resztą w bramę wparta. Nad jazdą był tam P. Żółkiewski i P. Kretkowski z rotą Przyjemskiego. — 8, 9, 10, 11, 12. W tych dniach nic się nowego nie stało. Jest wiadomość że posłowie Moskiewscy z naszymi już są poblizu. Gdy tam rotą naszą ku nim szły z P. Zebrzydowskim dla bezpieczeństwa, mijając Porchów, 30 koni P. Kazanowskiego podjechało pod zamek: wypadło na nich 80 koni Moskwy i 200 pieszych: nasi natarli na nich, kilku ubili, i aż w bramę zamku na nich wjechali. Possewin też chciał zamek widzieć, z P. wojewodą Bracławskim blizko podeń podjechał: wtem jęło z dział bić gęsto: Possewin w strach: wziąwszy w rękę list, kiwał na nich, ale oni na to nie dbali (2). — Niekontent P. hetman z Possewina, publicznie mówi: „nie widziałem wszeteczniejszego nadeń chłopa: chciał widzieć sekreta królewskie, na czemby król w tem jednaniu z Moskiewskim poprzestał, chciał też w radzie przy królu siedzieć, kiedy była namowa o instrukcyi do Zapola. Przysiągłbym że Moskiewski nań łaskaw, i Possewin myśli że gwoli jemu odrzeci się

Dominiczyn Jakim

CLIV.

(1) Obacz list hetmana do króla z dnia 7 grudnia.

(2) Obacz list Possewina do króla z Ciszenki dnia 11 grudnia pisany.

na papierką wiarę, ano niech będzie potych traktaciech, dawszy mu kije, wypędzi go od siebie." A do mnie pocichu: „i Litwa wszystka stała do niego, prosząc aby pokój, jakikolwiek być może, uczynił. Jam im mówił że to bardzo nierozsądnie z ich strony, bo choć radzi jesteśmy pokojowi wszyscy, przecie nie pokazując tego, ręką goręć mamy." — 13. Dzisiejszej nocy Grodzicki, towarzysz P. Gniezniewskiego, będąc w swej derewni, ośm mil od Pskowa, około żywności, trafił na gońca Moskiewskiego, gościńcem Pskowskim jadącego. Obaczywszy Grodzicki że z Moskwa, skoczył ztowarzystwem do niego, ktoby był, pytał: powiedział że wielkiego kniazia goniec z listem do postów i legata papiezkiego jedzie. „A czemu tym gościńcem? wszak do nich nie tędy droga." Jął się żegnać, powiedział że zbłądził, miał drogą Porchowską jechać. Grodzicki chciał go na Porchowski gościniec naprowadzić, a wtem on zawoławszy jednego ze swych sług, jął mu coś szeptać. Sługa przesiadłszy się na koń powodny, co go wiódł na ręce, jął pędem uciekać, Grodzicki za nim. Sługa skoczywszy z konia, w las uciekł. Grodzicki wziął konia i pytał gońca, czemuby uciekł sługa? Odpowiedział: „chłop nigdy wtem niebywały, zląkł się." Obaczywszy Grodecki że to fortel jakiś, zamiast prowadzić go na gościniec Porchowski, wsadził na kolassę i przywiózł go do P. hetmana do obozu. Kazał go examinować P. hetman Panu Nakielskiemu z Roznem: czemu Pskowskim gościńcem? znać że do Pskowa wjechać chciał; czemu w nocy, nie w dzień? z czem jedzie? czemu poucichali sługy? Powiedział że nie do Pskowa jedzie, ale do postów z tajemnym bardzo listem. „A gdzież ten list?" „U tego konia, co sługa z niego uciekł, w siodle jest zaszyty w wojłok." O... dano mu tego konia z siodłem. Potem przy przystawie Mroczku wypruł z wojłoku ten list. Z tym listem odsyła go P. hetman pod strażą do naszych postów (3). — Dziś też przyniesiono od Possewina listy do P. hetmana, także i do króla Jmci (4). Pisze Possewin że jutro albo pojutrze postowie Moskiewscy mają się zjechać z naszymi, i że już z nich wyrozumiał, że nie mają zlecenia ustąpić wszystkich Inflant, tylko części jakąś, i pisze Possewin śmieszny list do króla, radząc aby to na sejm odłożył. Podejrzany nam ten ksiądz chce wilka ukrócić i zarazem owcę uszarpnąć: przysiągłby że Moskiewski papieżnikiem ma być: kredytu tu już nie ma za grosz u nas. P. hetman sierdzito nań bardzo. Postom do Zapolskiej Jamy znać daje, aby się na pieczy mieli, a na Włocha pilne oko mieli, aby przy Inflanciech wszystkich mocno stali, bo ich pewnie Moskiewski odstąpić musi. Wziął mu król Szwedzki Narwę, Parnawę głodem ciśnie, Felin i Biały Kamień obległ. My jeśli u Pskowa statczni będziemy, jakże się przy Inflanciech utrzymać ma? (5)

Drob. Druk.

---

(3) Obacz list Zamojskiego do postów polskich z dnia 13 grudnia. Skarżyli się o to z przydatkiem, ~~kami~~, jakoby tego sługę, co w las uciekł, pieczono rozpalonemi blachami, postowie Moskiewscy na sessyi piątej 20 grudnia.

(4) Obacz te listy z Kiszenki pod Porchowem 11) grudnia ~~listopada~~ pisane.

(5) Obacz cedułę włożoną w list Zamojskiego do postów z dnia 13 grudnia.

— 16. Listy z Jamy Zapolskiej od Possewina i posłów naszych do P. hetmana przyszły (6). — 17. P. hetman posyła P. Żółkiewskiego do Zapolskiej Jamy z instrukcyą dla posłów naszych na ich pytania. Przyniesiono listy od króla z drugi do P. hetmana z pod Lucen Moskiewskiego zamku (7). Złą tam okrutnie drogę mają, wozy, konie porzucają. Posłał król pod zamek rokować z Moskwą Sobieskiego z P. Trockim, ale Sobieskiego w prawą rękę szkodliwie postrzelili. — 19. Posyła P. hetman do posłów za P. Żółkiewskim brata mego z drugiemi, trzeciemi i ostatniemi kondycyami (8), za któremi nie zawrą li tam pokoju, to już nie wiem co dalej będzie. — 20. O! Jezus! toć haniebne mrozy, zimna przypadły. Kilka pachołków na straży z koni spadłszy umarło na miejscu. — 21, 22, 23, 24. Zbiegł bojarzyn jeden od posłów Moskiewskich do naszych, którzy go hetmanowi przysłali. Powiada że nie tyleby kniazia bolało, gdyby mu zamki w Inflanciech król był pobrał, jako iż Niemczyna, to jest Szwed (9). — 25, 26, 27, 28, 29. Przyjechał brat mój od posłów z listy (10). Blizko tego że pokój będzie, już się o mało rozchodzi. Puszczą li nam Inflanty, nie wiem co będziem mieć za sprawę ze Szwedem. Pobrał zamków co przedniejszych niemało, między niemi Biały Kamień w Inflanciech najmocniejszy, nad Parnawą leży: my gryziem łuszczyny, a P. szwagier jądra je; za naszą strażą spokojnie sobie po brzegu łowi, a my na wielkiem morzu na sobie wszystko dzierżymy. — Mrozy haniebne, nigdy nam niewidane, głód, pieniędzy niemasz, konie odchodzą, sługi chorują, umierają: gdzie 100 koni roty, to 60 chorych między niemi. Ale i Szujski ani się teraz z miasta ruszy: strzelania nie słychać, myśmy też radzi temu. — 30, 31. Jeszcze się posłowie targują. Moskiewskiemu się nie chce o ściętą szyję z Inflant, a na Szweda o Narwę, Parnawę, Biały Kamień wścieka się ze złości: byle tylko z nami dokonał się pokój, na Szweda ruszy. Do Nowogrodu ludzie przybywają, działa sprowadzają: wołają że z królem Litewskim pokój, a ze Szwedem wojna. Nasi posłowie ciągną na to, aby w pisaniu przymierza te zamki, co Szwed pobrał, nie były pisane na stronę Moskiewskiego, ale na naszę: ale Moskwa słowa nie da rzec na to, mówić nawet o tem nie chcą, ani tego pisać nie będą, bo się spodziewają wydrzeć te zamki królowi Szwedzkiemu, a nie mogą, jak powiadają, ustąpić co stracili, czego w ręku nie mają. Więc nasi podali: niechajże się ani na naszę, ani na waszę stronę nie piszą. Nie przystali na to. Mają się protestować nasi, mimo to jednak pokój o te zamki, które puszczają, zamknąć (11).

Dolniejszym Grudnia

---

(6) Obacz te listy z 12, 13 i 14 grudnia.

(7) Obacz te listy datowane 12 grudnia.

(8) Żółkiewski nic na piśmie nie przywiózł, tylko ustne miał polecenie. Obacz list z 19 grudnia i kondycye pierwsze, drugie i ostatnie przez Piotrowskiego przywiezione.

(9) Co jeszcze powiadał, obacz poniżej w skróconej powieści Chwiedora Iwanowa Zubatowa.

(10) Obacz te listy pisane 20 i 21 grudnia.

(11) Na tem się urywa ciekawy dziennik xiędza Piotrowskiego. Żal nam rozstawać się z tak dobrym i przyjemnym przewodnikiem.

CLV.

Literæ Magnifici D. cancellarii regni ad S. Regiam Majestatem post discessum illius scriptæ.

Osada Pskowa, p. 377.

Drobniejszym drukiem

Uczyniłem wczora na Moskwę zasadzkę w dwóch dołach za rzeką Weliką, ale się z miasta nie ruszyli, zapewne dla tego że to był dzień ś. Mikołaja. Farensbach doniósł mi z Pieczary, że nadchodzi 200 Szkotów, i że już są tylko o dwa dni drogi. Co z nimi czynić? Choćbyśmy ich nie potrzebowali, ponieważ na sam odgłos sławy WKMci taką przestrzeń morza i lądu przebyli, zdaje się że ich odsyłać nie należy, zwłaszcza że pokój niepewny, a piechota Polska mocno ucierpiała, Niemiecką zaś rozpuszczamy. Listy Possewina i komissarzów naszych WKMci posyłam. Do Kozaków, którzy są pod Russą, i sześć mil dalej koło Zajączkowa, pisałem żeby podczas traktowania o pokój wstrzymali się od łupiezy. Datum ex castris ad Plescoviam, die 7 decembris, anno 1581.

CLVI.

Literæ ejusdem ad S. Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 378.

Drob. druk.

Dziś o południu Moskwa wpadła w naszą zasadzkę złożoną z Węgrów i Polaków pod dowództwem Żołkiewskiego z Kretkowskim: niemało jej zabito, dziewięciu pojmano. Co się dowiem od jeńców, nie omieszkam donieść, z których jednego lub dwóch wraz z Panem Batorym WKMci poszlę. Datum ex castris ad Plescoviam, die 7 decembris, anno 1581.

CLVII.

Joanni Basilii Magno Moscoviæ Duci Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ (1).

Drobniejszym drukiem

Zjechałem się z posłami twymi we wsi Biskowiczach. Nim ztąd dalej ruszę, posyłam ci własnoręczną instrukcyą króla Stefana, którą mi dał przed moim z obozu wyjazdem, z której poznasz jakie są jego o pokoju myśli. Cały ten kraj aż do Nowogrodu przedstawia okropny widok spustoszenia: cerkwie zamienione na stajnie, obrazy święte w ogień wrzucone, lub na pośmiewisko wystawione, trupy niepogrzebane po polach leżą, kopytami końskiemi stratowane, po wsiach lud obojej płci pomordowany, w lasy zapędzony, panny pogwałcone. Acz kolwiek to się królowi Stefanowi niezmiernie niepodoba, trudno atoli tak ogromne wojsko, do którego zbiegło się mnóstwo cudzoziemców i ochotników, w klubach karności utrzymać. Powody dla których król Stefan trwa w niezachwianem przedsięwzięciu zdobycia Pskowa, i nie odstąpi aż po zawarciu pokoju, są, jak ci zapewne wiadomo, takie: że przed trzema laty postanowiono na sejmie odzyskać całe Inflanty, których posłowie twoi w Wilnie królowi ustępować mieli, a które jeżeli w ręku twoim pozostaną, nie zabraknie ci okazyi coraz nowych wojen; że król wstępując na tron przysiągł uwolnić Inflanty; że na ten koniec musiał poczynić wielkie nakłady; że nakoniec w czasie trwającego przymierza zdobyłeś za Zygmunta Augusta Połock, za Henryka najechałeś Parnawę. Jeżeli posłowie króla Stefana niebędą mogli przystać na podane przez ciebie warunki, lub jeżeli twoi posłowie nie przywieźli z sobą najobszerniejszych poleceń, jak to z rozmowy z nimi poznałem, sam pobiegnę do ciebie żeby za pomocą Bożą skłonić cię do pokoju. Ex Biscovicio pago, die 7 decembris 1581.

CLVII. (1) Jest także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 390.

CLVIII.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino.

Osada Pskowa, p. 379.

Druk. Od czego zaczną się układy między naszymi a Moskiewskimi posłami, i jaką o nich powziemiesz nadzieję, proszę mnie o tem jaknajspieszniej uwiadomić. Jeden z pośledniejszych jeńców pojmanych w zasadzce, Piotr Kołtowski, powiada że się zgromadza jakieś wojsko pod Nowogrodem w celu niesienia pomocy oblężonemu miastu. My niczego bardziej nie pragniemy jak pokoju, a jeżeli pokój nie dojdzie, spotkać się z nieprzyjacielem. Datum ex castris ad Plescoviam, die 8 mensis Decembris, anno 1581.

CLIX.

Idem ad S. Regiam Majestatem.

Drukiem. Z pojmanych we wczorajszej zasadzce posyłam WKMci wraz z P. Batorym dwóch, pisarza Andrzeja Choroszyna i Bohdana Motowidło syna bojarskiego. Wywabili Moskwę z miasta Plater z Lipskim i dwoma towarzyszami, którzy aż pod same mury podjechali. Piotr Kołtowski, ciężko w ramię raniony, nie mógł być z dwoma innymi posłany. Kazałem Kozakom dostać w stronie Nowogrodu języków, dla wypytania o onem wojsku, które, jak mówi ten jeniec, ma się zbierać koło tego miasta. Mnóstwo ochotników, towarzyszów, żołdaszów z obozu Bielawskiego odjechało po odjechaniu WKMci. Datum ex castris ad Plescoviam, die 8 Decembris, anno 1581.

CLX.

Idem ad S. Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 383.

Druk. Na jadących mimo zamku Porchowskiego kilku żołnierzy z roty Kazanowskiego odprowadzającej naszych posłów z Ojcem Possewinem wypadła z zamku Moskwa. Wbili im nasi dziesięciu, resztę aż w bramę zapędzili. Possewin chciał się zbliżać zamkowi przypatrzyć: kiedy uderzono z dział, zbladł i podniósł w górę list od wielkiego kniazia, ale Moskwa na to nie zważała. Dla wzmocnienia Bielawskiego poszlę jutro z każdej roty pięciu żołnierzy pod dowództwem Pękosławskiego. Datum ex castris ad Plescoviam, die 11 Decembris, anno 1581.

CLXI.

Legati regis Poloniæ Antonio Possevino.

Osada Pskowa, p. 386.

Drukiem. Odebraliśmy o północy kartę, w której nam piszesz abyśmy się z posłami Moskiewskimi w Bołczynie albo w Paderowiczach zjechali. Nie ruszymy ztąd dalej jak do Jamy Zapolskiej, glejtem wielkiego kniazia i króla na miejsce zjazdu wskazanej. Jutro do tej wsi wyjeżdżamy, gdzie posłów Moskiewskich oczekiwać będziemy, żebyśmy z nimi traktaty w przyszły wtorek rozpocząć mogli. Datum ex monasterio, media nocte futuri diei Lunæ.

CLXII.

Antonius Possevinus legatis regis Poloniæ.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ (1).

Drukiem już. Dziwi mię to, że się przy Jamie Zapolskiej upieracie, kiedyście sami w drodze zachwalali ~~...~~ monaster Paderowicki, i mówili, że wasi Kozacy do czysta Zapole spalili, tak iż niema tam nawet kołka, gdzieby konia ~~uwiązać~~ przywiązać. Luboto ostatnie postanowienie wasze nie jest nam bardzo dogodne, łatwo jednak namówić się na to dali posłowie, a gdy teraz już się

CLXII. (1) Jest ten list także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 384, mylnie bardzo wydrukowany.

zmierzcha, jutro rano ku Paderowiczu wyruszą. Dalszy ciąg listu jest wynurzeniem złego humoru Ojca Possewina, któremu nie podobało się to postanowienie posłów Polskich. Uskarża się że mu w drodze wszystkiego brakowało, że nie miał dobrego przewodnika, że Bóg tylko był jego przystawą, że nakonie wśród świstu kul jechać musiał. Ex Ciszenka (Criszenka) pago, die 11 decembris 1581, ad vesperam.

CLXIII.

Stephano Poloniæ regi Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ (1).

Zjechałem się z posłami Moskiewskimi we wsi Biskowicze. Na zapytanie, jakie przywiózł warunki pokoju od WKMci, gdym im oświadczył że prócz całych Inflant mają być zatrzymane niektóre zdobyte zamki na wynagrodzenie poniesionych kosztów, zawołali wszyscy razem jednym głosem: Weliki! Weliki! Że im kazano stopniami po cząstce ustępować, wyrozumiałem ze słów, które im się wymknęły: „Ponieważ nasz kniaź stał się pokorniejszym, a Bóg poniża wyniosłych, słuszna jest żeby i król Stefan położył miarę swoim żądaniom. Lecz żeby wielki kniaź całych Inflant ustąpił, które mu są potrzebne tak dla handlu, jako też dla utrzymania związków przyjaźni z papieżem i innymi panami chrześciańskimi, to być nigdy nie może. Niech król Stefan przestanie na tej cząstce, która mu się ustępuje, żeby żądając wszystkiego i tej części nie stracił." Gdy tedy jutro lub pojutrze mamy się zjechać z posłami WKMci, a obawiać się mam przyczynę, że nie zechcą oddać całych Inflant, mamli, wróciwszy do Moskwy, lub ztąd się starać, aby ci lub inni posłowie na sejm Warszawski przyjechali? gdzie gdy się przekonają że Stany mocno stoją przy swem postanowieniu odzyskania całych Inflant, może się okażą skłonniejszymi do pokoju. Ex Ciszenka pago, die 11 decembris 1581.

CLXIV.

Janusz Zbarazki do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 396.

Gotowiśmy do traktowania z Moskiewskimi posłami; lecz iż Zapolska Jama spalona, pisaliśmy do xiędza Possewina, żeby jechali do monasteru Paderowickiego, trzy mile od Porchowa. Odpisał nam, że niechcą jechać do tego monasteru, bo tam są chłopi, którzy przysięgli królowi, ale pojadą do Bołczyna, a potem do Paderowic. Myśmy xiędzu Possewinowi odpisali, żeśmy jego czasowi folgowali, ale kiedy tak, to my w miejscu naznaczonem, w Zapolskiej Jamie czekamy. Xiądz Possewin nam jakoby z gniewem odpisał; ale przecie jutro albo w Zapolskiej Jamie, albo parę mil dalej zjedziemy się i gadać zaczniemy. Hołubek, który pod Porchowem leży, wspomniał przed posłańcem wiozącym do nas list Waszmości, iż go to już dochodzi, że się zbiera wojsko pod Nowogrodem. Bielecki, który przeciw posłom jeździł, dowiedział się, że się im przeciw Szwedom gotować kazano. Inflanty snać wraca, ale Rochodow i inne zamki przy sobie zostawuje. Bielecki powiedział, że Rochodowa nie dzierżycie. Oni na to: „nam łatwo Niemców (Szwedów) i łopatami zagrzebać." Do Kurca

CLXIII.
(1) Osada Pskowa, p. 387.

Drob. szlę, którego P. Trocki nad Litewskimi żołnierzami zostawił, żeby się od Nowogrodu miał na ostrożności, jednak się na to Waszmość nie spuszczaj. Datum na Jamie Zapolskiej, 12 die decembris, anno 1581.

CLXV.

S. Regia Majestas ad Dominum cancellarium.

Osada Pskowa, p. 400.

Drukiem Król dziękuje za pilną czujność około Pskowa. Na zapłatę piechoty Niemieckiej postara się o pieniądze u Pręgiancio i xiążęcia Kurlandzkiego. Sukna i kożuchy dla wojska już są sprowadzone z Wilna do Dynaburga, zkąd jak najprędzej do obozu postane będą. Ad Lucenam, die 12 decembris, anno 1581.

CLXVI.

Tidemannus Gisa ad Dominum cancellarium.

Osada Pskowa, p. 401.

Drob. Przez dwanaście już dni wleczemy się szkaradną drogą, przy takich niewygodach i niedostatku żywności, iż mamy tych za szczęśliwych, którzy w obozie pozostali. Żeby król na Boże Narodzenie stanął w Wilnie, zaledwie spodziewać się można. Grzęzną w błocie wozy, a obładowane ciężarem o kilka i kilkanaście mil za nami pozostały. Dziś gdy P. chorąży Sobieski zbliżył się za rozkazaniem królewskiem do zamku, żeby się rozmówić z nieprzyjacielem, a P. Trocki kazał mu dać znak czapką, strzelono do niego z zamku, i kula przeszyła mu kość ramieniową. Spodziewa się jednak doktor Bucella, że ręki nie straci. Ad Lucenam, die 12 decembris 1581.

CLXVII.

Stephano Poloniæ regi Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnæ.

Drukiem Miałem wczora do późna wnocy rozmowę z posłami Moskiewskimi, którym pokazałem instrukcyą daną mi od WKMci, żeby wiedzieli jakie są jego myśli o pokoju, tak jak udzieliłem WKMci list wielkiego kniazia ze Starzycy do mnie pisany. Wtedy oni zaczęli po swojemu zdaleka rzeczy zasięgać: że Inflanty od początku świata należały do wielkich kniaziów Moskiewskich; że ich pan powstrzymywał się w tych latach od stoczenia bitwy, i teraz się powstrzymuje, żeby Turek nie napadł na osłabioną Polskę i Moskwę; że Psków nie tak łatwo zdobyć jak inne zamki, że jest tam żywności na lat piętnaście; że wojsko WKMci jest złożone z ludzi różnych narodów, którzy ponieważ nie darmo, ale za pieniądze służą, wkrótce skarb zostanie wypróżniony, a wtenczas łatwoby było wielkiemu kniaziowi jedną bitwą sprawę rozstrzygnąć, gdyby się nie wzdrygał na krwi rozlanie. Odpowiedziałem, że im nie radzę z tem się popisywać przed posłami WKMci, że Inflanty od początku świata należały do wielkich kniaziów Moskiewskich; że jeżeli ich pan powstrzymuje się od bitwy dlatego żeby się krew nie lała, to bardzo pobożnie czyni, ale Polacy to jego unikanie boju inaczej rozumieją; że w Pskowie tak jest wiele żywności, o tem Pskowianie inaczej mówią; że WKMość przyjąłeś do swego wojska ludzi różnych narodów dlatego żeby siły swego narodu w całości zachować; że się skarb prędko wypróżni, inaczej się rzecz ma, a jeżeli panowie Polscy mają w tej wojnie wielkie wydatki, lepiej żeby wwojnie wydawali na obronę Rzeczypospolitej, niżeli w próżnowaniu na zbytki; że nakoniec wielki kniaź obiecał przez swych posłów całych

Inflant ustąpić: czemuż nie dotrzymał tej obietnicy)? Jeżeli nieszczerze, tylko dla ziołoki czasu obiecał, niechże mu dziwno nie będzie, że Bóg nieszczere postępowanie szczerą sprawiedliwością karze. Na tem się skończyła ta nocna rozmowa. Ex itinere versus Jamum Zapolscie, die 12 Decembris 1581.

Drob.

CLXVIII.

List Pana hetmana do Panów posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 392.

Druki em.

Dziś trzy godziny przededniem przyjechał do mnie P. Grodziecki, towarzysz P. Gnieźnieńskiego, powiadając że gdy do swej derewni jechał, ośm mil ztąd, w nocy spotkał niejakiego Moskwicina, Jurgiego Iwanowicza Kuksikowa (1). ~~pytał go kto był: dokąd jechał~~ Gdyby się nie pamiętało na sławę króla Jmci, byłby ten goniec zginął ladajaką śmiercią, bo mogąc nieść list jawnie, w którym miał zastonę od wszelkiej wdrodze napaści, w wojłok go zaszył, co jest dowodem, że był podejrzany. Ale choćby i do Pskowa jechał, wolnośmy go wam na ten tam zjazd odeslali, żeby nie powiedziano, że na posłach prawo narodów gwałcimy, my cośmy z tego narodu, który woli ponieść krzywdę, niżeli zasłużyć na taką naganę. Dan w obozie pod Pskowem, dnia 13 decembris 1581. — W dołączonej karteczce: Pisze xiądz Possewin aby to na sejm odłożyć, ale i na sejmie nie wiem ktoby był tak nieżyczliwym ojczyźnie swojej, aby radził ~~ze~~ upuścić co z Inflanckiej ziemi, żeby wkrótce nieprzyjaciel wzmógłszy się w niej, podniósł znowu przeciw nam wojnę. Widzę że dobry pasterz chcąc wilka ukrócić, radby i owce uszarpnął. Miejcie to Waszmość na pieczy, co króla i Rzeczpospolitą obchodzi.

CLXIX.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino

Osada Pskowa, p. 395.

Drob.

Naprożno radzisz sprawę tę na sejm odłożyć: nikt tam nie znajdzie się ojczyźnie swej tak źle życzący, iżby miał stopę ziemi Inflanckiej ustąpić, teraz zwłaszcza kiedy wielki kniaź Narwę stracił, Białego Kamienia Szwedzi dobywają. Parnawę, Felin głodem ciśną, a my tu Psków tak oblegamy, że albo go utraci, albo nam bitwę wydać musi. — Dalej o owym pojmanym gońcu. Datum ex castris ad Plescoviam, die 13 decembris 1581.

CLXX.

Legati regii Joanni Zamoscio.

Osada Pskowa, p. 396.

Druki em.

Zbiegł do nas od posłów Moskiewskich syn bojarski, Fiedor Iwanow Zubatoj, którego tejże nocy do Waszmości odsyłamy wraz ze spisanem zeznaniem tego, cośmy z niego naprędce wyrozumieć mogli. Wczora dopiero posłowie Moskiewscy ku Zapolskim Jamom przyjechali, a dziś, da-li Bóg, mamy się z nimi u xiędza Possewina zjechać (1). Datum z Zapolskich Jam, die 13 decembris 1581.

CLXVIII. (1) Jestto ten sam goniec, którego pojmanie i uwolnienie xiądz Piotrowski malowniczo w swym dzienniku opisał.

CLXX (1) Zjechali się, i tegoż dnia rozpoczęła się negocyacya o pokój w Kiwerowej Hórce, gdzie Possewin z posłami Moskiewskimi zamieszkał. Dyaryusz tej negocyacyi o pokój zawarty 15 stycznia 1582 roku, znajduje się w Relacyach nuncyuszów apostolskich o Polsce. p. 386—436, z dzieła pośrednika, Moscovia et alia opera, w Kolonii roku 1587 drukowanego wyjęty.

CLXXI.

Powieść Fiedora Iwanowa Zubatowa.

Osada Pskowa, p. 437.

Drobniejszym drukiem

Naprzód powiedział, że wielki kniaź kazał te zamki oddać, które na ten czas pobrał, kiedy król pod Gdańskiem był. — Potem znowu powiedział, że wszystkie zamki, puszcza krom samej Narwy, której aby król nie bronił, kiedy jej pod Szwedem dostawać będzie. — Od króla chce Wielkich Łuk z przygródkami. — Chce aby Siebież był spalon, a przeciwko niemu aby Drysa spalona była. Aby połowica ziemi Siebierskiej do Połocka, a druga połowica do Pskowa należała. — Jeśli król odciągnie od Pskowa, chce ciągnąć do Wielkich Łuk, jeśli król zostanie, to i on się nie ruszy. — Tenże powiedział, że goniec co u króla był (Zachariasz Bołtin), dał znać posłom, a ci kniaziowi, że król miał z obozu wyjechać, a ludzi mało pod Pskowem zostanie. — Posłowie z drogi dali znać przez gońca kniaziowi, że nasi ladajako po derewniach leżą, i że ich małą garstką pogromić można. — Tenże powiedział, że nie tak bolałaby wielkiego kniazia, gdyby mu król te zamki w Inflanciech pobrał, jak że je pobrał Niemczyna, to jest Szwed. — Gdyby król ztąd z wojskiem odciągnął, tedy mieli posłowie rozkazanie nic nie kończyć, ale przyczynę jaką wymyśliwszy rozjechać się, i zaraz miał kniaź Wielkich Łuk dobywać. (Kojałowicz str. 437)

CLXXII.

Joannes Zamoscius ad S. Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 398.

Drob.

Donosi królowi o czem już do posłów i do Possewina tegoż dnia pisał. Datum ex castris ad Plescoviam, die 13 decembris 1581.

CLXXIII.

List ~~...~~ posłów Polskich do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 410.

Drobniejszym drukiem

Dnia wczorajszego zasiadłszy na tych traktaciech, domawialiśmy się u posłów Moskiewskich pokazania nam plenipotencyi, a gdy nam pokazali pismo, w którem po wyliczeniu tytułów nic nie było krom tego, co się w liście wierzytelnym pisać zwykło, jeszcze raz zapytaliśmy czy nie mieli dostateczniejszej plenipotencyi. Odpowiedzieli że innej nie mają, że za takową zdawna ich kniaziowie pokój zawierali, i co się zawarło dotrzymywali. Protestowaliśmy się przed Possewinem, i zaraz do gospody odjechaliśmy. Xiądz Possewin przysłał nam cedułę, prosząc żebyśmy nazajutrz do niego przyjechali. Uczyniliśmy zadość jego prośbie, i gdyśmy do traktatów zasiedli, i niemało czasu stracili znowu nad plenipotencyą, i nadtem kto ma pierwszy podawać, zapytaliśmy czy wszystkich Inflant ustępują, bez których o żadnej innej rzeczy mówić nie chcemy. Po długiem ociąganiu i wywodzeniu nam tego, że Inflanty są ojczyzną ich hospodara, podali nam te same zamki, które kniaź przez Possewina królowi był podał, przyczyniając do nich tamże przez króla pobrane. Potem widząc że przy całych Inflanciech stoimy, tak jęli mówić: „wy od nas tak wielkich rzeczy chcecie, jużeśmy też niemało wam podali, a od was nic takowego nie słyszymy, cobyście nam zato podawali." Za naleganiem Possewina obiecaliśmy im naprzód wojska z ich ziemi wyprowadzić, potem z nakładów zamku spuszczać, nakoniec obiecaliśmy odstąpić Ostrowa, Krasnohorodka, Wielii

i Worońca, licząc do tego osiadłej ziemi na 40 mil. Oni na to dali nam przez Possewina zrozumieć, czy mamy moc oddać Wielkie Łuki, Zawołocze, Newel i Wieliż, a oni wtenczas dopiero nam odkryją, czy mają wszystkie Inflanty puścić. Prosiliśmy żeby nas więcej już nie bawili, i odjechaliśmy do gospody. Widząc że bez Wielkich Łuk i innych tam zamków pokój nie dojdzie, o których odstąpieniu nie mamy nic w danych nam poleceniach, prosimy Waszmości, abyś nam instrukcyą o Wielkich Łukach, Zawołoczu, Newlu i Wieliżu przystać raczył (1). Pisan w Jamie Zapolskim, 14 decembris w nocy 1581.

Dołnicyzm

CLXXIV.

Joanni Zamoscio Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae (1).

Possewin zdaje Zamojskiemu sprawę o tem, co się działo na dwóch pierwszych sesyach, które w swoim dyariuszu temi samemi prawie wyrazami jak w tym liście spisał. Po drugiej sesyi zaprosił do siebie posłów Moskiewskich, którzy mu oświadczyli, że żadnym sposobem nie mogą zostawić królowi zamków w latach przeszłych przez niego zdobytych, ani nawet Newla, jeśli mają z całych Inflant ustąpić. Usilnie potem prosili, żeby król zostawił wielkiemu kniaziowi pięć lub sześć zamków w Inflantach, choćby tylko dla tytułu. Ex Kiverova Horca pago, prope Paderovicium et Zapolsciam, nocte diei insequentis 15 decembris 1581.

Pożegnawszy się z nim przysłali mu o kuropianiu taką kartkę: Dla wielkiego kniazia ze zdobytych w jego ziemiach, Wielkie Łuki, Newel, Zawołocze, Wieliż, Cholm, i wszystkie Pskowskie; w Inflantach dla niegoż, Nowogród Inflancki, Sarigia, Narwa, Kierempe, Makow, Raudech, Rindol, Konhoor: reszta Inflant będąca dotąd w posiadaniu wielkiego xięcia, dla króla.

Druków

CLXXV.

Joannes Zamoscius ad S. Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 402.

Jeden z jeńców Pskowskich, człowiek z gminu, wyznał, że głód w mieście, że tym tylko z ludu dają cokolwiek żywności z magazynów skarbowych, którzy służbą pełnią, że w mieście grasuje zaraza, z której do trzystu osób codzień umiera. Drugi jeniec zadał mu fałsz co do głodu, zgodził się z nim co do zarazy. Ale i wojsko WKMci niemało cierpi: już bardzo daleko za żywnością posyłać musimy, i obawiać się trzeba, żeby zbyt rozproszonych picowników nieprzyjaciel nie chwytał. Piechota bardzo sobie przykrzy, jeźli niewiele z niej umiera, wiele choruje. Całe wojsko nalega na mnie, żeby się ztąd ruszyć, co jeśli uczynię, pójdziem w stronę Russy. Szwedzi dobywają Udowy, i zapewne ją dobędą, bo załoga mrze z zarazy. Wtedy Psków z dwóch stron zostanie ściśnięty. Datum ex castris ad Plescoviam, die 16 decembris 1581.

Drob. Druków

CLXXIII. (1) Obacz w Dyariuszu pierwszą i drugą sesyą. p. 387–392.

CLXXIV. (1) List ten jest także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 418, bardzo mylnie wydrukowany.

CLXXVI.

Dux in Prussia ad Majestatem Regiam.

Bibl. cesarska w Paryżu: coll. Faur. 6063, t. 11.

Serenissime Rex, potentissime princeps, affinis charissime et summopere observande. Serenissimae Regiae Majestati Vestrae, delata officiorum nostrorum promptitudine, prosperrima quoque ex animo precamur.

Serenissime Rex, Domine clementissime. Quum Serenissimam Regiam Majestatem Vestram ex procinctu salvam et incolumem, favente gratia divina, cui merito gratias habemus, rediisse, et loca finibus ducatus nostri viciniora accessisse, animadverteremus, haud mediocri laetitia affecti sumus, et ex eo tempore summopere contendebamus Regiam Majestatem Vestram invisere, ut de victoriis partis, ceterisque rebus contra Moschum heroice gestis, atque adeo de adventu expectatissimo Regiae Majestati Vestrae gratulari, officia nostra ac studium deferre, et si quae praeterea essent, expedire possemus. Sed ab hoc instituto nostro, conventus provincialium ducatus nostri, subsidii Regiae Majestati Vestrae conferendi gratia indictus, nos invitos cohibuit. Hoc enim negotium nos dirigere, difficultates, quae ut plurimum suboriri solent, quod primo quoque limine accidit, praepedire, denique totum negotium nos urgere et promovere omnino necesse est. Idcirco.... nolumus nos longius abesse, sed iis [rebus] adesse, vel in vicinis locis nos continere.... Qua ratione licet nonnulla in genium antiquum obtineant, et solitis suis tergiversationibus negotium satis difficile, et paene desperatum ∓ reddiderint, necdum quidvis moliri desinant; rem tamen eo deduximus, ut operam non inanem navasse speremus. Quum itaque his occupationibus impediti, Regiam Majestatem Vestram non inviserimus, rogamus ut Regia Majestas Vestra nos eo nomine excusatos clementer et amice habeat, maxime quum nobis ipsis non satisfecerimus. Quamprimum vero hic conventus, re expedita, fuerit solutus, legatos nostros ad S. Regiam Majestatem Vestram, qui decreta conventus renuntient, et reliqua, quae nostri erunt officii, expediant, mittemus. Haec interea temporis ad Regiam Majestatem Vestram, pro ratione officiorum, studii et amoris, ut Regiae Majestati Vestrae constaret, quid hic locorum ageretur, significare libuit. Et Regiam Majestatem Vestram, cui nos officiose et amice commendamus, prosperrime valere percupimus. Datae in arce nostra Insterburgensi, die 16 decembris, anno Domini 1581.

CLXXVII.

Joannes Zamoscius ad Regiam Majestatem

~~Idem ad eandem.~~

Osada Pskowa, p. 404.

Poleca na starostwo Kamienieckie swego szwagra Włodka, który w nieobecności wojewody Bracławskiego wielce mu jest użyteczny. Prosi o pozwolenie sprowadzenia pod Psków owych dwustu Szkotów, którym, jeżeli mu pieniądze zdomu przyjdą, ze swego cokolwiek udzieli. Pokój wątpliwy, a choćby doszedł, pomoc ich w Inflanciech będzie potrzebna. Datum ex castris ad Plescoviam, die 16 decembris 1581.

CLXXVIII.

Idem ad eandem.

Osada Pskowa, p. 405.

Po opisaniu utarczki z Moskwą, w której jeden z przeciwnej strony zginął, z naszej żaden, powiada w przyłączonej kartce, że kapitan Szwedzki w Iwangrodzie dowodzący przysłał skargę na Kozaków łupiczących w tamtych stronach. Odpowiedział mu, że to się dzieje pomimo jego woli i wiedzy. Posłaniec kapitana Szwedzkiego przyniósł wiadomość, że Szwedzi zdobyli przed ośmią dniami Biały Kamień. Datum ex castris ad Plescoviam, die 16 decembris 1581.

CLXXIX.

Uniwersał przeciw Kozakom.

Osada Pskowa, p. 407.

Jan Zamoyski z Zamościa, kanclerz y hetman wielki Koronny, główny Krakowski, Bełzki, Knyszyński, Międzyrzecki, Krzeszowski, Zamechski, Garwolski starosta, — wszem wobec y każdemu zosobna, ludziom króla Jegomości, tak służebnym, iako y Kozakom. Kapitan króla Jegomości Szwedzkiego, szwagra Pana naszego, oznaymił mi, iż we włości Iwangrodzkiey y Iwangrodzie okrucieństwa y obrzydliwości takie czynicie, któreby y poganom źle czynić. Czego wam koniecznie zakazuię, y abyście tamtym mieyscom dali spokóy rozkazuię. Kto się tego uczynić waży, będzie poganion y srodze karan. Dan z oboza pod Pskowem, dnia 17 grudnia 1581.

CLXXX.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Posyłam Waszej Przewielebności mego powinowatego, Pana Stanisława Żółkiewskiego, syna wojewody Bełzkiego. Dowiesz się od niego o wszystkiem, co chcesz wiedzieć. Słowom jego nietylko masz dać zupełną wiarę, ale być pewnym, że co mu powierzysz, utajonem będzie. Datum ex castris ad Plescoviam, 17 decembris 1581.

CLXXXI.

Tenże do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 408.

Żeście mieć chcieli naukę o dalszem prowadzeniu zaczętych traktatów, posyłam wam Pana Żółkiewskiego, który was o wszystkiem ustnie objaśni. Nie rozjeżdżajcie się, aż gdy z sobą, będzieli potrzeba, jeszcze raz się porozumiemy. Dan z oboza pod Pskowem, 17 decembris 1581.

CLXXXII.

Idem ad Tidemannum Gisium.

Osada Pskowa, p. 410.

Druk. Na zjazd wyznaczony przez elektorów Saskiego i Brandeburskiego (1) w sprawie sukcessyi po xiężnie Brunszwickiej, posłać kogo nie orężem władać umiejącego, ale biegłego w prawie ... wicka. Pomówić o tem z Patricym i z królową. Datum ex castris ad Plescoviam, die 17 decembris 1581.

CLXXXIII.

Idem ad capitaneum regis Sveciae Ivanogrodensem.

Osada Pskowa, p. 422.

Wyjęcie. Posyłam do Waszmości mego poufałego, Szymona Charleńskiego, któremu dał polecenie, jeśliby Kozacy dopuszczali się jeszcze czynów im zakazanych moim uniwersałem, aby takowych z pomocą waszą pojmanych do obozu dostawił, gdzie w obliczu całego wojska będą ukarani. Potrzebując różnych rzeczy tak do kuchni, jak na inne wygódki służących, a nie mając tu w pobliżu miast, gdzieby ich dostać można, kazałem mu co w Narwie dostanie kupić i wozami do obozu sprowadzić, co żeby mu wolno było, Waszmości proszę (1). Datum ex castris ad Plescoviam, die 18 decembris 1581.

CLXXXIV.

Tenże do Pana Dembińskiego.

Osada Pskowa, p. 423.

Drukiem. Radbym wiedział co się tyczy za mną w Inflanciech dzieje. Czy prawda że król Szwedzki oblega Parnawę? Car Siemion zbiera niemałe wojsko pod Nowogrodem, chcąc dać odsiecz Pskowu, za nim Mikita Romanowicz z młodym Mścisławskim przybyć mają. Trzeba żebyście Waszmość ściągnęli ludzi z zamków królewskich, i tu się bliżej do nas podemknęli, a sama wieść że się ku nam macie, wielką nam będzie pomocą (1). Dan w obozie pod Pskowem, dnia 18 decembra 1581. (NB. Tu umieścić co na ~~osobnym~~ przyklejonym półarkuszu:. Regia Majestas Joanni Zamoscio)

CLXXXVII.

Jan Zamojski ~~Tenże~~ do Pana Stanisława Żołkiewskiego.

Osada Pskowa, p. 425.

Drob. drukiem. Obawiając się niezrozumienia ustnych poleceń, posyłam Waszmości na piśmie instrukcyą. Spominaliśmy, gdyś Waszmość odjeżdżał, o Nowokastrach, ~~(Neuschloss)~~ ale żem się potem dowiedział że to nie zamek, tylko pohost, przeto nie masz go podawać: wszakże jeśliby się nań rozłakomili, niech go dzierży kniaź, byleby go tylko nie fortyfikował. Zadałeś mi pytanie, co czynić, jeśliby na tem nie stanęło: odpowiedziałem, że nic innego tylko im oddać Wielkie Łuki z zamkami, Chołm, Ostrów, Krasnohorodek, Woroniec, Wielia, nie dodając tych zamków Inflanckich, Nowogródka, Sereneska, Łaisa, ale i te wolę im teraz ustąpić, gdyż widzę że

---

CLXXXII. (1) Obacz ich list do króla z dnia 24 lipca tegoż roku.

CLXXXIII. (1) Pisał także o to do Dowódzcy Narwy. Xiądz Piotrowski powiada, że Charleński posłany był pod pozorem kupienia w Narwie niektórych rzeczy, na przeszpiegi między Szwedy.

CLXXXIV. (1) W tejże myśli wydał Zamojski odezwę do żołnierzów Inflanckich, i napisał do xięcia Magnusa, żeby siły swoje pod zamkiem Kiercmpe zebrał, aby tym łatwiej w razie potrzeby z wojskiem króla Jmci mógł się złączyć. Osada Pskowa, p. 424, 425.

CLXXXV.

Regia Majestas Joanni Zamoscio.

Osada Pskowa, p. 531.

Dolniejszych

Jeżeli Moskwicin Kuffikiow był istotnie gońcem, źle się stało, że go Grodziecki zatrzymał. Nieprzyjaciel będzie miał przyczynę obmawiać nas o zgwałcenie glejtu. Na zapłacenie uwolnionych ze służby ~~jeńców~~ Niemców, staramy się o pieniądze u xięcia Kurlandzkiego i u Ryżanów. Przywieziono tu z Wilna za 12.000 złotych różnych rzeczy dla wojska. Skoro się droga poprawi, posłane będą do obozu. Datum Dunaburgi, die 18 Decembris 1581. Dopisał król własną ręką: Postanowiłem być na Boże Narodzenie w Wilnie, ale wczora taka się burza zerwała, że niepodobna było przeprawić się przez rzekę (Dźwinę). Tejże nocy tak mróz ścisnął, że już kra płynie po wodzie, i jeden tylko statek mógł dostać się na drugą stronę. Czekać tedy trzeba, póki rzeka zupełnie nie zamarznie.

CLXXXVI.

Regia Majestas Antonio Possevino.

Osada Pskowa, p. 532.

Drukiem.

Odpowiadając na list, w którym Possewin donosił, że na pierwszej zaraz sessyi posłowie Moskiewscy nie chcieli ustąpić całych Inflant, król powiada, że zamiaru odzyskania ich w całości bynajmniej odmienić nie myśli. Wykonywając uchwałę sejmu, żadnych trudów, nakładów, życia nawet żałować nie będzie dla zadosyć jej uczynienia. Lepiej teraz wojnę kończyć, niżeli pozwolić nieprzyjacielowi wzmocnić się w Inflantach, i ze wzmocnionym wkrótce znowu wojować. Co do propozycyi Possewina, żeby wielki kniaź posłał na sejm posłów, jak nigdy przysłania ich nie żądał, ani mu się nie sprzeciwiał, tak i teraz ani żąda, ani się sprzeciwia. Niech wielki kniaź uczyni co mu się podoba, przyszle lub nie przyszle. Dunaburgi, die 18 Decembris 1581.

Orol. przedłużając, stracilibyśmy co większego w Inflanciech do rąk króla Szwedzkiego. Dan z obozu pod Pskowem, dnia 19 decembra 1581.

CLXXXVIII.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Oryginał. Lubom już wprzód przez Żołkiewskiego odkrył Waszmości co można w Inflanciech ustąpić, przyszło mi teraz na myśl na piśmie to postać (1). Datum ex castris ad Plescoviam, die 19 decembris 1581.

Pierwsze warunki.

Orol. Jeśli przy królu pozostaną Wielkie Łuki, Zawołocze, Newel, Siebież, tudzież Wieliż, o którym teraz posłowie Moskiewscy wszczynać wątpliwości nie powinni, bo się o ten zamek w poprzednich układach nie upominali, i jeśli bez odniesienia się do swego pana mają moc na to zezwolić, śmiem im ustąpić w Inflanciech Nowogródka, Sereneska, Lais, tudzież zamków, Ostrów, Chotm, Krasnohorodek, Woronec i Wielia.

Drugie i ostatnie.

Oryginał. Jeśliby posłowie Moskiewscy nie mieli mocy bez odniesienia się do swego pana przystać na te warunki, wtedy król zatrzymawszy przy sobie Nowogródek Inflancki, Lais i Sereneskze wszystkiemi Inflantami, tudzież Zawołocze, Newel, Wieliż, i mając sobie oddany lub zburzony Siebież, doda wielkiemu xięciu Wielkie Łuki do zamków, Chotm, Ostrów, Krasnohorodek, Woronec i Wielia (2).

CLXXXIX.

Tenże do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 426.

Drobnym pismem. Kondycye, o którychem do xiędza legata i do Waszmościów przez P. Żołkiewskiego ustnie wskazał, zdało mi się dla uniknienia wszelkiej omyłki na piśmie postać. Dyby zaś te przyjęte nie były, przesyłam drugie i ostatnie, a nad te już więcej nic nie mogę. Jeśliby P. Żołkiewski już odjechał przed nadejściem tych listów, tedy je Waszmości otwórzcie i przeczytajcie, a jeśliby się co lepszego już sprawiło lub sprawić mogło, tedy się z tem Waszmości zatrzymajcie. Dan z obozu pod Pskowem, 19 decembra 1581.

CXC.

Posłowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 429.

Oryginał. P. Żołkiewski przyjechawszy dnia wczorajszego, mówił nam żebyśmy ustąpili Moskiewskiemu zamków Inflanckich, Nowogródka, Sereneska z Nowokastrem za Siebież, czego się xiędzu

---

CLXXXVIII.

(1) List ten wraz z następnemi warunkami przywiózł Possewinowi Piotrowski, brat autora dziennika.

(2) Te warunki mylnie są u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 428, podane, jakoby przez P. Żołkiewskiego były postane. Przywiózł je Piotrowski, kiedy Żołkiewski był w Kiwerowej Horce, a przynajmniej do obozu jeszcze nie wrócił, jak się okazuje z listu Zamojskiego do posłów.

Possewinowi i nam uczynić nie zdawało; bo mając w instrukcyi od JKMci nic z ziemi Inflanckiej nie ustępować, przez wszystek czas traktowania z postami Moskiewskimi pilnieśmy się domawiali aby wszystkiej a wszystkiej ziemi Inflanckiej JKMci odstąpili, bez czego pokój stać się nie może. Powiedział nam potem P. Żółkiewski imieniem Waszmości, abyśmy Wielkie Łuki na stronę kniazia Moskiewskiego podali, czego lubo nam na piśmie nie pokazał, odważyliśmy się ten zamek podać. Gdyśmy dziś tedy z postami Moskiewskimi zasiedli, przypomnieliśmy im naprzód że bez całej ziemi Inflanckiej w żadną rzecz z nimi wdawać się nie możemy. Oni na to odpowiedzieli, że od nas całej Inflanckiej ziemi chcecie, a o Wielkich Łukach, o Zawołoczu, o Newlu, o Wieliżu nic nie wspominacie, że ich na stronę wielkiego kniazia puścić chcecie. Na co się im według potrzeby odpowiedziało, a potem xiądz Possewin widząc żeśmy o Łukach mówić chcieli, radził nam pocichu abyśmy jeden z tych czterech zamków, nie wymieniając jaki, do wyboru jego zwrócić przyobiecali (1). Nie mianowaliśmy zamku, dlatego że nam trzeba było czas przewlec, abyśmy o tem Waszmości oznajmiwszy, instrukcyą od Waszmości dostać mogli. A iżeśmy zrozumieli z onego syna bojarskiego (Zubatowa), który do nas przeszedł, że wielki kniaź chce siebie spalić, jeśliby król Dryssę spalił, gdyby tedy postowie Moskiewscy z tem nas potkali, namyśli na to pozwolić, o instrukcyą takie prosimy. Dan z Zapolskich Jam, 20 decembra 1581. [Wojciechowski 429]

Drobniejszym drukiem

CXCI.

Joanni Zamoscio Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae

Drob. drukiem

P. Żółkiewski obszernie Waszmości opowie co mnie i postom zdało się być rzeczą bardzo potrzebną. Jeśli nam przyszlesz pismo własną ręką podpisane, postąpimy dalej w rozpoczętem dziele nie bez nadziei chlubnego pokoju; w przeciwnym razie poprzestaniesz na tem co tu postanowimy, bo i nam zdać trzeba sprawę z naszych czynności przed Rzecząpospolitą, przed papieżem, a może nawet i przed innymi królami. Wiem że pojmujesz ile na tem zależy aby postowie mieli ową własnoręczną instrukcyą, którą im król dać przyobiecał. Ex Kiverova Horca, die 20 decembris 1581.

CXCII.

Postowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 435.

~~Posyłamy W~~

Drobniejszym drukiem

Posyłamy Waszmości cedułę xiędza Possewina, którą nam dziś rano oddano. Dlategośmy dziś na traktaty nie jechali, że czekamy na wiadomość od Waszmości, czy masz to rozkazanie JKMci abyśmy zamki Zawołocze, Newel, Wieliż za wszystkie Inflanty im puścili. Nawet Wielkich Łuk, choć nam P. Żółkiewski od Waszmości ustnie powiedział, nie możemy im oddać bez instrukcyi ręką i pieczęcią Waszmości stwierdzonej. Gońcaśmy im dopuścili posłać do wielkiego kniazia i przystawa(?)śmy dali, choć wiemy że go dla zwłoki czasu posyłają. Dan z Zapolskich Jam, 21 grudnia 1581.

CXC (1) Obacz w Dyaryuszu sessyą piątą, 20 grudnia.

CXCIII.

Cedula Patris Possevini ad Dominos legatos.

Drobniejszym drukiem.

Wczoraj do późnej nocy pozostali u mnie posłowie Moskiewscy i prosili abym was koniecznie na sessyą przywołał. Powiedziałem im że to wszystko ztąd pochodzi, że nie chcieli, jak sobie życzył ich wielki xiąże, odkryć się szczerze przedemną. Gdybyście należytą moc stanowienia mieli, dziśbyśmy pożyteczny i chlubny pokój podpisali. Ponieważ chcą posłać gońca do wielkiego xięcia, i ja jestem tego zdania że dobrzeby było, gdyby go jak najprędzej posłali, proszę żebyście mu przystawą aż pod Nowogród dali. Jeżeli Pan kanclerz ma moc oddania zamków pobranych przez króla, mam nadzieję że wkrótce osiągniemy więcej niż się senat spodziewał, i że nie będziemy mieli potrzeby czekać odpowiedzi od wielkiego xięcia, ani od króla.

CXCIV. Niema u Kojałowicza

Joanni Basilii Magno duci Moscoviae Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Drobniejszym drukiem.

Trzy trudności zadali Polscy posłowie. Pierwsza, objęcie traktatem pokoju króla Szwedzkiego. Gdy ten ani posłów swoich na zjazd nie przysłał, ani posłom Polskim nie dał żadnego polecenia, łatwo uprzątnęła się z drogi ta zawada. Druga, żebyś zrzekł się tytułu wraz z prawem do całych Inflant. Jeśli posłowie Polscy nie zdadzą na mnie załatwienia tej trudności, postaram się o to, że nie wstrzyma dalszego traktowania. Trzeci węzeł najtrudniejszy do rozwiązania: żądają nietylko całych Inflant w ręku twoim teraz będących, ale oprócz tego chcą zatrzymać zamki w dwóch przeszłych latach zdobyte, Wielkie Łuki, Newel, Wieliż, Zawołocze, oddają tylko Pskowskie w tym roku pobrane. Gdy posłowie twoi oświadczyli, że bez zwrócenia tamtych niewolno im podpisać pokoju, pisałem do wielkiego kanclerza, który ma nadaną od króla Stefana zupełną moc stanowienia o wszystkiem, żeby albo wszystkie, albo niektóre, albo przynajmniej jeden z nich do mego wyboru ci oddał. Otrzymałem to ostatnie z niemałą trudnością: powiedzieli posłowie Polscy że są gotowi jeden z tych czterech zamków podług mego rozsądku ustąpić, ale zarazem zażądali Siebieża dla króla Stefana, i oświadczyli że jeśli ten zamek nie będzie im oddany, na następną sessyą nie przyjdą. Tej samej nocy w której ten list do ciebie piszę, posłałem do nich kartkę z prośbą żeby z Zapola nie wyjeżdżali, a kanclerza przez umyślnego posłańca zapytałem, czy król Stefan drugiego jakiego zamku oddać nie pozwoli, w przeciwnym zaś przypadku żeby jak najspieszniej gońca do niego wyprawił. Jeśli bez tych zamków posłowie twoi nie będą mogli Inflant ustąpić, postaram się aby, jak tego żądasz, na odpowiedź twoją poczekano. Że ci zupełnie myśl moję otworzę, gdyby mi się udało otrzymać dla ciebie jeden lub dwa jakiekolwiek w Inflantach zamki, kędybyś miał wolny przystęp do morza, dałbym im pierwszeństwo ledwie nie nad wszystkiemi zamkami, które ci król Stefan w dwóch ostatnich latach pobrał. Ex Kiverova Horca, die 21 Decembris 1581.

CXCV.

Jan Zamojski do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 438.

Drobniejszym drukiem

Posłałem już Waszmościom dwa artykuły ręką moją podpisane, jeden o oddaniu Wielkich Łuk, drugi o oddaniu Newla z Zawołoczem. Lubo rozumiem że te artykuły oddał Waszmościom Stanisław Piotrowski, brat sekretarza, jeszcze raz to samo posyłam. Idzie już tylko o Wieliż, którego nie wspominał się Moskiewski w pierwszych traktaciech, i o Siebież, o którym także nie wiedział czy miał przy nim pozostać, lub od niego odpaść. A to już zdaniu Waszmościów zostawiam, gdyż o Wieliżu radzić ludziom WXLit. więcej należy. Przeto Jegomość Pan marszałek, jako Rada Litewski, i Pan Haraburda, jako syn i urzędnik tego państwa, niechaj radzą: lepiejli ustąpić Wieliża i ojczyznę swą uspokoić, czyli nie ustępować, i o niego samego wojnę wieść. Jeśli Waszmość na oddanie tego zamku zezwolicie, to i ja także się zgodzę, na co to pismo moje chowajcie, które świadczyć będzie żem nie chciał ojczyznę w większe koszta dla tego zamku zawodzić, zwłaszcza gdy już Parnawa podobno na śmiertelnej pościeli, i niektóre inne zamki Inflanckie, których straty Wieliż nie wynagrodzi. Dokładajcie jednak wszelkiej pilności, żeby bez oddania Wieliża obejść się mogło. Dan z obozu pod Pskowem, dnia 22 decembra 1581.

CXCVI.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae.

Drobniejszym

Uprzątnienie zaszłych w traktowaniu przeszkód tym jest trudniejsze, że Moskwa w poprzednich umowach nie wspominała się o niektóre zamki, mianowicie o Wieliż. Podadzą Waszmości o tem zupełniejszą sprawę posłowie, którym, na ich żądanie, posyłam własnoręczną kartę z wymienieniem tego, co ustąpić za rzecz potrzebną uznałem. Datum ex castris ad Plescoviam, die 22 mensis Decembris 1581.

Ostatnie warunki.

Drukiem

Dla dobra pokoju, i żeby praca Waszmości podjęta w imieniu najwyższego pasterza na niczem nie spełzła, na to się nakoniec odważam, żeby zatrzymawszy dla króla Nowogródek Inflancki, Lais, Sereńsk i całe Inflanty, tudzież Wieliż z oddanym lub zburzonym Siebieżem, ustąpić wielkiemu xięciu Moskiewskiemu Wielkie Łuki, Zawołocze, Newel, Chołm, Ostrów, Woronec, Krasnohorod, Wielią.

Jeśli te warunki nie będą przyjęte, jawną już będzie rzeczą, że nam Bóg teraz pokoju użyczyć nie chce. Bo świadczę się Bogiem, że nic zgoła nie mam cobym nad to mógł lub ważył się postąpić (1).

CXCVII.

Posłowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 451.

Drob.

Posłowie Moskiewscy pytani i napominani od xiędza Possewina, aby z tem się odkryli, czy wszystkiej ziemi Inflanckiej królowi ustąpić mogą, po długiem ociąganiu nakoniec do tego przyszli,

---

CXCVI. (1) Te ostatnie warunki mylnie są dodane u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 428, do warunków przytaczonych do listu z dnia 19 grudnia pisanego przez Piotrowskiego. Przywiózł je z powyższemi dwoma listami Rusiecki, ~~pachołek posła Wojciecha Radziwiła~~. Niemcewicz i w kopijarjuszu Jagiell. Bibl.

że jeśli im Wielkie Łuki, Zawołocze, Wieliż, Newel, Chołm i Pskowskie przygródki puszczone będą, a o Siebieżu żadnej wzmianki nie będzie, tedy oni o ustąpieniu wszystkiej ziemi Inflanckiej zdadzą się na rozsądek xiędza Possewina. Potem wstawszy na tajemną rozmowę, a xiędza Possewina do siebie przyzwawszy, jęli go o to usilnie prosić, aby kilka zamków Inflanckich mogło się przy ich Panu zostać. Gdy tedy widzimy, że posłowie Moskiewscy dla utrzymania tytułu Inflanckiego tych kilku zamków w Inflanciech potrzebują, i zapewne ich żądać będą, co nam Waszmość każe czynić? mamyli na to pozwolić, lub nie? druga: jeśliby wszystkiej ziemi Inflanckiej ustąpiwszy, od czterech pomienionych zamków, to jest od Wielkich Łuk, Zawołocza, Newla i Wieliża odstąpić nie chcieli, a my w instrukcyi od Waszmości jedno o trzech mamy (1), kiedyby inaczej być nie mogło, co Waszmość nam każe czynić? trzecia: jeśliby Siebieża ani oddać, ani zburzyć nie chcieli, co z tem czynić? Dan z Jamy Zapolskiej, 22 decembra 1581.

Dosłownym brzmieniem

CXCVIII.

Jan Zamojski do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 442.

Przy Wieliżu tym kształtem upierać się macie, że we wszystkich innych traktaciech zawżdy go Moskiewski przy królu zaniechiwał. A jeśli Moskwa powie, że owencżas kniaź zaniechiwał Wieliża, kiedy sobie zamki w Inflanciech zostawował, tedy na to powiedzieć, że ich niemało do Szweda postracił. Wszakże nakoniec, jakom wczora pisał, nie zda mi się dla tego Wieliża pokoju rozrywać, i już będąc u brzegu, na głębokie morze odpływać, aby tymczasem za strażą naszą kto inny cicho łowił. Dan z obozu pod Pskowem, dnia 23 decembra 1581.

Dosłownym brzmieniem

Do tego listu przyłączone były trzy cedoły. W pierwszej dodawał Zamojski dla wielkiego xięcia Wielkie Łuki do zamków Chołm, Ostrów, Krasnohorodek, Woroniec i Wielia: dla króla zatrzymywał całe Inflanty, Zawołocze, Newel, Wieliż, tudzież Siebież nienaruszony lub zburzony.

Jeśliby tym sposobem pokój nie mógł być zawarty, dodawał w drugiej do powyższych dla wielkiego xięcia Zawołocze: zatrzymywał dla króla całe Inflanty, Newel, Wieliż, i Siebież jak wyżej.

Nakoniec w trzeciej cedule dodawał do powyższych Newel dla wielkiego xięcia: zatrzymywał dla króla całe Inflanty, Wieliż, i Siebież jak wyżej.

Streszczenie

CXCIX.

Posłowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 454.

Nie odebrawszy jeszcze listu Zamojskiego z dnia 22 grudnia o Wieliżu i Siebieżu, zapytują go, jak sobie z temi zamkami postąpić mają. Dan z Zapolskich Jam, dnia 23 grudnia 1581.

Po odebraniu onego dodali cedułę datowaną 24 grudnia, w której te są wyrazy: „A coś nam Waszmość o Wieliżu pisać raczył, my nadto, co w instrukcyi mamy, nic się domyślać nie możemy,

CXCVII.
(1) List tegoż dnia pisany, w którym Zamojski oddanie Wieliża do woli posłów zostawia rąk ich jeszcze nie doszedł.

Drob= i ar wiemy że lepszy pokój niż Wieliż, gdyśmy jednak tu postani, nie żeby radzić, ale to czynić co nam kazano, oczekiwać będziemy instrukcyi z podpisem ręki Waszmości. Jeśli rozumiesz że ustąpienie Wieliża będzie z pożytkiem Rzeczypospolitej i wolą JKMci, my go ustąpimy i postaramy się rzecz do dobrego końca doprowadzić."

CC.

Joanni Zamoscio Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae (1).

Przywołałem dziś o świtaniu posłów Moskiewskich do siebie i powiedziałem im, że jeślibym mógł otrzymać dla nich Nowogródek Inflancki z Sereneskiem, nie powinniby upominać się o Wielkie Łuki, Zawołocze, Newel i Wieliż. Dodałem potem Lais z tem napomnieniem, że to jest jedyny sposób zawarcia pokoju. Jeśli to odrzucą, Bóg zleje całą swą łaskę na króla, który nie tylko zabierze co mają jeszcze w Inflantach, weźmie Psków, ale swe zwycięzkie wojsko w głąb Moskwy poprowadzi. Wtedy z krwi przelanej zdadzą przed Chrystusem rachunek. Przerażeni temi słowy, prosili żebym ich cierpliwie wysłuchał, upewniając że pod przysięgą i pocałowaniem krzyża nic mi nie zatają. Naprzód oświadczyli, że choćby każdy z nich dziesięć głów miał, wszystkieby im spadły, gdyby co ustąpili, czego w poleceniach nie mieli (2), i obiecali mi dziś swą instrukcyą w zaufaniu pokazać. Potem powiedzieli że trzy widzą sposoby zawarcia pokoju. Pierwszy: jeśli potrzeba całych Inflant ustąpić, nie zostawią sobie ani piędzi ziemi, byle król oddał wielkiemu xięciu zdobyte zamki, Wielkie Łuki, Newel, Wieliż, Zawołocze z Pskowskiemi przygródkami. Drugi: jeżeli otrzymają Wielkie Łuki i Zawołocze, tudzież Nowogródek Inflancki z Kierepecią (Kierempe), ustąpią królowi reszty Inflant z Newlem i Wieliżem. O Siebieżu mają w poleceniach że będzie spalony, jeśli król Dryssę spali (3). Jeżeli król nie przystanie na te warunki, nic im nie pozostaje jak pisać do wielkiego xięcia, od którego odpowiedź za dziesięć dni obiecują. W ciągu rozmowy powiedzieli, że Serenesk jest w ręku króla Szwedzkiego, Lais w środku Inflant zewsząd innemi zamkami otoczony, Kierepeć nie jest warownym zamkiem, a od Piotrowskiego dowiedziałem się że go Magnus, brat króla Duńskiego dzierży. Oto jest wszystko, com dotąd za pomocą Boga mógł sprawić. Ex Kiverova Horca, die 24 decembris 1581.

Wyjątek = Skrócić

CCI.

Posłowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 462.

Posłowie Polscy otrzymawszy na piśmie pozwolenie ustąpienia niektórych zamków, bez którego wprzód nic począć nie chcieli, teraz zamiast Wieliża Rzowa postąpili, a Zawołocze na

(ny z mylną datą 1582.

CC. (1) Jest także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 452, ale bardzo skrócony, a dalej p. 539 w całości dany z mylną datą 1582.

(2) Obawę o swe głowy powtórzyli także na ósmej sessyi, 25 grudnia.

(3) Obacz sessyą siódmą, 23 grudnia. W dyaryuszu Possewin powiada, że po tej sessyi posłowie Moskiewscy prywatnie mu oświadczyli, że przestaną na Nowogródku Inflanckim i Kierepeci, jeżeli pozostałe trzy zamki, to jest Zawołocze, Newel i Wieliż oddane im będą, a w tym razie te dwa ostatnie zamki królowi ustępują.

Orig. =

rozsądek Possewina zdali (1), Wieliż wtenczas dopiero ustąpić mieli, gdyby Moskiewscy bez żartu odjechać chcieli. Przed Possewinem oświadczyli, że nawet Zawołoczа nie puszczą, choć im kanclerz rozkazał, bo nie mieli tego w instrukcyi od króla, a gdy im Possewin przekładał, że król wolą swą kanclerzowi zwierzył, odjechali z przedsięwzięciem, że słuchać w tem kanclerza nie chcą. Pisan w nocy 25 decembra 1581.

CCII.

Proposita a legatis Mosci per Mikitam Basenka Antonio Possevino in Kiverova Horca, die nativitatis Domini, anno 1581.

Osada Pskowa, p. 467.

Wyjątkiem

Na stronę wielkiego kniazia: Wielkie Łuki, Zawołocze, Chołm, Newel, Wieliż, wszystkie Pskowskie przygródki, i Siebież niespalony; na stronę króla: wszystkie zamki Inflanckie, będące teraz w posiadaniu wielkiego kniazia.

Co jeśli być nie może, w takim razie na stronę wielkiego kniazia z zamków Inflanckich Nowogródek i Kierepeć, a w zamian za te na stronę króla Wieliż, i, będzieli niezbędna potrzeba, Siebież spalony za Dryssę spaloną.

Jeśli i to być nie może, wtedy na stronę wielkiego kniazia z zamków Inflanckich jeden tylko Nowogródek, a na stronę króla Wieliż.

CCIII.

Joannes Zamoscius ad S. Regiam Majestatem

Osada Pskowa, p. 444.

Drukiem

Gdy xiądz Possewin nalegał na mnie o ustąpienie Moskwie kilku zamków w Inflanciech, a WKMość zezwoliłeś za Wielkie Łuki i niektóre inne puścić jej tam co drobnego, odpisałem mu przez Żółkiewskiego, że jeżeli posłowie Moskiewscy nie czekając żadnej innej instrukcyi, zostawią WKMci Wielkie Łuki, Newel, Zawołocze, Wieliż i Siebież, odważę się puścić im Nowogródek Inflancki, Sereneski Lais, ale nic więcej. Prosiłem żeby się spieszyli, bo jeżeli dwór weźmie Parnawę, to i tych zamków dać im nie będzie można. Posłowie nasi oddawna już im postąpili Ostrów, Chołm, Krasnohorodek, Wieliż: nalegają teraz Moskiewscy tylko o Wielkie Łuki, Zawołocze, Newel i Wieliż. Mając na to zezwolenie WKMci, pozwoliłem posłom naszym pojedynczo jeden z trzech z trzech zamków, Wielkie Łuki, Zawołocze i Newel, postępować. Trudniej z Wieliżem: poleciłem stać przy nim na tej zasadzie, że w poprzednich umowach nigdy się o ń Moskwa nie upominała: zresztą zdałem to na rozsądek posłów, których ten zamek, jako na granicy Litwy leżący, bliżej obchodzi. Co do Siebieża, upominałem żeby żądali oddania tego zamku w całości bez spalenia Dryssy, nie upierając się jednak, jeśliby to pokój zerwać miało. — Cicho tu się sprawujemy, jeden drugiego nie zaczepiamy, mamy się tylko z obu stron na ostrożności. Działaniu zaczepnemu przeszkadzają mrozy, tak teraz mocne, że trzy razy na noc straże odmieniam. Zagęszczone choroby znaglają do zawarcia pokoju. W niektórych rotach na stu

CCI. (1) Obacz w Dyaryusz sesyą ósmą, 25 grudnia.

Druk. ludziach sześćdziesiąt obłożnie chorych. Datum ex castris ad Plescoviam, die 26 decembris 1581.

CCIV.

Tenże do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 456.

Niezgrabnym Drukiem. Co w każdym razie czynić macie, dostatecznie wam objaśnił pismem posłanem przez Rusieckiego (22 grudnia), i przez pachołka Pana marszałka (23 grudnia), a teraz jeszcze wyraźniej powtarzam. Inflancka ziemia niech już ~~będzie~~ zostanie wszystka przy królu: o ustąpieniu z niej by najmniejszej cząstki już więcej nie mówcie. Jeśli inaczej być nie może, Wielkich Łuk ustąpić. Jeśli i tak być nie może, tedy przydać jeszcze Zawołocze. Jeśli i postępując Zawołocze być nie może, tedy przydać jeszcze i Newel. Siebieża się upominać: jeśli go nie dadzą, na spaleniu go przestać. Wieliż, jeśli też inaczej być nie może, żda mi się puścić. Dryssę, jeśli inaczej być nie może, pozwolić znieść. Wszakże i tak lepiej skończyć, niż wojnę dalej wieść, zwłaszcza kiedy w Inflanciech takie się rzeczy dzieją. Nie przewłaczajcie tych traktatów, ani dopuszczajcie słać do Moskwy po instrukcye, gdyżby nam tymczasem w Inflanciech siła ubyło. A jak skończycie, dajcie mi wskok znać, bo trzeba prędko jechać do Parnawy. Dan z obozu pod Pskowem dnia 26 grudnia 1581.

CCV.

Joannes Zamoscius Antonio Possevino.

Osada Pskowa, p. 458.

Druk. Tym mniej o ustąpieniu jakiegokolwiek zamku w Inflantach mówić teraz należy, kiedy posłowie Moskiewscy powiadają, że na oddanie Wielkich Łuk królowi nie mają od wielkiego kniazia pozwolenia, a bez Łuk za inne mniejsze zamki ani garści ziemi Inflanckiej dać bym nie śmiał. Nie mogę też czekać na nową z Moskwy instrukcyą, bo wiesz co się dzieje w Inflantach, gdzie najmniejsza zwłoka przyprawi nas o stratę innych zamków, które kto inny zajmie. Niechże tedy za sprawą waszą całe Inflanty przy królu zostaną. Datum ex castris ad Plescoviam, die 26 decembris 1581.

CCVI.

Idem ad capitaneum Ivanogrodensem.

Osada Pskowa, p. 459.

Drukiem. Żąda od dowódzcy twierdzy Iwangrodzkiej odesłania pojmanych na picowaniu z wojska królewskiego szlachciców: są li winni sam ich ukarze. Jeśli kto z wojska przyjacielskiego wziął cokolwiek żywności ścigając spólnego nieprzyjaciela, nie tak bardzo przekroczył, iżby go za to srogo karać należało. Datum ex castris ad Plescoviam, die 26 decembris 1581.

CCVII.

Joanni Zamoscio Antonius Possevinus.

Teka Naruszewicza 94. Ex libello impresso Vilnae (1).

Druk. Skarży się Possewin na posłów Polskich, że nie słuchają co im Zamojski pisze, ale odwołują się do instrukcyi królewskiej, kiedy mu wiadomo że Zamojski jest wiernym myśli królewskiej tłumaczem. Uprosił posłów żeby nie zrywali traktatów i jeszcze co postąpili. Jakoż na

CCVII. (1) List ten jest także u Kojałowicza, Osada Pskowa, p. 463. Dołączony jest do niego jako przypisek list osobny pisany do Zamojskiego 25 grudnia. Obacz go w Relacyach nuncyuszów apostolskich o Polsce, t. 1, p. 378.

~~Umawiam~~ na wczorajszej sessyi puścili Kijów, i jeden z dwóch zamków Newel lub Zawołocze do woli Possewina (1). Zadziwiło to posłów Moskiewskich, że Zawołocze, które zawżdy do Kijowa należało, od niego odłączono. Nie odrzucili jednak tego ustępu i zezwolili na odłożenie mego zdania na dzień dzisiejszy, a tymczasem pokazali mi swą instrukcyą i warunki, które posyłam (2). Możnali od nich co jeszcze wycisnąć, dziś się okaże. Jeśliby pokój nie doszedł dla dwóch zamków, Nowogródka Inflanckiego wielkiemu xięciu, Wieliża królowi nieustąpionych, pojadę do Moskwy, i mam nadzieję że Bóg to wszystko lepiej niż ludzie ułoży i załatwi. Przykro mu że te układy podobne są do targu. Życzy sobie żeby Zamojski mógł tam przybyć choć na dzień jeden, a pewnieby pokój stanął. Chciał ułożyć z posłami Polskimi projekt traktatu, ale ci skwapliwie odjechali, więc go sam ułożył i posyła. Wyprawił stąd Warszawickiego do królowej, żeby jej powiedział jak troskliwie król zajmował się sprawą króla Szwedzkiego, a może mu nawet do Szwecyi pojechać wypadnie. Ex Kiverova Horca, die 26 decembris 1581.

Drobniejszym drukiem.

(NB. Tu umieścić co na ~~[illegible]~~ przyklejonym półarkuszu. Szyttek Jordan z Zakliczyna do Jana Zamojskiego)

CCIX.

Joannes Zamoscius ad ducem Magnum.

Osada Pskowa, p. 460.

Drob.

Ucichły wieści o zbieraniu się wojska nieprzyjacielskiego: więc się z miejsca nie ruszaj. Co będzie nowego proszę mi donieść i list przyłączony Dembińskiemu przesłać. Ex castris ad Plescoviam, 27 decembris 1581.

CCX.

Tenże do Dembińskiego.

Osada Pskowa, p. 460.

niejszym

Nie oglądaj się na wojsko Moskiewskie pod Nowogrodem, tylko miej na pieczy co się w Inflantach dzieje. Niech także inni rotmistrze tego pilnują, a mnie o wszystkiem znać dają. Dan z obozu pod Pskowem, 27 grudnia 1581.

CCXI.

Exercitus Svecorum regis generali Ponto de la Gardia nomine rothmagistrorum.

Osada Pskowa, p. 460.

Dru=

Jan Krotkowski i Stefan Starewski skarżą się imieniem rotmistrzów przed Pontusem de la Gardie, wodzem wojsk króla Szwedzkiego, na dowódzcę Iwangorodzkiego o pojmanie kilku pachołków swych towarzyszów, i proszą o ich uwolnienie. Datum ex castris ad Plescoviam, 27 decembris 1581.

CCXII.

Jan Zamojski do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 461.

kiem.

Wkrótce przyjdzie stracić całe niemal Inflanty, jeśli pokój nie rychło dojdzie. Possewin przysłał trojakie warunki pokoju. Pierwsze: żeby kniaź Moskiewski ustąpił królowi wszech

---

CCVII. (1) Obacz ~~tej~~ w dyariuszu sessya ósma, 25 grudnia.

(2) Są to warunki w dzień Bożego Narodzenia przez sekretarza Barenka podane, któreśmy wyżej umieścili.

CCVIII.

Spytek Jordan z Zakliczyna do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 472.

Donosi hetmanowi, że przednia straż jego dotarła aż do samego Nowogrodu, dokąd przyszło pięć pułków Moskiewskich. Stanąwszy na miejscu, gdzie się schodzą drogi na główny gościniec, posłał oddział swych ludzi do monasteru o ćwierć mili od miasta, gdzie miało być, jak się dowiedział od języków, kilku synów bojarskich, ale gdy zbierana drużyna rozbiegła się za grabieżą, synowie bojarscy z monasteru pierzchnęli. W mieście tymczasem zaczęto strzelać, w dzwony bić, wysłano oddział, przed którym Jordanowscy cofnąć się musieli, pochwyciwszy tylko chłopów, których mu wstyd posyłać hetmanowi. Ruszył się potem naraz, zostawiwszy w pewnym monasterze 100 koni, żeby, jeśliby była pogoń, z tyłu na nią uderzyli, 70 zaś koni posłał na drogę prowadzącą z Moskwy do Nowogrodu, dla dostania jakiego znacznego języka. Co się tycze wieści od języków, powiadają że Iwan, starszy syn kniazia umarł (1), że kniaź z wielkiego żalu zachorował, a do cerkwi rozesłał jałmużny, aby za duszę syna Boga proszono, że obwołano w mieście i po wsiach, żeby byli pokoju pewni, a mieszkali spokojnie w swych derewniach, że gotują się na Niemców (Szwedów), i zapisują kwatery dla wojska ciągnącego z Mścisławskim i Mikitą Romanowiczem. Dalej Jordan pisze, że nie mógł rozłożyć po drogach oddziałów, bo go nikt nie słucha, a Kozacy wszyscy zgromadzili się cztery mile za Rusę, w miejsce spokojne i w żywność obfite, tak iż żadnej posługi wojsko z nich nie ma. Temruk radby pomknąć się ku Udowie, ale mu się podbiły i pokaleczyły konie na lodach. Moskwie trudno ruszyć się z Nowogrodu, i nie myśli bynajmniej przyjść na odsiecz Pskowowi. Z gońca, który biegł do posłów, wyrozumiał, że z nami pragną pokoju, a Niemcom chcą się otrząsnąć. Dan z Dworzec w dzień ś. Szczepana (26 grudnia) 1581.

Dołmiejszym Smokien

x zawołał: „Buntowniku! ty wraz z bojarami chcesz mię zrzucić z tronu!„ i

CCVIII. (1) Car przechwalał się pewnego razu swemi bogactwami. syn przenosił nad nie męztwo i wielkość umysłu króla Stefana, dowodząc że chociaż nie tak bogaty jak jego ojciec, bije go jednak i dużo mu ziemi zabiera. Za te słowa, a jak drudzy mówili, za to że zbyt uporczywie domagał się dowództwa nad wojskiem i walki z królem, ojciec uniesiony gniewem x uderzył go w łeb laską. Niedługo potem, czyto w skutek tego uderzenia, czy ze zmartwienia, carewicz wpadł w konwulsye, potem w gorączkę, która go do grobu wtrąciła xx. Heidenstein, Bielski, Karamzin.

xx Dostawszy w łeb pałką, żył jeszcze dni cztery, umarł 19 listopada w słobodzie Alexandrowskiej.

Inflant, a wziął sobie Ostrów, Cholm, Krasnę, Weliz, Wielkie Łuki, Zawołocze, Woroniec, Wi... Newel; Siebież aby był spalon, także Dryssa. Drugie: aby Newel z Wieliżem został przy królu, a przy Moskiewskim Kierepeć z Nowogródkiem Liwońskim. Trzecie: aby do kniazia i do króla po instrukcyą posłać. Posłowie nie mają ustąpić ani garści ziemi Inflanckiej za te zamki, ani na posłanie po instrukcyą zezwolić. Co do pierwszych warunków, trzeba wytargować ile można najwięcej. Dan z obozu pod Pskowem, 27 grudnia 1581.

Orig.

CCXIII. Tenże do tychże.

Osada Pskowa, p. 468.

Nie obraża się mowami posłów, że go słuchać nie chcą. Prosi o jak najprędsze zawarcie pokoju, dlatego że go doszła wiadomość, acz może niepewna, że Parnawa już wzięta, a Felin w niebezpieczeństwie. Skoro pokój podpiszecie, wskok przyszlijcie mi dworzanina, który pobiegnie do Felina i Parnawy. Jordan posłan pod Nowogród dla powzięcia języka, by się tam coś ludzi kupi. Z obozu pod Pskowem, 27 decembra 1581.

Nieczytelny

CCXIV. Idem Antonio Possevino.

Osada Pskowa, p. 469.

Com radził posłom, z tego potrafię zdać sprawę królowi. Lecz że są senatorami i mymi kollegami, przymusić ich nie mogę. I mnie także przykro Wieliża ustępować, ile że o nim wprzód nigdy wzmianki nie było. Uprzątnij, jeśli można, tę przeszkodę. Warszewicki prosto stąd do króla, a potem do królowej jedzie. Datum ex castris ad Plescoviam, 27 decembris 1581.

Orig.

CCXV. Joanni Zamoscio Antonius Possevinus.

Osada Pskowa, p. 475.

Posłowie Polscy zrywają układy, choć Possewin miał podać łatwe do wykonania warunki, jak się okaże z listu do króla, o którego odczytanie i przesłanie prosi. Jutro lub pojutrze odjedzie do Moskwy. Ex Kiverova Horca, 28 decembris 1581.

Orig.

CCXVI. Legatis regiis Antonius Possevinus.

Osada Pskowa, p. 475.

Z płaczem mi tej nocy posłowie Moskiewscy powiedzieli, że gdyby wszystkich Inflant ustąpili, lub którykolwiek ze zdobytych przez króla zamków, wielki kniaź straciłby im głowy z karku. Zostańcie przez trzy lub cztery dni, aż nadejdzie odpowiedź kanclerza o Wieliżu (1). Tymczasem proponuję zostawić Nowogródek Inflancki w ręku kniazia, Wieliż w ręku króla, i czekać na ich odpowiedź (2). Resztę ustąpionych zamków niezwłocznie sobie strony wydadzą, co posłowie Moskiewscy zaraz uczynić przyrzekli. Spór o dwa powyższe zamki albo obopólna zgoda, albo wdanie się papieża załatwi. Jeśli na to zgody nie będzie, czy nie możecie zezwolić, lub otrzymać od kanclerza zezwolenia na posłanie gońca do wielkiego kniazia, który za dziesięć dni powróci. Jeśli i na to nie przystaniecie, poczekajcie prze...

Nieczytelny Orig.

CCXVIa (1) Posłowie Polscy pożegnali się z Moskiewskimi na sessyi 27 grudnia, przyszli jednak na sessyą 28 grudnia, i mieli tego dnia od obozu odjechać, ale na prośbę Possewina w tym liście pozostali.

(2) Obacz w Dyariuszu sessyą dziewiątą, 27 grudnia.

cztery dni odpowiedzi od kanclerza, a przynajmniej daleko ztąd nie odjeżdżajcie. Wszak sami niemało czasu zwlekliście za mojem pośrednictwem, czekając od niego objaśnienia swych wątpliwości. Żeby nakoniec skłonić posłów na zezwolenie posłania gońca do wielkiego kniazia, zwraca ich uwagę na nieszczęśliwy stan Inflant, na tyle murowanych zamków do Korony przyłączyć mających, na trudne położenie wojska pod Pskowem, na sąd sejmu, spółczesnych i potomnych, przypomina im naczcie że przez ośm dni zatrzymano gońca Moskiewskiego, co dziełto pokoju niemało opóźniło. Ex Kiverova Horca, 28 decembris 1581.

(Drobniejszym drukiem)

CCXIX.

Idem ad S. Regiam Majestatem.

Osada Pskowa, p. 479.

Possewin posyła królowi list swój do posłów, z którego, równie jak z listu do Zamojskiego, król pozna w jakim stanie jest rokowanie, i dla czego pokój się rozrywa. Ponieważ posłowie nie chcą dłużej pozostać, wyjeżdżą jutro do Moskwy, ubolewając nad tem, że dla jednego Wieliża Bóg nie chciał wyrzucić królowi ledwie nie całych Inflant. Ex Kiverova Horca, 28 decembris 1581. (W. Tu umieścić co na przyklejonym półarkuszu: Regia Majestas... i Dyskurs)

(Drukiem)

CCXX.

Posłowie Polscy do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 481.

Donoszą, że Moskiewscy nie chcą pisać na stronę króla zamków Inflanckich przez Szweda pobranych, ani dodać, że jeżeliby ztąd wszczęła się wojna o Inflanty w ręku szwedzkim będące, kraje stron umawiających się wolne od niej być mają. Posłowie Polscy protestowali się o to przed posłem papieskim. O ustąpieniu Siebieża Moskiewscy ani słowa rzec sobie nie dali, powiadając że gdy go zburzyć mieli, Derpt miał przy Moskwie pozostać, a gdy teraz jej nic w Inflantach nie zostało, a Wieliż już ustąpili, Siebież przy nich pozostać ma (1). Nie mając o tem instrukcyi, proponują dać Wieliż i Siebież do rąk księdzu Possewinowi, który je zatrzyma, póki król nie pogodzi się z wielkim xięciem, a tymczasem oczekują instrukcyi od kanclerza. Proszą o przysłanie listów do starostów Zawołockiego i Newelskiego, żeby Newel i Zawołocze, tudzież inne ustąpione zamki oddać Moskwie. Skarżą się na Węgrów tam na załodze będących, którzy im sługi za żywnością posłane zabijają, a oni wiatrem żyć nie mogą. Z Jam Zapolskich, 29 decembra 1581.

(Drobniejszym drukiem)

CCXXI.

Janusz Zbaraski, wojewoda Bracławski, do Jana Zamojskiego.

Osada Pskowa, p. 492.

Pożegnawszy się z Moskwą 27 grudnia, mieli już posłowie Polscy odjechać, ale się zatrzymali na prośbę Possewina. Moskiewscy dopiero wczoraj wyraźnie się deklarowali, że ustąpią Wieliża królowi, jeśli Siebież przy nich pozostanie, ale żadnym sposobem zgodzić się nie chcieli na pisanie

(Drob. druk.)

CXX. (1) Na sessyi 28 grudnia, gdy posłowie Polscy domagali się aby im Siebież oddano, Moskiewscy odpowiedzieli, że oddadzą w całości Wieliż, jeśli Siebież przy nich pozostanie. Na tejże sessyi podług dyaryusza Possewina była mowa o zamkach Inflanckich przez Szweda pobranych, o zaniesionej przez posłów Polskich protestacyi, zgoła o tem wszystkiem, co podług tego listu na sessyi 29 grudnia dziać się miało.

CCXVIII.

Regia Majestas Joanni Zamoscio.

Osada Pskowa, p. 608.

Dosłowniej w dzym.

Dwie są przyczyny stojące nam na przeszkodzie w naszych zamysłach: przewrótne ludzi mniemania, które można poznać z przyłączonego pisma (obacz poniżej Dyskurs) i ostra pora roku, w której, choćby były w ręku pieniądze, niełatwo postać wojsku. Nie wie król, czy będzie pokój, czy wojna, i dziwi się, że ani od Zamojskiego, ani od posłów nic odbiera żadnej o postępie negocyacyi wiadomości. W Wilnie zastał posłów, Tureckiego i Tatarskiego: zaczem przyjechali i z czem zostaną odprawieni, nie omieszka donieść Zamojskiemu. Pieniądze jakie zastał w Wilnie, trochę żelaza i dwie beczki wina posyła. Zawakowały dwa starostwa, Kamienieckie i Czerwonogrodzkie: z nadaniem ich wstrzyma się do naradzenia się z Zamojskim. Datum Vilnæ, die 28 decembris 1581.

CCXIX.

Dyskurs, który xiądz arcybiskup królowi Jmci posłał.

Osada Pskowa, p. 609.

Dosłownie

Arcybiskup (Karnkowski) jadąc do Prus, widział się z rozmaitymi ludźmi i nasłuchał się dziwnych dyskursów około tej wojny — „popieraćli jej, czyli poprzestać. Jedni w tem to złe ukazają, że Korona tą wojną zbytnie ubożeje, a mając nad sobą cięższego nieprzyjaciela, to jest Turka, od rzeczy się zda wątlić się nad słabszym. Po wyrugowaniu z Inflant Moskwy, nastąpi Szwed, po nim Duńczyk. Drudzy mówią, iż żadna w Polsce wojna długa nie była, któraby jakiej odmiany w Rzeczypospolitej nie sprawiła: ona dawna z Krzyżaki posełskie koło urodziła, z Moskwą za nieboszczyka króla exekucyą wprowadziła, a ta teraźniejsza może zdruzgotać wolności Polską. Jeślibyśmy Inflanty w lenności komu dać mieli, tedy nie sobie je zdobywamy, a ten za daną okazyą niewiadomo jakby nam wiary dotrzymał. A my tymczasem mieszki wytrząsamy, chłopki ubożymy. Są i tacy, którzy się obawiają, żeby przedłużeniem tej wojny władza najwyższa nie przeszła z sejmu do obozu. Uchowaj Boże na króla Jmci w wojsku śmierci, zaraźby tam króla obrali i z gotowym już na koronacyą do Krakowa przyjechali. Tak i w Rzymie wybór cesarzów od senatu do wojska przeniesiony. I powiadają, że już teraz władzy wojskowej nienajgorsze początki, bo godności i wakanse nie komu innemu się dają, jedno żołnierzom, choć nicosiadłym. Nawet jeden z najwyższych urzędów Koronnych (hetmaństwo) bez dołożenia się senatu w obozie dano.„ Jak baczyć można po ludziach, przyjdzieli do sejmu, dziwnych się rzeczy nań naniesie. Jeśliby zaś król sejm bez siebie złożyć chciał, tymby gorzej było: dopieroby szyto boki królowi, Radzie, urzędnikom Koronnym; pozwoliliby może na pobór, ale wolelibyby uczynić haniebny pokój z nieprzyjacielem, niż zostawać w takiej obawie od swoich.

(Drobniejszym drukiem)

zamków przez Szweda pobranych na stronę króla. Potem była mowa o oddawaniu ustąpionych zamków, i ukazali że je chcą oddać z powiatami, włościami, strzelbą wziętą na zamku, którą swemi ludźmi każda strona do granicy przeciwnej strony ma odprowadzić. Była także mowa o jeńcach. Zdaniem Zbarazkiego należałoby wziąć Wieliż, a zostawić Moskwie Siebież, który nie tamował żeglugi na Dźwinie, ale dwaj drudzy posłowie na to się nie zgadzają. Gdybyśmy mogli przez tą zimę i lato potężnie wojnę prowadzić, ledwieby nie lepiej było, bo podobno w zamkach przez Szweda pobranych Moskwa zachowuje sobie przyczynę nowej wojny. Z posłów Moskiewskich można wyrozumieć, że tej wiosny pójdą na Szweda, na którego bardzo zgrzytają. W przyszłą środę (3 stycznia 1582) spodziewają się dokończyć traktatów, a w piątek albo osobiście Zamojskiemu oznajmią, albo kogo poszlą. Bielecki, który przyjechał z pod Nowogroda, powiada, że tam wojska niema, ale mówią o ciągnącym Siemienie we 20,000. Z Zapolskich Jam, 29 decembra 1581.

CCXXII.

Jan Zamojski do posłów Polskich.

Osada Pskowa, p. 470.

(Drobniejszym drukiem)

Przypomina posłom, żeby nie pisali w traktacie na stronę króla tych tylko zamków, które teraz Moskiewski w Inflanciech posiada, jak to Possewin radził w swej cedule, kiedy przedtem pisał, że wszystkich Inflant ustępuje. Trzeba się obawiać, żeby xiądz nie pojednał o pozostałe zamki wielkiego xięcia z królem Szwedzkim na naszą szkodę. Jeśli posłowie Moskiewscy nie dopuszczą samej tylko Narwy pisać na naszą stronę, to i wy nie dopuszczajcie pisać jej na ich stronę, i uczyńcie protestacyą przed Possewinem. Nie należy także i tego pisać w traktacie, jak xiądz proponował, że zostawiają się kościołom nadania poczynione im od wielkiego kniazia, bom się dowiedział, że on nadał monasterowi Pieczarskiemu całą niemal włość Nowogródka Inflanckiego. Będzieli chciał, niech mu nada Ostrów, jeśli tak bogobojny. A tego w kondycyje kłaść nie trzeba, boby to zmazą uczciwości króla było, gdyby nie sam z siebie, ale z obowiązku włożonego przez kniazia nabożnym był. Jeśliby pokój nie doszedł, niech xiądz zatrzyma się w Ostrowiu i czeka na pismo od króla, bo gdyby bez niego do Moskwy pojechał, mógłby nam nabroić co złego, tym bardziej że ten xiądz pełen chluby i porywczych uniesień, więcej dba o ziemskie pożytki, niż o chóry niebieskie. Z obozu pod Pskowem, 30 grudnia 1581.

CCXXIII.

Tenże do tychże.

Osada Pskowa, p. 484.

(Drob. drukiem)

Jeszcze raz przypomina, żeby wpisane były w traktat zamki Inflanckie przez Szweda pobrane, prosi przełożyć Possewinowi że kniaź Moskiewski ustępował wszystkiej ziemi Inflanckiej przez swych posłów w Wilnie, że on sam pisał o ustąpieniu wszech Inflant (1), i że pismo jego posłane zostało królowi, któremuby teraz dziwno było słyszeć o ich uszczupleniu, że tylko w zupełnem zaufaniu otrzymania ich w całości ustąpiono wielkiemu kniaziowi tyle zamków,

CCXXIII. (1) Obacz list Possewina do Zamojskiego z dnia 24 grudnia.

CCXXV.

Regia Majestas Joanni Zamoscio.

Osada Pskowa, p. 566.

Drobniejszym drukiem

Król naradziwszy się z senatorami, odpisuje Zamojskiemu, że jeżeli pokój stanie, a Pontus od oblężenia Parnawy nie odstąpi, aby go naprzód ostrzegł, że nasz ten zamek, a potem, jeśliby nie usłuchał, siłą odpędził. Zamków, Nowogródek, Sereneńsk, Lais, jakkolwiek lichych, nie można zostawić Moskwie, bobyśmy nie dopięli naszego zamiaru odzyskania wszech Inflant. Lepiej oddać jej to, cośmy na niej zdobyli. Jeśliby jednak te tylko zamki przeszkadzały zawarciu pokoju, nie trzeba się przy nich upierać, zwłaszcza iż widzimy z przesłanego ci listu (mówi o powyższym Dyskursie), że ludzie przewrotnie sobie tłumaczą nasze dla Rzeczypospolitej chęci, z jej dobrem ściśle złączone. Ztąd się domyślamy, że na sejmie albo żadnego poboru nie otrzymamy, albo niedostateczny. Nie może teraz na prośbę hetmana dać Włodkowi starostwa Kamienieckiego, albowiem postanowił podczas wojny wakansów nie rozdawać, i to się głośnem już stało. Trzeba przeciąć zupełnie dowóz żywności z wysp jeziora i z Nowogrodu do Pskowa, nim się ruszy wojsko z pod tego miasta na leże zimowe. Dokąd? król do woli hetmana zostawia. O Szkotach niewiadomo gdzie się obracają. Proch posłany, i już jest zapewne w Wielkich Łukach. Datum Vilnae, die penultima decembris 1581. Ręką króla: Czas krótki, brak wszystkiego, pieniędzy niema, a co najważniejsza, ludzie ~~nie~~ niewdzięczni przewrotnie o nas sądzą. Mimoto jednak, jeśli pokój nie dojdzie, podejmę wszelki trud, nie dam się odstręczyć niewdzięcznością, ale użyję wszelkich sposobów, żebyśmy dobrze przygotowani do kończenia dzieła przystąpić mogli.

INSTYTUT OSSOLIŃSKICH

się uraził waleczny Pieniążek za wyrządzoną mu przez hetmana zniewagę. Żeby ukoić jego urazę, hetman żałujący swej porywczości, otrzymał dla niego od króla starostwo Wendeńskie z zamkiem Rumborgiem.

CCXXVII.

Dux Curlandiae Joanni Zamoscio.

Osada Pskowa, p. 587.

Druk. Archiwum

Uwielbia wytrwałość hetmana, życzy dobrego zdrowia, usprawiedliwia się że prochu nie przysłał, bo go sam nie ma. Prosi mieć na pieczy pojmanych przy szturmie monasteru Pieczarskiego (między którymi był jego synowiec), i dać mu o nich wiadomość. Datum in arce nostra Mithobia, die ultima Decembris 1581.

CCXXVI.

Rotmistrz Zebrzydowski do Pana hetmana.

Osada Pskowa, p. 502.

Druk. Archiwum

Oznajmuje, że dwa służy starszego posła Moskiewskiego, Dymitra, zbiegli do niego, o których się on upomina. Prosi Zebrzydowski o radę, jak sobie w tem postąpić, i jak prędko po zawarciu pokoju przybyć ma do obozu, tudzież co robić z chorymi, których dużo w jego rocie. Pisan niedaleko od Jamy Zapolskiej, w sobotę przed nowem latem (30 grudnia), 1581.